OŚWIATA I WYCHOWANIE

CZASOPISMO WYDAWANE NAKŁADEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

REDAKTOR: HUGO KAUFMAN

ROK VI MARZEC—MAJ 1934 R. ZESZYT 3—4—5

ORGANIZACJA ŻYCIA SZKOLNEGO A WYCHOWANIE OBYWATELSKIE MŁODZIEŻY

(KILKA UWAG)

I.

✪ ---Hasło wychowania obywatelskiego młodzieży od kilku lat stało się tem zagadnieniem wychowawczem, które wchłonęło w siebie omal że wszystkie inne w tej dziedzinie zagadnienia, ma za sobą już dziś szeroką literaturę, jest hasłem dnia codziennego, brzmi na ustach wszystkich pedagogów. --- ✪ --- T. zw. popularyzowanie pewnych głębokich i rzeczowych haseł niejednokrotnie powoduje ich spłycenie i zbanalizowanie. Taki los w pewnym stopniu spotkał i to zagadnienie. O ile rozważania na ten temat doprowadzają teoretyków do konkretnych i słusznych wyników, o tyle realizacja tych założeń wychowawczych w praktyce życia szkolnego często szwankuje, wprowadzając tam sztuczność i nienaturalność, gdzie wysiłek pedagogiczny powinna cechować tylko prostota i szczerość. Wszelkie zakłamanie i frazes w tej dziedzinie jest krzywdą wychowawczą, bo paczy charakter dziecka, zamiast rozwijać w niem to, co jest najpiękniejsze — prawdziwą i bezinteresowną miłość i ofiarność dla państwa. --- ✪ --- Ponieważ kwestja wychowania obywatelskiego młodzieży mimo wszystko będzie zawsze i musi być naczelnem zagadnieniem wychowawczem szkoły dzisiejszej i przyszłej, przeto nie można spokojnie przejść do porządku dziennego nad sprawą jej spłycenia, musimy sobie zdać sprawę z przyczyn takiego

stanu rzeczy i szukać z niego wyjścia. --- ✪ --- Jedną z głównych, według mnie, przyczyn tego stanu jest fałszywe postawienie kwestji realizacji w praktyce tego zagadnienia. --- ✪ --- Nie można nikogo »nauczyć« być obywatelem, tak jak wiedza o państwie bez umiejętności służenia mu tą wiedzą jest dla państwa w zasadzie bezwartościowa. Wszelkie pojedyńcze niezharmonizowane zabiegi wychowawcze, mające jakoby »urabiać« poczucie obywatelskie, kształcić instynkty obywatelskie, są sztuczne i nie prowadzą do celu. --- ✪ --- Praca wychowawcza w tym kierunku winna rozkładać się na lata, a realizować ją trzeba nie poprzez sporadyczne fragmenty, ale przez zharmonizowaną ciągłą pracę, silnie związaną z normalnym biegiem życia szkolnego. --- ✪ --- Ustawa o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. wyraźnie określa cele wychowawcze szkoły w tym kierunku: »kształcenie świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej«. Te zadania, postawione szkole, wymagają dla realizacji odpowiedniej kontsrukcji pracy wychowawczej, konstrukcji, która musi stanowić całość, przenikać wszelkie zabiegi wychowawcze i znajdować swój wyraz w całokształcie życia szkolnego. Musi obejmować wszystkie te czynniki, które mają wpływ na kształtowanie się w szkole charakteru młodzieży i które mają możność oddziaływania na nią. --- ✪ --- Zasadniczym postulatem w tym kierunku jest, aby szkoła nie była zbiorowiskiem przypadkowo zebranych ludzi, odrabiających swą pracę z dnia na dzień, ludzi, których nie wiąże żaden wspólny cel, wspólna idea. Szkoła musi stworzyć zharmonizowaną całość, zespół pracy starszych i dzieci dla jednego wspólnego celu — zespół, wspólnym wysiłkiem dążący do osiągnięcia takiej sprawności wewnętrznej, która pozwoli w przyszłości stanąć do ofiarnej pracy dla państwa. Ten cel wychowawczy musi być wyraźny nietylko dla wychowawców, ale i dla wychowanków. Idea wartości wspólnego wysiłku, odpowiedzialności za każdą pracę musi być czemś stałem, przenikającem we wszystkie momenty życia szkolnego, nie czemś, o czem się mówi tylko w dniu święta państwowego, a co wywołuje się zapomocą sztucznych zabiegów wychowawczych.

II.

✪ --- Szkoła jest terenem pracy, przygotowującej młodzież do przyszłego, odpowiedzialnego i twórczego życia, musi więc przedewszystkiem nauczyć ją solidności w tej pracy, obudzić do niej zamiło-

wanie, dać poznać jej wartość i siłę. --- ✪ --- Prowadząc więc młodzież ku solidnej pracy własnej, należy równocześnie urabiać w niej poszanowanie dla wszelkiej ludzkiej pracy, tak fizycznej, jak umysłowej, zbiorowej czy jednostkowej, trzeba budzić w niej zainteresowanie dla wszelkich dziedzin wytwórczości ludzkiej. --- ✪ --- Zetknięcie młodzieży bezpośrednie w ciągu jej życia szkolnego z różnorodnemi typami pracy ludzkiej, zwrócenie jej uwagi na wartości ogólne każdej, nawet najpospolitszej, stanie się jednocześnie ważnym czynnikiem demokratyzującym pojęcia młodzieży. W ostatecznym wyniku tych zabiegów wychowawczych powinniśmy ją doprowadzić do zrozumienia łączności kulturalnej narodów poprzez ich pracę, tworzącą ogólny gmach kultury, a przez to samo powinniśmy obudzić w niej chęć brania czynnego udziału w tworzeniu tej kultury na właściwym odcinku w swoim narodzie. --- ✪ --- W ten sposób przez planową pracę wychowawczą, rozłożoną na wszystkie lata nauczania, będziemy urabiali typ obywatela, który nauczy się patrzeć na swą pracę, jako na źródło głębszych i trwalszych wartości społecznych i będzie rozumiał, że wytrwały współudział w ich tworzeniu zapewnia mu dopiero rozwój i wzmożenie własnej osobowości. Nie chodzi tu o zbagatelizowanie lub zatarcie interesów osobistych, materjalnych jednostki, ale chodzi o rzucenie ich na płaszczyznę szerszą interesu i dobra ogólnego, które niejednokrotnie musi naruszać i narusza dobro jednostki. --- ✪ --- Przez takie postawienie zagadnienia uzbrajamy młodzież przeciw zgubnemu egoizmowi, który każe zamykać oczy na potrzeby państwa tam wszędzie, gdzie zahacza to o interes jednostki. »Bo kto chce, by naród tworzył, by naród szedł w górę, by naród rósł w potęgę, by spełniał misję — ten musi sięgnąć w serca, zmienić, podnieść dusze, przetworzyć całość życia ludzkiego. A tego nie dokona filozofja, słowo, hasło. Dokonać tego może tylko praca. Ona jest tym jedynym sakramentem, który nawiązuje kontakt człowieka z rzeczywistością, ona pozwala tę rzeczywistość kształtować — i ona jednocześnie, stawiając i wypełniając konkretne cele z dnia na dzień, z kroku na krok, związuje moralnemi więzami zespoły ludzkie, kształtuje ich nastrój moralny, kształtuje charaktery, wytwarza między niemi łączność zbiorowego chcenia, dążenia i zbiorowego czynu. Więc: praca. Z niej rodzi się w Polsce cud siły moralnej, zbiorowej: wielkość narodu« [1].

---

[1] A. Skwarczyński, Myśli o nowej Polsce, str. 27.

 ✪ --- Jeśli chcemy w młodzieży wyrobić wiarę w siłę tworzącą ludzkiej pracy, musimy przedewszystkiem dać jej to zaobserwować na terenie najbliższym — na terenie życia szkolnego. Wydobyć to musimy poprzez nauczanie, podkreślając te momenty przy obserwowaniu wyników kultury i wysiłków ludzkich, wydobywać to musimy poprzez organizowanie życia zbiorowego szkolnego dla osiągnięcia konkretnych założeń praktycznych, organizując, a raczej ułatwiając młodzieży organizowanie zbiorowego czynu, któryby ją doraźnie przekonywał o sile i wartości zespołowego wysiłku. ✪ --- W tej dziedzinie obowiązuje wychowawcę ścisła planowość pracy. Nauczyciel musi być świadomy celów wychowawczych, jakie pragnie osiągnąć.

III.

✪ --- Szkoła ma przygotować przyszłego obywatela do współżycia i współdziałania w społeczeństwie i musi go do tego celu przysposobić, rozwijając w jego charakterze te elementy, które są konieczne dla pozytywnego wyniku. Wychowawca, któryby te zadania próbował rozwiązać dorywczo, z dnia na dzień, bez przemyślenia całości zagadnienia, bez skonkretyzowania planu swego postępowania, może przegrać na całej linji. Struktura psychiczna dziecka i młodzieńca jest tak skomplikowanym instrumentem, że brutalne do niej podejście może raz na zawsze przekreślić możliwości oddziaływania na jej rozwój i kształtowanie się. Z drugiej strony należy pamiętać, że młodzież nie poto żyje, aby przejmować nasze doświadczenia, ale żeby zdobywać swoje własne, aby tworzyć własne, nowe życie, iść po własnych drogach, a rola nas, wychowawców, musi polegać jedynie na tem, aby wytworzyć w niej predyspozycje do pójścia drogą prostą, do celów szerszych, ponad cele osobiste. Jeśli mamy wyrabiać charaktery twórcze, nie możemy krępować ich swobody samodzielnego rozwijania się. Wyrabiając w niej szacunek dla wysiłku jednostki, tem bardziej nauczymy ją szanować czyn zbiorowy. ✪ --- Przy skupianiu młodzieży dla realizacji celów praktycznych, czynów o charakterze pracy społecznej, konieczne jest urabianie w niej poczucia odpowiedzialności osobistej w tej pracy. --- ✪ --- Pożądane jest z tego powodu stwarzanie takich możliwości pracy społecznej zbiorowej, która wymaga pewnej ciągłości, w której przyjęty na siebie obowiązek wymaga dłuższego wysiłku. W ten sposób osiągamy z jednej strony zżycie się młodzieży z samą ideą pracy

zbiorowej, z drugiej strony wymagać to będzie pewnego opanowania się, podporządkowania swego »ja« zasadom ogólnym, a ponadto praca taka nastręczy wiele okazyj do obserwowania przez samą młodzież, na czem polega owa odpowiedzialność jednostki w zespole i jak na pracy ogólnej odbija się niesolidność poszczególnych członków. Oczywiście, ramy czasowe takiej pracy, opartej o zbiorową odpowiedzialność, są zależne od wieku naszych wychowanków, myślę jednak, że kształcenie tej cechy charakteru, tak ważnej u przyszłego »świadomego swych obowiązków obywatela«, może się rozpocząć bardzo wcześnie, zależy to tylko od stopnia odpowiedzialności tej pracy. Tak np. na starszą młodzież przy pracy w świetlicy dla biednej dziatwy włożymy poważniejsze obowiązki: pomoc jej w naukach, prowadzenie rachunków i t. p., na młodszą możemy włożyć obowiązek pomocy przy organizowaniu dla niej posiłków, opiekę nad bibljoteką świetlicy i t. p. --- ✪ --- Owo kształcenie poczucia odpowiedzialności obywatelskiej oczywiście musi i powinno odbywać się na wszystkich terenach większych i mniejszych prac zespołowych. Należy unikać wielkich słów dla małych rzeczy, ale tem samem nie należy niedoceniać wagi i wartości owych małych, drobnych codziennych czynów, które dopiero w sumie składają się na ważką całość. I te rzeczy trzeba również młodzieży uświadomić. Musi ona rozumieć, że praca dla państwa nie polega jedynie na wielkich, »odświętnych« czynach, do których nie każdy jest predestynowany i nie każdy będzie powołany, państwo wymaga stałej pracy każdego obywatela, miljony drobnych wysiłków składają się na czujną straż nad dobrem państwa. --- ✪ --- Należy tu oceniać wartość k l a s y, jako tej pierwszej grupy społecznej, z którą styka się dziecko po wyjściu z najbliższego kręgu rodziny. Tu po raz pierwszy dziecko uświadomi sobie, czem jest zespół, a czem jest jednostka w zespole, uświadomi sobie, co to jest odpowiedzialność jednostki wobec zespołu. Klasa musi stać się pierwszym filtrem uczuć i instynktów społecznych, stąd atmosfera klasy, stopień zżycia się uczniów na jej terenie, owa »etyka« stosunków koleżeńskich jest niezmiernie ważna z punktu widzenia wychowania obywatelskiego młodzieży. Tymczasem my, wychowawcy, niekiedy niedoceniamy tych rzeczy, traktując dopiero organizacje uczniowskie, jako jedyny teren kształtowania się instynktów społecznych i szkołę cnót obywatelskich. Codzienna praca w gronie kolegów klasowych nastręcza tysiące okazyj do kształtowania się w umyśle dziecka

pewnych pojęć społecznych, do uświadamiania sobie przeróżnych zależności, jakie zachodzą między jednostką a grupą, z którą jest związana, i odwrotnie. Na terenie klasy zdobywa właśnie młodzież stopniowo zrozumienie, na czem polega i skąd płynie siła działania zespołowego, zdobywa tu ową cnotę solidarności społecznej. Wykorzystanie tego przez wychowawcę i uświadomienie młodzieży, na czem owa solidarność powinna polegać i do czego powinna być zastosowana, jest pierwszym obowiązkiem pedagogicznym. ✪ --- Statut gimnazjum państwowego w rozdziale VII, gdzie jest mowa o zadaniach i obowiązkach uczniów, bardzo rzeczowo i głęboko ujmuje tę sprawę, polecając uczniom »uczestniczyć w życiu koleżeńskiem przez przyczynianie się do wytwarzania w klasie atmosfery przyjaznego współżycia« (§ 60, d). W tej atmosferze przyjaznego współżycia ma się ugruntowywać w uczniu owa cnota obywatelska — zgodnego współżycia, która wymaga nieraz rezygnacji z osobistego dobra dla dobra ogółu, a wszczepienie której jest tak ważne z punktu widzenia wychowania przyszłego obywatela, ale, niestety, i tak trudne przy właściwościach naszego charakteru. ✪ --- Praca młodzieży w organizacjach uczniowskich stwarza wiele możliwości dla wyrabiania poczucia odpowiedzialności obywatelskiej i wyzwalania instynktów twórczych. O ile jednak chcemy, aby stały się one terenem twórczej pracy młodzieży nad urabianiem własnego charakteru, o ile rzeczywiście mają one wyrabiać w niej zdolności organizacyjne i rozwijać samodzielność, musimy je otoczyć specjalną opieką. Musi to być jednak opieka bardzo subtelna i bardzo ostrożna, wychowawca może wkraczać w tę pracę w wyjątkowych tylko wypadkach, cała inicjatywa i formalna odpowiedzialność musi spoczywać na samej młodzieży. Wychowawca może tu być tylko cichym obserwatorem i doradcą o tyle, o ile jest to konieczne dla dobra sprawy. Jego obowiązkiem będzie czuwać nad tem, aby młodzież karnie podporządkowywała się uchwalonym przez samą siebie prawom, z drugiej strony, aby w pracy brali udział możliwie wszyscy, aby t. zw. typy wodzów nie zabijały inicjatywy jednostek duchowo słabszych i przedewszystkiem, aby młodzież realizowała swe plany. Właściwością charakteru młodzieńczego jest łatwe rzucanie projektów, odległość od planu do realizacji jest niekiedy zbyt długa, wychowawca musi uświadamiać młodzieży odpowiedzialność człowieka za rzucone przez niego projekty. --- ✪ --- Wielkim błędem wychowawczym jest często spo-

tykany w szkołach nadmiar organizacyj uczniowskich. Młodzież, żądna wrażeń, rzuca się do kilku organizacyj i w ostateczności w żadnej nie pracuje. Szkoła ze swej strony nie jest w stanie ogarnąć czujną opieką tylu organizacyj, młodzież jest całkowicie pozostawiona sama sobie. Nie byłoby to ostatnie tak groźne, gdyby nie to, że kryje się w tem rzecz poważniejsza: młodzież traci w ten sposób swój poważny stosunek do pracy zbiorowej, gdyż nie daje ona właściwie żadnych wyników, stwarzamy fikcję pracy tam, gdzie chodzi o jak najpoważniejszy do niej stosunek, to, co miało być szkołą pracy społecznej, zespołowej dla przyszłego obywatela, staje się szkołą najzgubniejszego dyletantyzmu, daje pozory pracy, zamiast rzetelnych rezultatów, nie kształci, ale raczej paczy charakter. Poza tem młodzież wyrabia sobie zupełnie mylne mniemanie, że kto chce pracować społecznie, musi się rozproszkować pomiędzy wiele organizacyj, a nadmiar przyjętych obowiązków w ostateczności nie pozwoli na wypełnienie najprostszego. Taka szkoła przysporzy społeczeństwu tak, niestety, często spotykanego powierzchownie rozbudzonego »społecznika«, który świeci swą obecnością w wielu organizacjach, ale poza tem nic więcej im z siebie nie daje. ✪ --- Młodzież podczas pobytu w szkole i przez pracę w organizacjach uczniowskich powinna się nauczyć rzetelnej pracy i uświadomić sobie, że praca społeczna, to rzecz szczytna, ale trudna, że nie można w niej brać na siebie za dużo, jeśli chcemy wnieść w nią coś z siebie twórczego; lepiej czynić mało, a dobrze i gruntownie. ✪ --- Wynikiem wszystkich prac młodzieży w organizacjach musi być konkretny czyn zbiorowy. W zasadzie możliwości działania młodzieży są tak ograniczone, że rozdrabnianie tych wysiłków zmniejsza jeszcze bardziej wydatność tego czynu, tem samem zmniejsza radość twórczego działania i z tego więc względu rozdrabnianie pracy młodzieży pomiędzy liczne, różnorodne organizacje nie jest wskazane. --- ✪ --- Przez czyn zbiorowy nie należy rozumieć, iż chodzi tu jedynie o zmaterjalizowanie wszelkich wysiłków młodzieży. Praca, której młodzież poświęci się dla kształcenia własnego charakteru, której przyświecać będzie idea uczciwego przygotowania się do przyszłego czynnego udziału w życiu zbiorowem i pracy dla państwa, będzie również konkretnym czynem tej młodzieży. ✪ --- Dobrą drogą do wyrabiania w młodzieży poczucia odpowiedzialności obywatelskiej wobec państwa jest wyrabianie w niej poczucia odpowiedzialności wobec kolegów i szkoły. Wyrobienie w niej

 poczucia, czem jest »honor« szkoły, kto go tworzy i kto zań odpowiada, może się stać ważnym czynnikiem wychowawczym. Wcześnie, już w pierwszych latach pracy szkolnej, może wychowawca odwołać się do tego środka. Względnie wcześnie dzieci wżywają się w gromadę, poczucie łączności zbiorowej rodzi się w dzieciach dość prędko. Na tle rozbudzonych uczuć koleżeńskich można już rozwijać pojęcie honoru klasy, wywołując między dziećmi szlachetną rywalizację o przysparzanie klasie t. zw. dobrej opinji. Przez pojęcie »honor klasy« przeprowadzamy młodzież do pojęcia »honor szkoły«. Jest to praca rozłożona na lata, która może się udać tylko wtedy, o ile jest przeprowadzona systematycznie i konsekwentnie, oczywiście nie drogą moralizowania na ten temat, ale poprzez gruntowne urabianie pojęć etycznych dziecka w toku życia szkolnego i w jak najściślejszym z nim związku.

IV.

✪ --- Tam tylko można liczyć na ofiarność dziecka czy młodzieńca dla idei honoru szkoły, gdzie przedewszystkiem istnieje silne do niej przywiązanie, gdzie jest ona czemś, co się ceni. Mówię o ofiarności, bo ileż to razy poczucie obowiązku dbania o honor noszonego godła szkolnego zmusi do rezygnacji z mniej lub więcej egoistycznych celów. --- ✪ --- Stąd wynika nowy postulat wychowawczy — szkoła musi przywiązać do siebie dzieci, przywiązać nie pobłażliwością, ale swą wewnętrzną treścią. Nawet dziecko, żeby mogło kogoś prawdziwie kochać, musi tego kogoś szanować i liczyć się z nim. Szkoła, która nie wyrobiła sobie szacunku młodzieży, która nie jest dlań autorytetem, nie może liczyć na jej przywiązanie. --- ✪ --- A skąd ma płynąć autorytet szkoły, żeby był twórczy, ważki w dziedzinie wychowania przyszłych obywateli państwa? Odpowiedź na to bardzo prosta — szkoła musi wyraźnie być placówką ideową, a jej pracowników musi zespalać jedna głęboka idea pracy dla wyższych ponad materjalne celów. Dziś już nie bez znaczenia obok słowa »nauczyciel« stawiamy natychmiast słowo »wychowawca«, te dwa wyrazy dziś już nie dadzą się rozłączyć i aczkolwiek jedno drugiego nie wyłącza, tem niemniej zdajemy sobie sprawę, że ten tylko nauczyciel jest naprawdę dobrym nauczycielem, który przedewszystkiem ma instynkt wychowawczy. Kto w zawodzie nauczycielskim nie szuka niczego więcej, jak zaspokojenia swych potrzeb materjalnych, ten nie powinien być nauczycielem, za ciężki to będzie dla

niego zawód, ciężki i niewdzięczny, bo nie znajdzie oddźwięku w młodzieży, zostanie pośród niej samotny. --- ✪ --- Tylko silny, zwarty ideowo zespół nauczycielski, związany poczuciem odpowiedzialności za swą pracę wobec państwa, pojętego jako najwyższe dobro obywateli, może liczyć na »rząd dusz« młodzieży. Umie ona szanować i cenić pracę dla idei, do takich wychowawców przywiąże się i będzie miała do nich zaufanie. Zaufanie to wyłoni przywiązanie, oparte na najistotniejszych podstawach — na szacunku. Wychowanek nie może się wstydzić swego wychowawcy, dobrze, gdy może być z niego dumny, w każdym wypadku musi go przynajmniej szanować. --- ✪ --- Nie znaczy to bynajmniej, aby nauczyciel-wychowawca miał stać wobec swych wychowanków na piedestale wzniosłych morałów ideowych: życie szkolne musi znamionować prostota i szczerość, silniej i doraźniej działa wychowawczo dobry przykład, niż słowo. Wpływ wychowawczy na ucznia składa się w szeregu nieuchwytnych nici, biegnących od jego charakteru, silnej woli, chęci czynienia dobrze, szlachetnego przykładu poprzez czyny i słowa, nie da się ująć w regulaminy i schematy i dlatego oblicze psychiczne wychowawcy jest tak ważne. Wszelka nieharmonijność wewnętrzna odbija się natychmiast na jego stosunkach z młodzieżą, zaś sprzeczność słów z postępowaniem jest już nawet nie do pomyślenia. Wychowawca ma prawo wymagać od swych wychowanków w zasadzie tylko tyle, ile od siebie wymaga. --- ✪ --- Nie można urabiać charakteru człowieka w sprzecznościach zasadniczych. Państwo potrzebuje obywateli silnych, zdolnych do walki dla idei, umiejących o prawdę walczyć, ale do tego musi się młodzież zaprawiać przez szlachetne i czyste drogi, nie przez łamanie się ze sprzecznościami w najbliższem jej otoczeniu. W życiu tych sprzeczności, niestety, i tak aż za wiele spotka. --- ✪ --- Słusznie mówi dr. A. Hertz w artykule »Problem społeczny wychowania« [1], że szkoła musi pamiętać o tem, iż nie wolno jej stwarzać fikcji życia bez trosk i zgryzot, gdyż i życie nie jest czemś prostem ani łatwem, nie należy w młodości zbytnio rozpieszczać, aby życie nie wydało się zbyt twarde, ale właśnie dlatego, że życie nas nie pieści, właśnie dlatego, że czeka trud i zgryzota, trzeba mocno uzbroić młodzież do walki przez harmonijne rozwijanie w niej najlepszych pierwiastków, rozwijanie nie w sprzecznościach i szarpaninie, ale w rozumnym, zgodnym wysiłku

[1] Zrąb. Tom 1, str. 48.

 wychowawczym, wciągając ją w służbę idei, która li tylko jedna może złagodzić ciosy i zawody życia osobistego. --- ✪ --- Szkoła musi tętnić własnem życiem, radość tworzenia, radość dobrego czynu musi wytwarzać atmosferę pogody. Tylko taka szkoła, która tętni prawdziwie twórczem życiem, w której młodzież naprawdę ma radość tworzenia i działania, może przysporzyć państwu prawdziwie czynnych i twórczych obywateli. --- ✪ --- Owa atmosfera pracy jest rzeczą niezmiernej wagi. Składa się na nią cały szereg czynników, które muszą być ze sobą zharmonizowane. Dom, uczeń i szkoła, wszystko to składa się na taki lub inny charakter. Źródłem zabarwiającem ją jednak na jeden ton musi być przedewszystkiem zespół nauczycielski. --- ✪ --- Nieobojętną rzeczą dla idei wychowania obywatelskiego młodzieży jest kwestja wpływów zewnętrznych na młodzież, a przedewszystkiem wpływu rodzinnego domu. --- ✪ --- Szkoła nie może zamykać oczu na rozmiary tego wpływu i nie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że niezawsze wpływ ten będzie szedł jej na rękę. Jest to zagadnienie bardzo trudne, wymagające niezmiernej ostrożności i taktu pedagogicznego, gdyż zahacza o tak ważną kwestję, jak autorytet rodziny. --- ✪ --- Dzisiejsze warunki szkolne wytwarzają wyjątkowo trudną sytuację, element dzieci, napływający do szkół, jest specjalnie różnorodny, kwestja ideowości domu ma również olbrzymią rozpiętość. --- ✪ --- Stosunkowo niewielki procent dzieci przybywa do szkół z ośrodków uświadomionych pod względem obywatelskim, praca wychowawcza nad temi dziećmi oczywiście nie przedstawia trudności, przeciwnie, są one najczęściej na terenie szkoły elementem twórczym, przenosząc z domu do szkoły szacunek dla zagadnień państwowych i zapał do pracy obywatelskiej. ✪ --- Krańcowe przeciwieństwo w stosunku do tej grupy stanowi element t. zw. pierwszego pokolenia, dzieci rodziców bez tradycyj ideowych, których do szkoły sprowadziła jej demokratyzacja. Dzieciom tym w zasadzie dom nic nie daje pod względem ideologicznym, szkoła nie może w tym wypadku liczyć na pomoc domu w wychowaniu przyszłego, uświadomionego i czynnego obywatela. Ten element dzieci jest jednak bardzo wdzięcznym materjałem, zwłaszcza o ile dość wcześnie znajdzie się w szkole, bierze z niej dużo i chciwie, wyrabia się w pracy i chętnie do niej staje. --- ✪ --- Gorzej jest z dziećmi, pochodzącemi z domów o »zagubionej« ideowości, gdzie materjalizm zabił wszelkie szersze dążenia, u których pojęcie »mój interes« przyzwyczajono się identyfikować z pojęciem »interes pań-

stwa«. Dzieci z tych domów są najtrudniejsze do prowadzenia, są najczęściej egoistyczne, zmaterjalizowane, wymagają też najczulszej opieki. Przeszkodą wielką jest to, iż rodzice nie rozumieją zamierzeń szkoły, są obojętni dla jej zabiegów wychowawczych, o ile nie wręcz przeciwni. Pracę nad tą młodzieżą należy zaczynać od szukania porozumienia z domem. Dopóki rodzina nie będzie poważnie odnosiła się do pracy dziecka w organizacjach szkolnych, niewiele przyjdzie z wciągania go do tej pracy. Oczywiście, poważna obywatelska atmosfera szkoły będzie pomału robiła swoje, dziecko stopniowo będzie w nią wrastać i może nawet szacunek dla niej narzucić rodzinie, w każdym razie jest to droga długa i bardzo trudna. Nie można iść po niej za szybko i bez planu. I tu, jak w innych wypadkach, efekty wychowawcze osiąga się powoli i stopniowo. --- ✪ --- Na tem tle ogólnem mogą zdarzać się zetknięcia z dziećmi z domów o ideologji wręcz przeciwnej, antypaństwowej, zwykle w tych wypadkach wpływ domu jest bardzo silny. Nie można i tu jednak rezygnować z planu wychowawczego; jeśli nie uda się wprost wpływu domu przełamać, to należy się zadowolić wyrobieniem w wychowanku szacunku dla ideologji szkoły. --- ✪ --- W zasadzie w każdym wypadku należy w dziecku wyrabiać szacunek dla domu rodzinnego, nawet w tych wypadkach, w których dom wskutek kryzysów wewnętrznych jest chwilowo rozbity, wartości wychowawcze rodziny są naogół tak duże, że nie można ich negować. Oczywiście, niema mowy tu o wyjątkowych wypadkach, w których dziecko raczej trzeba izolować od tych wpływów. Szkoła musi ten tak ważny czynnik wychowawczy wciągnąć do współpracy nad wychowaniem przyszłych obywateli. Przy układaniu planu wychowawczego nie można o tem zapominać. --- ✪ --- Ale tak jak szkoła musi mieć autorytet wobec dzieci, tak samo musi go mieć i wobec rodziców; muszą się oni z nią liczyć, szkoła musi go zdobyć swą rzeczową treścią moralną. --- ✪ --- Dla wychowania obywatelskiego nieobojętną jest rzeczą zaopatrzenie tego obywatela w konkretną wiedzę o państwie. To też i ta dziedzina powinna być otoczona jak najstaranniejszą opieką: młodzież powinna zdawać sobie sprawę, że wszystko, co dotyczy państwa, jest ważne i godne największego trudu, wiedzę o państwie winna ona zbierać dokładnie, powinna mieć otwarte oczy na wszystko, co go dotyczy, i w miarę możliwości intelektualnych wchłaniać tę wiedzę i ze współczesności. --- ✪ --- Szkoła winna być szeroko otwarta dla zagadnień współczesności, winna ułatwiać

 młodzieży ich poznawanie. Objektywizm i prawda historyczna winny być tu fundamentem. --- ✪ --- Wszelkie święta państwowe powinny być okazją do podsumowania pewnych etapów pracy nad wychowaniem obywatelskiem młodzieży, a nie jak dotąd tylko środkiem samym w sobie, muszą być one »przeżyte«, mogą być tylko jednym z etapów tej pracy, która rozkłada się na lata i musi przeniknąć i przesiąknąć całą pracę wychowawczą. --- ✪ --- Tylko tak ujęte zagadnienie wychowania obywatelskiego młodzieży — jako całokształt wysiłków: szkoły, ucznia i domu — całokształt ujęty w program wychowawczy, obliczony na lata, oparty o szereg czynników, może dopiero w wyniku dać to, do czego wszyscy musimy dążyć — rozumnego, świadomego swych obowiązków i praw, twórczego obywatela Rzeczypospolitej. ——————— IRENA POSSELTÓWNA

KSZTAŁCENIE GOSPODARCZE W PROGRAMACH SZKOŁY POWSZECHNEJ

I.

✪ --- Uwzględnienie potrzeb życia gospodarczego w nowych programach nauczania szkół ogólnokształcących w Polsce tłumaczą ogromne zmiany, jakie dokonywają się w obecnej dobie w dziedzinie gospodarczej, a w następstwie także i społecznej. --- ✪ --- Zmuszają one Państwo do coraz czujniejszej opieki nad życiem gospodarczem społeczeństwa, do obejmowania w niem roli koordynacyjnej, a nawet kierowniczej. --- ✪ --- By jednak ta opieka mogła być skuteczna, by planowa działalność Państwa w tej dziedzinie spotykała się z harmonijnem współdziałaniem, muszą obywatele z wszystkich warstw posiadać uświadomienie gospodarcze; jest ono conajmniej w tym samym stopniu konieczne, co uświadomienie polityczne ogółu w państwie demokratycznem. To uświadomienie musi nabywać przyszły obywatel w stopniu dostosowanym do wieku od lat najmłodszych — a to z powodu zakresu i złożoności życia gospodarczego; dlatego pracę nad tem uświadomieniem zmuszona jest podjąć szkoła. --- ✪ --- Uświadomienie gospodarcze młodzieży musi obejmować nietylko znajomość dóbr gospodarczych Państwa,

ich dziedzin zarówno już wykorzystywanych, jak tych, które przedstawiają się jeszcze jako teren niewyzyskany, ale — w zakresie odpowiednim dla rozwoju dziecka — także przyswajanie pojęć, koniecznych do zrozumienia zależności, panujących między wytwórczością i spożyciem. Chodzi tu o nieodzowne podstawy na przyszłość dla świadomych, karnych, a zdolnych do inicjatywy żołnierzy w szeregach armji gospodarczej. --- ✪ --- Zbyteczne podkreślać, że uświadomienie gospodarcze młodzieży będzie oddziaływać dodatnio i kształtująco na życie jedynie w połączeniu z takiemi cechami, jak zaradność życiowa, przedsiębiorczość i wysoka sprawność w pracy; rozbudzając i rozwijając te zalety u naszej młodzieży nietylko kształcimy, ale i wychowujemy ją do przyszłej działalności gospodarczej.

II.

✪ --- Z powyższemi zadaniami kształcenia gospodarczego pozostaje w związku jedna z naczelnych zasad dydaktycznych nowych programów, tak w szkole powszechnej, jak w gimnazjum, domagająca się przyswajania i rozwijania pojęć ucznia o życiu na materjale doświadczalnym, t. j. drogą możliwie bezpośredniego zetknięcia dziecka z rzeczami i zjawiskami. --- ✪ --- Dążność do oparcia nauki na uchwytnym i realnym materjale spowodowała, że najbliższe środowisko stało się terenem, z którego czerpie się materjał do nauki w początkach nauczania. --- ✪ --- Związku ze środowiskiem nie zatraca się potem przez cały ciąg szkoły powszechnej, choć w dalszych latach nieraz się daleko poza nie wychodzi. Ostatni zaś rok szkoły powszechnej, to znowu w dużym stopniu powrót do własnego środowiska. --- ✪ --- Ten związek z otaczającem życiem prowadzi w naturalny sposób, a nieodzownie do uwzględnienia w materjale nauczania spraw gospodarczych. Tak więc prowadzą do wciągnięcia ich w tok nauczania nietylko względy społeczno-obywatelskie, ale i dydaktyczne.

III.

✪ --- Według programu j. polskiego podstawą ćwiczeń w mówieniu, pisaniu i czytaniu ma być materjał, czerpany w klasie I i II z »najbliższego otoczenia«, w klasie III z »dalszego otoczenia«, zawsze jednak ograniczony do najbliższego sąsiedztwa wsi lub miasta, a dopiero w IV rozszerzający się na całą Polskę. --- ✪ --- Wy-

 stąpi więc tutaj przedewszystkiem życie ludzi w najbliższem otoczeniu: domy mieszkalne i siedziby instytucyj, place i ulice, otoczenie z pól, lasów i rzek, narzędzia pracy i sprzęty, przedmioty użytkowe i zdobnicze, słowem, podstawowym elementem nauki będzie obserwacja przejawów życia ludzi i zastosowania przedmiotów; ta zaś obserwacja winna być tak kierowana, by uczeń zwrócił uwagę na celowość rzeczy. Spostrzeżenia i wnioski winny wprowadzać ucznia w kulturę materjalną środowiska, zwłaszcza, że program j. polskiego obejmuje związane z tą dziedziną elementy historji, np. w temacie »mieszkania i ubrania dziś a dawniej« (klasa III). Nakazem metodycznym będzie tu wykorzystywanie samorzutnych spostrzeżeń dzieci oraz celowe kierowanie niemi, a nie podawanie gotowych obrazów. Np.: jedne dzieci opiszą, jak wyglądają dachy domów w ich miejscowości, ilustrując opis prymitywnym rysunkiem, inne zwrócą uwagę na budowę drzwi i sposób ich osadzenia (bieguny drewniane, czy zawiasy żelazne), na kształt i wielkość okien, ich obramienie i t. p. Zawsze przytem skierujemy uwagę uczniów na cechy najbardziej istotne z danej okolicy i na zasadnicze elementy siedziby mieszkalnej (rozległość i wysokość domów, liczba okien, kształt dachów i drzwi, obejście), podkreślając szczególnie celowość rozmiarów i kształtów, materjału i jego obrobienia w związku z warunkami życia danego środowiska. ✪ --- Temat »mieszkania dawniej a dziś« będzie wymagał uwzględnienia sprawy oświetlenia i ogrzewania siedzib mieszkalnych. ✪ --- Obserwacje w tym zakresie, czerpane z najbliższego otoczenia, mogą stać się punktem wyjścia do uświadomienia uczniom postępu gospodarczego, dokonującego się mocą ludzkiej wynalazczości i pracy oraz dzięki zastosowaniu materjałów, których miejscowe środowisko przyrodnicze nie dostarcza. --- ✪ --- A więc, zwracając naprzykład uwagę uczniów na wielkość okien, jako otworów świetlnych, polecimy porównać, jakie są w chacie najstarszej i najnowszej we wsi, w domach starych, a nowoczesnych w mieście; gdy uczniowie dokonają tego zestawienia, mogą usłyszeć od nauczyciela informację, że w jeszcze dawniejszych chatach były zamiast okienek wycięcia w dwu stykających się ze sobą belkach ściennych, zasłonięte pęcherzem lub drewnianemi zasuwami, że w dawnych domach miejskich były okna, składane z maleńkich szybek, oprawionych w ołów i t. p. --- ✪ --- Podobnie można opracować zagadnienie sztucznego oświetlenia mieszkań; nawiązując

do sposobów otrzymywania ognia od tarcia łuczywa i krzesania do zapałki, scharakteryzować można doskonalenie oświetlenia — od smolnego łuczywa i kaganków z tłuszczem roślinnym lub zwierzęcym oraz świec — do lampy naftowej, a w końcu do światła elektrycznego. --- ✪ --- Do tego samego celu będziemy zdążali, opracowując z dziećmi zagadnienie ogrzewania wnętrzy; cofniemy się tu do kurnej chaty z ogniskiem w pośrodku izby — poprzez sposoby ogrzewania zapomocą kociołków z węglem drzewnym i ognisk z zagłębieniem muru, które prowadzą do konstrukcji kominowej. W mieście możemy objaśnić elementarnie ogrzewanie centralne i jego zalety gospodarcze. --- ✪ --- Do podobnego wykorzystania nadaje się druga część tematu, przewidzianego w programie: »ubrania dawniej a dziś«, przyczem należałoby, o ile możności, wiązać ten temat z poprzednim, by skojarzyć rodzaj odzieży z rodzajem mieszkania. A więc w odpowiednim momencie dowie się uczeń, że mieszkaniec szałasu w chłodnym klimacie odziewał się przez długi czas w skóry zwierzęce, a później człowiek, budujący lepianki i chaty z pni drzew, zaczął używać do wyrabiania odzieży włókien roślinnych (len) i zwierzęcych (wełna); w tym momencie winien uczeń uświadomić sobie, jak wielkie znaczenie gospodarcze ma uprawa lnu i hodowla owiec. Punktem wyjścia i tu będzie obserwacja, a mianowicie cech charakterystycznych lnianej i wełnianej odzieży miejscowej lub w bliskiej okolicy, uzupełniona wiadomościami o zmianach, jakie zaszły w sposobie ubierania się ludności danego regjonu w czasach niedawnych lub nawet dawniejszych; dla uwydatnienia różnic posłuży ilustracja. ✪ --- Dla należytego ujęcia spraw tu poruszonych, jakoteż w dalszym ciągu rozwijanych, nie będzie tu zbędna jedna uwaga zasadnicza: Omawiając elementy kształcenia gospodarczego, tkwiące w programach, oświetlając ważniejsze z nich i wiążąc je ze sobą, nie przedstawiamy tu wcale następstwa lekcyj, ani nawet pełnego toku jakiejkolwiek lekcji poszczególnej. Nie wolno zapominać, że elementy kształcenia gospodarczego są właśnie tylko elementami, obok których kroczą i z któremi się wiążą inne dziedziny, a więc obok obserwacji i wniosków natury gospodarczej, obserwacje i wnioski innego rodzaju, a łączą się one na tym stopniu z materjałem narracyjnym, z opowiadaniami o żywej akcji, o pierwiastkach uczuciowych i poetyckich. Nie mogą lekcje zamieniać się w cykle z historji kultury materjalnej, ale jest rzeczą nauczyciela omawiane

tu elementy gospodarcze w sposób wydatny uwzględniać i wiązać z innemi czynnikami nauczania. --- ✪ --- Lekcje języka polskiego, ogniskujące w sobie elementy z różnych i coraz rozleglejszych dziedzin, mają rozbudzić w uczniu zainteresowanie przejawami życia w jego najbliższem otoczeniu; pogłębienie tego zainteresowania i rozszerzenie zakresu obserwacyj winno dokonać się na lekcjach przyrody i geografji. Tu bowiem będzie nauczyciel omawiał z uczniami ich spostrzeżenia, dotyczące naturalnego podłoża, z którem człowiek związany jest organicznie; na to podłoże składa się gleba i klimat, świat roślinny i zwierzęcy i t. d. O ile uczeń na lekcjach języka polskiego w klasie III uświadomił sobie naprzykład w zakresie elementarnym zmienność odzieży zależnie od warunków, może przejść na lekcjach przyrody i geografji do rozważań nad swojemi spostrzeżeniami, dotyczącemi związku między pracą człowieka, a warunkami przyrodniczo-geograficznemi jego środowiska. Na tych lekcjach należy w myśl programu »dążyć do tego, by dziecko dostrzegło wysiłek ludzki, włożony w każdą nawet drobną rzecz, oraz rozbudzić świadomość wzajemnej zależności między pracami ludzi w różnych środowiskach«. --- ✪ --- Nawiązując w klasie III do spostrzeżeń dziecka i pogadanek o mieszkaniach i odzieży, przejdzie więc nauczyciel na lekcji przyrodo-geografji do obserwacyj, dotyczących obrony człowieka przed naciskiem niekorzystnych warunków naturalnych: te bowiem przejawy bardziej są uchwytne dla dziecka, niżeli te, które dotyczą wykorzystania dodatnich elementów przyrodniczych. Ta obrona polega zawsze na pracy i wysiłku. ✪ --- Zacząć można od tematów najprzystępniejszych, niemniej jednak domagających się nacisku, jak »utrzymanie czystości w zagrodzie, w chacie, w domu, porządku na ulicy, na drodze« z punktu widzenia higjeny i bezpieczeństwa jednostki i gromady; potem można przejść do opracowania położenia domów w stosunku do stron świata, omówić materjał budowlany, pokrycie dachów i zabezpieczenie od pożarów, znaczenie drzew koło budynków i t. p. ✪ --- W związku z działem »zwierzęta w zagrodzie« nasunie się w szkole wiejskiej szereg spraw natury gospodarczej, przedewszystkiem zaś sprawa korzyści, które przynosi człowiekowi hodowla zwierząt. W mieście zaś silniej uwzględniona będzie sprawa handlu, zwłaszcza między wsią a miastem. Poza tem wystąpi tak na wsi, jak i w mieście sprawa dróg i środków komunikacyjnych, na-

turalnie z odpowiedniemi warjantami, zależnie od środowiska.
✪ --- Jeszcze wydatniej, niż w klasie III, program geografji i przyrody w klasie IV podkreśla znaczenie zapoznania ucznia z zasobami naturalnemi jego środowiska, t. j. z glebą, światem roślinnym i zwierzęcym, jako podstawowemi wartościami gospodarczemi. Program wprowadza przytem uprzywilejowanie roślin, stanowiących »podstawę gospodarki danej okolicy, lub też posiadających dla niej wydatniejsze znaczenie ujemne«. W pierwszym więc rzędzie jako materjał do opracowania winno się wybierać te rośliny i zwierzęta, które stanowią główny kapitał sił naturalnych danego środowiska, by spotęgować umiejętne ich wykorzystanie, oraz te, które ze względów gospodarczych należy usuwać i tępić (szkodliwość chwastów, perz i sposoby tępienia go, szkody wyrządzane przez ślimaka w warzywniku i na łąkach i t. p.). --- ✪ --- Również bardziej szczegółowo omawia się w tej klasie pracę rolnika, sposoby uprawy roli zawsze zapomocą kierowania spostrzeżeniami ucznia na odpowiednich wycieczkach. Już zatem w klasie IV, kończącej pierwszy szczebel programowy, program przyrody kieruje dziecko zwolna do coraz dokładniejszego poznawania warunków naturalnych dla pracy danego środowiska. Sposobności do tego dostarczają tematy: gleby urodzajne i nieurodzajne, rozpoznawanie gatunków zbóż krajowych, zabezpieczenie drzew przed szkodnikami i t. p. W ten sposób lepsze i gorsze warunki uprawy roli i hodowli, środki zaradcze, stosowane przez człowieka w tych dziedzinach winny kształtować się w świadomości dziecka jako żywotne zagadnienia bytu człowieka. --- ✪ --- Program geografji w klasie IV umożliwia rozbudzenie w dziecku zainteresowania różnemi warunkami i dziedzinami pracy człowieka, oraz wzajemną zależnością między pracami ludzi w różnych środowiskach — a tem samem zapoznawanie się już z polską rzeczywistością gospodarczą. --- ✪ --- W tej klasie bowiem nauczyciel geografji opracowywać będzie z dziećmi obrazki z życia pracowników, a więc: »połów ryb nad morzem«, »z juhasami na halach«, »u bartnika w puszczy kurpiowskiej«, »wieś wielkopolska«, »w łódzkiej fabryce tkanin«, »z flisakami do Gdańska: tratwy, galary, śpichrze, młyny«. W tym barwnym kalejdoskopie obrazków winien uwydatnić się szereg typowych dla Polski środowisk, różniących się między sobą położeniem (morze, góry, pola uprawne, puszcza, miasto fabryczno-kopalniane), klimatem, florą, fauną, formą mieszkań i odzieży, rodzajem zajęć i narzędzi czło-

wieka. --- ✪ --- Drogą odpowiednich pytań nauczyciel poprowadzi dziecko do uświadomienia sobie przy poszczególnych obrazkach, jakie czynniki kształtują życie człowieka na danym terenie i zacznie rozbudzać w niem świadomość o wzajemnej zależności między pracami ludzi w różnych środowiskach (rybacy dostarczają ryb całej Polsce, górale serów, wieś wielkopolska mąki miastom, Łódź tkanin prawie wszystkim dzielnicom kraju i t. p.). --- ✪ --- W ten sposób sprawa wytwórczości łączy się zwolna coraz silniej z następnym składnikiem życia gospodarczego, z wymianą wytworów pracy ludzkiej. --- ✪ --- Podbudowę do uświadamiania uczniom znaczenia wymiany tworzą już w klasie III poza nauką geografji i przyrody lekcje a r y t m e t y k i z g e o m e t r j ą. Program zaleca bowiem tutaj, aby »w zadaniach zwrócić szczególną uwagę na obliczenia pieniężne (w zastosowaniu do kupna i sprzedaży)«, zaleca »praktyczną znajomość miar i wag«, a w klasie IV wprowadza do tego przedmiotu, jako tematy: »notowanie wpływów i wydatków w rubrykach«, oraz książeczkę oszczędności: notowanie wkładek i wypłat; nadto również »adresowanie listów, opłaty pocztowe, zadania dotyczące kupna i sprzedaży, wystawienie rachunku za towar«. Jest to szereg praktycznych czynności, niezbędnych dla każdego człowieka w życiu codziennem i stanowić może punkt wyjścia i podstawę do przyswajania w przyszłości bardziej złożonych pojęć gospodarczych. Oczywista, że zadania te obejmą materjał przystępny, zaczerpnięty z gospodarstwa domu i szkoły, z gospodarstwa podwórzowego czy ogrodniczego i małego warsztatu pracy (handel drobiem, owocami, wytworami rzemieślniczemi i t. p.). --- ✪ --- Chodzi tu bowiem o to, by dziecko, uplastyczniając sobie z jednej strony proces wymiany — z drugiej uświadamiało sobie konieczność zastosowania rachunku w życiu, oraz konieczność liczenia się z groszem, obowiązującą każdego pracownika w społeczeństwie. Nadto ujmowanie zjawisk życia gospodarczego w stosunkach liczbowych bez kojarzenia ich z życiem codziennem dziecka i otoczenia byłoby dla tego wieku zbyt abstrakcyjne i niedostępne. --- ✪ --- Podobnie opracowywanie planów i skali na lekcjach geografji i geometrji w kl. IV winno opierać się na rysowaniu planów przedmiotów, klasy, mieszkania, podwórza, ogrodu, odczytywaniu planu dróg, rzek i osad w powiecie i województwie. Tą drogą winno dziecko zdobyć początki umiejętności zastosowania geometrji do zagadnień praktycznych, a wraz z nią

przygotowania do właściwego wykorzystania gospodarczego każdego terenu: lokalu, ogrodu, obejścia i pola. --- ✪ --- Na zajęciach praktycznych z działu rękodzielniczego dziecko na I szczeblu progr. rozpoczyna naukę wytwarzania prostemi narzędziami i w przeciętnych warunkach przedmiotów, służących w gospodarce domu lub szkoły, przy pracy i zabawie. Zajęcia praktyczne, uzupełniając czynnikiem pracy fizycznej ogólnokształcącą rolę szkoły, winny wpływać bardzo wydatnie na kształcenie gospodarcze. Do tego celu będzie zmierzał nauczyciel, wykorzystując sposobność do uświadamiania dzieciom, że: 1) przedmioty, wytwarzane przez nie, zaspakajają jakieś zapotrzebowanie, 2) że na ich wykonanie zużywa się pewną określoną ilość godzin pracy, a te przedstawiają pewną określoną wartość gospodarczą, 3) że na wytworzenie przedmiotów zużywa się pewną ilość materjału, wreszcie 4) że narzędzia, używane do wykonania pracy, zużywa się; w ten sposób tworzyć się będzie podstawa na przyszłość dla gospodarczych wyliczeń (kalkulacji). --- ✪ --- Wyrabiając wreszcie zapomocą odpowiednich ćwiczeń zaradność w zachowaniu się na ulicy, w domu oraz w stosunku do urządzeń, służących bezpieczeństwu, zdrowiu i pożytkowi ogólnemu, winny zajęcia praktyczne wdrażać dzieci do umiejętnego korzystania z dorobku kultury materjalnej środowiska. --- ✪ --- Oddziaływanie nauki rysunku w zakresie kształcenia gospodarczego objawia się przedewszystkiem w wyrabianiu ścisłości i samokontroli spostrzeżeń, czynionych w otaczającym świecie. Cechy te zaś są jednym z warunków skutecznej działalności praktycznej. Program wzmacnia oddziaływanie nauki rysunku w dziedzinie praktycznej i gospodarczej przez uwzględnienie tego celu w samym doborze materjału nauki. Czytamy tam bowiem: »Należy dalej uwzględnić przy nauce rysunku potrzeby współczesnego życia gospodarczego w doborze tematów pracy i kierunku obserwacji«. --- ✪ --- Rysunek z pamięci i pokazu przedmiotów użytkowych i tworów przyrody na podstawie obserwacji samodzielnej i kierowanej występuje obok rysunku z wyobraźni już w programie klasy III. --- ✪ --- W klasie IV-ej wśród tematów wymieniono takie, jak narzędzia ogrodnicze, niektóre narzędzia rzemieślników, pewne sprzęty domowe, a dalej rozróżnianie przy obserwacji i w rysunku form prostokąta, trójkąta, kwadratu i owalu oraz zastosowania tych form przy rysowaniu odpowiednio dobranych przedmiotów. Są to wszystko jakby ćwiczenia wstępne dla

 przyszłego zastosowania w życiu praktycznem, a szczególnie gospodarczem.

IV.

✪ --- Na szczeblu drugim materjał gospodarczy wystąpi przedewszystkiem w g e o g r a f j i. --- ✪ --- Z elementów fizjografji, niezbędnych do orjentowania się w zjawiskach życia gospodarczego, mają być wybrane do opracowania przedewszystkiem te, które mają znaczenie praktyczne, aby nie przeciążać młodzieży masą pojęć z tego zakresu, których w tym wieku nie mogłaby należycie przyswoić i których wartość praktyczna jest wątpliwa. Przy opracowywaniu więc poszczególnych krain Polski będzie chodziło o uplastycznienie zapomocą obrazu, przeźrocza, mapy, lektury, wszystkich tych charakterystycznych cech życia na danych terenach, na które składają się w dużym stopniu różne wartości gospodarcze, tkwiące w ziemi i w pracy człowieka, różne drogi i formy wymiany i różne wyniki gospodarcze. Program geografji w kl. V wydatnie uwzględnia bogactwa naturalne Polski (węgiel, nafta, sól, ziemiopłody) — nie chodzi tu jednak o cyfry statystyczne, obciążające tylko pamięć, ale o uplastycznienie zasobów gospodarczych danej krainy przez obraz pracy człowieka, obraz mas ludzkich, zatrudnionych przy produkcji i wymianie. Uwydatnić się tu winno znaczenie energji człowieka i jego zdolności organizacyjnych, karności i przedsiębiorczości, znaczenie stosowania ulepszonych urządzeń oraz zmysłu wynalazczości i oszczędności. ✪ --- W ten sposób dziecko ujrzy na lekcjach geografji gospodarstwo Polski poprzez pracę człowieka i zacznie rozumieć, jakie znaczenie mają uzdolnienia i wola człowieka, bez których bogactwa naturalne pozostają martwe lub stają się łupem obcej spekulacji. ✪ --- Podobnie winny być opracowane zagadnienia gospodarcze przy geografji Europy i innych części świata. --- ✪ --- Takie tematy w kl. V, jak: »Wielki przemysł w Niemczech«, »Jak Czesi wyzyskują bogactwa naturalne«, »Gospodarka rolnicza i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Rosji«, »Anglja jako światowa potęga przemysłowa i handlowa«, »Francja jako kraj rolniczo-przemysłowy« — stanowią grupę zagadnień, przy których opracowaniu dziecko winno zdobyć niezbędny zakres informacyj odpowiednich w tym wieku o najważniejszych siłach gospodarczych innych państw; drogą porównywania życia w tych państwach z życiem w Polsce,

a przedewszystkiem w swojej dzielnicy, winno również zdobywać zwolna świadomość o stanowisku Polski w świecie, a zarazem o wzajemnym wpływie, jaki przy międzynarodowej wymianie wywierają na siebie nawet najbardziej odległe organizmy gospodarcze. Przegląd wielkich dróg komunikacyjnych, najważniejszych źródeł surowców i ich rozmieszczenia ma zbliżyć dziecko w klasie VI-ej do spraw gospodarki ogólnoświatowej, a tem samem rozszerzać jego horyzonty. Nadto program klasy VI, podobnie jak kl. V, wskazuje do opracowania tematy o znaczeniu ogólno-gospodarczem, jak np. gospodarka plantacyjna i kolonizacyjna, mechanizacja przemysłu i rolnictwa, t. j. zagadnienia, przez które uczeń uzyska wiadomości wstępne, prowadzące go do ujmowania zjawisk gospodarczych w ich całokształcie. --- ✪ --- Ma on mianowicie opracowywać, między innemi, »obrazki z życia miast polskich w teraźniejszości i przeszłości, warsztaty pracy i zajęcia ludności«, dać »fragmenty z zakresu życia ludu przy pracy, odkrywców, uczonych i t. p.« Nauczyciel j. polskiego ma zatem, w porozumieniu z nauczycielem geografji, rozszerzać i pogłębiać w sposób właściwy zadaniom języka polskiego tematy, czerpane ze środowisk pracy człowieka. Zgodnie ze swemi specjalnemi zadaniami, j. polski wyzyskać winien ten materjał przedewszystkiem do kształtowania nastawienia uczuciowego i stosunku etycznego do pracy własnej i innych. ✪ --- Przykłady samozaparcia się i skupionej woli, skierowanej do podniesienia życia ludzkości na wyższy stopień rozwoju, podane w obrazach »z życia i działalności odkrywców i badaczy«, ułatwią nauczycielowi j. polskiego w kl. VI działanie wychowawcze w tej dziedzinie. --- ✪ --- Z j. polskim współdziałać ma w tym względzie historja, której odrębny kurs rozpoczyna się w kl. V. Za jej zadanie uznano »przygotowanie dziecka do zrozumienia współczesnej rzeczywistości polskiej, jako wyniku pracy ubiegłych pokoleń«. Chodzi więc tutaj nietylko o wyrobienie dodatniego uczuciowego stosunku dziecka do przeszłości Polski, jak dotąd bywało, ale zarazem o pogłębienie jego stosunku do współczesności polskiej, w którym stosowne uświadomienie gospodarcze odgrywa b. ważną rolę. Program historji w kl. V i VI daje wiele sposobności do rozważań na ten temat. W zakresie kultury materjalnej, a w szczególności techniki, wyjaśnia, dlaczego życie gospodarcze w Polsce dzisiejszej ukształtowało się w ten, a nie w inny sposób — gdyż uwzględnia szereg tematów z t. zw. »punktów zwrotnych« w historji kultury,

t. j. momentów, które wywarły decydujący wpływ na rozwój kultury gospodarczej w Polsce. Należą tutaj w kl. V: »Gospodarka Kazimierza Wielkiego«, »Gospodarka folwarczna i handel zbożem«, »Wieś polska i pańszczyzna«, a w kl. VI: »Zakładanie fabryk za Stan. Augusta«, »Zmiany w gospodarowaniu na Zachodzie, wprowadzenie maszyny tkackiej i kolei żelaznej«, »Nowe fabryki w Polsce, Żyrardów«, »Odkrycie nafty«, »Czarne diamenty« na Śląsku i w Zagłębiu, »Łódź«, »Emigranci w Brazylji«, »Polacy w Stanach Zjednoczonych«, »Zniszczenie Polski przez wojnę i jej odbudowa«. ✪ --- Wskazówki metodyczne do historji w klasie VI podają uwagę: »materjał winien być ujmowany przedewszystkiem z punktu widzenia potrzeb życia współczesnego: dział gospodarczo-społeczny należy szerzej rozwinąć w dziejach 19 i 20 wieku«. --- ✪ --- Zespół więc tematów z historji gospodarczej Polski ma ułatwić dzieciom *elementarne* poznawanie najważniejszych etapów jej rozwoju gospodarczego, t. j. formy gospodarki naturalnej, pieniężnej i folwarcznej, aż do wielkiego przemysłu, opartego w 19 w. na zastosowaniu maszyny i wyzyskaniu nowych rodzajów paliwa: węgla i nafty (benzyny) przy produkcji i środkach lokomocji. Równocześnie wprowadza program postaci działaczy społecznych, jak Staszic, wynalazców, jak Łukasiewicz, jako współtwórców polskiej kultury gospodarczej. --- ✪ --- Do świata nowoczesnej techniki przemysłowej ma zbliżyć dziecko nauka *przyrody martwej*. Zaznajamia ona bowiem ucznia elementarnie z zagadnieniami chemji i fizyki stosowanej. --- ✪ --- Na lekcjach przyrody martwej ma również miejsce przystępne wyjaśnienie szeregu zagadnień, dotyczących gospodarki człowieka, które porusza się na szczeblu I bez bliższego ich oświetlenia, jak: wytwarzanie i własności materjałów budowlanych, forma palenisk, własności powietrza i wody i t. p. Dziecko znajduje tutaj odpowiedzi na pytania i rozwiązanie »zagadek«, które mogły stawać przed niem przy tematach z zakresu mieszkania, ogrzewania, oświetlenia i odzieży na I szczeblu programowym. Tutaj też następuje wyjaśnienie znaczenia narzędzia (przyrządu, machiny prostej), jako czynnika, ułatwiającego wykonanie pracy i wpływającego na jej szybkość i rezultaty. Na lekcjach przyrody martwej wreszcie ma dziecko w kl. VI zdobyć wstępne wiadomości o zjawisku elektryczności i o zastosowaniu jej siły, które tak zasadniczo wpłynęło na kształtowanie się form życia gospodarczego we współczesnej dobie. W ten sposób przedmiot

ten uświadamia dziecku istnienie sił, opanowanych przez człowieka, a zmuszających go do przystosowania do nich swojej gospodarki. O ile zaś na II szczeblu programowym geografja łącznie z j. polskim i historją rozszerza zasiąg wiadomości dziecka o życiu gospodarczem, wychodząc poza najbliższe środowiska — to nauka o przyrodzie żywej na I szczeblu programowym w dalszym ciągu kształci zmysł obserwacji dziecka głównie na konkretnych przykładach, czerpanych z najbliższego środowiska przyrodniczego. Uwagi metodyczne do programu przyrody żywej każą wybierać te zjawiska, które poglądowo można opracować, przyczem uwzględnione zostały tematy o znaczeniu gospodarczem, np.: »znaczenie ptaków w gospodarce przyrody i w gospodarce ludzkiej« (kl. V), lub »szkodniki lasów«, »elementarne wiadomości o płodozmianie, znaczenie wody i powietrza w glebie, drenowanie pól i łąk« (kl. VI). --- ✪ --- Z powyższego wynika, że u nauczycieli geografji, j. polskiego i historji przeważać będzie wskazywanie roli człowieka w życiu gospodarczem, przekształcającego warunki — zaś w nauce przyrody martwej znajdą szczególne uwzględnienie warunki życia, do których człowiek musi się dostosować, aby móc je wyzyskać w sposób świadomy i celowy w swojej działalności. ✪ ---Podobnie jak w zakresie przyrody martwej, wystąpi wyraźnie w zakresie przyrody żywej jej charakter, jako wiedzy stosowanej: a więc, zarówno wtedy, gdy na lekcjach i wycieczkach obserwuje uczeń i opracowuje zjawiska biologiczne, jak i na zajęciach praktycznych, gdy w ogrodzie szkolnym (o ile go szkoła posiada) hoduje rośliny, a więc praktycznie zdobywa wiedzę, jakich warunków naturalnych i zabiegów ze strony człowieka potrzebuje roślina, by jej uprawa dała korzystne rezultaty. Uprawa przeciętnego ogródka kwiatowo-owocowo-warzywnego przy szkole uświadomi dzieciom, że każdy szczegół wiedzy przyrodniczej, zdobywanej w szkole, może być bezpośrednio wyzyskany w życiu człowieka i z drugiej strony, że najmniejsza praca o charakterze rolniczym wymaga wiedzy, o ile ma dać pożądane wyniki. Na najskromniejszym nawet terenie młodzież zapoznaje się z glebą danej okolicy i rodzajami jej uprawy, z wpływami klimatu na roślinność, z gatunkami roślin, przystosowanemi lepiej i gorzej do danych warunków. --- ✪ --- Równocześnie na lekcjach zajęć praktycznych na II szczeblu programowym młodzież ma konstruować łatwe modele, związane z nauką geografji i fizyki, a także niektóre instalacje

 nowoczesnych urządzeń technicznych, aby pewne »cuda nowoczesnej techniki« zbliżyć do mas ludności, zwłaszcza oddalonych od wielkich miast. --- ✪ --- Potrzeby życia codziennego tej masy uwzględnia również program arytmetyki z geometrją na II szczeblu programowym. W zadaniach ma przeważać materjał praktyczny, dający uczniom sposobność do zdobywania dalszej technicznej wprawy w czynnościach, związanych z kupnem i sprzedażą; są tu więc ćwiczenia w pisaniu rachunków za towar, notowaniu przychodu i rozchodu towarów lub materjałów, prowadzeniu książki inwentarzowej i kasowej. Materjału do tych ćwiczeń ma dostarczyć życie ucznia i otoczenia. Można więc tu wyzyskać np. czynności ucznia w sklepiku uczniowskim (klasa V-ta) i przeprowadzać je na lekcjach arytmetyki. --- ✪ --- W klasie VI dzieci mają ćwiczyć się w obliczaniu skonta i rabatu w rachunkach za towary. --- ✪ --- Przy wszelkich czynościach z tego zakresu należy zwrócić uwagę na to, by prace dzieci miały podkład możliwie realny; wszelkie teoretyzowanie tych zagadnień chybi celu i wywoła u dzieci nudę z powodu braku zrozumienia. Dlatego pożyteczne jest rozdzielenie ról kupujących, sprzedających i kierowników-organizatorów przedsiębiorstwa, nadając całej akcji charakter jak największej powagi życiowej; w ten tylko bowiem sposób dzieci zrozumieją cel czynności i wdrożenia się do nich technicznego. ✪ --- Równocześnie arytmetyka z geometrją uwzględnia w klasie V prowadzenie przez dzieci odpowiednich tabelek statystycznych, do których materjał czerpać można już to z życia w środowisku dziecka (liczba dzieci w klasie i w szkole w różnych latach, ruch ludności we wsi czy mieście), już to z lekcyj geografji. Na lekcjach geometrji dzieci w kl. VI mają obliczyć pole podłogi i parceli według planu; materjał poglądowy mogą stanowić domy mieszkalne i pola w gospodarstwach rodziców. Pomiary parceli można łączyć z obliczaniem jej wydajności w zakresie zboża, ziemniaków lub jarzyn; różna wydajność ziemiopłodów na parcelach o tych samych wymiarach może posłużyć nauczycielowi przyrody do wykazania, jakie czynniki wpływają na to, że w jednakowych warunkach przyrodniczych uzyskuje się różne wyniki z uprawy roli. --- ✪ --- W ten sposób arytmetyka z geometrją może być na tym poziomie pomocą do uprzystępnienia pojęć i wiadomości, przyswojonych na przedmiotach ogólnokształcących. To samo zadanie winien spełnić rysunek, w którego programie zalecono dobierać do ćwiczeń kom-

pozycyjnych między innemi tematy »związane z realnemi potrzebami ucznia, jego szkoły i domu«. Jak mówi dalej program, »w ten sposób nauka rysunku przyczyni się do rozwoju praktycznej zaradności i zmysłu konstrukcyjnego ucznia, odgrywających tak wielką rolę w życiu i pracy człowieka«. Pozatem w nauce rysunku ma znaczenie dla kształcenia gospodarczego liternictwo i odręczny rysunek form geometrycznych. --- ✪ --- Jednym z ważnych środków pomocniczych do zainteresowania dziecka zjawiskami gospodarczemi są w y c i e c z k i, zarówno przyrodnicze — na pola, łąki i do lasów, jak wycieczki pracoznawcze do warsztatów pracy, związanych z zajęciami rękodzielniczemi i gospodarczemi chłopców i dziewcząt. --- ✪ --- W pierwszym wypadku nadarza się sposobność, by zwrócić uwagę dzieci na różne rodzaje zbóż, drzew, warzyw, roślin pastewnych, na sposób ich uprawy, narzędzia pracy i t. p., w drugim zwrócimy uwagę dzieci na technikę pracy, stosowaną przy obróbce drzewa, włókna, metalu, oraz na surowiec, zwłaszcza o ile jest miejscowy — a także na sposób zbywania wyrobów. Bardzo pożądane są wycieczki w dalsze okolice, a to w celu zdobycia dostatecznego materjału do zestawień i porównań z gospodarką miejscowego środowiska. --- ✪ --- Wyzyskując zasadnicze nastawienie psychiki dziecka (do 12 roku życia) na świat zewnętrzny (realizm, charakterystyczny w okresie robinzonady), należałoby na drugim szczeblu programowym zwracać na wycieczkach uwagę uczniów na niezużytkowane tereny pracy w jego środowisku, na przejawy pierwotnej lub zgoła dzikiej gospodarki, na niewyzyskany surowiec w danej okolicy oraz możliwości jego eksploatacji.

V.

✪ --- Charakterystyczne cechy psychiki dziecka w wieku lat 13, 14, t. j. w wieku uczęszczania do klasy VII szkoły powszechnej, nakazują przyjąć jako założenie, że przeważnie nie będzie ono mogło w tej klasie przyswoić poważniejszego materjału pojęciowego. Występuje tu bowiem zwykle pewne zahamowanie w procesach myślowych dziecka, osłabienie jego zainteresowań umysłowych i pamięci. Równocześnie jednak przejawia się u młodzieży w tym wieku głód pierwiastków ideowych, takich, jak kult bohaterstwa, heroicznych wysiłków w zakresie przezwyciężania bojaźliwości, lenistwa i niezaradności w trudnych warunkach życia. Z olbrzy-

 mim wysiłkiem, częstokroć samotne i bezradne, zaczyna dziecko w tym wieku szukać jakiejś wartości, która mogłaby obudzić w niem entuzjazm, jakichś przykładów zamierzeń i uczynków nieprzeciętnych, przerastających dążności jego otoczenia. --- ✪ --- Okoliczność ta skłania do rozważenia, czy właśnie ten okres nie nadawałby się już nietylko do uświadamiania rzeczywistości, ale równocześnie do nasilenia momentów ideowych w dziedzinie gospodarczej, t. j. do wytworzenia w niej — na podstawie przygotowania, otrzymanego na II szczeblu programowym oraz materjału nowego, rozszerzającego i porządkującego wiedzę dotąd zdobytą — takiego stosunku do zagadnień życia gospodarczego, by mogły stać się bodźcem umiłowanych dążeń dla szerokich mas chłopców i dziewcząt. --- ✪ --- Jeszcze jedną okoliczność należałoby tu wziąć pod uwagę. W naszych warunkach w klasie VII już nieraz przed 13-letniemi chłopcami i dziewczętami staje zagadnienie pracy zarobkowej; szkoła więc winna w miarę swych sił i środków przygotować młodzież, by mogła jak najszczęśliwiej dla siebie i dla Państwa sprostać czekającym ją zadaniom. Może to szkoła uczynić takiemi oto drogami: 1) przez pogłębienie i utrwalenie — w ostatnim dla tej młodzieży roku systematycznej nauki — pojęć i wiadomości z dziedziny gospodarczej, wyniesionych z lat poprzednich; 2) przez wzmocnienie jej samopoczucia społecznego, wykazując wartość fizycznej pracy gospodarczej, wykonywanej przez uświadomionego obywatela; w opinji bowiem powszechnej uchodzi ona jeszcze ciągle za małowartościową, a przejawy tego poglądu wrażliwa natura dziecka wcześnie dostrzega i szybko sobie przyswaja, co staje się często przyczyną, że zwłaszcza młodzież robotnicza i włościańska rozpoczyna pracę zawodową w stanie duchowej depresji; 3) przez uświadomienie wartości zalet gospodarczych, jak wytrwałość, punktualność, oszczędność, solidarność, umiejętności organizacyjne, które płyną z umiłowania pracy gospodarczej o charakterze ideowym. --- ✪ --- Klasa VII ma w programie swoim wyraźnie zaznaczony powrót do swego środowiska, zbliżenie się doń po raz wtóry, ale już ze stanowiska przyszłej pracy i działalności. Wobec tego w klasie tej sprawom gospodarczym wyznaczono rolę poważną. --- ✪ --- Na lekcjach g e o g r a f j i uczeń, według wymagań programu, ma opracować »życie gospodarcze Polski ze szczególnem uwzględnieniem najbliższej okolicy«, a więc: jakie surowce Polska posiada, jakie i gdzie dziś przetwarza, a jakie w przyszłości

może przetwarzać w poszczególnych środowiskach; w jaki sposób przewozi produkty swojej wytwórczości i jaka wymiana surowców i towarów odbywa się w obrębie Państwa, oraz między Polską a innemi krajami. --- ✪ --- Zagadnienia gospodarcze stanowią według programu »główny przedmiot rozważań« w zakresie geografji w tej klasie, a opracowywane na podłożu fizjograficznem, mają doprowadzić młodzież do »zrozumienia znaczenia umiejętnej gospodarki jednostki i zespołu dla ogólnego dobrobytu i potęgi Państwa«. Oczywiście niema mowy o tem, żeby 14-letnie dziecko tworzyło w dziedzinie gospodarki ogólne wnioski trafne i wartościowe. Natomiast metoda pracy musi zmierzać do tego, by w plastycznych, barwnych obrazach (popartych ilustracją, mapą, lekturą wycinków z czasopism) odtwarzać przejawy i wyniki aktywności gospodarczej, występującej we wszystkich dziedzinach życia w Polsce, a więc w rolnictwie, przemyśle górniczym i włókienniczym, w organizacji przewozu, wymiany, kredytu i t. p. --- ✪ --- Przejawy aktywności gospodarczej wykazujemy na przykładach twórczości działaczy i wynalazców na polu gospodarczem oraz pracy zespołów ludzi w różnych środowiskach. Ukazując, jak odbywa się postęp gospodarczy przez wysiłki jednostek, wpływających na przekształcenie stosunków, uwydatniamy rolę człowieka w świecie, znaczenie jego hartu, woli i zapału w przezwyciężaniu trudności i niepowodzeń. ✪ --- Na lekcjach geografji winno dziecko również uświadomić sobie na konkretnych przykładach znaczenie społecznej organizacji pracy, polegającej na nawiązywaniu stosunków celem wytwarzania produktów, organizowania ich przewozu i zbytu. Wzajemna pomoc w dziedzinie podnoszenia kultury gospodarczej winna być uwydatniona przy omawianiu takich tematów, jak »środki podniesienia rolnictwa«, »powszechna oszczędność«, »popieranie wytwórczości krajowej«, »spółdzielczość«, »gospodarcze znaczenie morza« i t. p. W rezultacie uczeń powinien »zastanawiać się nad poprawą życia gospodarczego i orjentować się w możliwościach powstania nowych gałęzi gospodarstwa«, gdyż z każdym dniem zdobywa coraz szerszy materjał do porównań gospodarki we własnem środowisku z gospodarką w innych dzielnicach Polski; poznając przykłady wykorzystywania dóbr naturalnych dla postępu gospodarczego w innych środowiskach, znajduje w nich bodźca do odkrywania podobnych możliwości w swoim regjonie. --- ✪ --- Z geografją współdziała w klasie VII h i s t o r j a, zjawiająca się jako nadbudowa wiado-

 mości geograficznych w drugiem półroczu; najpierw więc na lekcjach geografji w I półroczu młodzież przyswaja sobie konkretny materjał z zakresu pracy gospodarczej i jej społecznej organizacji, by na tej podstawie oprzeć ogólne wiadomości o Państwie, o obowiązkach i prawach obywateli, a w szczególności elementarne wiadomości o czynnikach, jakie wpływają na kształtowanie się życia gospodarczego. Do czynników tych należą normy prawne i zwyczajowe, regulujące stosunki społeczno-gospodarcze; a więc będą to np. »przepisy, dotyczące wykonywania zawodu, opieki Państwa nad pracą; wiadomości o organizacjach zawodowych, ubezpieczeniach społecznych« i t. p. --- ✪ --- Ażeby normy te nie stały się dla dziecka zbiorem suchych i obcych formuł, program zaleca »ujmowanie wiadomości zawsze w sposób jasny, praktyczny, życiowy i związany wyraźnie z potrzebami i warunkami środowiska«. ✪ --- Do opracowania jednego z zasadniczych tematów z historji w kl. VII: »współżycie ludzi w Państwie« zastosować można również przykłady ze stosunków gospodarczych, gdyż węzły wspólności interesów jednostek czy grup społecznych w obrębie Państwa są najłatwiej dostrzegalne i sprawdzalne na materjale z tej dziedziny. Istotę nierozerwalnego związku między jednostką a organizacją państwową da się tu skonkretyzować na przykładach z życia realnego. Np. wyniki każdego pomysłu czy wynalazku człowieka w zakresie techniki i organizacji pracy mogą być oglądane w postaci instytucji, urządzenia, maszyny, czy innych wytworów; dlatego nawet słabiej rozwinięty umysł 14-letniego dziecka może tą drogą pojąć z jednej strony znaczenie dla ogółu wysiłków jednostki, z drugiej zaś wartość życia społecznego dla twórczości człowieka, który jedynie przez społeczeństwo może realizować swoje pomysły i tylko wtedy, gdy zmierzają one do zaspokojenia potrzeb gromady. ✪ --- Najlepszych jednak przykładów, konkretyzujących dziecku, zwłaszcza włościańskiemu lub robotniczemu, siłę węzłów wzajemnej zależności, łączącej Państwo i jego obywateli, może dostarczyć życie danego środowiska (np. zagadnienia z programu: »podatki: na co państwo potrzebuje podatków; najpospolitsze podatki — z uwzględnieniem środowiska — kto je płaci i w jaki sposób« i w zestawieniu z tem »świadczenia państwa dla obywateli, urządzenia komunikacyjne, poczta, popieranie dobrobytu, kultury materjalnej i duchowej«. Rozwinięcie obu tych zagadnień w ścisłym z sobą związku wymaga oczywiście posłużenia się materjałem po-

glądowym, zaczerpniętym z otoczenia. --- ✪ --- I tak: zapoznając dziecko z funkcjami miejscowego urzędu podatkowego i rodzajem podatków, a nawet, o ile to możliwe, z sumą wpłacaną przez miejscową ludność, winien nauczyciel równocześnie opracować z klasą zagadnienie kosztów utrzymywania przez Państwo miejscowych szkół, dróg i innych instytucyj społecznej użyteczności. --- ✪ --- Przejawy życia gospodarczego w środowisku oraz w różnych regjonach Polski dostarczyć mogą tematów na lekcje j. *polskiego*, a więc do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu; nauczyciel, posługując się tu materjałem rzeczowym z geografji i historji (wyżej omówionym), będzie kształtował postawę etyczną i uczuciową dziecka w stosunku do pracy gospodarczej. W tym celu wydobędzie z tematu wszystkie pierwiastki, mogące pobudzać i pociągać wyobraźnię, wydobędzie piękno, tkwiące w heroicznych nieraz wysiłkach pracowników, przejętych miłością do człowieka i kultury, w niepowstrzymanym pędzie do doskonalenia życia na ziemi, w nieograniczonych nieomal możliwościach, drzemiących w niewyzyskanych dotąd siłach przyrody i ludzkiego umysłu. --- ✪ --- Te trzy przedmioty: geografja, historja i j. polski winny ponadto zapewnić nabycie *usprawnień*, nieodzownie potrzebnych w życiu codziennem. --- ✪ --- Na geografji uczeń ma zdobyć umiejętność posługiwania się mapą geograficzną, przystępnym materjałem statystycznym i wykresem, na historji praktyczne stosowanie w życiu codziennem ważniejszych przepisów prawnych; na lekcjach j. polskiego winien zapoznać się z techniką pisania protokółów z zebrań, sprawozdań z działalności zrzeszeń i t. p. --- ✪ --- Uczniowie klasy VII mogą układać pod kierunkiem wychowawców gazetę ścienną z wycinków, wybranych z czasopism i dzienników, dostępną również dla dzieci z innych klas. Gazeta ta, wśród innych bieżących wiadomości, powinna podawać informacje, dotyczące przejawów życia gospodarczego Polski (wywóz i przywóz, ceny płodów rolnych i wytworów przemysłowych, spółdzielczość i t. p.): te wiadomości mogą stać się materjałem do ćwiczeń w mówieniu i pisaniu. ✪ --- Jako naczelne tematy do takich ćwiczeń pożądane są »projekty życiowe« młodzieży, mające na celu wprowadzenie jej w zagadnienie właściwego wyboru zawodu; winno ono być rozważane z jednej strony na podstawie spostrzeżeń i wrażeń, wynoszonych z wycieczek do warsztatów pracy, z drugiej na zasadzie uświadamiania sobie swoich uzdolnień i zainteresowań. --- ✪ --- Nauka

p r z y r o d y m a r t w e j w klasie VII oprócz zadań wspólnych dla szczebla II-go i III-go ma zadania swoiste, wyraźnie przez program wyznaczone. Położono bowiem w tej klasie szczególny nacisk na wiązanie nauki przyrody ze sprawami bytu codziennego, a szczególnie gospodarczemi w środowisku ucznia. »Nauka w tej klasie ma zaznajomić ucznia z pewnemi technicznemi zagadnieniami chemji i fizyki s t o s o w a n e j. Otrzymywanie przetworów spożywczych, sucha dystylacja węgla kamiennego, dystylacja ropy naftowej, lotnictwo, prądnice, silniki — oto tematy, w których winna się orjentować młodzież, opuszczająca szkołę powszechną, ze względu na ich wielkie znaczenie gospodarcze. Ponadto nauka w klasie VII winna dążyć do wyrobienia w uczniu skłonności do dokładniejszego rozglądania się w warunkach przyrodniczych bytu codziennego, zarówno osobistego, jak zbiorowego na tle bliższego środowiska w celu głębszego poznania tego środowiska, jego potrzeb i możliwości jego rozwoju«. --- ✪ --- Ponieważ w zasadzie przyjmuje się, że większość dzieci z klasy VII pozostanie w swojem środowisku w charakterze pracowników rolnych lub przemysłowych, program poleca zróżnicowanie nauki zależnie od środowiska i dostosowanie do lokalnych warunków. --- ✪ --- W ten sposób na wsi przeważać będą tematy z zakresu przetwórstwa płodów rolnych (zboże, ziemniaki, owoce, mleko i t. p.) — w mieście z zakresu gospodarki przemysłowej (węgiel, ropa naftowa, surowce tkackie i t. p.). W obydwu wypadkach uwzględni się w sposób najbardziej e l e m e n t a r n y współczesne urządzenia techniczne, stosowane w rolnictwie i przemyśle (maszyny, silniki i ich zastosowanie). Tego rodzaju ujęcie przedmiotu umożliwi wykorzystanie jako materjału poglądowego różnych warsztatów pracy w środowisku i okolicy — od prymitywnych do najbardziej postępowo urządzonych i unaocznienia w ten sposób różnych typów i poziomów gospodarki. Wykorzystać tu należy zarówno materjał z wycieczek pozamiejscowych, jak i warsztaty rodzin dzieci z klasy VII, z któremi szkoła winna pozostawać w możliwie bliskim kontakcie. Nie trzeba dowodzić, że nauczyciel zacząć musi swą pracę od gruntownego zapoznania się z życiem gospodarczem środowiska. --- ✪ --- W nauce p r z y r o d y ż y w e j, a mianowicie nauce o człowieku, znajdzie się również szereg tematów, wiążących się z życiem gospodarczem, np. higjena pokarmów, wiadomości o bakterjach i t. p. ✪ --- Nauka a r y t m e t y k i z g e o m e t r j ą ma dać młodzieży

podstawowe przygotowanie praktyczne do załatwienia najprostszych spraw handlowo-pieniężnych. Cel ten ma się osiągnąć przez jak największe wyrobienie sprawności w stosowaniu działań arytmetycznych do zagadnień, czerpanych przedewszystkiem z życia praktycznego. Przytem uczeń ma nabyć wiadomości o P. K. O., o obrocie czekowym, o stosowaniu procentów w zagadnieniach gospodarczo-statystycznych. Uzupełnią ten dział łatwe kalkulacje handlowe i warsztatowe oraz kosztorysy, np. budowy domu, założenia warsztatu, ogrodu i t. p. Wreszcie nie pominie nauczyciel żadnej sposobności do uwydatnienia znaczenia oszczędności i tworzenia w gospodarstwach zapasów pieniężnych, tak ze względu na interes jednostki, jak gospodarki społecznej. --- ✪ --- Także rozważania geometryczne w tej klasie winny mieć charakter czysto praktyczny; w szczególności dotyczy to zastosowań geometrji do zadań rachunkowych. Na lekcjach geometrji ćwiczy się uczeń w wykonywaniu łatwych zdjęć planów domu, obejścia gospodarskiego, w czytaniu planów gruntowych, w obliczaniu pola i t. p. Poza tem wprowadza program ćwiczenia w obliczaniu objętości brył danych w naturze lub przy pomocy szkiców technicznych, z zastosowaniem odpowiednich wzorów, które należy tu podawać w formie gotowej — bez uzasadnienia. Materjał do tych ćwiczeń ma być brany z życia otaczającego, np. obliczanie pojemności skrzyni na wozie do przewożenia piasku, obliczanie objętości stosu kamienia tłuczonego, materjału drzewnego, naczyń i t. p. --- ✪ --- W zakresie r y s u n k u z pamięci na pierwszem miejscu znajduje się »szkicowanie przedmiotów o znaczeniu gospodarczem«, w zakresie zaś rysunku z natury występują szkice terenowe, wykonywane odręcznie podczas wycieczek i polegające na obrazowem notowaniu najważniejszych przedmiotów (budynki, drzewa, charakter terenu). Jak szkice terenowe i plany sytuacyjne są często nieodzowne w pracy gospodarza wiejskiego, tak potrzebne jest rzemieślnikowi usprawnienie w rysunku roboczym: projekty form użytkowych, sporządzanych na z a j ę c i a c h p r a k t y c z n y c h w tej klasie. --- ✪ --- Ogniskując na tych zajęciach prace fizyczne dzieci, nie stawia się jednak szkole powszechnej zadań szkoły zawodowej — jest ona bowiem choćby tylko z racji swej powszechności szkołą ogólnokształcącą; zajęcia rękodzielnicze mają usprawnić zmysły i mięśnie dziecka i spotęgować zaradność życiową, samodzielność i wytrwałość. Uczą

obchodzenia się z prostem narzędziem i zapoznają z materjałem; oswajają z pracą fizyczną i uczą szacunku dla niej. --- ✪ --- Dziecko, ucząc się wykorzystywać do wyrobu przedmiotów codziennego użytku materjał miejscowy (drzewo, wiklina, słoma, metal, len, wełna) i zapoznając się z jego własnościami, wstępuje w ten sposób na drogę poszukiwania możliwości jego zastosowania, a tem samem gospodarczego wyzyskania warunków naturalnych środowiska. ✪ --- Poważny związek z życiem gospodarczem ma również nauka szycia i robót dzianych dla dziewcząt, oraz nauczanie w odpowiednich warunkach gospodarstwa domowego. --- ✪ --- Osobny dział zajęć praktycznych w tej klasie stanowią zajęcia gospodarcze i hodowlane, które przy odpowiednich warunkach obowiązują każdą szkołę, przyczem jednak ma ona możność wyboru tematu z pośród wyliczonych dla każdej grupy. Grupy te to: 1) prowadzenie różnego rodzaju poletek pokazowych, 2) hodowla drobiu, królików, lub pasieka, 3) uprawa roślin propagandowych (kukurydza, soja, rumianek i t. d.). Znaczenie gospodarcze tych zajęć w szkołach kraju, w którym $^2/_3$ mieszkańców trudni się rolnictwem, jest oczywiste. --- ✪ --- Zgodnie z zasadniczem założeniem wychowawczem, które stanowi: wychowanie młodego pokolenia do realnej pracy na realnym gruncie — szkoła, kierując uwagę dziecka na życie jego otoczenia, a więc na realne potrzeby kulturalne rodziny, szkoły, gminy, gromady — winna równocześnie wdrażać je do udziału w tem życiu; będzie to pomoc ojcu, matce, szkole, otoczeniu, udzielana w postaci pracy w gospodarstwie domu lub dla gromady, indywidualnie lub zespołowo (walka z chwastami i szkodnikami pól i lasów, usuwanie kamieni, stawianie ławek wypoczynkowych dla starszych i chorych, naprawa mostków, ustawianie tablic orjentacyjnych i t. p.). Dziedziny pracy z programu zajęć praktycznych winny być tak dobierane, by dały ujęcie twórczej energji dziecka — z drugiej strony winny rozbudzać w niem świadomość, że już w szkole może rozpocząć realizację ideowej pracy gospodarczej dla dobra rodziny i środowiska. ———

✪ --- Tak więc szkoła powszechna — w myśl nowych programów — podejmuje zadanie wypracowania w młodem pokoleniu cech charakteru i umysłu, niezbędnych we współczesnem życiu gospodarczem. Ma b u d z i ć zainteresowanie dziecka życiem gospodarczem

otoczenia, uzbrajać w zasób wiadomości z tej dziedziny i w końcu wytworzyć ideowy stosunek do pracy gospodarczej oraz wzbudzić potrzebę żywej aktywności w tej dziedzinie dla szczęścia bliskich i powszechności. — WŁ. HOSZOWSKA

NOWE ROZPORZĄDZENIE O OCENIE I UŻYWANIU KSIĄŻEK SZKOLNYCH I ŚRODKÓW NAUKOWYCH

✪ --- W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Nr. 3 z dnia 30 kwietnia 1934 r. ukazało się nowe rozporządzenie o ocenie i używaniu książek szkolnych i środków naukowych. Geneza jego nie wymaga dłuższych wyjaśnień. Po wytyczeniu głównych linij reformy szkolnej w ustawie o ustroju szkolnym, po wypełnieniu tych ram treścią programów, należało zatroszczyć się o realizację normatywnych wskazań i zaleceń. Książki szkolne i środki naukowe są jednym z tych czynników, które przy realizacji nowych programów odgrywają podstawową rolę. Od tego, czy autor podręcznika zrozumiał treść i ducha programu, czy swojej twórczości nadał kierunek zgodny z tendencjami programu, zależy — praktycznie biorąc — w dużej mierze właściwa realizacja zamierzeń programowych. Musi więc istnieć jakiś organ i jakaś instancja, która ocenia książkę szkolną lub środek naukowy i decyduje, czy one odpowiadają ustalonym wytycznym. Ta potrzeba istniała oczywiście i przed rozpoczęciem realizacji reformy szkolnej, a wyrazem jej uznawania były odpowiednie rozporządzenia i czynność Komisyj Ocen, w chwili jednak wprowadzenia reformy zagadnienie oceny książek szkolnych i środków naukowych nabrało szczególniejszej wagi. W szeregu punktów zagadnienie to wymagało ponadto innego niż dotąd rozwiązania, albo ze względu na nowe programy, albo też ze względu na doświadczenie, zdobyte w dotychczasowym sposobie postępowania.

✪ --- Nowe rozporządzenie składa się z czterech głównych działów, których tytuły wymieniam poniżej. --- ✪ --- Omawiając te działy,

 ograniczę się do podkreślenia tylko rzeczy zasadniczych. Należy wreszcie zaznaczyć, że rozporządzenie to nie dotyczy książek szkolnych i środków naukowych dla szkół zawodowych oraz t. zw. książek do czytania dla młodzieży; sprawy te zostaną unormowane oddzielnie.

A. POSTANOWIENIA OGÓLNE.

✪ --- W dziale tym podano w jednym z pierwszych paragrafów definicje poszczególnych kategoryj książek szkolnych oraz środków naukowych, objętych rozporządzeniem. Na uwagę zasługuje rozróżnienie dwóch kategoryj wśród książek pomocniczych dla uczniów i wśród środków naukowych. Wyróżnia się więc »książki pomocnicze, uzupełniające podręcznik« i »książki pomocnicze do bibljotek uczniowskich«. Stworzenie tych dwóch kategoryj nie jest tylko formalnym podziałem, lecz ścisłą konsekwencją, podyktowaną programem. Książki pomocnicze, które uzupełniają podręcznik, są przy nauczaniu niemal tak niezbędne, jak podręcznik; w praktyce różnica polega na tem, że podręcznik powinien posiadać każdy uczeń, książkę zaś pomocniczą tego typu część uczniów danej klasy, lub danego oddziału, ponadto także i na tem, że podręcznik obejmuje naukę przedmiotu w jednej klasie, książka zaś pomocnicza tego rodzaju może obejmować dwie klasy, lub nawet kilka klas, lub też przeciwnie, może obejmować tylko pewną grupę zagadnień w danej klasie. Do tej kategorji książek pomocniczych dla uczniów należą np. źródła historyczne, atlasy geograficzne, zbiory ćwiczeń różnego rodzaju, zbiory ilustracyj i t. p. Tego typu książki muszą być inaczej oceniane niż książki popularno-naukowe, które rozporządzenie zalicza do drugiej kategorji książek pomocniczych dla uczniów. --- ✪ --- Podobnie rozróżnia się dwie kategorje wśród środków naukowych, a mianowicie »środki naukowe dla szkoły« i »środki naukowe dla uczniów«. Zasadnicza różnica między temi dwiema kategorjami polega przedewszystkiem na tem, że pierwsze nabywa szkoła, drugie zaś uczeń, co zaznaczono już w samych nazwach. --- ✪ --- W dalszej części »Postanowień ogólnych« charakteryzuje się rolę czynników oceniających, ustanawiając wśród nich pewną hierarchję. Recenzenci są więc czynnikiem doradczym dla komisyj ocen, komisje organem opinjodawczym dla Ministra, który wydaje decyzje. Przez przyjęcie takiego ustosunkowania czynników oceniających zmierza się z jednej strony do zwiększenia

ilości sądów od siebie niezależnych, a z drugiej strony do tego, aby zainteresowany autor lub wydawca otrzymywał jednolitą opinję o swojej książce lub środku naukowym. Są więc zasadniczo trzy czynniki oceniające: recenzenci, komisje i Minister. Ich niezależność w ocenie polega na tem, że każdy z czynników nadrzędnych rozważa opinję czynnika podrzędnego i ustosunkowuje się do niej; może się na tę opinję zgodzić, lub też ją zmienić. Jednolitość zaś opinji uzyskuje się przez to, że o ocenie decyduje Minister; autor nie otrzymuje więc oddzielnie wyciągów z recenzyj, wniosków komisji oraz postulatów Ministerstwa, lecz tylko decyzję Ministra wraz z jego postulatami. Unika się przez to takich sytuacyj (które poprzednio niekiedy zachodziły), że autor, pragnący dostosować się do otrzymanych wymagań, sam musiał być arbitrem w kwestjach, o których opinje recenzentów i komisji były rozbieżne. --- ✪ --- Zasadniczą wreszcie zmianą w stosunku do stanu dotychczasowego jest wprowadzenie tajności przy ocenie podręczników i pierwszej kategorji książek pomocniczych dla uczniów. Tajność ta polega na tem, że nazwisk autora i wydawcy nie ujawnia się, w szczególności ani recenzentom, ani członkom komisyj. Powyższą decyzję powzięto, aby zrobić wszystko, co tylko jest możliwem, dla zapewnienia pełnej objektywności oceny. Jedyną podstawą oceny staje się w ten sposób wartość książki, nazwisko autora nie odgrywa żadnej roli; decyzje odnoszą się do numerów inwentarzowych, któremi Ministerstwo zaopatruje książki. Przy ocenie wstępnej nie posiadają one nawet oryginalnych tytułów. (Zapewne, że niekiedy zajdzie wypadek, iż recenzent lub członek komisji domyśli się, kto jest autorem książki. Jest to jednak sprawa uboczna, która nie jest przedmiotem obrad i rozważań, nie krępuje więc swobody objektywnej oceny). Wreszcie przyjęcie zasady tajności nazwisk ułatwia sytuację autorom podręczników niezatwierdzonych.

B. OCENA KSIĄŻEK SZKOLNYCH I ŚRODKÓW NAUKOWYCH

✪ --- Dział postanowień, dotyczących właściwej oceny, ujęto oddzielnie dla książek szkolnych i środków naukowych, dostosowanych do programów szkół państwowych i publicznych oraz dla książek szkolnych i środków naukowych, używanych przez szkoły prywatne, stosujące programy odmienne. --- ✪ --- W pierwszej części na główną uwagę zasługuje o c e n a p o d r ę c z n i k ó w s z k o l n y c h. --- ✪ --- Już pierwszy z odnośnych paragrafów

(12 — 19) zawiera bardzo zasadnicze postanowienie, a mianowicia, że ocena podręczników jest dwukrotna: wstępna i ostateczna. Dotychczas nie było to zasadą. Rozporządzenie poprzednie (z dnia 21 lutego 1927 r.), znacznie zresztą ogólniejsze i bardziej ramowe, przewidywało jednokrotną l u b też dwukrotną ocenę. Jeżeli książka złożona została do oceny w druku, była tylko raz oceniana, jeśli w rękopisie — ocena była dwukrotna: w rękopisie i w druku. Nie ulega wątpliwości, że dwukrotna ocena podręcznika posiada dla obu stron (t. j. autora i czynników oceniających) wartości większe, niż ocena jednokrotna. Autor nie jest bowiem narażony na niezatwierdzenie książki już wydrukowanej, z drugiej zaś strony dwukrotne zbadanie podręcznika daje gwarancję większej dokładności i stwarza możliwość poczynienia w nim koniecznych zmian. ✪ --- Rozporządzenie nie określa wprawdzie, że do oceny wstępnej podręczniki muszą być przedstawione w rękopisie, z dalszych jednak paragrafów (§§ 16 i 17) wnioskować należy, że ten sposób uważa się za normalny. Wydaje się zresztą rzeczą bardzo wątpliwą, aby autor lub wydawca wolał ryzykować druk podręcznika przed oceną wstępną, mając otwartą znacznie dogodniejszą drogę przedstawienia podręcznika do tej oceny w rękopisie. Do oceny wstępnej podręczników wprowadzono niezwykle ważny czynnik porównawczy. Mianowicie, komisje obowiązane są uszeregować podług wartości podręczniki, które uważają za nadające się do użytku szkolnego; z pośród tych dobrych podręczników Minister wybiera najlepsze. Zabezpiecza to szkołę przed podręcznikami miernemi oraz przed dużą rozpiętością skali ich wartości. --- ✪ --- Dodatnia ocena wstępna nie decyduje jeszcze o tem, czy podręcznik zostanie zatwierdzony do użytku szkolnego. Po przeprowadzeniu zmian, poprawek wskazanych przez Ministra i po wydrukowaniu podręcznik zostaje poddany badaniu uzupełniającemu. Dopiero jeśli ta druga ocena wypadnie również pozytywnie, Minister kwalifikuje podręcznik jako »dozwolony« do użytku szkolnego, określając przytem, na jaki okres czasu dozwolenie jest ważne. To ostatnie posiada również zasadniczą wagę. Życie bowiem i nauka czynią ciągłe postępy, po kilku więc latach niektóre fragmenty podręcznika lub nawet całe działy wymagają często odmiennego opracowania. Jako normalny okres używania podręcznika określa rozporządzenie 5 lat, w okresie zaś przejściowym, w odniesieniu do klas, w których po raz pierwszy wprowadza się nowy program — 3 lata. Okresy te

mogą być w niektórych wypadkach zmniejszane, z reguły zaś będą powiększane dla klas, w których obowiązują cykle programowe (szkoły powszechnej niższych stopni). Z uznaniem wreszcie należy powitać postanowienie, że »nakładom zmienionym udzielać się będzie dozwolenia w okresie danego pięciolecia tylko w wyjątkowych wypadkach, o ile zmiany ograniczą się do nieznacznych i nieutrudniających korzystania również w dalszym ciągu z nakładu poprzedniego«. Jest bowiem rzeczą znaną z praktyki szkolnej, że większe zmiany w nowych wydaniach podręczników wywołują często dezorganizację pracy szkolnej, a częsta zmiana wydań dawnych na nowe obarcza materjalnie rodziców ucznia. --- ✪ --- Sposób oceny książek pomocniczych, uzupełniających podręcznik, zbliżony jest do oceny podręczników szkolnych; jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, jeśli zważy się, jakiego rodzaju są to książki (por. wyżej). Ważniejsze różnice występują w tem, że ocenia się je z nieco innych punktów widzenia, że książek przedstawianych do aprobaty wstępnej nie szereguje się oraz nie określa się ściśle okresu dozwolenia. Z tekstu § 25 wynika jednakże, że okres ten nie będzie krótszy niż 5 lat. --- ✪ --- Ocena następnych kategoryj książek szkolnych, t. j. książek pomocniczych do bibljotek uczniowskich oraz książek pomocniczych dla nauczycieli, różni się już poważnie od oceny dwu kategoryj książek, powyżej omawianych. Może być ona jednokrotna lub dwukrotna, zależnie od tego, czy książka zostaje przedstawiona do oceny w druku, czy też w rękopisie; wymagania w zakresie związku z programem nauki są luźniej ujęte; tajność nazwisk autora i wydawcy w zasadzie nie obowiązuje, lecz może być utrzymana na ich życzenie. --- ✪ --- Podobnie ujęto w rozporządzeniu ocenę środków naukowych, zmieniając oczywiście odpowiednio postulaty, które stawia się tego rodzaju pomocom szkolnym. --- ✪ --- Odrębną część działu o ocenie stanowią postanowienia, dotyczące książek szkolnych dla szkół prywatnych, stosujących programy odmienne od obowiązujących w szkołach państwowych i publicznych. Książki tego rodzaju mogą przedstawiać do oceny dyrektorzy względnie kierownicy odnośnych szkół prywatnych oraz zarządy towarzystw, utrzymujących więcej niż jedną szkołę tego samego typu. Sposób oceny jest analogiczny, jak przy ocenie książek szkolnych grupy pierwszej, z tą głównie różnicą, że nie bierze

 się pod uwagę stosunku książki do programu, który szkoła stosuje. Książki tego rodzaju będą zatwierdzane tylko do użytku w danej szkole lub w danej grupie szkół.

C. UŻYWANIE W SZKOŁACH PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH, KSIĄŻEK POMOCNICZYCH DLA UCZNIÓW ORAZ ŚRODKÓW NAUKOWYCH

✪ --- W dziale tym ujęto zwięźle postanowienia, normujące używanie książek szkolnych i środków naukowych. Ze względu na to, że nowe rozporządzenie odnosi się zarówno do szkół publicznych i państwowych, jak i prywatnych (prócz eksperymentalnych), normuje ono również sprawę używania książek i środków naukowych w odniesieniu do wszystkich szkół wymienionych w tytule, stwierdzając, że wolno w nich używać tylko podręczników i książek pomocniczych dla uczniów, które zostały dozwolone do użytku szkolnego przez Ministra. --- ✪ --- Używanie środków naukowych ujęto nieco elastyczniej, dopuszczając do użytku pod pewnemi warunkami także i te środki, które nie zostały urzędowo ocenione.

D. POSTANOWIENIE PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE

✪ --- Ujęto w nich następujące zagadnienia: długość okresu dozwolenia podręczników dla klas, w których po raz pierwszy wprowadza się nowy program (3 lata a nie 5, jak to ma być normalnie); ocena i długość okresu dozwolenia podręczników dla klas, w których obowiązują dawne programy (podręczniki te tracą dozwolenie po upływie 1 roku szkolnego od chwili wygaśnięcia dawnego programu w danej klasie); długość okresu dozwolenia podręczników niedostosowanych do nowych programów; zastępowanie książek szkolnych innych kategoryj, niedostosowanych do nowych programów przez książki szkolne tych kategoryj, dostosowane do nowych programów.

✪ --- Powyższy krótki przegląd wskazuje, że nowe rozporządzenie zawiera szereg postanowień, posiadających doniosłe znaczenie nietylko dla szkolnego ruchu wydawniczego, ale przedewszystkiem dla szkoły. Wyraźny podział książek szkolnych na pewne kategorje, określenie czasu, na który podręcznik jest dozwolony, unormowanie sprawy używania książek i środków naukowych i t. d. — jasne rozwiązanie i zdecydowanie tych spraw powinno niewątpliwie

wpłynąć na wprowadzenie ładu w tej ważnej dla życia szkolnego
dziedzinie. --- ✪ --- W zakresie oceny podręczników szkolnych rozporządzenie przeszło już pierwszą próbę życiową. Mianowicie nowe podręczniki dla klas I, II, III, V i VI szkoły powszechnej oraz dla klas I i II gimnazjum, przedstawione do oceny w terminie do końca lutego b. r., zostały ocenione i zakwalifikowane według postanowień nowego rozporządzenia. Choć podręczników tych było około 200, nie można jeszcze z tej próby wysnuwać niezbitych ogólnych wniosków, bo sama ocena jest tylko fragmentem w wielkiem zagadnieniu dostarczenia szkole właściwych książek szkolnych. W każdym jednak razie stwierdzić wypada, że w tym zakresie powyższa próba dała zupełnie zadawalające rezultaty oraz wykazała znaczny postęp w stosunku do poprzednio używanego sposobu. W szczególności, jeśli chodzi o objektywność oceny, wprowadzenie tajności nazwisk okazało się pociągnięciem o niewątpliwej wartości. S. BĄKOWSKI

USTRÓJ SZKOLNICTWA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

✪ --- Przemysł spożywczy jest jednym z najobszerniejszych działów gospodarczych pod względem swego zasięgu i zróżniczkowania. Posiada też poważne znaczenie gospodarcze. W skład jego wchodzą następujące gałęzi: cukrownictwo, młynarstwo, piekarstwo, cukiernictwo, przemysł mięsny, przemysł konserwowy, mleczarstwo i przemysł fermentacyjny. --- ✪ --- Prace Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zmierzające do ustanowienia rodzaju szkół i kursów, których zadaniem byłoby kształcenie fachowców dla poszczególnych działów przemysłu spożywczego, rozpoczęły się od zbadania, analogicznie jak w innych zawodach, rozmiarów produkcji, jej charakteru, możliwości rozwojowych na przyszłość oraz analizy czynności, wiadomości i usprawnień, jak też liczby zatrudnionych pracowników. --- ✪ --- Badania przeprowadzone pod tym względem rzucają charakterystyczne światło na poszczególne działy przemysłu spożywczego. W wyniku tych badań rozporządze-

 nie Ministra Oświaty o organizacji szkolnictwa zawodowego opiera podstawowe kształcenie pracowników spożywczych na różnorodnych kursach, mających zastąpić w tym dziale stałe szkoły. Chociaż bowiem Polska jest krajem wybitnie rolniczym i, zdawałoby się, że dział przemysłu spożywczego powinienby być specjalnie rozwinięty, jednak poziom i wielkość zakładów oraz znikome zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników uniemożliwiają, z wyjątkiem trzech działów, tworzenie stałych organizacyj szkolnych.

CUKROWNICTWO.

✪ --- Klasyfikacja zawodów na plan pierwszy wysuwa cukrownictwo. Polska produkcja cukru buraczanego zajmuje piąte miejsce w ogólnej produkcji światowej. W kampanji cukrowniczej 1929 - 30 Polska wyprodukowała w 70 czynnych cukrowniach 920 tys. tonn cukru, t. j. około 10% ogólnej produkcji światowej. --- ✪ --- Według danych statystycznych z 1927 r. ogół cukrowni w pełni sezonu zatrudniał 47.738 robotników, w czem 85% mężczyzn, 11,5% kobiet i 3,5% młodocianych. Liczba osób zatrudnionych w cukrownictwie podlega jednak bardzo dużym wahaniom sezonowym; największe nasilenie przypada na okres kampanji cukrowniczej, spada zaś do minimum w sezonie martwym. Dlatego też ilość stałych pracowników cukrowni jest nieznaczna. Praca w cukrowni dzieli się na 2 zasadnicze okresy, a mianowicie okres przygotowawczy (remontu) i okres produkcji. Prace remontowe polegają na przygotowaniu wszelkich urządzeń do pracy w okresie produkcji i trwają zwykle przez 6 — 8 miesięcy wiosennych i letnich. --- ✪ --- Po pracach remontowych przychodzi okres produkcji, trwający przez miesiące jesienne i częściowo zimowe — wyjątkowo zaś w rafinerjach do wiosny. --- ✪ --- Fabrykacja cukru buraczanego, poza produktem głównym, daje szereg produktów ubocznych, jak wysłodki, melasę i błoto defekacyjne. Wysłodki stanowią pierwszorzędną paszę dla bydła, melasa jest przetwarzana w gorzelniach na spirytus, stanowi też podstawowy surowiec dla drożdżowni, zaś błoto defekacyjne może być użyte jako nawóz. ✪ --- Produkcja cukru obejmuje dwa zasadnicze działy, a mianowicie wyrób cukru surowego, czyli kryształu, który odbywa się w surowniach (piaskowniach), przerabiających buraki na cukier w postaci krystalicznej. Drugi dział — to wyrób cukru rafinowanego, odbywający się w rafinerjach i polegający na przerabianiu kryształu, który w ostatecznej swej formie znajduje się w handlu jako kostka

piłowana lub prasowana, względnie jako krzyształ rafinowany. Produkcja cukru przebiega przez szereg etapów. Głównemi etapami są: krajanie buraków, ługowanie cukru z krajanki (dyfuzja), defekacja i saturacja, prasy filtracyjne, wyparka, warzenie wirownia, suszarnia i pakownia. W etapach tych odbywają się różnorodne procesy fizyczne, chemiczne i mechaniczne, którym podlega sok dyfuzyjny buraków w drodze do przekształcenia na cukier. --- ✪ --- Wśród pracowników typowych dla przemysłu cukrowniczego, od których nie jest wymagane przygotowanie na poziomie akademickim, analiza rozróżnia następuje kategorje: ruchowców cukrowniczych, t. j. kierowników produkcji w surowni i rafinerji, którzy organizują, normują i kontrolują całość lub część etapów wytwórczości. Pomocnikami ruchowców są dozorcy, odpowiedzialni za przebieg prac na poszczególnych etapach produkcji. Prace wykonawcze spełniają robotnicy kwalifikowani, obsługujący aparaty, i niekwalifikowani, stanowiący większość, którzy spełniają różne funkcje, nie wymagające ani specjalnych wiadomości, ani dłuższej praktyki. Robotnicy niekwalifikowani, w odróżnieniu od kwalifikowanych, są zatrudniani w cukrowniach sezonowo. Wreszcie kontrolę chemiczną produkcji pełnią chemicy zmianowi, którzy kierują pracą laborantów. --- ✪ --- Po przeprowadzeniu analizy czynności, kwalifikacyj i cech psychofizycznych pracowników cukrownictwa, dla celów szkolenia wyodrębniono dwie grupy tych pracowników: 1) wykonawczą, obejmującą robotników kwalifikowanych i dozorców oraz 2) ruchową, do której zaliczono ruchowców i chemików zmianowych. --- ✪ --- Dla pracowników grupy wykonawczej największe znaczenie posiada wyszkolenie praktyczne, zdobywane przez nich w czasie pracy w cukrowniach. Wiadomości teoretyczne ograniczają się do ogólnej znajomości procesu, zachodzącego w danej apartaturze, znajomości konstrukcji i działania odnośnego urządzenia i jego remontu. Dla dania tych wiadomości mogą być w razie potrzeby organizowane krótkotrwałe kursy dokształcające. --- ✪ --- Pracownicy grupy ruchowej z uwagi na potrzebne im wiadomości z dziedziny chemji ogólnej i specjalnej, mechaniki, elektrotechniki i t. p. powinni być zasadniczo kształceni w szkołach cukrowniczych stopnia licealnego. Minimalne roczne zapotrzebowanie nowych pracowników tej kategorji, w ilości 6—8 osób, uniemożliwia jednak tworzenie odrębnej szkoły cukrowniczej, jak również tworzenie specjalnego kierunku w szkołach chemiczno-technologicznych. Jako wyjście z tej sytuacji uznano za możliwe szersze

 potraktowanie cukrownictwa, zależnie od zapotrzebowania, w niektórych liceach chemiczno-technologicznych. Właściwa zatem specjalizacja absolwentów wspomnianych liceów w dziale cukrownictwa będzie się odbywała już na terenie danego przedsiębiorstwa, gdzie po kilkuletniej pracy na stanowiskach pomocniczych będą oni mogli pełnić bardziej odpowiedzialne funkcje ruchowców. --- ✪ --- Wreszcie poważniejszą rolę w specjalizacji odgrywać będą kursy specjalne, organizowane dla pracowników cukrownictwa, na których będą oni mieli możność pogłębienia i rozszerzenia swych wiadomości, jak też zaznajomienia się z najnowszemi zdobyczami techniki cukrowniczej.

MŁYNARSTWO.

✪ --- Stan przemysłu młynarskiego i liczba zatrudnionych w nim pracowników stoją w ścisłym związku z jednej strony z podażą surowca do przemiału, z drugiej zaś z zapotrzebowaniem na pieczywo i inne przetwory mączne. --- ✪ --- W odniesieniu do przemysłu młynarskiego brak dokładnych danych statystycznych, a to z tego względu, że większość młynów wodnych i wiatraków nie wykupuje świadectw przemysłowych, będących źródłem urzędowej statystyki. ✪ --- Ogólna liczba młynów zarejestrowanych wynosi 5.787 zakładów młynarskich z 20.000 robotników, pomiędzy którymi mężczyźni stanowią 93%, kobiety 4% i młodociani 3%. W sprawozdaniu Komisji Ankietowej z 1928 r. podano liczbę młynów czynnych w Polsce w 1923 r. na 15.600, w tem 7.500 młynów wodnych i 6.000 wiatraków. Biorąc więc pod uwagę małe młyny, nieobjęte statystyką G. U. S., można ustalić w przybliżeniu ogólną liczbę osób zatrudnionych w młynarstwie na 40.000. Stanowiska kierowniczo-nadzorujące występują w młynach zatrudniających ponad 10 robotników i w pewnej części młynów zatrudniających od 5 do 9 robotników. Siły te, poza praktycznem wyszkoleniem powinny posiadać również przygotowanie teoretyczne. Liczba ich wynosi około 1.200 osób. --- ✪ --- Proces produkcji młynarskiej obejmuje następujące stadja: 1) przyjmowanie i magazynowanie zboża oraz wstępne oczyszczanie, 2) przygotowanie zboża do przemiału, czyli właściwe oczyszczanie, 3) przemiał zboża, 4) magazynowanie gotowych produktów. --- ✪ --- Wyszczególnione stadja występują w większych zakładach młynarskich i częściowo średnich, natomiast w małych praca młyna ogranicza się do przemiału ziarna. --- ✪ --- Oczyszczanie i przemiał, zależnie od stopnia rozbudowy zakładu młynarskiego, odbywają się na ma-

szynach i aparatach, wymagających umiejętnej obsługi, bądź w sposób bardziej prymitywny przy pomocy robotników o mniejszych kwalifikacjach. --- ✪ --- Przemiał poszczególnych zbóż różni się między sobą, typowy zaś dla pracy młyna jest przemiał pszenicy i żyta. ✪ --- W wyżej zorganizowanych zakładach młynarskich mąka kontrolowana jest, poza kierownictwem fachowem młyna, również przez laboratorjum. --- ✪ --- Obok mąki młyny wyrabiają również różne rodzaje kasz. Istnieją jednak i specjalne zakłady kaszarskie, których urządzenie techniczne i sam proces przemiału są znacznie prostsze, niż przy wyrobie wysokich gatunków mąki pszennej. --- ✪ --- Pod względem organizacyjnym należy rozróżnić młyny małe, których jest w Polsce najwięcej i które odznaczają się prostotą urządzeń, nie wymagających kwalifikowanej obsługi. Jest to kategorja t. zw. młynów gospodarczych, których praca ogranicza się do przemiału ziarna, dostarczanego przez klientelę. W młynach tej kategorji czynności handlowe i techniczne są połączone w jednej osobie kierownika, najczęściej właściciela młyna. --- ✪ --- Zakłady średnie i większe tworzą kategorję młynów handlowych, które skupują ziarno do przemiału na własny rachunek. W tej kategorji zakładów czynności handlowe i techniczne są ściśle rozgraniczone. Do typowych pracowników przemysłu młynarskiego, zatrudnionych w dziale technicznym, a od których nie jest wymagane wykształcenie na poziomie akademickim, należą następujący: nadmłynarz, który jest odpowiedzialny za przebieg produkcji młyna i jej końcowy wynik; ze względu na charakter czynności i przez analogję do innych działów nadmłynarz został nazwany ruchowcem młynarskim. Kontrolę zboża, półproduktów i produktów przeprowadza laborant, pobierając próbki odpowiednich materjałów i wykonywując odnośne analizy. Robotnikiem kwalifikowanym jest młynarz, który obsługuje maszyny i dozoruje pracę w poszczególnych działach młyna. Robotnicy niekwalifikowani wykonują wszelkie prace fizyczne w młynie, które nie wymagają żadnego przygotowania specjalnego, ani też dłuższej praktyki. --- ✪ --- W kaszarniach wyodrębniają się analogiczne typy pracowników, jak wyżej wyszczególnione. --- ✪ --- W związku z zakresem wykonywanych czynności nadmłynarz, czyli ruchowiec młynarski, musi posiadać zarówno praktyczne, jak też teoretyczne przygotowanie w zakresie technologji młynarstwa, towaroznawstwa młynarskiego, nauk przyrodniczych, mających zastosowanie w młynarstwie, oraz organizacji młynów pod względem technicznym. Obok

 tego przewiduje się praktyczną znajomość maszynoznawstwa ogólnego, rysunku technicznego, gospodarki energetycznej, biologji stosowanej i organizacji młynów pod względem handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Laborant, występujący przeważnie w większych zakładach młynarskich, w związku z wykonywanemi czynnościami winien posiadać wiadomości takie same, jak ruchowiec młynarski, ze szczególnem uwzględnieniem chemji stosowanej i biologji w zakresie potrzebnym w młynarstwie. Wreszcie od robotnika kwalifikowanego (młynarza) wymagana jest praktyczna znajomość technologji młynarstwa, względnie kaszarstwa, towaroznawstwa młynarskiego, konstrukcji i obsługi maszyn oraz znajomość przepisów higjeniczno-sanitarnych i bezpieczeństwa. Obok tego elementarne wiadomości z dziedziny organizacji młynów pod względem technicznym i handlowym. --- ✪ --- Wyszczególnione typy pracowników dla celów szkolenia zostały połączone w 2 grupy: ruchową (ruchowcy młynarscy, czyli nadmłynarze i laboranci) oraz bezpośrednio wykonawczą (młynarze i robotnicy kwalifikowani). --- ✪ --- Grupą pracowników ruchowych, którzyby obok praktycznego przygotowania zawodowego, posiadali szerszy i głębszy zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych i byli przygotowani do pracy przy organizowaniu przebiegu produkcji w młynarstwie, będą przygotowywały licea młynarskie dwuletnie. Wiadomości, potrzebne pracownikom tej kategorji, wymagają umysłu bardziej dojrzałego i rozwiniętego, dlatego też ich kształcenie zawodowe będzie się odbywało na poziomie licealnym. --- ✪ --- Zakres pracy czeladników młynarskich, wymagający od nich odpowiedniego rozwoju fizycznego, a więc i starszego wieku, a także wiadomości o charakterze przedewszystkiem praktycznym, przemawia za zdobywaniem przez nich wiedzy drogą kilkuletniej praktyki w zakładach młynarskich. Przewiduje się obok tego dokształcanie tej kategorji pracowników na kursach specjalnych, które będą organizowane w miarę zapotrzebowania. Ze względu na znaczne rozproszenie zakładów młynarskich i stosunkowo niski procent zatrudnionych w młynarstwie pracowników, kursy te pełnić będą mogły w pewnym zakresie rolę szkół dokształcających. --- ✪ --- W liceach młynarskich nie jest przewidywana specjalizacja. Program ich opiera się na zajęciach w pracowniach szkolnych, technologji młynarstwa, chemji i biologji stosowanej, towaroznawstwie i maszynoznawstwie specjalnem, gospodarce cieplnej i energetycznej oraz organizacji młynów; poza

tem program uwzględnia wiadomości zawodowe pomocnicze i przedmioty ogólnokształcące. Kandydaci do liceum, z uwagi na niemożność stworzenia warsztatu szkolnego, muszą odbyć roczną praktykę wstępną; stąd dolna granica wieku przyjęcia ustalona została na lat 17.

PIEKARSTWO.

✪ --- Produkcja piekarska została obliczona na podstawie średniego spożycia pieczywa, które wynosi na dobę 2 milj. kg pieczywa żytniego i 670 kg pieczywa pszennego. Roczna wartość produkcji piekarskiej jest obliczona na 465 milj. zł. Dane te dotyczą października 1930 r., t. j. okresu kryzysowego, kiedy spożycie pieczywa uległo 25% zmniejszeniu, przy spadku wskaźnika cen hurtowych na produkty spożywcze w porównaniu z rokiem 1927 na 46,7. Zebranie dokładnych danych statystycznych w odniesieniu do ilości zakładów piekarskich jest utrudnione w dużej mierze przez fakt, że są to przeważnie przedsiębiorstwa małe, zatrudniające poniżej 4 robotników. --- ✪ --- Liczba piekarń w 1932 r. została ustalona przez G. U. S. na podstawie ilości wykupionych świadectw przemysłowych i przedstawia się następująco: małych piekarń, zatrudniających do 4 robotników — 10.492, średnich, zatrudniających 5 — 7 robotników — 423 i większych, zatrudniających ponad 7 robotników — 107. Ogólna liczba piekarń, które wykupiły świadectwa przemysłowe na dzień 1 marca 1932 r. wynosiła zatem 11.022. Według przybliżonych obliczeń, obejmujących również zakłady piekarskie, które nie wykupiły świadectw przemysłowych, można ustalić całkowitą liczbę piekarń w Polsce na 15.000. --- ✪ --- Przybliżona liczba zatrudnionych w piekarstwie osób jest obliczona na 38.000. Danych statystycznych w odniesieniu do personelu kierowniczego, technicznego i handlowego, brak zupełnie, tem bardziej, że tylko niewielka liczba piekarń średnich i większych zatrudnia majstrów piekarskich i specjalny personel handlowy. --- ✪ --- Proces produkcji pieczywa obejmuje trzy podstawowe stadja: przygotowanie mąki, przygotowanie ciasta i wypiek pieczywa. Przygotowanie mąki polega na jej mechanicznem oczyszczeniu, które w większych piekarniach odbywa się maszynowo, w mniejszych zaś ręcznie. W wielu piekarniach czynność ta jest zupełnie pomijana, co stanowi przyczynę zanieczyszczeń, często spotykanych w pieczywie. --- ✪ --- W piekarniach mechanicznych mąka po przesianiu przechodzi do mieszadeł, zbiorników mącz-

nych i przez automatyczne wagi do działu wyrabiania ciasta. Do przygotowania ciasta na pieczywo pszenne używa się drożdży, które miesza się w odpowiednim stosunku z mąką i podgrzaną wodą, sporządzając początkowo rzadki rozczyn, który podlega w ciepłem miejscu pierwszej fermentacji. Po ukończeniu tej fermentacji sporządza się właściwe ciasto przez dodanie mąki, soli i wody i dokładne wymieszanie. W większych piekarniach mieszanie przeprowadza się mechanicznie i trwa ono wówczas znacznie krócej, niż przy wykonywaniu tej czynności ręcznie, co jest bardzo uciążliwe i wymaga znacznej siły fizycznej. Po wymieszaniu ciasto pozostawia się w spokoju dla przeprowadzenia właściwej fermentacji. --- ✪ --- Przy wypieku chleba żytniego rolę drożdży zastępuje t. zw. kwas, który powstaje ze sfermentowanego ciasta, pozostawionego z poprzedniego wypieku, do którego dodaje się odpowiednią ilość mąki, soli i wody dla otrzymania ciasta do wypieku. Po ukończeniu właściwej fermentacji następuje formowanie bochenków odpowiedniej wielkości, wagi i kształtu, układanie ich na deskach i poddanie końcowej fermentacji, przy kilkakrotnem zwilżeniu powierzchni wodą. Tylko w niewielu zakładach piekarskich czynności te są przeprowadzane mechanicznie, większość piekarni w Polsce wykonywa tę pracę ręcznie. Po dojściu procesu końcowej fermentacji do odpowiedniego stadjum, bochenki chleba ładuje się do pieca piekarskiego, gdzie pozostają 10 — 15 minut, poczem gotowy chleb zostaje wyładowany, a po ostygnięciu może być wysyłany do sprzedaży. --- ✪ --- W większych zakładach piekarskich, gdzie praca jest zmechanizowana i pod względem organizacyjnym bardziej zróżnicowana, występuje kierownik techniczny, odpowiedzialny za całość prac produkcyjnych, który w rozważaniach dla celów szkolenia otrzymał nazwę ruchowca piekarskiego. W dalszym ciągu występują kierownicy poszczególnych działów produkcji, t. zw. majstrowie piekarscy. Całość prac wykonywują bądź czeladnicy, t. j. robotnicy kwalifikowani, którzy w większych piekarniach specjalizują się w odrębnych działach, bądź też robotnicy niekwalifikowani. Ci ostatni nie wymagają ani wiadomości zawodowych, ani też dłuższej praktyki. --- ✪ --- W piekarniach średnich występuje już tylko majster, który jest najczęściaj właścicielem zakładu i ma do pomocy robotników, zaś w małych, których jest najwięcej, właściciel pracuje przy pomocy rodziny, pełniąc w jednej osobie funkcje majstra i robotnika kwalifikowanego. --- ✪ --- Przy rozważaniu ustroju szkolnictwa piekarskiego zostały wyodrębnione

następujące typy pracowników piekarskich: ruchowiec piekarski, majster piekarski i czeladnik piekarski. Od ruchowca piekarskiego, który jest odpowiedzialny za całokształt przebiegu produkcji piekarni i jej końcowe wyniki, wymagana jest zarówno praktyczna, jak teoretyczna znajomość technologji piekarstwa, chemji stosowanej, towaroznawstwa i maszynoznawstwa piekarskiego, jak też organizacji piekarń pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. Obok tego znajomość przepisów higjeniczno-sanitarnych i ustawodawstwa w zakresie przemysłu piekarskiego. Ponadto zaś praktyczna znajomość maszynoznawstwa ogólnego, gospodarki cieplnej i energetycznej oraz biologji stosowanej. --- ✪ --- Majster piekarski w związku z nadzorem pracy czeladników i robotników na poszczególnych odcinkach produkcji winien posiadać usprawnienie w pracy piekarza, które nabywa drogą kilkoletniej praktyki czeladniczej, umiejętność obsługi maszyn i urządzeń piekarskich, podstawowe wiadomości z technologji piekarstwa, znajomość towaroznawstwa piekarskiego, fizyki i chemji stosowanej oraz przepisów higjeniczno-sanitarnych. W niewielkim zakresie również wiadomości z gospodarki cieplnej i organizacji piekarń pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Czeladnik piekarski, występujący we wszelkich kategorjach piekarń, będący kwalifikowaną siłą wykonawczą, winien posiadać usprawnienie w poszczególnych czynnościach piekarza, praktyczną umiejętność prowadzenia procesów piekarskich i podstawowe wiadomości z technologji i towaroznawstwa piekarskiego. Obok tego znajomość przepisów higjeniczno-sanitarnych. --- ✪ --- W celu kształcenia pracowników piekarskich, posiadających wiadomości zawodowe na różnych poziomach, rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. przewiduje tworzenie kursów piekarstwa mechanicznego, których zadaniem jest przygotowanie pracowników piekarskich, posiadających praktyczne wyszkolenie, potrzebne do organizowania przebiegu produkcji w piekarniach zmechanizowanych oraz kursy specjalne z zakresu piekarstwa, przeznaczone dla osób, specjalizujących się w pewnych jego działach. Zasady organizacji, jak też czas trwania tych kursów, będą dostosowywane do potrzeb przemysłu piekarskiego. --- ✪ --- Dla kształcenia ruchowców piekarskich najbardziej byłoby odpowiednie, ze względu na zakres potrzebnych im wiadomości zawodowych, liceum piekarskie, jednak z powodu znikomego rocznego zapotrzebowania tej kategorji pracowników i trudności zorganizowania warsztatu szkolnego na wzór

piekarni mechanicznej, ograniczono się do kursów piekarstwa mechanicznego. Na kursy te będą mogli wstępować majstrowie piekarscy, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Grupa pracowników wykonawczych będzie się kształciła drogą terminowania w piekarniach, uzupełniając swe wiadomości na specjalnych kursach piekarskich, względnie w szkołach dokształcających. Tworzenie szkoły typu zasadniczego, ze względu na potrzebne wiadomości, charakter pracy piekarza i niemożność tworzenia warsztatu, zostało zaniechane.

CUKIERNICTWO.

✪ --- Według urzędowych danych statystycznych przemysł cukierniczy w 1930 r. obejmował 272 zakładów fabrycznych i 3.271 warsztatów cukierniczych. Zakłady fabryczne powstawały stopniowo z warsztatów rzemieślniczych, w których pracę ręczną zamieniano na pracę maszynową. Zakłady fabryczne mają produkcję bardziej urozmaiconą. Wśród mniejszych zakładów cukierniczych da się wyróżnić małe fabryki, które przy niewielkiej produkcji pod względem ilościowym odznaczają się dużą różnorodnością wyrobów, są też i takie, które ograniczają się jedynie do wypieku ciast drożdżowych i deserowych. --- ✪ --- Zakłady fabryczne zatrudniają w przybliżeniu 7.686 robotników, w tem 66% kobiet, 28% mężczyzn i 6% młodocianych. Z ogólnej liczby zatrudnionych mężczyzn $^{1}/_{3}$ część, a więc około 700, stanowią robotnicy kwalifikowani. Warsztaty cukiernicze zatrudniają około 9.813 robotników. W tem 48% mężczyzn, 27% kobiet i 5% młodocianych. --- ✪ --- Ilość kwalifikowanych robotników-mężczyzn w warsztatach cukierniczych wynosi około 3.500 osób. Kobiety są pracownicami pomocniczemi i wykonywują najprostsze czynności, jak pakowanie, prace przy wyrobie czekoladek i t. p. ✪ --- Zakłady cukiernicze fabryczne obejmują wyrób produktów, które znoszą dłuższy transport i przechowywanie, a więc proszek kakaowy, czekoladę, czekoladki, karmelki i marmeladki, biszkopty, wafle, herbatniki i t. p. Warsztaty cukiernicze przy cukierniach prowadzą przedewszystkiem wyrób ciastek, tortów i innych wytworów do spożycia na miejscu; inne wyroby cukiernicze schodzą tu na plan dalszy, a obecnie nawet zupełnie zanikają wobec konkurencji fabryk. ✪ --- Rozpatrzmy kolejno, jak przedstawia się proces produkcji poszczególnych wyrobów cukierniczych. --- ✪ --- Do wyrobu proszku kakaowego używane jest ziarno kakaowe, którego importowano do Polski w 1929 r. za 29 milj. zł. Ziarno poddawane jest przede-

wszystkiem mechanicznemu czyszczeniu i sortowaniu, poczem jest suszone. Dalszym etapem jest oczyszczanie ziarna z łusek, łamanie i sortowanie. Celem otrzymania różnych rodzajów proszku kakaowego stosuje się mieszanie różnych gatunków ziarna, które jest powierzane majstrowi, mającemu za sobą dłuższą praktykę w tej dziedzinie. Mieszanki ziarna są poddawane zgniataniu na płynną, drobnoziarnistą masę, która zawiera znaczną ilość tłuszczu, t. zw. masła kakaowego. Nadmiar masła jest usuwany w prasach hydraulicznych i używany następnie przy wyrobie czekolady. Drobnoziarnista masa jest sproszkowywana w specjalnych młynach, poczem gotowy już proszek doprawia się chemicznie i poddaje nagłemu oziębieniu dla zwiększenia sypkości. Wszystkie wyszczególnione czynności są wykonywane mechanicznie, jedynie pakowanie uskutecznia się ręcznie. Przy wyrobie czekolady głównemi surowcami jest ziarno kakaowe i cukier. Proszek kakaowy sporządza się w sposób podany wyżej, z tą różnicą, że masa kakaowa nie jest odtłuszczana, lecz mieszana odrazu z cukrem. Masa ta jest poddawana walcowaniu, celem uzyskania miałkości. Dalszym etapem jest formowanie i chłodzenie tabliczek, które w większych fabrykach odbywa się automatycznie. Zmechanizowane jest również pakowanie czekolady. --- ✪ --- Wyrób czekoladek nadziewanych odbywa się przez wypełnianie foremki przygotowanej z czekolady odpowiednią masą i zalanie jej następnie również czekoladą w celu zamknięcia foremki. Wyrób czekoladek likierowych polega na przygotowaniu t. zw. korpusów z roztworu cukru, zaprawionego różnemi smakami, który jest wlewany również do foremek. Roztwór ten po ostygnięciu przybiera kształt foremki, tworząc na swej powierzchni cienką skorupkę. Korpus ten jest następnie obciągany kuwerturą, t. j. warstwą czekolady, co wymaga znacznej wprawy, gdyż jest wykonywane ręcznie. --- ✪ --- Wspólnym współproduktem przy wyrobie cukierków pełnych i nadziewanych jest masa karmelowa, którą przygotowuje się z cukru i syropu kartoflanego z odpowiednią domieszką wody. Zagęszczanie tego rozczynu odbywa się w warzelniach, formowanie zaś karmelków na specjalnych maszynach. Końcowym etapem przy wyrobie karmelków jest owijanie w papier, co tylko w nielicznych fabrykach odbywa się przy użyciu specjalnych maszyn. Wyrób marmeladek różni się od wyrobu karmelków tylko składem masy podstawowej, zwanej w tym wypadku marmeladową. Masa ta jest wylewana do foremek aluminjowych, albo też przepuszczana przez maszyny, które kształtują mar-

 meladki. --- ✪ --- Przy wyrobie biszkoptów, wafli, herbatników i t. p. mąka jest uprzednio oczyszczana i przesiewana, poczem wyrabiana mechanicznie na ciasto z odpowiednim dodatkiem wody, cukru i innych składników. Dalsza praca, a więc walcowanie ciasta i wykrawanie odbywa się również mechanicznie, poczem ciastka są wsuwane do pieca na blachach przy pomocy pasa bez końca. Pakowanie końcowego produktu odbywa się ręcznie. Omówione wyroby cukiernicze, pomijając kakao i czekoladę, mogą być wyrabiane nawet w małych warsztatach cukierniczych, stosujących wyłącznie pracę ręczną. --- ✪ --- Warsztaty cukiernicze, jak już wspomniano, wyrabiają przedewszystkiem ciastka i torty, a ponieważ produkty te nie znoszą transportu, więc piekarnie cukiernicze są najczęściej połączone z cukierniami. --- ✪ --- Przy wyrobie tych produktów wyodrębniają się cztery podstawowe procesy, a mianowicie: zarobienie ciasta, wypiek produktu lub półproduktu, przygotowanie mas, wreszcie wykończenie, polegające na przekładaniu lub wypełnianiu masą, obciąganie cukrem lub czekoladą i dekorowaniu. --- ✪ --- Analogicznie do omówionych już działów przemysłu spożywczego w cukiernictwie, zależnie od stopnia organizacyjnego zakładu, występuje podział lub łączenie typów pracowników, charakterystycznych dla tej gałęzi. Wyodrębniają się tu: ruchowiec cukierniczy na terenie większych fabryk, który jest technicznym kierownikiem, odpowiedzialnym za całość produkcji; majster fabryczny, odpowiedzialny za pracę w powierzonym sobie dziale na terenie większych zakładów, w mniejszych jest to najczęściej właściciel przedsiębiorstwa, jednoczący w swem ręku czynności handlowe, administracyjne i warsztatowe. Wreszcie robotnik kwalifikowany, który w warsztacie rzemieślniczym zwany jest czeladnikiem, a w fabryce subjektem. Subjekt, zatrudniony w fabryce, specjalizuje się zwykle w pewnym tylko dziale pracy. ✪ --- W związku z wykonywanemi czynnościami od ruchowca cukierniczego wymagana jest praktyczna i teoretyczna znajomość cukiernictwa, towaroznawstwa specjalnego, chemji i biologji stosowanej, maszynoznawstwa ogólnego i cukierniczego, przepisów higjeniczno-sanitarnych oraz organizacji przedsiębiorstw pod względem technicznym. Obok tego znajomość gospodarki cieplnej i energetycznej oraz organizacji przedsiębiorstw pod względem handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Majster cukierniczy winien być usprawniony w czynnościach czeladnika, musi też posiadać znajomość towaroznawstwa, przepisów sanitarno-higjenicznych, obsługi

maszyn i urządzeń w swojej dziedzinie. Obok tego znajomość rysunku zawodowego oraz organizacji warsztatów cukierniczych pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Od czeladnika wymagane jest przedewszystkiem usprawnienie praktyczne z zakresu sztuki cukierniczej, łącznie ze znajomością towaroznawstwa cukierniczego, przepisów higjeniczno-sanitarnych, rysunku zawodowego, podstaw fizyki i chemji stosowanej. --- ✪ --- Kształcenie cukierników będzie się odbywało, zgodnie z rozporządzeniem, na kursach cukiernictwa fabrycznego i na kursach specjalnych z zakresu cukiernictwa, a to z przesłanek analogicznych, jakie zostały wyszczególnione przy omawianiu podgrupy piekarskiej. Projektowane początkowo łączne kształcenie cukierników i piekarzy w szkole typu zasadniczego upadło wobec negatywnego stanowiska w odniesieniu do tej koncepcji ze strony przedstawicieli rzemiosła.

PRZEMYSŁ MIĘSNY.

✪ --- Według danych statystycznych G. U. S. w 1929 r. roczny ubój zwierząt rzeźnych wynosił: 3.365.794 sztuki bydła rogatego i 3.761.340 sztuk trzody chlewnej. Spożycie mięsa w Polsce jest naogół bardzo niskie w porównaniu z innemi krajami europejskiemi, przyczem ludność miejska zużywa mięsa znacznie więcej, niż wiejska. Przy normalnych warunkach przemysł mięsny ma u nas duże możliwości rozwojowe, ze względu na popieranie wywozu wyrobów mięsnych. Już dzisiaj znaczne ilości inwentarza rzeźnego i produktów uboju są wywożone zagranicę, stanowiąc poważną pozycję w bilansie handlowym. Wzmożenie eksportu łączy się ściśle z oparciem metod produkcji na racjonalnych podstawach, co napotyka w praktyce na duże trudności. Większość przedsiębiorstw w tym dziale ma charakter rzemieślniczy, poza bekoniarstwem i fabrykacją konserw mięsnych. --- ✪ --- Przy omawianiu przemysłu mięsnego należy wziąć pod uwagę, oprócz mięsa konsumcyjnego, tak wędliny i inne wyroby masarskie, konserwy i wyciągi mięsne. W związku z wyrabianemi produktami istnieją odrębne działy produkcji, które dla jasności obrazu należałoby pokrótce omówić. --- ✪ --- Na pierwszy plan wysuwa się rzeźnictwo. W 1932 r. rzeźni i miejsc uboju było w Polsce 1.153. Przeważna ilość rzeźni stoi na bardzo niskim poziomie, nie posiadając ani chłodni, ani lodowni. Mięso niezdatne do użytku zamiast przerabiania na mączkę kostną, tłuszcz, klej i t. p. produkty, jest poprostu zakopywane. --- ✪ --- Wspomniane rzeźnie nie są przed-

 siębiorstwami, prowadzącemi ubój na własny rachunek, ale jedynie miejscami uboju, z których rzeźnicy korzystają za ustaloną opłatą. Koncentracja ta ma na celu ułatwienie kontroli weterynaryjnej. ✪ --- Ilość warsztatów rzemieślniczych rzeźnickich, według obliczeń Rady Izb Rzemieślniczych, obejmuje 36.634 jednostki, z liczbą 109.902 pracowników, w której mieszczą się majstrzy, czeladnicy i terminatorzy. Robotnicy kwalifikowani w rzeźnictwie stanowią w przybliżeniu $^1/_3$ część podanej cyfry. Przebieg pracy w rzeźnictwie jest w zasadzie prosty, jednak i tu specjalizacja w pewnych kierunkach byłaby bardzo pożądana ze względu na otrzymywanie odpowiedniej wartości surowych skór i jelit. Praca rzeźnika polega na kupnie materjału rzeźnego, uboju, połączonym z kontrolą weterynaryjną, oddaniu mięsa do chłodni i sprzedaży partjami w sklepie. ✪ --- Rzeźnik powinien być jednocześnie dobrym kupcem, który potrafi ocenić żywiec i postawić swój sklep na odpowiednim poziomie pod względem higjeny i organizacji czysto handlowej. Organizacja warsztatów rzeźnickich jest zazwyczaj prosta: na czele stoi majster, mający do pomocy jednego lub dwóch czeladników, a także pracowników niekwalifikowanych, jak terminatorzy i robotnicy. ✪ --- W mniejszych ośrodkach warsztaty rzeźnickie są połączone z warsztatami masarskiemi (wędliniarskiemi) w przeciwieństwie do ośrodków większych, gdzie zawody te są przeważnie rozdzielone. ✪ --- Do wyrobów wędliniarskich zalicza się: kiełbasy, szynki, boczki, mieszanki mięsne, salcesony i t. p., na których produkcję idzie rocznie 60% trzody chlewnej, bitej dla potrzeb rynku wewnętrznego. Produkcja i sprzedaż wędlin ma charakter prawie wyłącznie rzemieślniczy. Rada Izb Rzemieślniczych podaje ogólną ilość warsztatów wędliniarskich 9.900 z 29.700 pracownikami, z których $^1/_3$ stanowią kwalifikowani wędliniarze. --- ✪ --- Wędliniarstwo, w przeciwieństwie do rzeźnictwa, wykazuje tendencje do tworzenia większych warsztatów, propagujących ideę eksportu. --- ✪ --- W produkcji wędliniarskiej występują następujące fazy: zakup żywca i ubój, połączony z kontrolą weterynaryjną i rozbiorem ubitych sztuk na części; sortowanie mięsa, tłuszczu i odpadków na sprzedaż, bądź na wyrób wędlin; siekanie, krajanie lub okrawywanie i niekiedy parzenie lub gotowanie; przyprawianie i mieszanie mięsa z różnemi dodatkami, następnie pakowanie i wiązanie, wędzenie i konserwacja. ✪ --- Większe wytwórnie wędliniarskie stosują na większą skalę mechaniczny napęd. Pracownicy występują tu tacy sami, jak w rze-

źnictwie, a więc majster i czeladnik. --- ✪ --- Jako osobny, poważny dział przemysłu mięsnego, wyodrębniło się bekoniarstwo, produkujące wyłącznie na eksport do Anglji. W 1931 r. wartość wywozu szynek i bekonów wynosiła 105.409.139 zł., co stanowi 5,6% ogólnej sumy naszego wywozu. --- ✪ --- Obecnie, ze względu na konkurencję, podaż rynku duńskiego i spadek cen na bekony oraz ograniczenia wwozowe w Anglji, wywóz uległ zmniejszeniu. --- ✪ --- Przetwórni bekonowych i szynkowych istnieje w Polsce 38, w Gdańsku 3, przyczem produkcja bekonów w stosunku do produkcji szynek wyraża się, jak 10 : 1,7. Są to przedewszystkiem przedsiębiorstwa większe, produkujące rocznie ponad 1 milj. kg. --- ✪ --- Przemysł bekonowy zatrudnia ogółem 1.200 pracowników, w czem około 40 majstrów i 200 czeladników rzeźnickich i masarskich. --- ✪ --- Przebieg produkcji bekonów jest następujący: zakłuwanie świni, parzenie, osmalanie w ogniu w duńskim piecu, przyczem tusza przechodzi kolejno conajmniej przez 4 natryski; rozbiór tuszy na części; konserwowanie, polegające na zastrzykach solankowych i ułożenie boczków w basenie, napełnionym solanką; selekcja i pakowanie według wymogów rynku angielskiego. --- ✪ --- Odpadki przerabia się na wędliny, zaś części nieprzydatne do spożycia — na mączkę mięsokostną. Szynki eksportowe przygotowuje się w puszkach, bądź wędzone. Obok tego wytwarza się na eksport smalec. W przemyśle bekonowym istnieje ścisły nadzór weterynaryjny, prowadzony przez lekarzy przy pomocy sił pomocniczych, wyspecjalizowanych w badaniach trychinoskopijnych. --- ✪ --- Bekoniarnie, będące większemi przedsiębiorstwami, zatrudniają: kierownika technicznego, prowadzącego nadzór nad produkcją i odpowiedzialnego za jej końcowe wyniki, majstrów, dozorujących pracy, czeladników i robotników. Pomocnikiem lekarza jest trychinoskopista. Ponadto z ramienia Związku Bekonowego funkcje kontrolne i instrukcyjne pełnią specjalni instruktorzy bekonowi, którzy mają za zadanie podniesienie jakości wytworów i osiąganie tą drogą lepszych cen na rynku angielskim. --- ✪ --- Wyrób konserw mięsnych, potraw, ekstraktów i t. p. ogranicza się u nas do zaspokojenia potrzeb wojska. W 1930 r. ogólna produkcja tego działu wyniosła 2.890 tonn, wartości 2.029.000 zł. --- ✪ --- W tym dziale produkcji istnieje zaledwie kilka fabryk, to też ilość kwalifikowanych pracowników oblicza się na kilkanaście osób. --- ✪ --- Produkcja konserw mięsnych polega na ręcznem lub mechanicznem krajaniu surowego mięsa, usuwaniu kości, podgotowywaniu lub pod-

 smażaniu. Osobno przygotowuje się dodatki w postaci sosu, kapusty, buljonu i t. p., poczem pakuje się wszystko do puszek, zamykanych hermetycznie i poddawanych sterylizacji. --- ✪ --- Celem ustalenia form kształcenia kwalifikowanych pracowników poszczególnych działów przemysłu mięsnego, wzięto pod uwagę następujące typy funkcyjne. Majster rzeźnicki, zatrudniony w warsztacie rzeźnickim, który w związku z wykonywanemi czynnościami powinien posiadać umiejętności i sprawności czeladnika rzeźnickiego, umiejętność skupu żywca oraz organizacji i prowadzenia pod względem handlowym i administracyjnym sklepu mięsnego. --- ✪ --- Czeladnik rzeźnicki, zatrudniony w warsztacie rzeźnickim lub bekoniarni, winien znać sposoby uboju, budowę i wartość użytkową poszczególnych części zwierzęcia, znać solenie i chłodzenie mięsa oraz rozróżniać dostrzegalne okiem choroby. --- ✪ --- Majster wędliniarski, pracujący w przedsiębiorstwie wędliniarskiem, winien posiadać usprawnienia w czynnościach czeladnika rzeźnickiego i wędliniarskiego, znajomość skupu żywca, sprzedaży wędlin oraz organizacji i prowadzenia wytwórni oraz sklepu z wędlinami. --- ✪ --- Czeladnik wędliniarski bywa zatrudniany w warsztatach wędliniarskich, bekoniarniach bądź w fabrykach konserw mięsnych. Wymagana jest od niego znajomość uboju i budowy zwierzęcia, wartości użytkowej mięsa, sposobów wyrobu wędlin, słoniny, smalcu, znajomość konserwacji wędlin, w szczególności zaś chłodnictwa. --- ✪ --- Kierownik techniczny bekoniarski jest odpowiedzialny za produkcję wytwórni bekonów i szynek. Wymagana jest od niego znajomość doboru surowca i jego przeróbka na bekony i szynki, produkcja masarska i przeróbka odpadków, chłodnictwo i przechowywanie mięsa, organizacja bekoniarni pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. ✪ --- Majster bekoniarski winien posiadać praktyczną umiejętność wykonywania wszelkich czynności, wchodzących w zakres produkcji bekonów i szynek, znajomość przepisów standaryzacyjnych, chłodnictwa, przechowywania mięsa, przeróbkę odpadków, wyrób słoniny, smalcu. Konieczna jest również znajomość kalkulacji zawodowej. ✪ --- Majstrowi konserw mięsnych niezbędna jest znajomość produkcji różnych konserw mięsnych, konstrukcji i działania specjalnych maszyn, znajomość zasad konserwacji i sztuki kucharskiej, wreszcie zasad organizacji przedsiębiorstw pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Z wyliczonych pracowników dla celów szkolenia w zakresie przemysłu mięsnego

wyodrębniono następujące typy funkcyjne: czeladników rzeźnicko-wędliniarskich, majstrów wędliniarskich oraz konserw mięsnych, majstrów bekoniarskich i kierowników technicznych bekoniarskich. Rzeźników i wędliniarzy połączono w jedną grupę z tego względu, że każdy wędliniarz jest jednocześnie rzeźnikiem. Podobieństwo czynności majstra wędliniarskiego i konserw mięsnych umożliwia również kształcenie tych dwóch typów pracowników łącznie, tem bardziej, że na majstrów konserw mięsnych jest znikome zapotrzebowanie. Kształcenie pracowników przemysłu mięsnego będzie się odbywało na kursach, mających charakter dokształcający. Organizowanie szkół typu zasadniczego ze względu na prosty przebieg produkcji i specjalny charakter tego przemysłu uznano za niewskazany. --- ✪ --- Zgodnie z rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. przewiduje się tworzenie 3-letnich kursów mistrzów wędliniarskich, których zadaniem jest kształcenie pracowników do prowadzenia warsztatów wędliniarskich. Dla upraktycznienia nauki, uwzględniającej wszelkie gatunki wędlin i konserw mięsnych, przewiduje się tworzenie przy kursach szkolnych warsztatów wytwórczych. Przyjmowani będą kandydaci po złożeniu egzaminu wędliniarskiego, odbyciu 3-letniej praktyki czeladniczej wędliniarskiej i złożeniu egzaminu wstępnego w zakresie II szczebla programowego szkoły powszechnej. ✪ --- Kursy majstrów bekoniarskich będą kształciły pracowników do samodzielnego wykonywania czynności, wchodzących w zakres wyrobów bekoniarskich. Ogólne kursy bekoniarskie mają kształcić pracowników, przygotowanych do samodzielnego organizowania procesów produkcji w fabrykach bekonów. Kursy wyrobu konserw mięsnych kształcić będą pracowników do samodzielnego pełnienia czynności zawodowych w przemyśle konserw mięsnych. Wreszcie kursy specjalne z zakresu przemysłu mięsnego przeznaczone są dla osób, specjalizujących się w pewnych działach tego przemysłu. --- ✪ --- Zasady organizacji tych kursów i czas trwania nauki będą dostosowywane do potrzeb przemysłu mięsnego.

PRZEMYSŁ KONSERWOWY.

✪ --- Przemysł konserwowy jest w Polsce stosunkowo słabo rozwinięty. Według danych G. U. S. w 1928 r. istniało 53 zakłady, których ilość w chwili obecnej uległa zmniejszeniu. Wartość produkcji jest obliczana w przybliżeniu na 50 milj. zł., nie podlegają bowiem ewidencji małe zakłady rzemieślnicze. Ilość pracowników, zatrud-

nionych we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach konserwowych, szacuje się na 5.000 osób. Przemysł konserwowy w najszerszem tego słowa znaczeniu obejmuje konserwy półtrwałe i trwałe z warzyw, owoców, mięsa, ryb i innych produktów, jak mleka, jaj, mąki i t. p. --- ✪ --- W związku z rodzajem produktów, używanych na konserwy, przemysł konserwowy wyodrębnia odnośne działy produkcji. --- ✪ --- W dziale konserw warzywnych istnieje kilka większych fabryk, posiadających własne plantacje warzyw i sady. Poza tem istnieją małe warsztaty, kupujące surowiec. Konserwy warzywne są bardzo różnorodne, jednak proces produkcji jest w wielu wypadkach zbliżony. Trwałe konserwy są wyrabiane głównie ze szparagów, szpinaku, groszku, fasoli, karoty i pomidorów. Przeróbka następuje bezpośrednio po zbiorze, przechodząc następujące stadja: czyszczenie przez obieranie i mycie, sortowanie, krajanie, nakłuwanie lub przecieranie. Czynności te są wykonywane przeważnie mechanicznie. Dalej następuje blanszowanie, polegające na podgotowywaniu warzyw z dodatkami, wpływającemi na zachowanie barwy, pakowanie do naczyń i zalewanie wodą, sosem oraz zaprawianie, zamykanie hermetyczne naczyń i wreszcie sterylizacja, której czas trwania i wysokość temperatury zależą od rodzaju warzyw i wielkości puszki. Wyrób konserw półtrwałych polega na soleniu, kiszeniu i marynowaniu. Obok warzyw poważny artykuł w spożyciu wewnętrznem i w eksporcie stanowią grzyby, z których sporządza się konserwy, ekstrakt grzybowy, bądź też grzyby suszone. --- ✪ --- Większe wytwórnie konserw warzywnych wyrabiają też konserwy owocowe, a mianowicie: marmelady, dżemy, powidła, syropy, soki, kompoty i konfitury. --- ✪ --- Fabrykacja przemysłowa różni się od domowej ilością produkcji, zastosowaniem napędu mechanicznego i udoskonalonemi metodami produkcji. Obok tego owoce służą do wyrobu moszczów, z których otrzymuje się dalsze przetwory. Podstawowym surowcem jest tu moszcz, który w dalszej przeróbce daje: wina owocowe, syropy, galarety, zgęszczone soki i ocet owocowy, napoje bezalkoholowe, wyrabiane na sokach. Moszcze otrzymuje się z owoców przez wyciskanie, ługowanie wodą lub cukrem. Dla otrzymania moszczu owoce podlegają miażdżeniu przy pomocy gniotowników, młynków lub pras różnych systemów. Najbardziej rozpowszechnionym przetworem moszczu są napoje bezalkoholowe, jak lemonjady, oranżady, cytrynady, kwasy i t. p. --- ✪ --- W dziale przemysłu konserwowego stosunkowo największe znaczenie mają

konserwy rybne. Ilość przedsiębiorstw rybnych wykazuje stałą tendencję wzrostu, ze względu na wzmagającą się konsumcję wewnętrzną i otwierające się możliwości eksportu. Przedsiębiorstwa tego typu są przeważnie małe; stosują też najprostsze sposoby produkcji. Większe fabryki łączą przetwórstwo ryb z przetworami owocowemi i warzywnemi. W przemyśle rybnym rozróżnia się wędzarstwo łącznie z soleniem, wyrób konserw półtrwałych niesterylizowanych i trwałych sterylizowanych. Podstawowym surowcem z ryb morskich są szproty i śledzie, słodkowodnych — płotki. Szproty spotyka się w handlu wędzone, w oliwie, jako kilki i anchois. Śledzie przyrządza się przeważnie jako solone, marynowane, wędzone i t. p. Z płotek przyrządza się konserwy w tomacie, znajdujące się w handlu jako skumbrje lub byczki. W większych przedsiębiorstwach przemysłu konserwowego nadzór nad produkcją ma kierownik techniczny (ruchowiec), w mniejszych funkcje te spełnia samodzielny majster. Ruchowiec ten jest jedynym pracownikiem w dziale przemysłu konserwowego, od którego wymagane jest przygotowanie zawodowe. ✪ --- Ruchowiec w fabryce przetwórstwa rybnego, instruujący robotników, nadzorujący i kontrolujący przebieg produkcji, a nawet spełniający czasem bardziej odpowiedzialne czynności wykonawcze, musi posiadać praktyczną znajomość obsługi i konstrukcji maszyn oraz sporządzanie trwałych i półtrwałych konserw rybnych. Niezbędna jest również znajomość zasad organizowania i prowadzenia przetwórni pod względem technicznym, administracyjnym i handlowym. --- ✪ --- W przetwórniach maszynowo-owocowych ruchowiec, mający do czynienia z bardzo różnorodnym surowcem, winien posiadać wiadomości z dziedziny uprawy warzyw, drzew i krzewów owocowych w celu instruowania dostawców i stosowania odpowiednich sposobów konserwowania do ziemiopłodów, produkowanych w różnych warunkach. Konieczne też jest gruntowne znawstwo surowca. Obok tego praktyczna umiejętność wszelkich sposobów przemysłowego przetwarzania owoców i warzyw, znajomość działania i obsługi specjalnych maszyn, oraz znajomość zasad organizowania przetwórni pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. Te dwa zasadnicze typy ruchowca w przemyśle konserwowym muszą być kształcone oddzielnie ze względu na znaczne różnice, zachodzące w metodach produkcji, różni się też bardzo materjał nauczania, który nie mógłby być dostatecznie przerobiony przy łącznem kształceniu w przetwórstwie rybnem i warzywno-owo-

 cowem. Dlatego też przewiduje się tworzenie kursów przemysłowego przetwórstwa warzywno-owocowego i wyrobu konserw rybnych. Organizacja tych kursów będzie dostosowywana do potrzeb przemysłu konserwowego. Obok tego mają być tworzone kursy specjalne z zakresu przemysłu konserwowego, przeznaczone dla osób, specjalizujących się w pewnych jego działach.

MLECZARSTWO.

✪ --- W 1929 r. ogólna liczba mleczarni wynosiła w Polsce 2.372, w czem 1.864 spółdzielczych i 2.272 prywatnych. W liczbie tej mieści się pewna ilość mleczarni, produkujących obok masła sery, a także 55 serowni. --- ✪ --- Przemysł mleczarski znajduje się na niskiem stadjum rozwoju i jest w przeważającej mierze przemysłem drobnym. Większość zakładów mleczarskich posługuje się napędem ręcznym, a wśród spółdzielni przeważają małe, przerabiające dziennie mniej niż 1.000 l. mleka. --- ✪ --- Przeróbka mleka w mleczarniach obejmuje zaledwie około 13% ogólnej produkcji mleka w Polsce. Stosunkowo najlepiej ten dział przetwórstwa rozwija się w woj. poznańskiem i pomorskiem. --- ✪ --- Racjonalizacja przetwórstwa mlecznego leży w jego centralizacji, co się zresztą już daje zauważyć i co stwierdzają ankiety, przeprowadzone przez Ministerstwo Rolnictwa. Wzrost przeróbki mleka jest ściśle związany z uruchomianiem mleczarń o charakterze aprowizacyjnym, w których odbywałaby się kontrola mleka i jego uszlachetnianie przez pasteryzowanie, sterylizowanie, wyrób śmietany, śmietanki, jogurtu i t. p. W tym kierunku idą też zamierzenia czynników oficjalnych, dążące do polepszenia jakości dostarczonego do ośrodków konsumcyjnych mleka. --- ✪ --- Mleczarstwo w ostatnich latach musi opierać swoje istnienie głównie na zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego, albowiem eksport zupełnie się nie opłaca. Ogółem w mleczarstwie jest zatrudnionych 1.981 pracowników, wymagających przygotowania zawodowego, w tem 770 kierowników i 1.211 pracowników kwalifikowanych. --- ✪ --- Przebieg procesu produkcji musi być rozpatrzony oddzielnie w odniesieniu do małej mleczarni ręcznej, gdzie ma ona charakter prymitywny, i dużej, zmechanizowanej, o produkcji bardziej racjonalnej, wymagającej od kierownika szerszej wiedzy fachowej. ✪ --- W serowarstwie pierwszą czynnością kierownika jest odbiór mleka, jego mierzenie i zbadanie zawartości tłuszczu, co jest podstawą obliczenia należności za mleko. Następnie mleko jest pod-

dawane wirowaniu, przyczem mleko odwirowane zabiera dostawca, zaś śmietanka poprzez chłodnik trafia do wspólnego zbiornika, w którym następuje pielęgnacja i zakwaszenie. Następnego dnia, po uzyskaniu odpowiedniego stopnia kwasowości, śmietanę wlewa się do masielnicy i przez obracanie jej otrzymuje się grudki masła. Po wypuszczeniu maślanki masło płócze się zimną wodą dla stwardnienia i usunięcia resztek maślanki. Końcowym etapem jest wygniecenie masła i pakowanie do beczek lub formowanie bloków i osełek. ✪ --- W każdej mleczarni prowadzi się w czasie produkcji masła badanie przejściowych produktów pod względem zawartości tłuszczu, jak również kwasowości mleka i jego zafałszowań, kwasowości śmietany i zawartości wody w maśle. --- ✪ --- W mleczarniach zmechanizowanych istnieją przedewszystkiem bardziej precyzyjne urządzenia do wyrobu masła, poruszane zwykle przy pomocy motoru. Przeprowadzana jest również pasteryzacja pełnego mleka i śmietany dla zabicia bakteryj. --- ✪ --- Dla konserwacji nabiału mleczarnie mechaniczne mają zwykłe urządzenia chłodnicze. Kontrola mleka i produktów przejściowych przeprowadza się w laboratorjum, gdyż im większy jest obrót, tem ważniejsza kwestja % tłuszczu w mleku, jego czystości i t. p. --- ✪ --- Mleczarnie, nie zwracające mleka chudego dostawcom, przerabiają je na twaróg, twaróg zaś na kazeinę. Mleko chude, zmieszane z pełnem, daje sery półtłuste. Niekiedy też przy maślarniach prowadzi się wyrób serów tłustych z mleka pełnego. --- ✪ --- Mleczarnie, wyrabiające masło i sprzedające częściowo mleko konsumcyjne, przy odpowiednim rynku zbytu noszą nazwę aprowizacyjnych. Praca w mleczarni aprowizacyjnej polega na kontroli mleka pod względem zawartości tłuszczu, sprzedaży mleka pełnego, wyrobie mleka kwaśnego, śmietany, śmietanki, mleka sterylizowanego, pasteryzowanego, homogenizowanego, kondensowanego, sproszkowanego, kefiru, jogurtu i in. Mleko i jego przetwory są pakowane do butelek. --- ✪ --- Produkcja serów jest bardzo skomplikowana i w naszych warunkach pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Główną przyczyną tego jest niska higjena mleka. W ogólnych zarysach wyrób sera odbywa się następująco: odbiór mleka i rozliczanie się z odbiorcami na tychże podstawach, co w maślarni. Przy odbiorze należy też położyć duży nacisk na chemiczne i bakterjologiczne badanie mleka. Mleko następnie jest podgrzewane, mieszane i zaprawiane różnemi dodatkami. Po otrzymaniu skrzepu obrabia się go w celu otrzymania ziarna żądanej wielkości i jakości.

Dalej przychodzi formowanie i prasowanie, solenie przez nacieranie lub zamaczanie w roztworze soli. Wreszcie następuje dojrzewanie serów, które jest procesem skomplikowanych przemian chemicznych, dokonywujących się pod wpływem drobnoustrojów. Zadaniem serowara jest nadanie fermentacji pożądanego kierunku rozwoju. Sposób pielęgnacji sera zależy od rodzaju wyrabianego gatunku sera i od danych warunków produkcji. Gatunków serów istnieje około 100, u nas jednak wyrabiane są głównie: edamski, trapistów, litewski, limburski i tylżycki. Większość szlachetnych gatunków jest sprowadzana w dużych ilościach z zagranicy. --- ✪ --- Wśród kwalifikowanych pracowników w przemyśle mleczarskim należy rozróżniać dla celów kształcenia: mleczarza-aprowizatora ośrodków konsumcyjnych, mleczarza-maślarza i serowara. --- ✪ --- Mleczarz-aprowizator winien posiadać praktyczną umiejętność badania mleka i jego przetworów, znajomość konstrukcji, działania i obsługi maszyn i urządzeń mleczarni aprowizacyjnej, praktyczną umiejętność wykonywania czynności, związanych z mleczarstwem aprowizacyjnem i umiejętność prowadzenia przedsiębiorstwa pod względem administracyjnym i handlowym. --- ✪ --- Mleczarz-maślarz, zatrudniony w mleczarni (maślarni) ręcznej, musi posiadać dokładną znajomość mleka, jego przetworów i sposobów ich badania, umiejętność pielęgnacji śmietany, pasteryzacji, wyrobu masła i innych produktów, wytwarzanych przez ten typ mleczarni, umiejętność obchodzenia się z odnośnemi maszynami i prowadzenia maślarskiej rachunkowości technicznej. Niezbędna też jest znajomość praktycznych zasad organizowania przedsiębiorstwa i jego prowadzenia pod względem technicznym i handlowym. Mleczarzowi - maślarzowi, zatrudnionemu w mleczarni (maślarni) mechanicznej, niezbędne są szersze wiadomości i umiejętności w zakresie wyrobu masła i innych produktów, wytwarzanych przez mleczarnie mechaniczne, przy użyciu zmechanizowanej aparatury. Konstrukcja, działanie i obsługa tej aparatury oraz kotłów i silników powinny być praktycznie najdokładniej znane temu pracownikowi. Powinien on również znać zasady hodowli i żywienia bydła oraz organizowania i prowadzenia większej mleczarni mechanicznej pod względem technicznym i handlowym. ✪ --- Serowar musi posiadać znajomość mleka i metod jego badania, hodowli i żywienia bydła poza tem praktyczną umiejętność wyrobu różnych gatunków sera oraz umiejętność organizowania i prowadzenia serowni pod względem technicznym, administracyjnym i handlo-

wym. --- ✪ --- Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P., dotyczące szkolnictwa mleczarskiego, przewiduje tworzenie szkół przetwórstwa mlecznego stopnia licealnego, rocznych kursów mleczarskich, półtorarocznych kursów serowarskich i kursów specjalnych z zakresu przetwórstwa mlecznego. --- ✪ --- Szkoła przetwórstwa mlecznego stopnia licealnego ma na celu dostarczanie mleczarstwu pracowników, którzyby byli przygotowani do pełnienia funkcyj bardziej odpowiedzialnych, wymagających wyższego przygotowania ogólnego i głębszych wiadomości zawodowych. Szkoły te są dwuletnie i nie przeprowadzają specjalizacji, uwzględniając w swym programie zarówno technologję mleczarstwa, jak serowarstwa. Zapotrzebowanie na specjalistów jest narazie zbyt małe, aby pozwalało na tworzenie w ramach szkoły dwóch kierunków specjalnych. Warunkiem przyjęcia, poza świadectwem ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, jest odbycie rocznej zorganizowanej praktyki mleczarskiej, a to celem postawienia nauki szkolnej na odpowiednim poziomie i intensywniejszego przerabiania materjału naukowego. Górna granica wieku została określona na lat 20, aby umożliwić kształcenie w kierunku mleczarskim absolwentom szkół rolniczych. Szkoły te będą tworzone w miejscowościach o warunkach, umożliwiających zorganizowanie odpowiedniego szkolnego warsztatu mleczarsko-serowarskiego dla praktycznego szkolenia uczniów. --- ✪ --- Roczny kurs mleczarski ma charakter dokształcający. Głównym działem jest maślarstwo, obok tego jednak ma być uwzględniona aprowizacja mleczna i najniezbędniejsze umiejętności serowarskie, a to w celu dostosowania kursu do potrzeb życia. Biorąc pod uwagę, że istnieje coraz to większa dążność do koncentracji i mechanizowania przetwórstwa mlecznego, program kursu uwzględnia przeróbkę zarówno ręczną, jak i mechaniczną. Warunki przyjęcia, stawiające wymaganie ukończenia kl. VI szkoły powszechnej, odbycie 2-letniej praktyki zawodowej i złożenie egzaminu w zakresie II szczebla programowego, dopuszczą na kurs szerokie warstwy młodzieży wiejskiej, która nie ma możności zdobycia wyższego cenzusu naukowego, posiadając niejednokrotnie dostateczne przygotowanie praktyczne. --- ✪ --- Półtoraroczne kursy serowarskie mają charakter specjalny i tylko w pewnym niezbędnym zakresie uwzględniają maślarstwo. Wykształcenie samodzielnego serowara w zakresie wszystkich gatunków sera w tym okresie czasu jest trudne, ze względu na rozległość dziedziny serowarstwa, to też absolwenci będą zmuszeni do zdobywania dalszej

 wiedzy praktycznej w pracy zawodowej. Warunki przyjęcia są analogiczne, jak na kursie mleczarskim. Kursy specjalne z zakresu przetwórstwa mlecznego są przeznaczone dla osób, specjalizujących się w pewnych jego działach. Czas trwania tych kursów i zasady organizacji będą dostosowywane do potrzeb przemysłu mleczarskiego.

PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY (PIWOWARSTWO).

✪ --- W 1928 r. istniało w Polsce 188 browarów, w tych przeważającą część stanowiły przedsiębiorstwa małe, średnich było około 40 i tylko 6 większych. Produkcja piwa wynosiła w tym roku około 2½ milj. hektolitrów przy zużyciu 50.106 tonn słodu, 855 tonn chmielu i 1.101 tonn innych surowców. --- ✪ --- Ilość zatrudnionych w browarach robotników była obliczana na 6.148. Personel administracyjny, handlowy i techniczny wyrażał się liczbą 1.169 osób. ✪ --- Piwo sporządza się z jęczmienia, użytego w postaci słodu, chmielu, wody i drożdży. Przy wyrobie specjalnych gatunków piwa bywa stosowany oprócz słodu jęczmiennego również pszeniczny, ponadto ryż, kukurydza, cukier i syrop ziemniaczany. --- ✪ --- Wyrób zwykłego piwa obejmuje trzy stadja: przyrządzanie słodu, warzenie piwa, fermentację. Sporządzanie słodu odbywa się w sposób następujący. Jęczmień mechaniczne oczyszczony i przesortowany, namaczany jest w naczyniach, zwanych zalewniami, na czas do kilkudziesięciu godzin, w zależności od rodzaju ziarna, temperatury i właściwości wody oraz sposobów przewietrzania. Po odpowiedniem nawilgoceniu ziarna rozpoczyna się proces kiełkowania, czyli właściwe słodowanie. Ziarno układa się w grzędy, szufluje i usypuje w warstwę, o grubości odpowiadającej stadjum procesu, dla podtrzymania odpowiedniej temperatury. --- ✪ --- Po upływie 7 — 8 dni ziarno posiada 5 — 7 jasnych korzonków i wewnątrz kiełek liścieniowy. W tym stanie jako t. zw. słód zielony piwowarski podlega procesowi suszenia. Przebieg procesu suszenia ma duży wpływ na jakość piwa. Kiełki słodowe w czasie suszenia częściowo odpadają same, reszta jest usuwana w specjalnych maszynach. Kiełki te stanowią wartościową paszę, ponadto są używane przy wyrobie drożdży. ✪ --- Do wyrobu piw ciemnych słód jest poddawany prażeniu w temperaturze, dochodzącej do 255° C. Słód, używany do wyrobu piwa, jest rozdrabniany w młynkach walcowych, zwanych śrubownikami. ✪ --- Przy warzeniu piwa pierwszą czynnością jest dokładne rozmieszanieześrutowanego słodu z ciepłą wodą i podgrzewanie tej

mieszaniny do odpowiedniej temperatury. Czynność ta nosi nazwę zacierania, które odbywa się w kadziach zaciernych. Po ukończeniu procesu rozczyn oddziela się od części nierozpuszczalnych. Płyn, zwany brzeczką piwną, przechodzi do kotłów warzelnych, osad wysładza się ciepłą wodą i przeprowadza do tychże kotłów jako brzeczkę rzadszą. Pozostałe części stałe, zwane młótem, są cenną paszą dla bydła. Brzeczkę gotuje się następnie z chmielem, poczem następuje ponowne oddzielenie płynu od osadu. Gorącą brzeczkę ostudza się do temp. fermentacji, która waha się w granicach 5° — 18° C, w zależności od rodzaju piwa. --- ✪ --- Następnym etapem jest fermentacja, która odbywa się w kadziach fermentacyjnych. Brzeczkę zadaje się drożdżami, powodującemi właściwą fermentację. Trwa ona 8 — 14 dni, przy utrzymywaniu temperatury, odpowiedniej dla poszczególnych okresów fermentacji. Fermentacja odbywa się w piwnicach o odpowiednio niskiej temperaturze. Po ukończeniu głównej fermentacji młode piwo jest ściągane do beczek. Dojrzewa ono i jest nasycane bezwodnikiem węglowym około 3-ch miesięcy, stając się w tym czasie coraz bardziej przejrzystem. Po tym okresie piwo przechodzi pod ciśnieniem przez filtry i jest rozlewane mechanicznie do beczek i butelek. Dla większej trwałości piwo bywa czasem poddawane pasteryzowaniu. --- ✪ --- Biorąc za podstawę wielki browar można w nim wyróżnić następujące typy pracowników: ruchowca piwowarskiego, t. zw. kierownika technicznego produkcji, dozorcę danego działu produkcji (zwanego często kierownikiem słodowni, warzelni, fermentacji), robotnika kwalifikowanego i chemika (zymotechnika). --- ✪ --- Kierownik, organizujący i normujący całość produkcji, winien posiadać praktyczną i teoretyczną znajomość technologji piwowarstwa, materjałoznawstwa i maszynoznawstwa piwowarskiego, chemji i mikrobiologji stosowanej, odnośnego ustawodawstwa oraz znajomość organizacji przedsiębiorstwa pod względem technicznym, obok tego w niezbędnym zakresie maszynoznawstwo ogólne z zasadami rysunku technicznego, znajomość gospodarki cieplnej i energetycznej oraz organizacji browarów pod względem handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Piwowar (dozorca, kierownik działu produkcji) winien posiadać praktyczną i teoretyczną znajomość procesów, zachodzących w danym dziale produkcji oraz konstrukcji, działania i obsługi odnośnych maszyn i aparatów. Niezbędna też jest w odpowiednim zakresie ogólna znajomość technologji piwowarstwa, chemji i mikrobjologji stosowanej oraz organi-

zacji browaru pod względem technicznym, handlowym i administracyjnym. --- ✪ --- Robotnicy kwalifikowani, pracujący jako siły wykonawcze w poszczególnych działach produkcji, winni posiadać przedewszystkiem praktyczną umiejętność wykonywania czynności, związanych z prowadzeniem procesów w danym dziale produkcji oraz umiejętność obsługi maszyn i aparatów. Pożądana też jest ogólna znajomość produkcji piwa. --- ✪ --- Chemik, kontrolujący produkcję pod względem chemicznym i bakterjologicznym, winien posiadać gruntowną znajomość chemji i mikrobjologji w zakresie piwowarstwa oraz wiadomości, wyszczególnione dla ruchowca. ✪ --- W zakładach średnich i mniejszych występuje zjawisko łączenia poszczególnych typów funkcyjnych w jednej osobie. --- ✪ --- Dla celów szkolenia wyszczególnieni pracownicy zostali połączeni w dwie grupy: ruchową, do której należą kierownicy działów produkcji, kierownicy techniczni produkcji i chemicy browarniani, bezpośrednio wykonawczą (słodownicy, warzelnicy i inni robotnicy kwalifikowani). ✪ --- Kierownicy działów i kierownicy techniczni zostali połączeni w jedną grupę z tego względu, że ci ostatni przechodzą w praktyce przez stanowisko piwowarów, t. j. kierowników działów. Kształcenie pracowników grupy ruchowej będzie się odbywało na poziomie licealnym ze względu na to, że przemysł piwowarski stosuje szeroką mechanizację i wymaga pracowników na stanowiskach ruchowców o głębszem przygotowaniu zawodowem i szerszych wiadomościach ogólnych. Ponieważ w innych gałęziach przemysłu fermentacyjnego, jak gorzelnictwo i winiarstwo, są wspólne podstawy nauczania i w pracy ich istnieje wielka analogja, ruchowcy piwowarscy mogą się kształcić wspólnie z ruchowcami innych gałęzi. Kursy piwowarskie, organizowane jako dokształcające, umożliwią zdolniejszym robotnikom kwalifikowanym zdobycie szerszej wiedzy zawodowej i wysunięcie się na stanowiska dozorców. --- ✪ --- Kursy specjalne z zakresu piwowarstwa przeznaczone są dla osób, specjalizujących się w tym dziale przemysłu fermentacyjnego.

FABRYKACJA WIN.

✪ --- W 1930 r. ilość czynnych wytwórni win wynosiła 243, w tem 8 zakładów większych, 20 średnich i 215 małych. Zakłady te wyprodukowały około 58.000 hektolitrów napojów winowych. --- ✪ --- Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w tym dziale produkcji, wynosiła 2.500; personelu technicznego około 300 osób, kierownicze-

go 250. --- ✪ --- Winiarstwo owocowe rozwinęło się w Polsce na większą skalę dopiero po wojnie, obecnie przemysł ten podupadł nietylko z powodu obniżenia się stopy życiowej, lecz także ze względu na niezdrową konkurencję, która pod mianem win owocowych wypuszcza na rynek różne falsyfikaty, podrywając opinję tego produktu. --- ✪ --- Winiarstwo obejmuje produkcję następujących napojów alkoholowych: win gronowych zwykłych, win owocowych zwykłych, win zbożowych zwykłych, win gronowych musujących, (szampanów), win owocowych musujących. Zakłady winiarskie łączą często z produkcją wina wytwarzanie koniaku, miodów pitnych, octu winnego, wódek owocowych, soków i syropów, a także przetwórstwa owoców i warzyw. W naszych warunkach produkcja win gronowych narazie w grę nie wchodzi. Wino owocowe zwykłe powstaje z soku owoców lub jagód wskutek fermentacji alkoholowej. Procesy są te same, jak przy wyrobie win gronowych, podobne też są urządzenia, naczynia i aparaty. Kolejne fazy wyrobu wina są następujące: wydobycie soku z owoców, czyli otrzymanie moszczu, przyrządzenie tego moszczu do fermentacji, główna fermentacja moszczu, cicha fermentacja, czyli dojrzewanie wina, wreszcie ściąganie wina do beczek lub butelek. --- ✪ --- Wino zbożowe jest doskonałym dodatkiem do win owocowych, działając na nie uszlachetniająco i klarująco. W celu otrzymania wina zbożowego, ziarna myje się i wyjaławia z drobnoustrojów, zalewa się syropem cukrowym, zadaje drożdżami i poddaje się płyn fermentacji głównej. Potem następuje ściągnięcie wina do butelek i dojrzewanie. ✪ --- Miody pitne bywają: wytrawne, łagodne i słodkie. Ze względu na czas odleżenia: stare, odstałe i młode. Wyrób miodu obejmuje następujące etapy: przyrządzanie brzeczki miodowej, fermentację główną, fermentację cichą, czyli dojrzewanie miodu i ściąganie miodu do naczyń transportowych. --- ✪ --- W zakładach produkujących wino kierownikiem technicznym jest ruchowiec winiarski, obok niego występują dozorcy, mający pod swoją opieką pewien odsetek produkcji; wszelkie prace o charakterze fizycznym wykonują robotnicy przyuczeni. Obok tych pracowników w większej fabryce win bywa zatrudniony chemik winiarski, przeprowadzający kontrolę chemiczną i bakterjologiczną produkcji. Zastępuje on często kierownika produkcji. --- ✪ --- Do czynności kierownika produkcji należy planowanie, organizacja i kontrola techniczna produkcji, przeprowadzanie prostych analiz moszczu i wydawanie na ich pod-

 stawie dyspozycyj oraz — w pewnym zakresie — czynności administracyjne. W związku z temi czynnościami potrzebna mu jest praktyczna i teoretyczna znajomość technologji winiarstwa, materjało- i maszynoznawstwa specjalnego, organizacji wytwórni win; poza tem w potrzebnym zakresie wiadomości z chemji i mikrobiologji stosowanej, maszynoznawstwa ogólnego z zasadami rysunku technicznego. ✪ --- Dozorca fermentacji sprawuje nadzór nad pracami robotników i sprawnością działania urządzeń oraz kontrolę procesów przy wyrobie wina. Dozorca piwnic (kiper) czuwa nad rozlewaniem i doprawianiem wina oraz nad procesem dojrzewania i spuszczaniem wina do naczyń transportowych, sporządza mieszanki winowe. Wiadomości dozorców teoretyczne są nieznaczne; są oni przedewszystkiem pierwszorzędnymi praktykami, zdobywającymi znajomość winiarstwa długoletnią praktyką. --- ✪ --- Chemik winiarski do pełnienia swych czynności potrzebuje analogicznych wiadomości, jak kierownik winiarskiej produkcji, ze specjalnem uwzględnieniem chemji i mikrobiologji stosowanej. --- ✪ --- Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. przewiduje — z uwagi na nikłe zapotrzebowanie — że kształcenie ruchowców i chemików winiarskich będzie się odbywało na stopniu licealnym, w liceach fermentacyjnych. Natomiast dla innych kategoryj pracowników będą mogły być tworzone różnorodne kursy z zakresu winiarstwa.

PRZEMYSŁ GORZELNICZY.

✪ --- Przemysł gorzelniczy obejmuje gorzelnie rolnicze, owocowe, przemysłowe (melasowe), drożdżowe oraz rafinerje spirytusowe. Gorzelnie rolnicze są najliczniejszą grupą, obejmującą 1.329 zakładów i 6.200 robotników; są to zatem zakłady drobne. Gorzelnie te wytwarzają przeważnie spirytus z ziemniaków, pracując po kilka miesięcy w roku, podobnie jak gorzelnie owocowe, wytwarzające przeważnie spirytus rytualny. Gorzelni tych istnieje 8 z 32 robotnikami. Gorzelnie przemysłowe przetwarzają na spirytus melas cukrowniczy; są one czynne w liczbie 4 przez cały rok, podobnie jak fabryki drożdży, których posiadamy 14, z liczbą robotników 907. Rafineryj spirytusu mamy 108. --- ✪ --- Gorzelnictwo nasze, szeroko rozwinięte, jest przemysłem rozdrobnionym. Zatrudnia też niewiele sił technicznych z fachowem przygotowaniem. --- ✪ --- Dla charakterystyki przebiegu produkcji może służyć przykład gorzelni rolniczej, jako najbardziej typowy dla naszych warunków. Praca rozpada się

tu na 4 etapy: słodowanie, zacieranie, przygotowywanie drożdży i fermentacja zacieru, dystylacja. Przyrządzanie słodu (słodowanie) wymaga tych samych czynności, co słodowanie w browarze, z tą różnicą, że używa się jęczmień lżejszy i roboty w grzędzie prowadzi się znacznie dłużej. Do przerobu używa się słód w stanie wilgotnym »zielony«. Przygotowanie zacieru ziemniaczanego odbywa się w kadziach. Ziemniaki wymyte i wyparzone — celem rozpuszczenia skrobi — wyrzuca się z parnika w postaci masy do kadzi zaciernej, zaopatrzonej w mieszadło i chłodzonej wodą. W kadzi tej masa miesza się ze słodem w odpowiedniej temperaturze, przyczem zacier zamienia się w t. zw. zacier słodki, szybko studzony dla przerwania procesu. Do zacieru dodaje się teraz wyhodowane w gorzelni drożdże (co stanowi osobny proces pomocniczy) i przepompowuje się go do kadzi fermentacyjnej. Proces fermentacji, w czasie którego glukoza rozpada się na alkohol i bezwodnik węglowy, trwa około 3 dni i wymaga utrzymywania temperatury na odpowiednim poziomie. ✪ --- Dystylacja jest procesem powodującym wydzielanie alkoholu z odfermentowanego zacieru; aparaty odpędowe bywają bądź perjodyczne (dystylacja odbywa się partjami), bądź ciągłe, do których zacier dopływa bez przerwy. Pary wody i alkoholu, wytworzone w odpowiedniej temperaturze, skraplają się w chłodnicy i wypływają jako surowy spirytus do zbiorników. --- ✪ --- Na podstawie analizy pracy, przeprowadzonej w różnych przedsiębiorstwach przemysłu gorzelniczego, wyodrębniło Ministerstwo dla celów kształcenia następujące typy funkcyjne pracowników: robotnicy przyuczeni (słodownicy, aparatowi), gorzelani (kierownicy gorzelni rolniczych i owocowych), rektyfikatorzy (kierownicy rafineryj), ruchowcy gorzelniczy (zmianowi i chemicy w gorzelniach melasowych i drożdżowych). --- ✪ --- Syntetycznie ujęte wiadomości zawodowe i usprawnienia tych pracowników, wynikające z pełnionych przez nich czynności, przedstawiają się w ogólnych zarysach następująco. Od robotników przyuczonych wymagane jest usprawnienie w czynnościach, związanych z prowadzeniem procesów oraz obsługą maszyn i urządzeń w danym dziale produkcji tudzież elementarne wiadomości z technologji gorzelnictwa. Od gorzelanych wymagana jest praktyczna i teoretyczna znajomość technologji gorzelnictwa, materjało- i maszynoznawstwa gorzelniczego, organizacji gorzelni rolniczych, znajomość odnośnych przepisów prawnych oraz wiadomości pomocnicze z chemji, mikrobiologji i maszynoznawstwa ogólnego z zasadami rysunku technicznego. Od

 rektyfikatorów wymagane są te same wiadomości, jak od gorzelanych, ze szczególnem uwzględnieniem rektyfikacji spirytusu. Wreszcie od ruchowców gorzelniczych wymagana jest umiejętność prawidłowego prowadzenia produkcji oraz kontroli technicznej pod względem chemicznym i bakterjologicznym oraz teoretyczna znajomość technologji gorzelnictwa, materjałoznawstwa, maszynoznawstwa, mikrobiologji i chemji stosowanej, gospodarki cieplnej i energetycznej, rysunku technicznego oraz organizacji przedsiębiorstw gorzelniczych. Kształcenie pracowników gorzelnictwa, analogicznie do działów poprzednich, będzie się odbywać w liceach przemysłu fermentacyjnego oraz na kursach, przyczem będą organizowane specjalne kursy dla gorzelanych. --- ✪ --- Licea przemysłu fermentacyjnego obejmą zatem, jak wynika z powyższego, kształcenie pracowników dla przemysłu piwowarskiego, winiarskiego i gorzelniczego, przyczem absolwenci będą mogli również pracować i w innych działach pokrewnych. Licea te będą trzyletnie, ze względu na niezwykle obszerny materjał nauczania i konieczność odpowiedniego praktycznego i teoretycznego kształcenia. Ze względu na to, że licea fermentacyjne nie będą mogły posiadać szkolnych warsztatów wytwórczych, konieczne jest organizowanie dla uczniów praktyk śródszkolnych. Praktyki te będzie młodzież odbywała w I i II klasie; trwać one będą po 2 miesiące, o które będzie odpowiednio przedłużony rok szkolny. Ośrodkiem nauczania będą w liceum różne zakłady przemysłu fermentacyjnego. Podstawę programową stworzą zajęcia w pracowniach szkolnych, technologja przemysłów fermentacyjnych, chemja i mikrobiologja stosowana, materjałoznawstwo i maszynoznawstwo specjalne, gospodarka cieplna i energetyczna oraz organizacja przedsiębiorstw pod względem technicznym. Program uwzględni w odpowiednim do stopnia licealnego zakresie wiadomości pomocnicze, związane i niezwiązane z zawodem.

B. S

OBECNY STAN SZKOLNICTWA SPECJALNEGO W POLSCE

OPRACOWANY NA PODSTAWIE DANYCH STATYSTYCZNYCH, ZEBRANYCH PRZEZ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY I PRZEZ MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

✪ --- Historja szkolnictwa specjalnego w Polsce zaczyna się w początkach dziewiętnastego wieku, z chwilą powstania pierwszego u nas Instytutu Głuchoniemych. Ten 120-letni okres rozwoju wymaga gruntownego opracowania źródłowego. W ramach niniejszego artykułu zgóry ograniczamy zakres tematu naszych rozważań do analizy danych liczbowych, dotyczących rozwoju interesującego nas działu szkolnictwa w czasie od 1918/19 do 1933/34 roku szkolnego włącznie. --- ✪ --- Szkolnictwo specjalne w Polsce obejmuje szkoły i zakłady dla dzieci anormalnych, a więc dla głuchoniemych, dla niewidomych, dla umysłowo upośledzonych i dla moralnie zaniedbanych (trudnych do prowadzenia). Ze względu na te 4 kategorje upośledzenia czy anomalij wyróżniamy 4 typy szkolnictwa specjalnego. --- ✪ --- Z tym podziałem krzyżuje się podział szkół na państwowe, publiczne i prywatne, przeprowadzony zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa. ✪ --- Brakześrodkowania nadzoru nad wszystkiemi szkołami i zakładami specjalnemi w Polsce w rękach Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uniemożliwia przeprowadzenie jednolitej, planowej ich organizacji i utrudnia objęcie ich statystyką. ✪ --- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego roztacza nadzór: 1) za pośrednictwem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego nad Państwowym Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych i za pośrednictwem Dyrekcji Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej nad szkołą ćwiczeń dla dzieci umysłowo upośledzonych w Warszawie oraz 2) pośrednio przez Inspektorów Szkolnych nad publicznemi i niektóremi prywatnemi szkołami specjalnemi. --- ✪ --- Ministerstwu Sprawiedliwości podlegają zakłady wychowawczo-poprawcze w Studzieńcu, Wielucianach, Przędzielnicy, Głazie, Szubinie, Cieszynie i Klewaniu. --- ✪ --- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sprawuje nadzór za pośrednictwem władz samorządu terytorjalnego nad kilkoma zakładami na terenie województw zachodnich. --- ✪ --- Pozatem Ministerstwo Opieki Społecz-

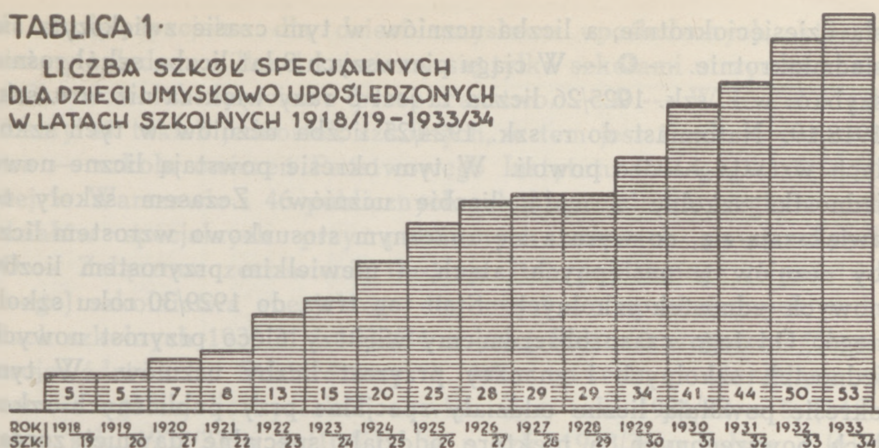
 nej nadzoruje zakłady zamknięte, grupujące często dzieci anormalne w wieku obowiązku szkolnego łącznie ze starszemi, a posiadające zorganizowane dla tych dzieci nauczanie początkowe. --- ✪ --- Drugą trudnością, napotykaną przy opracowaniu materjałów statystycznych, jest brak ścisłych kryterjów przy odróżnianiu zakładów wychowawczych o charakterze raczej leczniczym, przytułkowym czy karnym od zakładów wychowawczych w znaczeniu profilaktyki społecznej z normalnie prowadzoną nauką szkolną. Wśród zakładów wychowawczych spotykamy takie, które poza ogólną opieką wychowawczą prowadzą mniej lub więcej systematyczne zajęcia, zbliżone do normalnych form pracy szkolnej. Zarówno program, jak i organizacja takich zajęć bywa w poszczególnych wypadkach bardzo różna. --- ✪ --- Główny Urząd Statystyczny, jak również dr. M. Falski w zestawieniach szkół specjalnych [1] uwzględniają nietylko właściwe szkoły, posiadające nadane im przez Władze Szkolne orzeczenia organizacyjne lub własny statut i stanowiące samodzielne jednostki pedagogiczne i administracyjne, lecz także t. zw. oddziały specjalne, zorganizowane przy niektórych publicznych szkołach powszechnych i stanowiące pewne odrębne jednostki pedagogiczne, grupujące dzieci anormalne. Pod względem administracyjnym oddziały specjalne narówni z innemi oddziałami publicznej szkoły powszechnej stanowią jej część składową.

1. SZKOLNICTWO SPECJALNE DLA DZIECI UMYSŁOWO UPOŚLEDZONYCH

✪ --- Najliczniejszym i najszybciej rozwijającym się działem szkolnictwa specjalnego w Polsce jest dział szkolnictwa dla umysłowo upośledzonych, przeznaczony dla tych dzieci, które ze względu na znaczny stopień niedorozwoju umysłowego nie mogą korzystać z nauki w normalnych szkołach powszechnych. --- ✪ --- Załączone na str. 199 tablice 1 i 2 ilustrują stan szkolnictwa specjalnego tego typu w okresie od 1918/19 do 1933/34 roku szkolnego. Stwierdzamy systematyczny, stopniowy, z roku na rok ujawniający się rozwój, wyrażony liczbą jednostek szkolnych i liczbą uczniów. Liczba jednostek pedagogicznych szkolnych w ciągu 16-lecia wzro-

---

[1] Dr. M. Falski. Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/31. Wstęp, str. VII.



TABLICA 2·

LICZBA UCZNIÓW W SZKOŁACH SPECJALNYCH
DLA DZIECI UMYSŁOWO UPOŚLEDZONYCH
W LATACH SZKOLNYCH 1918/19–1933/34

ROK SZK·	1918/19	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
	856	886	1009	1089	1256	1344	1509	2274	2589	2886	3169	3541	4189	4450	4834	5787

 sła dziesięciokrotnie, a liczba uczniów w tym czasie zwiększyła się siedmiokrotnie. --- ✪ --- W ciągu pierwszych 8 lat liczba szkół rośnie szybko: w r. szk. 1925/26 liczba ta jest 5 razy większa niż w r. szk. 1918/19. Natomiast do r. szk. 1924/25 liczba uczniów w tych szkołach wzrasta bardzo powoli. W tym okresie powstają liczne nowe jednostki szkolne o małej liczbie uczniów. Zczasem szkoły te zwiększają się, co wyraża się znacznym stosunkowo wzrostem liczby uczniów w następnych latach, a niewielkim przyrostem liczby nowych jednostek szkolnych. Stan ten trwa do 1929/30 roku szkolnego. Od tego czasu obserwujemy większy nieco przyrost nowych jednostek szkolnych i znaczny przyrost liczby uczniów. W tym okresie powstają liczne oddziały specjalne przy publicznych szkołach powszechnych, a niektóre oddziały specjalne dawniej zorganizowane zostają przekształcone na samodzielne szkoły specjalne, o ile spełniły odpowiednie warunki i o ile pozwoliły na to względy etatowe. --- ✪ --- W ostatnim roku szkolnym uderza znaczny przyrost liczby uczniów w szkołach specjalnych dla umysłowo upośledzonych. Przyrost ten wynosi 953 uczniów, t. j. 19,6% w stosunku do roku ubiegłego. Zawdzięczamy to podniesieniu normy obciążenia klasy specjalnej (oddziału). Do ubiegłego roku szkolnego w szkołach tych obowiązywała norma maksymalna 20 uczniów w klasie. Norma ta została obecnie podwyższona do 24. Taka liczba uczniów przyjmowana jest do pierwszych klas szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych. W klasach starszych względy organizacyjne nie pozwalają często na znaczniejsze powiększenie liczby uczniów. --- ✪ --- Dokładne badania organizacji szkół specjalnych w ub. r. szk. wykazały, że obciążenie klas (przeciętna liczba uczniów przypadająca na 1 klasę) jest bardzo nierównomierna na terenie całej Rzeczypospolitej i na terenie poszczególnych okręgów szkolnych. Bywają wypadki, że obciążenie to w niektórych szkołach jest jeszcze zbyt niskie, często dwa razy mniejsze niż obciążenie klasy w innych szkołach specjalnych tego samego typu. Dzięki planowej organizacji w b. roku szk. udało się w pewnych granicach ujednostajnić stopień obciążenia klasy i nauczyciela uczniami i bez zwiększenia liczby etatów zwiększyć liczbę uczniów w rozpatrywanym dziale szkolnictwa specjalnego blisko o tysiąc, co bynajmniej nie utrudniło pracy dziecka i nauczyciela. Zarządzenia te dotyczyły tylko publicznych (i państwowych) szkół i oddziałów specjalnych. ✪ --- Przy dalszych rozważaniach pominiemy prywatne zakłady

i szkoły specjalne dla dzieci umysłowo upośledzonych, których mamy zaledwie kilka, i zajmiemy się tylko szkołami utrzymywanemi całkowicie lub częściowo przez Państwo. --- ✪ --- W b. roku szk. mamy 47 takich jednostek szkolnych, w tem jest 1 szkoła państwowa — szkoła ćwiczeń Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie i 46 publicznych szkół specjalnych względnie oddziałów specjalnych przy publicznych szkołach powszechnych. ✪ --- Załączone zestawienie ilustruje stan publicznego (i państwowego) szkolnictwa specjalnego dla umysłowo upośledzonych w latach szkolnych 1930/31 i 1933/34 w całej Polsce i w poszczególnych województwach. Stwierdzamy z roku na rok powtarzający się wzrost ogólnej liczby szkół, a więc w r. szk. 1931/32 o 5 (14%), w r. szk. 1932/33 o 4 (10%) i w r. szk. 1933/34 o dalsze 3 (6%); ogólna liczba uczniów w tym czasie wzrasta kolejno o 161 (4%), o 248 (6%) i o 928 (20%). W ciągu ostatnich trzech lat przyrost ogólnej liczby szkół wyraża się liczbą 12 (34%), ogólna liczba oddziałów wzrasta o 40 (18%), a ogólna liczba uczniów zwiększa się o 1.337 (32%). --- ✪ --- Przeglądając dane dla poszczególnych województw, widzimy, że województwa: nowogródzkie, stanisławowskie i tarnopolskie pominięte są w spisie, gdyż na terenie tych województw niema ani jednej szkoły specjalnej. W województwach wschodnich i południowych liczba szkół specjalnych jest znikomo mała, a w województwach zachodnich i centralnych znajdujemy większą liczbę tych szkół. Najsilniej jest rozbudowane szkolnictwo specjalne w Warszawie, gdzie mamy 1.147 uczniów w omawianych szkołach (21%) i w wojew. łódzkiem (1.160 uczniów, t. j. 21,3%). Trzecie miejsce zajmuje Śląsk z 797 uczniami (14,6%), czwarte woj. kieleckie z liczbą 349 uczniów (6,3%) piąte — poznańskie (342 uczniów, t. j. 6,2%), szóste — pomorskie (299 uczniów — 5,4%), siódme — lubelskie (291 uczniów — 5,3%), ósme — krakowskie (256 uczniów — 4,6%), dziewiąte — warszawskie (238 uczniów — 4,3%), dziesiąte — wileńskie (216 uczniów — 3,9%) i w końcu województwo wołyńskie (172 uczniów — 3,1%), lwowskie (118 uczniów — 2,2%) i białostockie (97 uczniów — 1,8%). --- ✪ --- Rozwój omawianego działu szkolnictwa specjalnego w ciągu ostatnich lat był bardzo nierównomierny na różnych terenach. Na pierwszem miejscu stoi tu Śląsk, gdzie w ciągu trzech lat liczba szkół zwiększyła się przeszło dwukrotnie (z 4 na 9), liczba oddziałów wzrosła z 26 do 40, t. j. o 54%, a liczba uczniów dochodzi obecnie do 800,

Tablica 3.

STAN PUBLICZNEGO SZKOLNICTWA SPECJALNEGO DLA UMYSŁOWO UPOŚLEDZONYCH

w latach szkolnych 1930/31 — 1933/34.

Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Uczniów ogółem	Chłopców	Dziewcząt	Przeciętne obciążenie oddziału
Ogółem	1930/31	35	226	4145	—	—	18,3
	1931/32	40	226	4306	2292	2014	19,1
	1932/33	44	235	4554	2399	2155	19,3
	1933/34a	47	266	5482	2876	2606	20,6
M. st. Warszawa	1930/31	4	54	940	—	—	17,4
	1931/32	5	55	946	400	546	17,4
	1932/33	5	55	1017	444	573	18,5
	1933/34a	5	56	1147	498	649	20,5
Warszawskie . .	1930/31	3	9	164	—	—	18,2
	1931/32	3	10	195	119	76	19,5
	1932/33	3	10	194	116	78	19,4
	1933/34a	3	11	238	147	91	21,6
Łódzkie . . .	1930/31	8	58	1053	—	—	18,2
	1931/32	9	52	1073	556	517	20,6
	1932/33	9	52	992	504	488	19,1
	1933/34a	8	56	1160	617	543	20,7
Lubelskie . . .	1930/31	3	22	485	—	—	22,0
	1931/32	3	18	332	173	159	18,4
	1932/33	3	18	334	172	162	18,5
	1933/34a	3	16	291	151	140	19,4
Kieleckie . . .	1930/31	—	—	—	—	—	—
	1931/32	2	5	98	40	58	19,6
	1932/33	3	6	133	76	57	22,2
	1933/34a	5	15	349	204	145	23,3
Krakowskie . .	1930/31	1	8	179	—	—	22,4
	1931/32	1	9	205	120	85	22,8
	1932/33	1	10	226	119	107	22,6
	1933/34a	1	11	256	120	136	23,3
Lwowskie . . .	1930/31	1	6	80	—	—	13,3
	1931/32	1	6	99	59	40	16,5
	1932/33	1	7	117	70	47	16,7
	1933/34a	1	7	118	70	48	16,7

a — dane tymczasowe.

Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Uczniów ogółem	Chłopców	Dziewcząt	Przeciętne obciążenie oddziału
Wileńskie . . .	1930/31	1	6	102	—	—	17,0
	1931/32	1	7	131	70	61	18,7
	1932/33	1	8	146	76	70	18,3
	1933/34*a*	1	10	216	102	114	21,6
Białostockie . .	1930/31	1	1	20	—	—	20,0
	1931/32	1	1	20	12	8	20 0
	1932/33	2	3	56	39	17	18,7
	1933/34*a*	2	5	97	59	38	19,4
Wołyńskie . .	1930/31	1	4	86	—	—	21,5
	1931/32	1	5	117	81	36	23,4
	1932/33	1	6	145	92	53	24,2
	1933/34*a*	1	7	172	94	78	24,3
Poznańskie . .	1930/31	4	18	317	—	—	17,6
	1931/32	4	18	344	210	134	19,1
	1932/33	4	18	339	187	152	18,8
	1933/34*a*	4	18	342	186	156	18,9
Pomorskie . .	1930/31	4	14	242	—	—	17,3
	1931/32	4	14	279	171	108	19,9
	1932/33	4	14	301	170	131	21,5
	1933/34*a*	4	14	299	172	127	21,4
Śląskie	1930/31	4	26	477	—	—	18,4
	1931/32	5	26	467	281	186	18,0
	1932/33	7	28	554	334	220	19,8
	1933/34*a*	9	40	797	456	341	19,9

gdy 3 lata temu wynosiła 477, przyrost wynosi 320 uczniów (67%). Stwierdzamy również szybki rozwój w województwie kieleckiem, gdzie w ciągu ostatnich kilku lat powstało 15 oddziałów specjalnych przy 5 publicznych szkołach powszechnych, liczba uczniów dochodzi do 350. Na innych terenach rozwój szkolnictwa tego działu wyraża się daleko mniejszemi liczbami, a więc w wojew. warszawskiem liczba uczniów w ciągu 3 lat wzrosła o 207 (22%), w województwach południowych i zachodnich przyrost ten waha się od dwudziestu kilku do stu kilkudziesięciu uczniów. W wojew.

a — dane tymczasowe.

 łódzkiem liczba uczniów pozostała ta sama, a w wojew. lubelskiem stwierdzamy znaczny ubytek liczby uczniów w szkołach specjalnych. --- ✪ --- Przeciętna liczba uczniów, przypadająca na 1 klasę, stale rośnie. W b. roku szk. obciążenie to wynosi 20,6, a więc wzrosło w porównaniu z rokiem szk. 1930/31 o 2,3. Wyjątkowo w szkole specjalnej we Lwowie obciążenie to jest jeszcze b. małe (16,7), w pozostałych województwach waha się ono od 18,9 na Pomorzu do 24,3 w wojew. wołyńskiem. --- ✪ --- W liczbie 5.482 uczniów mamy 2.876 chłopców (około 52%) i 2.606 dziewcząt (ponad 48%). W ostatnich latach obserwujemy nieznaczne przesunięcie na korzyść liczby dziewcząt: w ub. roku szk. było 53% chłopców i 47% dziewcząt. Odpowiednie cyfry dla województw wykazują znaczne różnice. --- ✪ --- Zebrane przez Ministerstwo dane o przyjmowaniu dzieci do szkół specjalnych i o stopniu upośledzenia umysłowego uczniów pozwalają na zbadanie, jak odbywa się kwalifikowanie dzieci do tych szkół. Normy kwalifikowania zostały opracowane przez Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej i są naogół przyjęte w całem szkolnictwie specjalnem dla upośledzonych umysłowo. --- ✪ --- Laboratorjum Psychopedagogiczne Instytutu przeprowadza badania uczniów, skierowanych przez kierowników szkół powszechnych m. st. Warszawy. Dzieci podejrzane o niedorozwój umysłowy są badane zasadniczo przy pomocy testów Binet-Simona w przeróbce Termana [1], dodatkowo są używane testy Vermeylena, Rossolimo, Dawida i in. Laboratorjum bada rocznie do 1000 dzieci podejrzanych o upośledzenie i z tego kwalifikuje do szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych około 300. Kwalifikowane są: 1) dzieci drugoroczne z oddziału I szkoły powszechnej, które przy badaniu wykazują iloraz inteligencji (I. I.) poniżej 70, 2) dzieci pierwszoroczne z oddziału I, których iloraz inteligencji jest niższy od 65, oraz 3) dzieci, które nie uczęszczały do do szkoły, z ilorazem inteligencji poniżej 60. --- ✪ --- Poza badaniem dzieci anormalnych dla celów szkolnych, Laboratorjum Instytutu Pedagogiki Specjalnej prowadzi badania naukowe i zapoznaje słuchaczy Instytutu z metodami rozpoznawania wszelkiego rodzaju anomalij i niedorozwojów. --- ✪ --- W innych większych ośrodkach

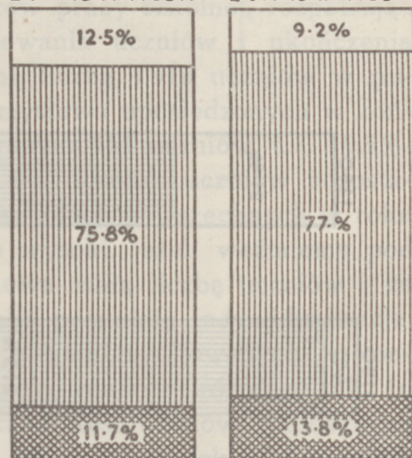
---

[1] Należy zaznaczyć, że Laboratorjum używa oryginalnych obrazków Bineta, a nie obrazków amerykańskich, które okazały się nieodpowiednie dla dzieci polskich.

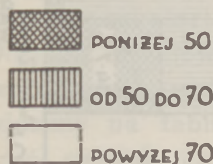
badaniem dzieci podejrzanych o upośledzenie umysłowe zajmują się odpowiednie pracownie, a więc w Łodzi — Miejska Pracownia Psychologiczna, w Poznaniu — Miejska Pracownia Pedologiczna, w Wilnie — Miejska Pracownia Psychologiczna, a na Śląsku — Psycholog szkolny Wydziału Oświecenia Publicznego i we Lwowie — lekarz szkolny publicznej szkoły specjalnej dla umysłowo upośledzonych. --- ✪ --- W mniejszych ośrodkach zadanie to spełnia kierownik szkoły specjalnej (najczęściej przy współudziale nauczycieli) lub nauczyciel prowadzący oddziały specjalne przy publicznej szkole powszechnej. Mamy 30 takich punktów badania i kwalifikowania dzieci do szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych, punktów bardzo ważnych, bo decydujących o losach dziecka, punktów, które wymagają opieki i kontroli. Opiekę taką roztacza nad kilkoma mniejszemi punktami badania dzieci na Śląsku psycholog szkolny, który jeździ do szkół specjalnych, jest obecny przy badaniach i nieraz przeprowadza je osobiście przy pomocy sił miejscowych. --- ✪ --- Trudność objęcia dokładną opieką i kontrolą rozsianych po całej Polsce punktów badania dzieci podejrzanych o upośledzenie umysłowe i brak ustalenia norm w ciągu dłuższego okresu czasu pociągnęły za sobą pewne niedokładności i nieporozumienia przy przyjmowaniu dzieci do szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych, co wyraża się znaczną liczbą uczniów w tych szkołach o ilorazie inteligencji powyżej 70. Są to wprawdzie dzieci stojące na pograniczu upośledzenia umysłowego, gdyż ich iloraz

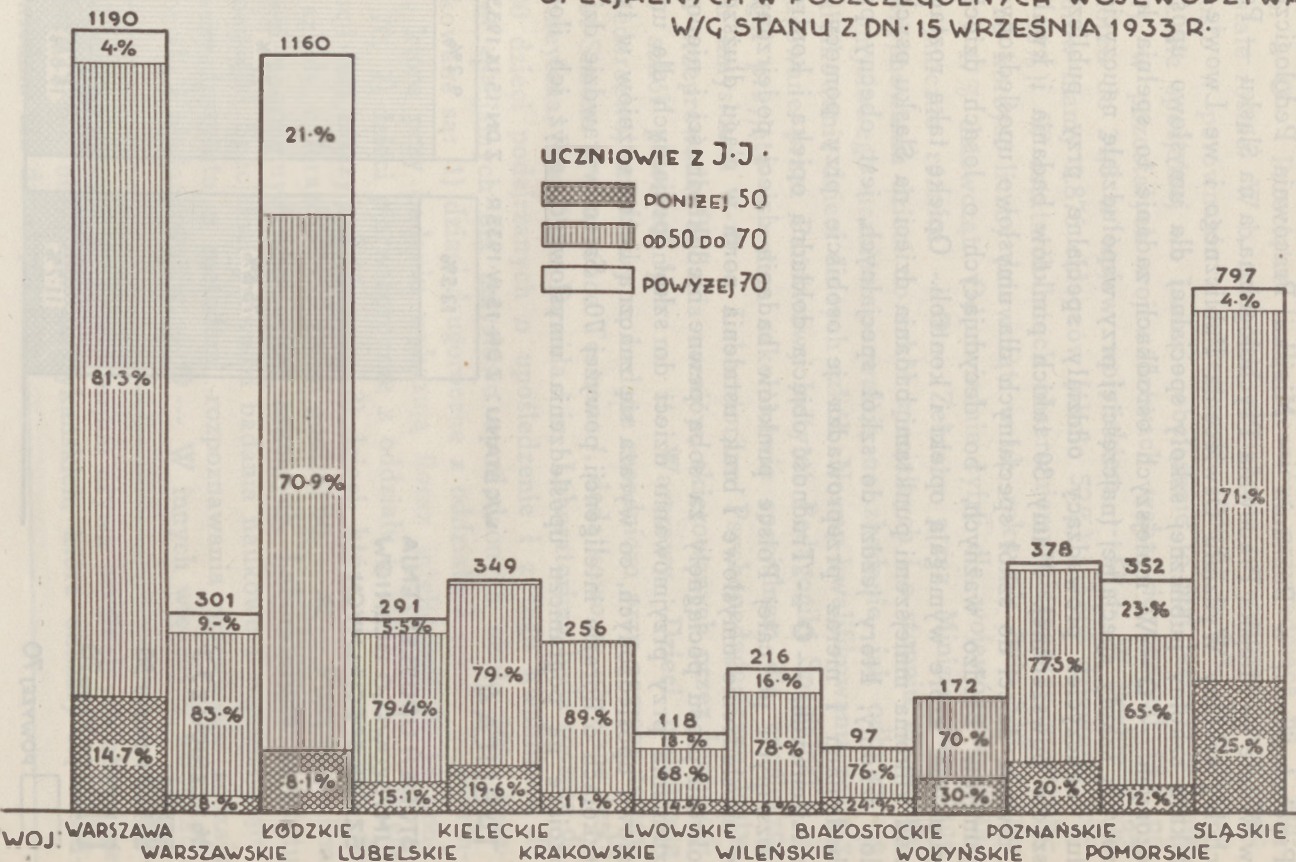
TABLICA 4·

STOPIEŃ UPOSLEDZENIA UMYSŁOWEGO UCZNIÓW SZKÓŁ SPECJALNYCH

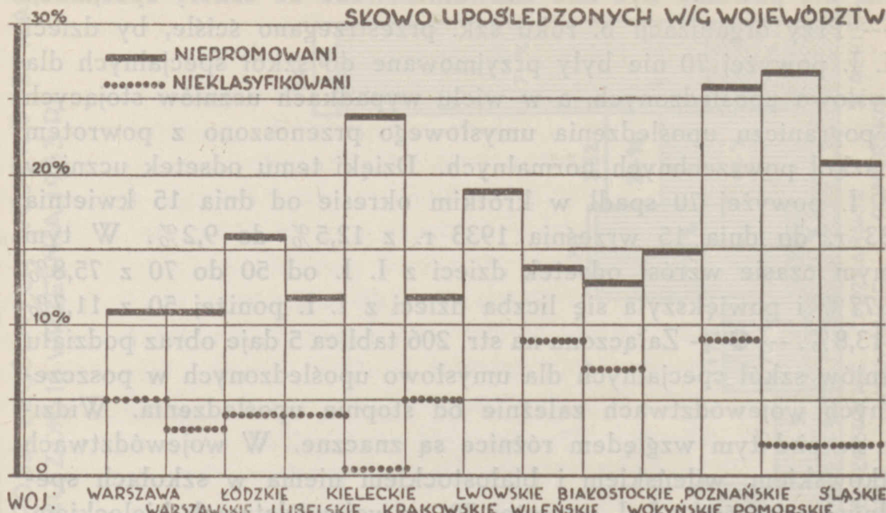


% UCZNIOW Z J·J·

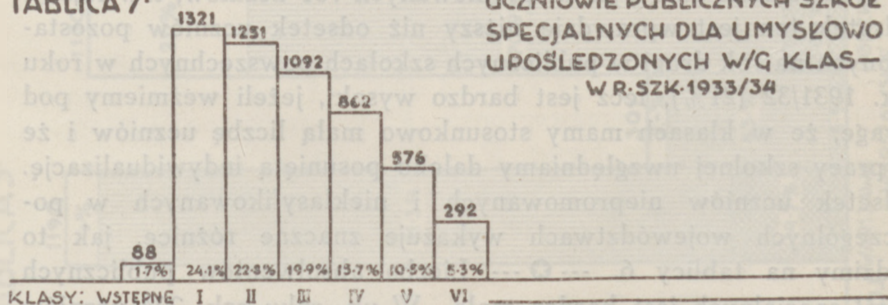



TABLICA 5.
STOPIEŃ UPOŚLEDZENIA UMYSŁOWEGO UCZNIÓW SZKÓŁ SPECJALNYCH W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH W/G STANU Z DN. 15 WRZEŚNIA 1933 R.
UCZNIOWIE Z J.J.
PONIŻEJ 50
OD 50 DO 70
POWYŻEJ 70
1190
4%
81.3%
14.7%
301
9.-%
83.%
8.%
1160
21.%
70.9%
8.1%
291
5.5%
79.4%
15.1%
349
79.%
19.6%
256
89.%
11.%
118
18.%
68.%
14.%
216
16.%
78.%
6.%
97
76.%
24.%
172
70.%
30.%
378
77.5%
20.%
352
23.%
65.%
12.%
797
4.%
71.%
25.%
WOJ.
WARSZAWA
WARSZAWSKIE
ŁÓDZKIE
LUBELSKIE
KIELECKIE
KRAKOWSKIE
LWOWSKIE
WILEŃSKIE
BIAŁOSTOCKIE
WOŁYŃSKIE
POZNAŃSKIE
POMORSKIE
ŚLĄSKIE

inteligencji waha się w granicach od 70 do 80, lecz tem niemniej nie powinny być one zakwalifikowane do szkoły specjalnej. ✪ --- Przy organizacji b. roku szk. przestrzegano ściśle, by dzieci z I. I. powyżej 70 nie były przyjmowane do szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych, a w wielu wypadkach uczniów stojących na pograniczu upośledzenia umysłowego przenoszono z powrotem do szkół powszechnych normalnych. Dzięki temu odsetek uczniów z I. I. powyżej 70 spadł w krótkim okresie od dnia 15 kwietnia 1933 r. do dnia 15 września 1933 r. z 12,5% do 9,2%. W tym samym czasie wzrósł odsetek dzieci z I. I. od 50 do 70 z 75,8% do 77% i powiększyła się liczba dzieci z I. I. poniżej 50 z 11,7% do 13,8%. --- ✪ --- Załączona na str. 206 tablica 5 daje obraz podziału uczniów szkół specjalnych dla umysłowo upośledzonych w poszczególnych województwach zależnie od stopnia upośledzenia. Widzimy, że pod tym względem różnice są znaczne. W województwach krakowskiem, wileńskiem i białostockiem niema w szkołach specjalnych uczniów z I. I. powyżej 70, w województwach kieleckiem, poznańskiem, śląskiem, lubelskiem, warszawskiem i w m. st. Warszawie odsetek takich uczniów jest stosunkowo nieznaczny. Natomiast w wojew. łódzkiem odsetek uczniów z I. I. powyżej 70 dochodzi aż do 21%, w wojew. pomorskiem do 23%, w wojew. lwowskiem — do 18% i w wojew. wileńskiem — do 16%. ✪ --- Podobne różnice zachodzą w stosunku do uczniów głęboko upośledzonych z ilorazem inteligencji poniżej 50. --- ✪ --- Zagadnienie jakości i skuteczności nauczania trudno jest ująć w liczbach. Możemy tylko zbadać sprawę wyników pracy szkolnej, rozpatrując dane statystyczne, dotyczące promowania uczniów i ukończenia przez nich szkoły. --- ✪ --- Na ogólną liczbę 4.910 uczniów w publicznych szkołach specjalnych dla umysłowo upośledzonych w końcu 1932/33 roku szk. było niepromowanych 761 uczniów, t. j. 15,5%. Odsetek ten jest wprawdzie niższy niż odsetek uczniów pozostawionych na rok drugi w publicznych szkołach powszechnych w roku szk. 1931/32 (21%), lecz jest bardzo wysoki, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w klasach mamy stosunkowo małą liczbę uczniów i że w pracy szkolnej uwzględniamy daleko posuniętą indywidualizację. Odsetek uczniów niepromowanych i nieklasyfikowanych w poszczególnych województwach wykazuje znaczne różnice, jak to widzimy na tablicy 6. --- ✪ --- Liczba absolwentów publicznych szkół specjalnych jest bardzo mała. W ub. roku szk. 224 uczniów



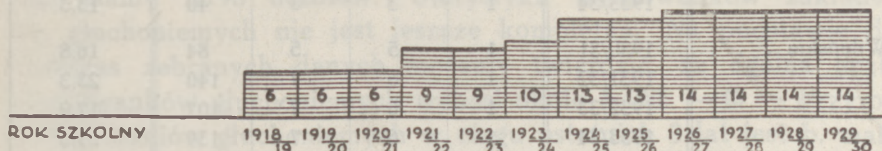
ukończyło z wynikiem pomyślnym najwyższą szóstą klasę szkoły dla umysłowo upośledzonych, co stanowi 4,6% ogółu uczniów tych szkół. Liczba ta jest niewielka, należy jednak pamiętać, że w ub. roku szkolnym na ogólną liczbę 47 omawianych szkół było tylko 17 szkół pełnozorganizowanych, w których dzieci umysłowo upośledzone przechodziły cały sześcioletni kurs w zakresie mniej więcej czterech pierwszych oddziałów szkoły powszechnej normalnej. --- ✪ --- Taka mała liczba szkół specjalnych pełnozorganizowanych świadczy o młodzieńczości tego działu szkolnictwa. Znajduje to swoje potwierdzenie w charakterystycznem rozmieszczeniu uczniów w klasach. --- ✪ --- Widzimy, że liczba uczniów w klasie

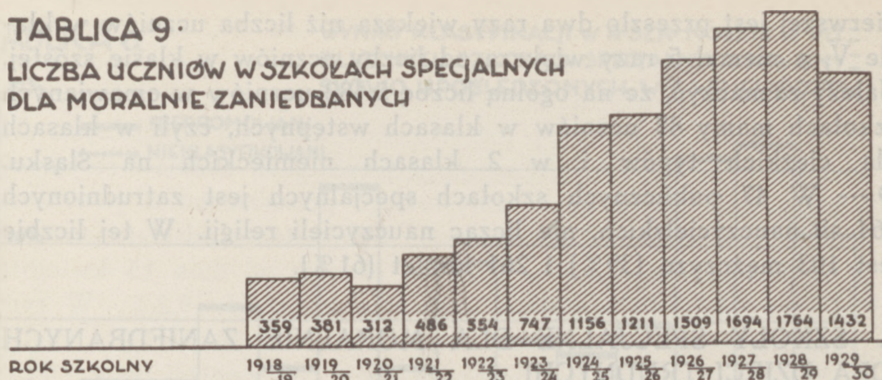


pierwszej jest przeszło dwa razy większa niż liczba uczniów w klasie V, a niemal 5 razy większa od liczby uczniów w klasie szóstej. Należy zaznaczyć, że na ogólną liczbę 5.482 uczniów w omawianych szkołach mamy 88 uczniów w klasach wstępnych, czyli w klasach dla ciężkich typów i w 2 klasach niemieckich na Śląsku. ✪ --- W 47 publicznych szkołach specjalnych jest zatrudnionych 264 sił nauczycielskich, nie licząc nauczycieli religji. W tej liczbie jest 103 mężczyzn (39%) i 261 kobiet (61%).

2. SZKOŁY SPECJALNE DLA MORALNIE ZANIEDBANYCH (DLA DZIECI TRUDNYCH)

✪ --- Zakłady i szkoły dla moralnie zaniedbanych przeznaczone są dla tej kategorji dzieci, które ze względu na upośledzenie moralne, wrodzone lub nabyte, lub ze względu na wady charakteru, doprowadzające do częstych i silnych konfliktów z otoczeniem, nie mogą być wychowywane w szkołach powszechnych normalnych. --- ✪ --- Względy wychowawcze domagają się izolacji tej kategorji dzieci, by nie wpływały ujemnie na sferę moralną dziecka »normalnego«, i umieszczenia ich w szkołach i zakładach specjalnych dla dostarczenia odpowiedniej opieki wychowawczo-leczniczej. --- ✪ --- Różne instytucje utrzymują i prowadzą zakłady dla dzieci trudnych, posługując się odmiennemi formami organizacyjnemi i odmiennemi metodami wychowawczemi czy pseudo-wychowawczemi. Uwagi wstępne o braku ześrodkowania u nas opieki i nadzoru nad zakładami i szkołami specjalnemi odnoszą się szczególnie do tego właśnie działu szkolnictwa specjalnego. --- ✪ --- Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowanych w Rocznikach Statystycznych, rozwój szkolnictwa dla dzieci trudnych przedstawiał się następująco: --- ✪ --- Liczba szkół wzrosła w ciągu 11 lat przeszło dwukrotnie, a liczba uczniów w tych szkołach —





czterokrotnie. --- ✪ --- W dalszym ciągu naszych rozważań będziemy brali pod uwagę tylko publiczne szkoły specjalne dla dzieci trudnych. ✪ --- Na terenie całej Rzeczypospolitej mamy tylko 4 takie szkoły, będące pod opieką Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: dwie w Warszawie, jedną w Łodzi i jedną w Wilnie; są to szkoły męskie. --- ✪ --- Załączona tablica podaje liczby, do-

Tablica 10.

PUBLICZNE SZKOŁY POWSZECHNE DLA MORALNIE ZANIEDBANYCH
w latach szkolnych 1930/31 — 1933/34.

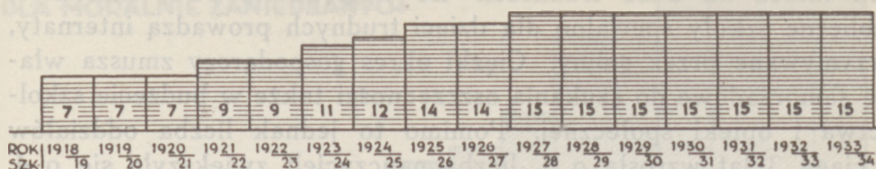
Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Nauczycieli	Uczniów ogółem	Przeciętne obciążenie oddziału
Ogółem	1930/31	4	17	19	246	14.5
	1931/32	4	20	23	380	19
	1932/33	4	20	23	387	19.3
	1933/34	4	20	23	416	20.8
M. st. Warszawa	1930/31	2	9	10	112	12.4
	1931/32	2	11	13	200	18.2
	1932/33	2	11	13	246	22,4
	1933/34	2	11	13	237	21,5
Łódzkie . . .	1930/31	1	3	4	50	16.7
	1931/32	1	3	3	40	13.3
	1932/33	1	3	3	34	11.3
	1933/34	1	3	3	40	13.3
Wileńskie . . .	1930/31	1	5	5	84	16.8
	1931/32	1	6	7	140	23.3
	1932/33	1	6	7	107	17.9
	1933/34	1	6	7	139	23.3

tyczące tych 4 szkół w okresie od 1930/31 do 1933/34 roku szk. ✪ --- Rozwój tego działu szkolnictwa specjalnego napotyka w ostatnich latach na duże trudności. Ze względu na swój charakter, publiczne szkoły specjalne dla dzieci trudnych prowadzą internaty, utrzymywane przez gminy. Ciężki okres gospodarczy zmusza władze samorządowe do szukania oszczędności także w budżecie szkolnictwa i opieki społecznej. Pomimo to jednak liczba oddziałów w ciągu 3 lat wzrosła o 3, liczba nauczycieli zwiększyła się o 4, a liczba uczniów wykazała wzrost o 170 (69%). Przeciętne obciążenie oddziału podniosło się z 14,5 do 20,8. --- ✪ --- Z rozpatrywanych 4 szkół tylko jedna miała w ubiegłym roku szk. siódmy oddział. Ukończyło cały kurs nauki szkolnej na poziomie 7-klasowej szkoły powszechnej normalnej zaledwie 20 uczniów (4,7%). Niepromowanych było 60 uczniów (14,2%). --- ✪ --- W szkołach tych było zatrudnionych 14 nauczycieli (61%) i 9 nauczycielek (39%).

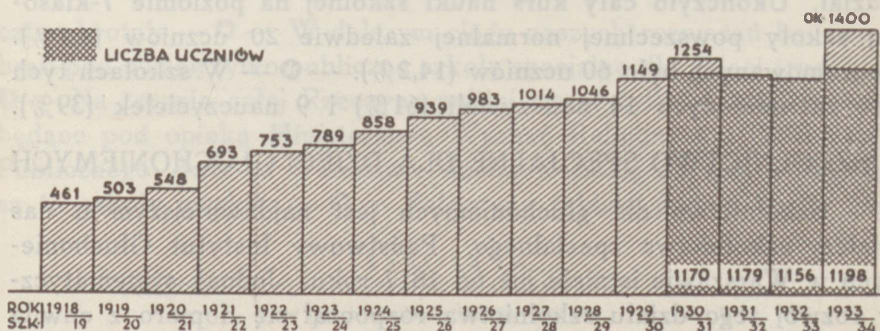
3. SZKOLNICTWO SPECJALNE DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH

✪ --- Szkolnictwo dla głuchoniemych jest najdawniejszym u nas działem szkolnictwa specjalnego. Państwowy Instytut Głuchoniemych w Warszawie istnieje już od 1817 roku. Jednak systematyczny rozwój tego działu szkolnictwa rozpoczął się dopiero z chwilą roztoczenia opieki nad niem przez Władze Polskie. --- ✪ --- Tablice 11 i 12 dają nam obraz wzrostu liczby szkół i zakładów dla głuchoniemych oraz wzrostu liczby uczniów w ciągu ostatnich 16 lat. Liczba szkół zwiększyła się przeszło dwukrotnie, a liczba wychowanków — przeszło trzykrotnie. W okresie od 1918/19 do 1930/31 roku szkolnego notujemy w ślad za Głównym Urzędem Statystycznym ogólną liczbę wychowanków w zakładach dla głuchoniemych, a więc nietylko tych, którzy uczą się w szkołach, lecz także tych, którzy po ukończeniu szkoły odbywają przygotowanie zawodowe lub pobierają naukę na kursach dokształcających. Począwszy od r. szk. 1930/31 podajemy tylko liczby uczniów w szkołach. Stwierdzamy, że w r. szk. 1930/31 ogólna liczba wychowanków wynosiła 1.254, a ogólna liczba uczniów 1.170, a więc o 84 mniej (6,7%). W b. roku szk. mamy 1.198 uczniów. Statystyka wychowanków zakładów dla głuchoniemych nie jest jeszcze kompletna. Na podstawie dotychczas zebranych danych możemy twierdzić, że ogólna liczba wychowanków głuchoniemych wynosi około 1.400. --- ✪ --- Przyrost liczby uczniów głuchoniemych w ciągu ostatnich 3 lat jest b. mały,

TABLICA 11 · LICZBA SZKÓŁ SPECJALNYCH DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH W LATACH SZKOLNYCH 1918/19—1933/34



TABLICA 12 · LICZBA WYCHOWANKÓW W SZKOŁACH SPECJALNYCH DLA GŁUCHONIEMYCH



Dane do 1929/30 r. szk. zostały zebrane przez Ministerstwo w 1930 r. bezpośrednio od szkół specjalnych.

wynosi on zaledwie 28 (2,4%). Rozwojowi tego działu szkolnictwa stają na przeszkodzie ciężkie warunki gospodarcze. Zasługuje właśnie na podkreślenie, że w okresie, kiedy z trudem udaje się utrzymywać dotychczasowy stan posiadania, szkoły dla głuchoniemych, utrzymywane całkowicie lub częściowo przez Państwo, mogą się poszczycić pewnemi zdobyczami. --- ✪ --- Rozpatrzmy stan szkolnictwa tego działu w ciągu ostatnich 4 lat, biorąc pod uwagę osobno szkoły publiczne (i państwowe) i osobno szkoły prywatne (i samorządowe). --- ✪ --- Szkół dla głuchoniemych pierwszej kategorji jest 5, w tem jest jedna szkoła państwowa — Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie i 4 szkoły publiczne. W drugiej kategorji jest 4 zakłady samorządowe i 6 prywatnych, z których jeden otrzymuje znaczne subsydja od władz szkolnych. --- ✪ --- Poza tem przy publicznej szkole powszechnej w Tarnowie istnieje oddział dla głuchoniemych, liczący 6 uczniów.

Oddziału tego nie uwzględniamy w zestawieniach. --- ✪ --- Widzimy na tablicy 13, że w 5 publicznych szkołach uczy się 495 głuchoniemych (41,3%), a w 10 szkołach prywatnych pobiera naukę 703 uczniów (58,7%). --- ✪ --- Liczba oddziałów w szkołach publicznych wzrosła w ciągu 3 lat o 4, a liczba uczniów wykazała przyrost 72, t. j. 14,6%. Na ogólną liczbę 495 uczniów w tych 5 szkołach mamy 55% chłopców i 45% dziewczynek. --- ✪ --- Każda ze szkół publicznych dla głuchoniemych wykazuje pewien wzrost w okresie ostatnich 4 lat. --- ✪ --- Liczba oddziałów w szkołach prywatnych w ostatnich latach wykazuje pewne wahania i wynosi

Tablica 13.
STAN SZKOLNICTWA SPECJALNEGO DLA GŁUCHONIEMYCH
w latach szkolnych 1930/31 — 1933/34

Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Uczniów ogółem	Chłopców	Dziewcząt	Przeciętne obciążenie oddziału
A. Szkoły i zakłady państwowe i publiczne.							
Ogółem	1930/31	5	39	423	—	—	10,8
	1931/32	5	42	450	241	209	10,7
	1932/33	5	42	453	247	206	10,8
	1933/34a	5	43	495	275	220	11,5
M. st. Warszawa	1930/31	2	22	255	—	—	11,6
	1931/32	2	24	269	151	118	11,2
	1932/33	2	24	261	151	110	10,9
	1933/34a	2	25	282	163	119	11,3
Łódzkie . . .	1930/31	1	8	76	—	—	9,5
	1931/32	1	8	78	38	40	9,8
	1932/33	1	8	78	42	36	9,8
	1933/34a	1	8	87	45	42	10,9
Krakowskie . .	1930/31	1	5	49	—	—	9,8
	1931/32	1	6	56	30	26	9,3
	1932/33	1	6	62	33	29	10,3
	1933/34a	1	6	71	44	27	11,9
Wileńskie . . .	1930/31	1	4	43	—	—	10,7
	1931/32	1	4	47	22	25	11,7
	1932/33	1	4	52	21	31	13,0
	1933/34a	1	4	55	23	32	13,7

a — dane tymczasowe.

Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Uczniów ogółem	Chłopców	Dziewcząt	Przeciętne obciążenie oddziału
B. Szkoły i zakłady prywatne (i samorządowe).							
Ogółem	1930/31	10	71	747	—	—	10,5
	1931/32	10	75	729	429	300	9,7
	1932/33	10	78	703	413	290	9,0
	1933/34a	10	72	703	402	291	9,8
M. st. Warszawa	1930/31	1	5	59	—	—	11,8
	1931/32	1	5	49	32	17	9,8
	1932/33	1	4	39	25	14	9,8
	1933/34a	1	4	38	21	17	9,5
Łódzkie . . .	1930/31	1	3	38	—	—	12,7
	1931/32	1	4	43	31	12	10,7
	1932/33	1	4	32	23	9	8,0
	1933/34a	1	—	—	—	—	—
Lubelskie . . .	1930/31	1	2	8	—	—	4,0
	1931/32	1	1	6	4	2	6,0
	1932/33	1	1	6	4	2	6,0
	1933/34a	1	—	—	—	—	—
Lwowskie . . .	1930/31	2	14	161	—	—	11,5
	1931/32	2	18	169	107	62	9,4
	1932/33	2	18	162	102	60	9,0
	1933/34a	2	17	169	105	64	9,8
Poznańskie . .	1930/31	3	29	280	—	—	9,6
	1931/32	3	29	273	143	130	9,4
	1932/33	3	29	256	137	119	9,8
	1933/34a	3	25	245	136	109	9,9
Pomorskie . .	1930/31	1	11	116	—	—	10,5
	1931/32	1	11	111	69	42	10,1
	1932/33	1	11	105	63	42	9,6
	1933/34a	1	12	113	70	43	9,4
Śląskie	1930/31	1	7	85	—	—	12,2
	1931/32	1	7	78	43	35	11,2
	1932/33	1	9	103	59	44	11,4
	1933/34a	1	9	100	53	47	11,2

a — dane tymczasowe.

obecnie 72, a więc o jeden więcej niż w 1930/31 roku szkolnym. Natomiast liczba uczniów zmniejszyła się o 5,9% i wynosi obecnie 703, w tem jest 59% chłopców i 41% dziewczynek. --- ✪ --- Większą liczbę uczniów w szkołach prywatnych i samorządowych dla głuchoniemych notujemy w województwach zachodnich, gdzie istnieje obowiązek szkolny dla głuchoniemych i ociemniałych począwszy od 1911 roku, i w wojew. lwowskiem. Trzy pozostałe prywatne szkoły dla głuchoniemych, w województwach centralnych, z wielkim trudem utrzymują się na powierzchni. --- ✪ --- Przeciętne obciążenie klasy w szkołach dla głuchoniemych waha się od 9 do 11,5. W szkołach publicznych obciążenie to jest naogół wyższe niż w szkołach prywatnych. --- ✪ --- Na ogólną liczbę 1.198 uczniów we wszystkich szkołach tego typu jest około 80% uczniów zupełnie głuchoniemych, 8% — z resztkami słuchu i 12% — z resztkami mowy. --- ✪ --- Dokładne dane o klasyfikowaniu uczniów w końcu ub. roku szk. mamy tylko z 12 szkół dla głuchoniemych. Z rozpatrywanej liczby 989 uczniów ukończyło cały ośmioletni kurs szkolny 50 uczniów, t. j. 5,2%, dostało promocję do klas wyższych 898 uczniów (86,3%), niepromowano 86 uczniów (8,5%), w tej liczbie było nieklasyfikowanych 26 uczniów (2,7%). --- ✪ --- W szkołach dla głuchoniemych mamy zatrudnionych 119 sił nauczycielskich, w tem 63 mężczyzn (53%) i 56 kobiet (47%).

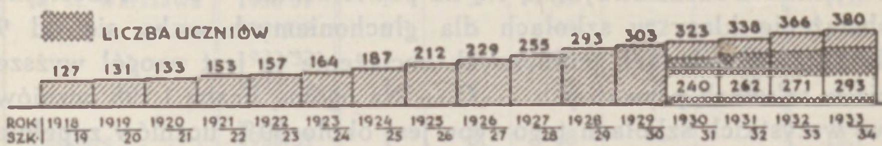
4. SZKOLNICTWO SPECJALNE DLA NIEWIDOMYCH

✪ --- Rozwój tego działu szkolnictwa do roku szk. 1930/31 został dokładnie omówiony w tomie VII Szkoły Specjalnej w artykule p. t. »Opieka wychowawcza nad dziećmi niewidomemi w Polsce«. Będziemy więc rozpatrywać stan szkolnictwa tego działu w okresie ostatnich czterech lat. Przegląd danych o liczbie szkół i zakładów oraz o ogólnej liczbie uczniów podajemy na tablicy 14 i 15. ✪ --- Liczba szkół dla niewidomych wzrosła blisko dwukrotnie, a liczba wychowanków w tych szkołach zwiększyła się trzykrotnie. ✪ --- W ostatnich latach obok liczby wychowanków podajemy liczbę uczniów, pobierających naukę w szkołach specjalnych dla niewidomych, będących na poziomie najwyżej zorganizowanych publicznych szkół powszechnych normalnych. --- ✪ --- W roku szk. 1930/31 na ogólną liczbę 323 wychowanków niewidomych było 240 uczniów (74%), 83 wychowanków (26%) uczyło się rzemiosła, muzyki lub

TABLICA 14 · LICZBA SZKÓŁ SPECJALNYCH DLA DZIECI NIEWIDOMYCH W LATACH SZKOLNYCH 1918/19 — 1933/34

ROK SZK.	1918/19	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25	1925/26	1926/27	1927/28	1928/29	1929/30	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34
	4	4	4	4	4	4	4	5	5	6	6	6	6	7	7	7

TABLICA 15 · LICZBA WYCHOWANKÓW W SZKOŁACH SPECJALNYCH DLA NIEWIDOMYCH



Dane do 1929/30 r. szk. zostały zebrane przez Ministerstwo w 1930 r. bezpośrednio od szkół specjalnych.

pobierało naukę na specjalnych kursach. --- ✪ --- Tablica 16 podaje obraz rozwoju omawianego działu szkolnictwa w okresie ostatnich 4 lat. --- ✪ --- Do ogólnej liczby 6 szkół specjalnych dla niewidomych przybywa w roku szk. 1931/32 oddział dla dzieci niewidomych w Łodzi, jako zaczątek nowej szkoły. Obecnie mamy 1 państwową szkołę dla niewidomych: Państwowy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, 2 szkoły publiczne: w Wilnie i w Łodzi, 1 samorządową w Bydgoszczy i 3 — prywatne: w Bojanowie, w Laskach pod Warszawą i we Lwowie, z których dwie ostatnie są subsydjowane przez władze szkolne. W ciągu 3 lat liczba oddziałów wzrosła o 6 (29%), a liczba uczniów zwiększyła się o 53 (24%). W szkołach dla niewidomych mamy 60% chłopców i 40% dziewcząt. --- ✪ --- Pomimo więc znacznych trudności finansowych, związanych zwłaszcza z utrzymaniem internatów, ten dział szkolnictwa specjalnego wykazuje stały rozwój. Pod tym względem na specjalne wyróżnienie zasługuje prywatna szkoła dla niewidomych w Laskach, utrzymywana przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, w której liczba uczniów w ciągu ostatnich 3 lat wzrosła o 44%. --- ✪ --- W roku szk. 1932/33 tylko 6 niewidomych ukończyło szkołę (jedna tylko szkoła dla niewidomych miała siódmy oddział), promowano 224 uczniów, niepromowano 42 (15,3%), w tem nieklasyfikowano 15 (5,5%). --- ✪ --- Dokładne dane o ślepocie dotyczą 283 uczniów. W tej liczbie było 28% niewidomych od

Tablica 16.
STAN SZKOLNICTWA SPECJALNEGO DLA NIEWIDOMYCH
w latach szkolnych 1930/31 — 1933/34.

Województwo	Rok szkolny	Szkół	Oddziałów	Uczniów ogółem	Chłopców	Dziewcząt	Przeciętne obciążenie oddziału
Ogółem	1930/31	6	28	240	—	—	8,6
	1931/32	7	30	262	169	94	8,7
	1932/33	7	30	271	172	99	9,0
	1933/34a	7	36	293	175	118	8,2
M. st. Warszawa .	1930/31	1	5	34	—	—	6,8
	1931/32	1	5	37	24	13	7,4
	1932/33	1	4	31	23	8	7,8
	1933/34	1	4	36	27	9	9,0
Warszawskie . .	1930/31	1	9	64	—	—	7,1
	1931/32	1	9	65	48	17	7,3
	1932/33	1	10	74	53	21	7,4
	1933/34a	1	15	92	57	35	6,1
Łódzkie	1930/31	—	—	—	—	—	—
	1931/32	1	1	11	10	1	11
	1932/33	1	1	11	10	1	11
	1933/34a	1	1	13	11	2	13
Lwowskie . . .	1930/31	1	4	53	—	—	12,2
	1931/32	1	4	50	31	19	12,5
	1932/33	1	4	50	30	20	12,5
	1933/34a	1	4	45	25	20	11,2
Wileńskie . . .	1930/31	1	2	17	—	—	8,5
	1931/32	1	3	22	11	11	7,3
	1932/33	1	3	23	9	14	7,7
	1933/34a	1	3	21	5	16	7,0
Poznańskie. . .	1930/31	2	8	72	—	—	9,0
	1931/32	2	8	77	45	33	9,6
	1932/33	2	8	82	47	35	10,3
	1933/34a	2	9	86	50	36	9,6

urodzenia, 38% utraciło wzrok po urodzeniu (ociemniali) i 34% uczniów ma resztki wzroku. ---✪--- We wszystkich 4 szkołach dla niewidomych jest zatrudnionych w 1933/34 roku szk. 40 sił

a — dane tymczasowe.

 nauczycielskich, w tej liczbie jest 18 mężczyzn (45%) i 22 kobiet (55%). --- ✪ --- Na zakończenie nasuwają się słowa, wypowiedziane przez dr. M. Grzegorzewską przy otwarciu Pierwszego Polskiego Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych: »W kraju naszym poza kilkoma zakładami dla dzieci głuchoniemych i ociemniałych, istniejących od pierwszej połowy 19 wieku, opieka wychowawcza nad dziećmi anormalnemi nie była zupełnie zorganizowana. Wolne Państwo Polskie, walcząc z trudnościami finansowymi, wolno, ale planowo daje podstawy organizacji, tworzy i rozwija szkoły, przygotowuje nauczycieli«. --- ✪ --- Ten właśnie kilkunastoletni dorobek na odcinku szkolnictwa specjalnego, przedstawiony tu w kilku rzutach, świadczy o zrozumieniu znaczenia i potrzeby opieki wychowawczej nad dzieckiem anormalnem przez władze szkolne i przez władze samorządowe oraz o wielkim, twórczym wysiłku nauczycielstwa szkół specjalnych, zmierzającym do podźwignięcia dziecka słabego i upośledzonego w imię dobrze pojętej profilaktyki społecznej i skutecznej realizacji powszechnego nauczania.

MIĘDZYNARODOWE KONGRESY WYCHOWANIA MORALNEGO

I.

✪ --- Żywe zainteresowanie sprawami wychowania moralnego przejawia się jednocześnie w wielu ogniskach myśli i pracy pedagogicznej na początku XX stulecia. Zagadnieniom tym poświęcone książki profesora W. Foerstera rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i tłumaczone są na wiele języków. Powstają i rozwijają się stowarzyszenia etyczne, tworzą się w Anglji i Niemczech Ligi wychowania moralnego, które porozumiewają się ze sobą i łączą w Międzynarodową unję związków etycznych[1]. W 1906 roku, na konferencji unji tej w Eisenach zapada uchwała zwołania międzynarodowego kongresu wychowania moralnego. Cele jego i zadania roztrząsane są na specjal-

[1] Sekretarzem unji tej był prof. Foerster.

nem zebraniu, zwołanem przez W. T. Stead'a, wydawcy „Review of Reviews", w którem uczestniczą przedstawiciele wielu organizacyj i związków religijnych. Z inicjatywy Międzynarodowej unji związków etycznych powstaje w 1907 roku Komitet naczelny przyszłego kongresu, w skład jego wchodzą pedagogowie różnych państw i narodów. --- ✪ --- Raz zapoczątkowane, kongresy te zbliżyły ludzi pokrewnych ideowo, choć należących do różnych ras, kultur, wyznań i narodowości, nawiązały między nimi życzliwe, a często i serdeczne węzły — utrzymały się, mimo zachodzących nieraz przeszkód i trudności. Pierwszy kongres zebrał się w Londynie w 1908, drugi w Hadze w 1912 roku — trzeci, po 10-letniej przerwie, spowodowanej wojną, w 1922 w Genewie, czwarty w 1926 w Rzymie, piąty w 1930 w Paryżu — szósty odbędzie się we wrześniu 1934 roku w Polsce, w Krakowie. Siedzibą Międzynarodowego komitetu wykonawczego był zrazu Londyn, skąd przeniesiony został do Genewy. Na jego czele stoi Jan Piaget, dyrektor Międzynarodowego biura wychowania — poszczególne państwa mają w nim swych przedstawicieli — Polskę reprezentuje p. Helena Radlińska. ✪ --- Kongresy wychowania moralnego wyrastają z przeświadczenia, że świadome, zorganizowane wysiłki wychowawców mogą oddziaływać na kształtowanie i doskonalenie natury ludzkiej, na sublimację sił w określonym kierunku, mogą pomagać w budzeniu »iskry bożej«, drzemiącej w duszy człowieka. W pracach swych dotychczasowe kongresy brały pod rozwagę zarówno zagadnienia ogólne, teoretyczne, jak praktyczne środki i drogi, ułatwiające wychowawcom pełnienie ich zadań. Szczegółowy wykaz poruszanych zagadnień przedstawia się następująco: --- ✪ --- Na pierwszym kongresie w Londynie odbyło się osiem zebrań plenarnych i na każde z nich wyznaczono inny temat dla referatów i dyskusyj, a mianowicie: 1. Podstawy wychowania moralnego. 2. Cele wychowania moralnego i środki stosowane w różnych typach szkół. 3. Kształcenie charakteru. 4. Nauczanie moralne. 5. Stosunek wychowania moralnego do religji. 6. Wychowanie moralne. 7. Stosunek wychowania moralnego do różnych dziedzin pracy wychowawczej. 8. Zagadnienie wychowania moralnego odnośnie do wieku wychowanków, do nasuwających się warunków i okoliczności. --- ✪ --- Nadto na posiedzeniach osobnych sekcyj rozważano takie sprawy, jak: patrjotyzm i nauka obywatelstwa; uczucia narodowe i międzynarodowe; zasady moralne stosowane do poszczególnych zadań i zagadnień;

 wychowanie dzieci nienormalnych; hipnotyzm i sugestja; higjena mieszkań; nadzór nad dziećmi w okresie wakacyj; domy poprawcze i kary; pornografja; samobójstwa młodzieży; kształcenie dorosłych i t. p. --- ✪ --- Na kongresie w Genewie szczególniej silnie brzmiała nuta społeczna — wzięto pod rozwagę dwa następujące tematy: 1. Duch międzynarodowy w nauczaniu historji. 2. Solidaryzm społeczny — służba społeczna a wychowanie. --- ✪ --- Podobnie w Rzymie obrady skupiły się około dwóch zasadniczych zagadnień: 1. Kodeks moralny — czy możliwem jest opracowanie jednego kodeksu moralnego, jako wspólnej podstawy wychowawczej dla ludzkości? 2. Osobowość — jak rozwijać i kształcić osobowość w rodzinie, szkole i społeczeństwie? --- ✪ --- Kongres w Paryżu wysunął trzy tematy, a mianowicie: 1. O zużytkowaniu historji dla celów wychowania moralnego. 2. Dyscyplina i wolność w wychowaniu moralnem. 3. Drogi i środki wychowania moralnego. ✪ --- Projektowany w roku bieżącym kongres w Krakowie weźmie pod rozwagę następujący główny temat na obrady plenarne: »Siły moralne wspólne wszystkim ludziom, źródła tych sił i ich rozwój przez wychowanie«. Temat ten rozpatrywany będzie z poczwórnego punktu widzenia: a) psychologicznego, b) pedagogicznego, c) socjologicznego, d) filozoficznego. --- ✪ --- Ponadto w osobnych sekcjach rozpatrywane będą następujące zagadnienia specjalne, związane z głównym tematem obrad: 1. Moralność i praca. 2. Literatura dziecięca. 3. Młodzież, jako czynnik porozumienia między narodami. 4. Koedukacja.

II.

✪ --- Kongresy nie zajmują określonego stanowiska wyznaniowego ani filozoficznego, nie wysuwają żadnych poszczególnych poglądów, wierzeń, związków ani organizacyj — skupiają wszystkich, którzy interesują się sprawami wychowania moralnego, bez względu na ich przekonania religijne i etyczne, na różnice rasowe, narodowe i kulturalne. Uczestnicy mogą swobodnie wyrażać swoje mniemania, zapoznawać się z mniemaniami drugich, dyskutować, porównywać, oceniać. Cechą charakterystyczną kongresów jest ich uniwersalizm, obejmują one szerokie widnokręgi myśli, śledzą rozwój umysłu ludzkiego w biegu wieków w jego nader różnych formach i przejawach. --- ✪ --- Odnośnie do religji, udział w kongresach biorą dostojnicy i przedstawiciele wielu wy-

znań: katolickiego, protestanckiego, wschodniego, mojżeszowego, muzułmańskiego i t. p. obok racjonalistów i wolnomyślicieli. Zaznaczają się tu dwa kierunki: zwolenników świeckiej moralności i tych, którzy jedyne dla niej oparcie widzą w religji. Jedni uważają moralność za wytwór warunków i stosunków danej chwili dziejowej — zmienia się ona, rozwija i doskonali — inni wierzą w dobro bezwzględne, którego głos odzywa się w sumieniu. Kongresy poszukują wspólnej dla wszystkich podstawy moralnej, wysnutej z badań naukowych, posługującej się pojęciami humanitaryzmu, altruizmu, solidarności i służby społecznej. Nie dla wszystkich jednak jest ona dostateczna — niepodobna pogodzić pozytywistów ze spirytualistami, którzy stawiają religję ponad wszystkie inne czynniki wychowania moralnego. Wychowanie, wedle nich, winno wprowadzić młodzież w świat idej wiecznych: Kto zdolny jest do wyrobienia w sobie dyscypliny wewnętrznej, kto umie sam sobie narzucać nakazy i ograniczenia, ten służy czemuś wyższemu, przechodzącemu poza granice zmysłowego świata. ✪ --- Spotykają się oni zawsze ze sprzeciwem wyznawców świeckiej moralności, starających się wykazać na przykładach nikły wpływ nakazów religijnych na charakter i postępowanie [1]. --- ✪ --- Do podstawowych, przewodnich idej kongresów należy przeświadczenie o jedności rodu ludzkiego, o solidarności ludzkich spraw i stosunków. W różnych postaciach i ujęciach snuje się myśl ta na wszystkich kongresach, przejawia w poszukiwaniu wspólnego dla wszystkich kodeksu moralnego [2], właściwego stosunku uczuć narodowych do międzynarodowych [3], nowej treści i formy dla nauki historji [4], w rozważaniach solidaryzmu społecznego i związanej z nim służby społecznej [5], a także w analizie wpływów, jakie wywierają związki, zespoły, stowarzyszenia, zjazdy, obchody i organizacje międzynarodowe, obejmujące coraz szersze kręgi nie tylko dorosłych, ale i młodzieży [6]. W nich to urabiają się, kształtują, dojrzewają lepsze formy współżycia i współdziałania narodów dla wspólnych celów gospodarczych i kulturalnych. --- ✪ --- Duch pokojowy przenika i promieniuje z pracy kongresów — w imię prawa moralnego potępiają one wojnę, bratobójcze mordy i okrucieństwa, nawołują narody do zbliżania się, porozumiewania, współpracy. Przeświad-

---

1 Kongresy w Londynie i Paryżu. 2 Rzym. 3 Londyn. 4 Genewa, Paryż. 5 Genewa. 6 Paryż.

 czenie o jedności i solidarności rodu ludzkiego to podstawa do poszukiwania wspólnych dla wszystkich zasad moralnych, norm postępowania regulujących wzajemne między ludźmi stosunki. Wszystkie dzieci są jednakie—jest właściwie tylko »jedno dziecko« na świecie, które potrzebuje opieki, pomocy, aby mogło w pełni rozwinąć się i dojrzeć. I tu pole do pracy dla wychowawców i nauczycieli — w imię praw dziecka. Dla jego dobra winni zespolić wysiłki, pomagać młodym pokoleniom w wydobywaniu z duszy własnej największej sumy dobra i szczęścia. --- ✪ --- Bardzo wyraźnie zarysowuje się idealizm międzynarodowych kongresów wychowania moralnego, wiara w siły twórcze i dobroczynne, co drzemią w duszy człowieka — siły te można rozbudzić, rozwinąć, skierować do walki o dobro i piękno na ziemi. --- ✪ --- Kultura osobowości, pogłębienie życia wewnętrznego były niejednokrotnie przedmiotem rozważań kongresów [1], a jednocześnie nasuwały się zagadnienia, związane ze społeczną naturą człowieka, z prawami i zadaniami życia zbiorowego. --- ✪ --- W stosunku do praktycznych poczynań wychowania moralnego zauważyć można ewolucję, jaka dokonała się od 1908 do 1930 roku, od pierwszego do piątego kongresu [2]. W Londynie wierzono jeszcze w skuteczność nauczania moralnego, szukano dlań form i metod [3] — wiara ta zczasem zachwiewa się i słabnie, werbalizm bankrutuje, na jego miejsce wprowadza się samowychowanie, wysiłek samodzielny, osobiste przeżycia i doświadczenia, jako środki pewniejsze i skuteczniejsze. Człowiek musi sam stworzyć samego siebie [4], rozwinąć i wydobyć tkwiące w nim zadatki dobra. W myśl tego nowego kierunku wychowawczego nakazy moralne i społeczne wyrastają z sytuacyj, kształtują się pod naciskiem konieczności życiowych, rozwijają i doskonalą drogą przeżyć i doświadczeń, bezpośrednio, twórczo, zostawiając w umyśle i sumieniu młodzieży niezatarte, trwałe wartości. --- ✪ --- Wartość osobistego wpływu jednostek zaznaczyła się wielokrotnie na kongresach. Jednostki o wysokich wartościach etycznych pociągają ku sobie i oddziaływają na otoczenie. Nasuwa się tu wspomnienie Sokratesa, do którego odwołują się moraliści wszystkich czasów i narodów — nie zostawił on po

---

[1] Rzym, Paryż — Bouglé, Adler, Petersen. [2] Od Goulda do Petersena. [3] Pogadanki etyczne, lekcje moralności. [4] Poglądy to współczesne, a tak dawno już wypowiedziane przez Hoene-Wrońskiego.

sobie pism żadnych, a jednak wszystkie systemy moralne czerpią z jego pouczeń, przekazanych przez uczniów potomności. Wszędzie i zawsze osobistość nauczyciela pierwszorzędną odgrywa rolę. ✪ --- Określił to na kongresie paryskim M. Yusuf Ali w słowach następujących: »Corocznie obchodzą Indje »święto światła« [1] — domy ozdabia się mnóstwem lampek, które zapala się od jednej lampki macierzystej. Taką »lampką macierzystą« w wychowaniu moralnem jest osobowość nauczyciela«. --- ✪ --- Niejednokrotnie na kongresach ścierały się ze sobą poglądy odnośnie do zagadnienia o postępie ludzkości. Chodziło o to, co skuteczniej nań oddziaływa: wartości jednostek, czy formy społeczno-gospodarczego ustroju? Czy środowisko jest wytworem człowieka, czyli też oddziaływa ono na ludzi, narzuca im normy życia i postępowania? --- ✪ --- Wymienione powyżej zagadnienia, a także wiele innych jeszcze było przedmiotem referatów i dyskusyj kongresów wychowania moralnego. Szukały one dróg i środków dla powiększenia sumy dobra na ziemi — szukały, w jaki sposób uświadomić ludziom, rozbitym na wrogie, nawzajem zwalczające się obozy, że stanowią jedną ludzkość, związaną węzłami najściślejszej współzależności — jak w głębiach sumienia budzić odczucie prawa moralnego, absolutnego, by ostało się wobec pokus i ułud zjawiskowego bytu.

III.

✪ --- Na podstawie sprawozdań stwierdzić można, że największe zainteresowanie wzbudził i najwięcej uczestników zgromadził kongres londyński; zjechało nań 1.800 osób, przynależnych do 30 narodowości — 21 państw wysłało delegatów. Na kongres w Hadze przybyli delegaci nietylko krajów europejskich, ale także najodleglejszych stron świata, jak: Peru, Argentyny, Egiptu, Indyj, Japonji i t. p. Na kongresie genewskim było około 500 uczestników, reprezentujących 30 narodów. Brak mi danych statystycznych z kongresu w Rzymie — przyjechało nań wiele wybitnych osobistości ze wszystkich części świata, ale zmiana terminu w związku z zamachem na Mussoliniego na liczbie uczestników odbiła się ujemnie. W kongresie paryskim brało udział 380 osób, których spis i adresy podaje II tom sprawozdania, wydany w 1931 roku [2]. --- ✪ --- Sprawozdania kongresowe podają wy-

---

[1] Diwoli. [2] Paris, Felix Alcan.

kazy państw, które wzięły w nich udział przez swoich przedstawicieli, wykazy stowarzyszeń, związków, organizacyj, które wysłały delegatów, a także poszczególnych osób uczestniczących w obradach. Są wśród nich nazwiska pierwszorzędne, znane z prac swoich i zasług. Tu należą: W. Foerster, G. Kerschensteiner, Fryderyk Gould, długoletni sekretarz kongresów — John Russel, Percy Nunn, Adler, Bourgeois, Belot, Boutroux, Ferdynand Buisson, Myers, Paweł de Vuyst, Kowalewsky, Orestano, Robert Baden-Powell, Bertier, Cousinet, Ferrière, Bovet, Piaget, Wagner, Claparède, Baudouin, Abdallah Yusuf-Ali, Elliot, Barth, Spiller, Sciajola, Altamira, Sigurd Host, Parodi, Sheritier, Petersen i wielu innych — z kobiet Klara Simon, założycielka Ligi dobroci, Butts, sekretarka Międzynarodowego biura wychowania, Eglantyna Jebb, Amalja Hamaïde, Bryant, przewodnicząca komitetu organizacyjnego pierwszego kongresu i t. d. Polacy brali czynny udział w kongresach wychowania moralnego — w spisie stowarzyszeń, które delegatów swoich przysłały do Londynu, znajdujemy »Polski związek nauczycielski« i »Jedność« z Warszawy, a »Eleusis« z Krakowa. Przemawiali oni kilkakrotnie, podnosząc sprawy, związane z wychowaniem religijnem i obywatelskiem. --- ✪ --- Na kongresie genewskim referat p. t. »Liga narodów w historji i w nauczaniu historycznem« wygłosił profesor dr. Oskar Halecki [1]. Z przeświadczenia o jedności rodu ludzkiego wyprowadza on wszystkie podejmowane dotąd wysiłki dla zbliżenia i zespolenia narodów, od chrześcijaństwa począwszy, od »królestwa bożego« św. Augustyna do współczesnej nam Ligi narodów w Genewie. Czynny udział w kongresie wziął prof. Franciszek Dąbrowski. Jego sprawozdanie o ruchu spółdzielczym wśród naszej młodzieży, związane z praktycznemi sprawami jej samorządu, wywołało ogólne zainteresowanie i b. ciekawą dyskusję. »O uspołecznieniu instynktu macierzyńskiego« mówiła Emma Pieczyńska, wprawdzie nie Polka z pochodzenia, ale wielu węzłami ściśle z Polską związana. ✪ --- W Rzymie brali udział z Polski prof. Mysłakowski, p. Wolski i dr. Stefanja Ciesielska-Borkowska. W księdze pamiątkowej kongresu znalazły się prace prof. Myślickiego, prof. Joteykówny, p. Marji Hornowskiej i dr. Stefanji Ciesielskiej-Borkowskiej. ✪ --- Delegatem polskim w Paryżu z ramienia Ministerstwa W. R.

---

[1] Jest on obecnie prezesem VI kongresu, który odbyć się ma we wrześniu w Krakowie.

i O. P. był p. S. Borucki, delegatem Polskiej Sekcji Ligi Nowego Wychowania p. Jadwiga Michałowska, Uniwersytetu Warszawskiego prof. Nawroczyński. Poza tem wielu innych pedagogów polskich wzięło w kongresie tym czynny udział. Pośród referatów polskich wymienimy tu tylko referat prof. Hilarowicza o interesującym temacie: »Zadania władz publicznych w dziedzinie moralnego wychowania społeczeństwa«. Żywy udział w pracach kongresu brała p. Helena Radlińska.

IV.

✪ --- Dotychczasowe kongresy wychowania moralnego odbywały się w krajach germańskich i romańskich — w roku bieżącym po raz pierwszy powitają moralistów ziemie słowiańskie, powita Polska w ognisku swej kultury, w historycznym Krakowie, pełnym wspomnień, pamiątek, pomników... Do przyjęcia kongresu należy nam się przygotować nietylko gospodarczo, ale i duchowo, przez odpowiednie nastawienie umysłów. Wartoby też zebrać, zestawić i określić wartości, jakie wytworzyła Polska w swem życiu dziejowem, w swej filozofji i literaturze, w pracy podejmowanej na wszystkich polach działalności, aby sobie uświadomić, czem jest nasz dorobek w tej dziedzinie, jako wkład polski do ogólnoludzkiego skarbu moralnych wartości, zdobywanych w trudzie i walce, wysiłkiem wszystkich cywilizowanych narodów. --- ✪ --- Przez kongres krakowski nawiążą się stosunki między ludźmi o pokrewnej ideologji, zostaną materjały do dalszych rozważań, wzbudzi się podnieta do pracy, inicjatywy, która da się wcielać w życie i urzeczywistniać. Z zespolenia rozproszonych wysiłków wyrosnąć mogą moce, które zaważą w walce o przełamanie »kryzysu moralnego«, jaki przeżywamy.

HELENA WITKOWSKA

KRONIKA

Z PRAC MINISTERSTWA W. R. i O. P.

DZIAŁ USTROJOWO - PROGRAMOWY

✪ --- Rozpoczęto prace nad przygotowaniem statutu liceum ogólnokształcącego, a w związku z tem nad konstrukcją wydziałów liceum, przewidzianych przez art. 22 ustawy o ustroju szkolnictwa.

Z PRAC PROGRAMOWYCH

✪ --- Została dokonana rewizja projektów programów nauki w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia i w gimnazjach państwowych. Wprowadzono zmiany i udoskonalenia; redakcje ostateczne będą ogłoszone w najbliższym czasie w dwu książkach programowych, które obejmą również zasadnicze wskazania ogólne oraz zarysy organizacji pracy szkolnej, obecnie projektowane i rozważane w Ministerstwie. Konieczne zarządzenia przejściowe, związane ze stopniowem wprowadzeniem nowych programów, znajdą się w osobnej instrukcji. --- ✪ --- Opracowano i ustalono wytyczne dla autorów programów, dotyczące szkół powszechnych I i II stopnia. Wytyczne te zostały wydrukowane (łącznie z wytycznemi dla szkół III stopnia o 5 i 6 nauczycielach) w postaci osobnej broszury na prawach rękopisu. Plany godzin, przewidziane dla szkół różnych stopni organizacyjnych w tych wskazaniach, mają być stosowane w szkołach publicznych z polskim językiem nauczania już w roku szkolnym 1934/35 i zostały w tym celu ogłoszone w okólniku Nr. 31 w sprawie organizacji roku szkolnego w publicznych szkołach powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2 z r. 1934, poz. 24). W okólniku Nr. 30 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P., Nr. 2 z r. 1934, poz. 23) podano równocześnie plany godzin dla klas I i II gmnazjum państwowego. ✪ --- Zostało opracowane rozporządzenie, dotyczące oceny i używania książek szkolnych i środków naukowych dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących, liceów pedagogicznych, seminarjów i liceów dla wychowawczyń przedszkoli. Rozporządzenie to ogłoszono w Nr. 3 Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Omówienie szczegółowsze nastąpi w innem miejscu na łamach »Oświaty i Wychowania« — tutaj zaznaczyć należy ogólnie, że rozporządzenie reguluje całość tej ważnej sprawy, wprowadzając między innemi zasadę nieujawniania przy ocenie nazwisk autorów i wydawców podręczników szkolnych i książek pomocniczych uzupełniających podręcznik. --- ✪ --- Do oceny podręczników Ministerstwo powołało z początkiem roku nowe komisje. Ukończono pracę nad kwalifikowaniem nowych podręczników dla klasy III i VI szkoły powszechnej oraz II gimnazjalnej, a także w pewnych wypadkach dla klas I, II i V szkoły powszechnej, oraz I gimnazjum (poza podręcznikami, już zatwierdzonemi dla tych klas), tak iż ukazanie się tych książek w druku będzie mogło nastąpić przed końcem bieżącego roku szkolnego.

✪--- W dniach 14 i 15 marca b. r. odbyła się w Min. W. R. i O. P. konferencja wizytatorów okręgowych i naczelników wydziałów szkolnictwa powszechnego w Kuratorjach. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji nowego roku szkolnego. W związku z tem we wszystkich okręgach szkolnych odbyły się następnie konferencje objazdowych inspektorów i podinspektorów szkolnych. ---✪--- Do zmienionych warunków organizacyjnych dostosowane zostały organizacyjne druki szkolne i formularze. ---✪--- Dnia 16 marca b. r. odbyła się w Min. W. R. i O. P. konferencja w sprawie wykonania próbnych planów sieci szkolnej dla szkół powszechnych w celu skontrolowania projektowanych zasad sieci szkolnej. W konferencji wzięło udział 25 inspektorów szkolnych z obwodów o różnych typach ukształtowania powierzchni, zaludnienia i rozmieszczenia ludności. ---✪--- Dnia 24 marca ukończony został dwumiesięczny kurs, poświęcony fachowemu przygotowaniu kandydatów na podinspektorów szkolnych. ---✪--- W dniu 24 lutego odbyła się w Ministerstwie W. R. i O. P. konferencja, poświęcona sprawie ujednostajnienia polskiego alfabetu Braille'a. W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele szkół dla ociemniałych i zainteresowanych zakładów i stowarzyszeń. ---✪--- W roku szkolnym 1934/35 będą istniały następujące Wyższe Kursy Nauczycielskie: w Warszawie — humanistyczny, geograficzno-przyrodniczy, matematyczno-przyrodniczy oraz rysunków i zajęć praktycznych; we Lwowie — geograficzno-przyrodniczy; w Krakowie — humanistyczny; w Poznaniu — matematyczno-przyrodniczy i śpiewu oraz wychowania fizycznego; w Mysłowicach — rysunku i zajęć praktycznych.

ZE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

✪--- Wydano Poradnik do nauczania propedeutyki filozofji, zesz. 1 (12). ✪--- 16 marca b. r. odbyła się w Min. W. R. i O. P. konferencja wizytatorów okręgowych i naczelników wydziałów szkolnictwa średniego ogólnokształcącego Kuratorjów. Przedmiotem obrad była sprawa organizacji roku szkolnego 1934/35.

ZE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

✪--- W dniu 17 marca 1934 r. odbyła się w Ministerstwie pod przewodnictwem Pana Wiceministra K. Pierackiego konferencja w sprawach organizacji roku szkolnego 1934/35 w szkołach zawodowych przy udziale naczelników wydziałów szkolnictwa zawodowego i okręgowych wizytatorów tego szkolnictwa. Tematem obrad była sprawa obserwacji szkół w celu zdobycia podstaw do wprowadzenia w życie nowego ustroju oraz zagadnienie subsydjowania szkół prywatnych i uposażeń nauczycieli tych szkół. ---✪--- W okresie od 3 lutego do 24 marca b. r. odbyły się w Krakowie, Lublinie, Brześciu n/B., Wilnie i Poznaniu Okręgowe konferencje nauczycieli rysunków i nauczycielek praktycznej nauki zawodu w żeńskich szkołach rzemieślniczo-przemysłowych. ---✪--- W dniach od 14 do 17 lutego b. r. odbył się w Warszawie kurs dla nauczycieli rysunków i nauczycielek koronkarstwa ręcznego, mający na celu przeszkolenie w korzystaniu z krajowych surowców, jak len, konopie, wełna i jedwab, — przy pro-

 dukcji koronkarstwa i trykotarstwa ręcznego. ---✪--- W czasie od 12 do 17 marca b. r. odbył się w Warszawie kurs księgowości rolniczej dla kierowników Państwowych Niższych Szkół Rolniczych w związku z nowemi przepisami rachunkowemi dla majątków rolnych i administrowanych przez państwowe niższe szkoły rolnicze.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

✪--- Szkolne Schroniska wycieczkowe. Ukazał się w druku i rozesłany został do szkół Informator o szkolnych schroniskach wycieczkowych na rok 1934. ---✪--- Wydawnictwo to informuje o szkolnej akcji turystyczno-krajoznawczej i organizacji szkolnych schronisk wycieczkowych, podaje najpotrzebniejsze wskazówki praktyczne dla organizujących wycieczki i wędrówki po kraju młodzieży szkolnej, programy najważniejszych i najciekawszych wypraw, literaturę turystyczną oraz spis schronisk zarówno szkolnych, jak i społecznych. Po raz pierwszy umieszczono w Informatorze spis osiedli i domów wakacyjnych szkolnych. ---✪--- Pozatem zawiera wydawnictwo rozdział o parkach narodowych i rezerwatach leśnych, artykuł o potrzebie badania kultury ludowej oraz przykłady stylów architektury w Polsce z odpowiedniemi objaśnieniami. ✪--- Ważną inowacją nowego wydania Informatora jest włączony w wykaz schronisk zwięzły inwentarz zabytków i miejsc godnych zwiedzenia w całej Polsce. ---✪--- Ze sprawozdania o rozwoju i wykorzystaniu schronisk podajemy następujące cyfry: W roku 1934 liczba schronisk podniosła się do 162 (1933—152), liczba łóżek do 4.024 (w 1933 r. — 3.814). Osób korzystających w roku 1933 było 76.496 (w 1932 r. — 66.286). Na ogólną liczbę korzystającej młodzieży szkolnej (53.437) było w tym roku 34% młodzieży szkół powszechnych, 46% młodzieży szkół średnich ogólnokształcących, 7% młodzieży szkół zawodowych, 13% młodzieży zakładów kształcenia nauczycieli. W porównaniu z r. 1932 zwiększył się udział młodzieży szkół powszechnych, a zmniejszył nieco udział młodzieży szkół innych kategoryj. (Cyfry z r. 1932 w zesz. 5 »Oświaty i Wychowania« z r. 1933, str. 413). ---✪--- Informator przeznaczony jest zarówno dla nauczycielstwa, jak dla uczniów i uczennic starszych klas, wzgl. kursów. Ministerstwo kładzie specjalny nacisk na potrzebę poinformowania młodzieży o tem wydawnictwie i zapoznania jej z jego treścią, a w związku z tem poleca udostępnić młodzieży korzystanie z Informatora przez umieszczenie go w czytelni uczniowskiej lub przez rozdanie inicjatorom wycieczek.

SPRAWOZDANIE Z ROZDZIAŁU PAŃSTWOWYCH STYPENDJÓW AKADEMICKICH W R. AK. 1933/34

✪--- Rozdział państwowych stypendjów akademickich w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy został dokonany na zasadach nowej ustawy stypendjalnej z dnia 18 marca 1933 r. o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych (Dz. U. R. P., Nr. 25, poz. 207). ---✪--- Ustawa ta wprowadziła szereg inowacyj i zmian, uzasadnionych prawie dziesięcioletnim doświadczeniem stosowania poprzedniej ustawy stypendjalnej z 1923 r. ---✪--- Najważniejsze zaś są następujące: 1) został rozszerzony zasiąg kandydatów do sty-

pendjów przez dopuszczenie absolwentów i doktorantów, przytem ustawa nie wysuwa warunku posiadania obywatelstwa polskiego, stwarzając przez to możność korzystania ze stypendjów Polakom z państw ościennych (Litwy, Łotwy, Niemiec); 2) wszystkie wpływy na fundusz specjalny »Państwowe Stypendja Akademickie« zostały scentralizowane w Zarządzie Ministra W. R. i O .P., który przytem uzyskał bezpośredni wpływ na rozdawnictwo stypendjów czy to przez zatwierdzanie wniosków rad wydziałowych szkół wyższych w sprawie przyznania stypendjów, czy to wprost przez wybór kandydatów na stypendja, zastrzeżone do swej dyspozycji; 3) Minister W. R. i O. P. może dzielić corocznie cały fundusz stypendjalny nietylko między szkoły, lecz i ich wydziały, przez co ma możność wyróżniania i popierania słuchaczów pewnych specjalnych kierunków studjów, szczególnie ważnych dla Państwa (np. studja techniczne); 4) dwukrotnie zwiększona została możność dzielenia pełnych stypendjów na połówki i pożyczki (½ funduszu na połówki i ¼ — na pożyczki), w praktyce wnioski szkół idą jeszcze dalej, co umożliwia większej ilości młodzieży korzystanie z funduszu stypendjalnego; 5) wprowadzona została kontrola nad postępami w studjach stypendystów, którzy składają sprawozdania z przebiegu swych studjów; 6) wyraźne sprecyzowane zostały powody utraty prawa do pobierania stypendjów. --- ✪ --- Fundusz stypendjalny na rok ak. 1933/34 ustalony został w sposób następujący:

1) z kredytów budżetowych (dla szkół państwowych i prywatnych)	zł.	1.104.000.—
2) wpływy ze zwrotów od b. stypendystów szkół państwowych w okresie od 1 listopada 1932 r. do 1 września 1933 r. . . .	„	97.795.18
3) zeszłoroczne rezerwy w szkołach państwowych na 1. IX. 1933 r.	„	118.949.82
4) przydział z Funduszu Opłat Studenckich w ciągu r. 1933/34 .	„	151.020.—
Razem . .	zł.	1.471.765.—
Z sumy tej potrącono jako rezerwę na pomoc doraźną kwotę .	zł.	6.565.—
z pozostałej zaś kwoty	zł.	1.465.200.—
zatrzymano do dyspozycji Ministra W. R. i O. P.	„	276.000.—
a resztę, t. j. kwotę	zł.	1.189.200.—

podzielono między szkoły wyższe państwowe i prywatne na stypendja dla studentów od II roku studjów wzwyż. --- ✪ --- Wysokość pełnego stypendjum P. Minister ustalił na rok ak. 1933/34 w kwocie zł. 1.200, płatnych w 10 ratach miesięcznych od października do lipca włącznie. --- ✪ --- W ramach przyznanych kontyngentów szkoły obowiązane były zgłosić w terminie do dnia 22 grudnia 1933 r. swe wnioski i opinje wraz z podaniami kandydatów do zatwierdzenia, bądź nadania stypendjum. Termin ten okazał się za krótki. Wszystkie szkoły opóźniły się. --- ✪ --- To też Ministerstwo mogło rozpocząć swą pracę dopiero w początkach stycznia 1934 r. Przerobienie olbrzymiego materjału (ogółem wpłynęło ponad 6.000 podań, a przy każdem po kilka załączników) wymagało żmudnej, wnikliwej pracy nielicznego aparatu wykonawczego w Wydziale Nauki i Szkół Wyższych, zwłaszcza, że personel nie miał w tym zakresie doświadczenia, ponieważ pracę tę wykonywano po raz pierwszy, a chodziło o gruntowne zbadanie warunków życia i studjów kandydatów, co znajdzie swój wyraz w szczegółowem

 statystycznem opracowaniu zgromadzonego materjału. --- ✪ --- Pomiędzy 8 a 24 lutego Ministerstwo kolejno wysyłało zatwierdzone listy stypendystów do szkół, gdzie bezzwłocznie wypłacono zaległe raty stypendjów. --- ✪ --- W lutym stypendyści otrzymali jednorazowo 3 raty (październikową, listopadową i grudniową), w marcu otrzymają za styczeń i luty, w kwietniu za marzec i kwiecień, w następnych miesiącach normalne bieżące raty. --- ✪ --- Z kwoty zł. 276.000, zastrzeżonej do dyspozycji Ministra, uruchomiono 14 pełnych stypendjów i 432 stypendja w wysokości 50% pełnego stypendjum, z czego połowę otrzymali studenci I r. studjów, absolwenci i doktoranci, resztę — studenci II i wyższych lat studjów, nie mieszczący się w ramach kontyngentów, przyznanych szkołom. Szczegółową ilustrację rozdziału tego funduszu daje zamieszczona poniżej tablica Nr. 1. --- ✪ --- Ogółem w wyniku rozdziału całego przeznaczonego na rok akad. 1933/34 państwowego funduszu stypendjalnego, t. j. w ramach kwoty zł. 1.465.200, odpowiadającej 1.221 pełnym stypendjom po 1.200 zł. rocznie — dla 22 szkół

Tablica I.

ROZDZIAŁ STYPENDJÓW Z ZAREZERWOWANEJ DO DYSPOZYCJI P. MINISTRA NA R. AK. 193 /34 CZĘŚCI FUNDUSZU „PAŃSTWOWE STYPENDJA AKADEMICKIE"

Szkoła	dla I roku st.		dla II i wyższych lat st.		dla absolwentów i doktorantów		Razem		Uwagi
	Pełn.	50%	Pełn.	50%	Pełn.	50%	Pełn.	50%	
1	2		3		4		5		6
Uniwersytet Jagielloński.	1	9	—	27	—	32	1	68	
„ Jana Kazim.	—	12	—	22	—	28	—	62	
„ Warszawski	—	13	3	41	4	39	7	93	
„ Poznański .	—	8	—	16	—	17	—	41	
„ St. Batorego	—	7	1	13	—	20	1	40	
Politechnika Lwowska .	—	4	—	26	—	—	—	30	
„ Warszawska	1	6	1	40	—	—	2	46	
Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego	—	—	1	12	—	—	1	12	
Akademja Górnicza . .	—	—	—	12	—	1	—	13	
„ Med. Weteryn.	—	1	—	7	—	—	—	8	
„ Stomatolog. .	—	—	—	6	—	—	—	6	
Akad. Szt. P. w Krakowie	—	—	—	4	—	1	—	5	
„ „ w Warszawie	—	—	—	2	—	—	—	2	
Szk. Gł. Handl „	—	—	2	4	—	—	2	4	
Szk. Nauk. Pol. „	—	2	—	—	—	—	—	2	
	2	62	8	232	4	138	14	432	= 216 pełn. styp.
									+ 14 „ „
								Ogółem	230 pełn. styp.

Tablica 2.

SPRAWOZDANIE OGÓLNE Z ROZDZIAŁU FUNDUSZU „PAŃSTWOWE STYPENDJA AKADEMICKIE"

w r. ak. 1933/34.

L. p.	Szkoły	Przyznano z Funduszu stypendj. złotych	Z przeznaczeniem na			Ogółem skorzystało osób
			pełne styp.	50% styp.	pożyczki po 300 zł	
1	2	3	4	5	6 1	7
1	Uniwersytet Jagielloński .	217.200	34	226	136	396
2	„ Stefana Batorego	127.200	11	156	68	235
3	„ Jana Kazimierza	199.200	30	207	130	367
4	„ Warszawski . .	318.600	80	274	194	548
5	„ Poznański . . .	138.600	25	153	56	234
6	Politechnika Lwowska . . .	91.200	15	99	46	160
7	„ Warszawska . .	157.200	51	144	32	227
8	Szk. Gł. Gosp. Wiejskiego	39.600	8	37	26	71
9	Akad. Medycyny Weteryn. .	20.400	3	28	—	31
10	„ Górnicza	31.800	5	34	18	57
11	„ Szt. P. w Krakowie .	9.000	2	11	—	13
12	„ „ w Warszawie .	7.200	1	6	8	15
13	„ Stomatologiczna . . .	18.000	4	16	12	32
14	Szkoła Główna Handlowa .	27.600	6	24	20	50
15	Wyższa Szkoła Handlu Zagr.	7.200	—	8	8	16
16	Katolicki Uniwers. Lubelski .	13.200	—	18	8	26
17	W. Stud. Handl. w Krakowie	12.000	2	12	8	22
18	W. Szkoła Handl. w Poznaniu	9.600	—	10	12	22
19	Wolna Wszechnica Polska .	9.600	2	8	8	18
20	Szkoła Nauk Polit. w W-wie	6.000	1	5	6	12
21	W. Szkoła Dziennikarska . .	2.400	—	4	—	4
22	Szkoła Nauk Polit. w Wilnie	2.400	—	4	—	4
	Ogółem . .	1.465.200	280	1484	796	2560

1 Rubryka 6 oparta jest na przewidywaniu, iż przeciętna wysokość pożyczek będzie stanowić około 300 zł. na osobę. --- ✪ --- Liczba osób, korzystających z pożyczek, może być ustalona ściśle dopiero z końcem roku akad. --- ✪ --- Prawdopodobnie będzie ona większa od liczb, wykazanych w rubr. 6, ponieważ dziekani, którzy rozdają pożyczki według swego uznania, wobec dużego napływu kandydatów zmuszeni są udzielać pożyczek w mniejszych kwotach. --- ✪ --- Rubryka 6 jest więc narazie orjentacyjna, wykazująca minimum osób korzystających. ✪ --- W ten sposób i liczba osób wykazanych w rubr. 7 także wzrośnie z końcem roku akad.

Tablica 3

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE ROZDZIAŁU FUNDUSZU „PAŃSTWOWE STYPENDJA AKADEMICKIE" w r. ak. 1933/34.

L. p.	Szkoły	Ogółem przyznano z funduszu stypendj. złotych	Liczba słuchaczów	Na jednego słuchacza przypada zł.	Ilość podań		Stosunek %% rubryki 7-ej	
					złożonych	załatwionych	do rubr. 4-ej	do rubr 6-ej
1	2	3	4	5	6	7 1	8	9
1	Uniwersytet Jagielloński	217.200	7.578	29	1.094	396	5,2%	36 %
2	„ Jana Kazim.	199 200	6.518	30,5	817	367	5,5%	45 %
3	„ Warszawski	318.600	10.128	31	995	548	5,5%	55 %
4	„ Poznański .	138.600	4 999	28	616	234	4.7%	38 %
5	„ Stef. Batorego	127 200	4.085	31	418	235	5,7%	56 %
6	Politechnika Lwowska .	91.200	2.724	33	483	160	5,9%	33 %
7	„ Warszawska	157.200	3 823	41	613	227	5,9%	37 %
8	Szk. Gł. Gosp. Wiejsk.	39.600	1.157	34	112	71	6.1%	63%
9	Akademja Górnicza . .	31.800	502	63,3	110	57	11.1%	52 %
10	Akad. Medycyny Weter.	20.400	481	42	138	31	6,5%	22 %
11	Akad. Stomatologiczna .	18.000	487	37	68	32	6.5%	47 %
12	Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie . . .	9 000	177	51	36	13	7.3%	36 %
13	Akad. Sztuk Pięknych w Warszawie . . .	7.200	300	24	21	15	5%	71 %
14	Szkoła Główna Handlowa w Warszawie . .	27.600	1.100	25	86	50	4,5%	58 %
15	W. S. H. Zagran. we Lwowie	7.200	401	18	43	16	4%	37 %
16	Katolicki Uniwers. Lubelski	13.200	1,010	13	62	26	2.6%	42 %
17	W. Studjum Handlowe w Krakowie	12 000	783	15	57	22	2.9%	39 %
18	W. Studjum Handlowe w Poznaniu	9 600	704	14	42	22	3.1%	52 %
19	Wolna Wszechn. Polska	9.600	576	17	29	18	3,1%	62 %
20	Wyższa Szkoła Dziennikarska	2.400	173	14	17	4	2.3%	24 %
21	Szkoła Nauk Polityczn. w Warszawie . . .	6.000	1.270	5	24	12	1%	50 %
22	Szkoła Nauk Polityczn. w Wilnie	2.400	224	11	10	4	1.3%	40 %
	Ogółem .	1.465 200	49.200	30	5.891	2.560	5.2%	43 %

1 Rubryka 7 wykazuje liczbę osób, które uzyskały pomoc z funduszu »Państwowe Stypendja Akademickie«.

wyższych państwowych i prywatnych, liczących 49.200 słuchaczy, zostały przyznane:

280 stypendjów w pełnej wysokości,
1.484 stypendjów w wysokości 50% pełn. styp.,
796 pożyczek, licząc średnio po 300 zł. każda

razem 2.560 osób skorzysta w tym roku z pomocy państwowego funduszu stypendjalnego, co stanowi 5,2% ogólnej liczby słuchaczów w szkołach wyższych.

✪ --- Szczegółowe zestawienia rozdziału funduszu stypendjalnego w roku akad, 1933/34 zawierają umieszczone niżej tablice Nr. 2 i 3, ilustrujące podział funduszów i stypendjów między poszczególne szkoły, % załatwień w stosunku do liczby słuchaczów i złożonych podań w każdej szkole, wreszcie ile pieniędzy przypada z funduszu stypendjalnego na jednego studenta w każdej szkole.

KURSY WAKACYJNE O KULTURZE POLSKIEJ DLA CUDZOZIEMCÓW zorganizowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. odbędą się tego roku w Krakowie, Warszawie i Gdyni. Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 16 lipca o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. --- ✪ --- Kurs krakowski poświęcony będzie »Kulturze Polski Jagiellonów«, warszawski »Kulturze XIX w. i Polsce współczesnej«, a kurs gdyński »Pracy polskiej nad Bałtykiem«. Pozatem prowadzona będzie dla uczestników nauka języka polskiego. --- ✪ --- Kursy te złączone będą z odpowiedniemi wycieczkami, a pozatem słuchacze wezmą udział w otwarciu Zjazdu Polaków z Zagranicy oraz w licznych uroczystościach organizowanych w związku z tym Zjazdem. --- ✪ --- Dla informacji uczestników kursów wydana została przez Ministerstwo W. R. i O. P. broszurka: »Kursy Wakacyjne o Kulturze Polskiej dla Cudzoziemców w 1934 r.«

Z KRAJU

VI MIĘDZYNARODOWY KONGRES WYCHOWANIA MORALNEGO

✪ --- W związku z pracą nad organizacją VI Kongresu Wychowania Moralnego, który pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbyć się ma w dniach 11—15 września b. r. w Krakowie, wyłoniony został Komitet Organizacyjny Kongresu w następującym składzie: Prezes honorowy: prof. Tadeusz Zieliński, Prezes: prof. Oskar Halecki, Wiceprezesi: prof. Stanisław Arnold (Warszawa), prof. Mieczysław Michałowicz (Warszawa), prof. Bohdan Nawroczyński (Warszawa), prof. Zygmunt Mysłakowski (Kraków), prof. Jan Dąbrowski (Kraków), prof. Cezarja Ehrenkreutzowa (Wilno), prof. Stanisław Łempicki (Lwów), prof. Florjan Znaniecki (Poznań); skarbnik: Zofja Żukiewiczowa, sekretarz generalny: Marja Sokalowa, oraz członkowie: Delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Radca dr. Jan Fryling, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr. Eustachy Nowicki, Prezydjum Sekcji Polskiej Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania: Zofja Żukiewiczowa, Jadwiga

 Michałowska, Zofja Iwaszkiewiczowa i dr. H. Kuropatwińska, przedstawiciele Uniwersytetu Warszawskiego: prof. Bohdan Nawroczyński i prof. Stefan Baley, przedstawiciele Wolnej Wszechnicy: prof. A. B. Dobrowolski i prof. Helena Radlińska, delegaci Stowarzyszeń należących do Sekcji Polskiej Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania oraz Stowarzyszeń kooptowanych. --- ✪ --- Utworzone zostały Komisja Programowa oraz komisje: Moralność i Praca, Koedukacja, Badanie Literatury Dziecięcej, Młodzież jako czynnik porozumienia między narodami, Prasowo-Wydawnicza i Gospodarcza. --- ✪ --- Z Komitetem polskim współpracuje Międzynarodowa Rada Wykonawcza Kongresów Wychowania Moralnego w Genewie, Międzynarodowe Biuro Nowego Wychowania w Genewie, tudzież Komitet Brytyjski. --- ✪ --- Obrady Kongresu odbywać się będą w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z następującym rozkładem pracy: 12. IX przed poł.: inauguracja Kongresu i posiedzenia plenarne, po poł.: obrady sekcyjne; 13. IX przed poł.: posiedzenia plenarne, po poł.: obrady sekcyjne; 14. IX przed poł.: posiedzenia plenarne, po poł.: pokazy; 15. IX przed poł.: zamknięcie kongresu, po poł.: wycieczka do Wieliczki. --- ✪ --- Wieczory dni kongresowych będą poświęcone na zebrania towarzyskie i przyjęcia. W zakończeniu obrad uczestnicy Kongresu udadzą się do Warszawy, gdzie dwa dni przeznaczone będą na pokazy instytucyj wychowawczych i zwiedzenie miasta. --- ✪ --- Dotąd zgłoszona na Kongres następujące referaty: 1) W. Boerner (Wiedeń): »Intelekt jako jednocząca siła moralna«; 2) prof. Charlotte Bühler (Wiedeń): »Wpływ moralny rodziny na dziecko«; 3) prof. L. Dobrzyńska-Rybicka (Poznań): »Pierwiastki wychowania moralnego w pracy zbiorowej«; 4) dr. R. Dreikurs (Wiedeń): »Znaczenie poczucia wspólnoty dla wychowania moralnego«; 5) prof. S. Hessen (Praga): »Kształcenie charakteru moralnego jako forma wychowania człowieka«; 6) prof. D. Katzaroff (Sofja): »Istota wychowania moralnego«; 7) prof. A. Lalande (Paryż): »O przeszkodach w rozwoju sił moralnych«; 8) dr. J. Mirski (Warszawa): »Samowychowanie jako czynnik wychowania moralnego«; 9) prof. Z. Mysłakowski (Kraków): »Proces samowychowania i jego współczynniki moralne«; 10) prof. C. Narly (Czerniowce): »Osobowość jako ideał wychowania; 11) prof. B. Nawroczyński (Warszawa): »Ideały i rzeczywistość jako czynniki wychowawcze«; 12) prof. P. Petersen (Jena): »Czynnik narodowy i polityczny w rozwoju moralnym człowieka«; 13) doc. V. Prihoda (Praga): »Istota i metody wychowania zbiorowego«; 14) prof. St. Szuman (Kraków): »Podstawy psychologiczne światopoglądu młodzieży«; 15) P. de Vuyst (Bruksela): »Wychowanie moralne ze stanowiska społecznego i pedagogicznego«; 16) prof. Fl. Znaniecki (Poznań): »Tendencje społeczne jako siły moralne«.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GEOGRAFICZNY W WARSZAWIE

✪ ---Między 23 a 31 sierpnia b. r. odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres Geograficzny. Uczestnikami Kongresu poza osobami pracującemi naukowo na polu geografji lub interesującemi się wynikami badań geograficznych mogą być przedstawiciele rządów, władz, instytucyj i towarzystw naukowych, oraz szkół wyższych tych państw, które należą do Międzynarodowej Unji Geograficznej. --- ✪ --- Prace Kongresu będą się toczyły w sześciu następujących sek-

cjach:: 1. Sekcji kartograficznej. 2 Sekcji geografji fizycznej. 3. Sekcji antropogeografji. 4. Sekcji geografji prehistorycznej, geografji historycznej oraz historji geografji. 5. Sekcji krajobrazu geograficznego. 6. Sekcji dydaktyki i metodyki nauczania geografji. --- ✪ --- W tej ostatniej sekcji przewidywane są referaty na temat: 1) metody nauczania geografji regjonalnej, 2) pracowni, ćwiczeń i wycieczek geograficznych w praktyce szkolnej, 3) stosowania metody porównawczej w nauczaniu geografji. --- ✪ --- Prócz powyższych sekcyj zostaną powołane do życia komisje, których zadaniem będzie rozpatrzenie szeregu zagadnień specjalnych. --- ✪ --- Przewidziano utworzenie ośmiu następujących komisyj: 1. Komisja aero-fotografji, 2. prac topograficznych i kartograficznych, 3. powierzchni erozyjnych, 4. teras rzecznych i nadmorskich, 5. badań nad skupieniami roślinnemi i zwierzęcemi w górach, 6. badań zmian klimatycznych, zwłaszcza w czasach historycznych, 7. osadnictwa wiejskiego, 8. badań zjawisk przeludnienia w związku z warunkami geograficznemi i regjonalnemi. --- ✪ --- Komitet Kongresu przygotował siedem wycieczek po Polsce, które dadzą uczestnikom sposobność zwiedzenia różnych charakterystycznych krain geograficznych Polski i przedyskutowania przy okazji tych zagadnień, którę będą równocześnie przedmiotem obrad Kongresu. Kierownictwo wycieczek spoczywa w rękach naukowych kierowników. Trzy wycieczki są przewidywane na czas przed kongresem w dniach od 14 do 21 sierpnia, cztery po kongresie w dniach od 2 do 9 września b. r. Wycieczki przedkongresowe obejmą: a) Polesie i Białowieżę (kierownicy wycieczki: prof. dr. Stanisław Pawłowski i prof. dr. Stanisław Lencewicz), b) Podole, Karpaty wchodnie oraz ich podgórze (kierownicy wycieczki: doc. dr. A. Zierhoffer i doc. dr. J. Czyżewski) oraz c) Kraków, Dolina Dunajca, wysokie Tatry (kierownik wycieczki prof. dr. J. Smoleński). --- ✪ --- Cztery wycieczki po-kongresowe zwiedzać będą: a) północny wschód Polski, dorzecze Niemna i Dźwiny (kierownik prof. dr. M. Limanowski), b) Pomorze, wybrzeże Bałtyku (kierownik prof. dr. St. Pawłowski), c) Góry Świętokrzyskie i Śląsk Polski (kierownik prof. dr. A. Lencewicz), d) dolinę Wisły, niektóre miasta przemysłowe i kąpieliska (kierownik prof. dr. J. Loth). --- ✪ --- W czasie kongresu otwarte zostaną następujące wystawy: trzy wystawy kartograficzne (Wojskowego Instytutu Geograficznego, kartografji nowożytnej państw biorących udział w Kongresie, kart starych, dotyczących Polski, wystawa artystyczna krajobrazu polskiego, wystawa etnograficzna Polski i inne. T. Z.

ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

✪ --- Drugi Zjazd Polaków z Zagranicy odbędzie się w Warszawie od dnia 5 do 9 sierpnia 1934 roku. Na zjazd przybędzie z górą 170 delegatów ze wszystkich rozsianych zagranicą skupień polskich, reprezentujących 8 miljonową Polonję zagraniczną. Tematem obrad Zjazdu, poza zagadnieniami organizacyjnemi, społecznemi oraz gospodarczemi, będą zagadnienia kulturalno-oświatowe. W tej dziedzinie omawiane będą następujące zagadnienia: 1) Mowa ojczysta (kult mowy ojczystej, sposoby utrzymania mowy ojczystej wśród Polaków zagranicą). 2) Młode pokolenie Polonji zagranicznej. 3) Przedszkole polskie zagranicą (znaczenie oraz zasady organizacji i pracy). 4) Szkolnictwo polskie oraz nauczanie i wychowanie dzieci polskich, pozbawionych szkoły rodzimej zagranicą. 5) Orga-

 nizacje polskiej młodzieży szkolnej i pozaszkolnej (metody pracy, zakres działania, współpraca ze starszem społeczeństwem) zagranicą ze szczególnem uwzględnieniem harcerstwa. 6) Polska praca społeczno-oświatowa wśród dorosłych zagranicą, cele i formy pracy). 7) Dobór i kształcenie pracowników oświatowych (wychowawczynie przedszkoli, nauczyciele, instruktorzy oświaty pozaszkolnej) na tereny polskie zagranicą. 8) Książka i prasa polska jako więź kulturalna Polonji zagranicznej z macierzą. 9) Polska młodzież akademicka zagranicą (zagadnienie studjów, kontakt z krajem, współudział w pracy społecznej). 10) Sport i wychowanie fizyczne wśród Polonji zagranicznej. --- ✪ --- Program Zjazdu, poza uroczystemi przyjęciami, akademją urządzoną przez Akademję Literatury, przewiduje inaugurację Światowego Związku Polaków, która odbędzie się w Krakowie na Wawelu, zwiedzanie zakładów przemysłowych i górniczych na Górnym Śląsku, oraz zwiedzanie miasta i portu w Gdyni. --- ✪ --- Po ukończeniu uroczystości zjazdowych przewidziane są trzy wycieczki reprezentacyjne dla uczestników Zjazdu. Wyjazd nastąpi w oddzielnych grupach: a) do Gniezna i jeziora Gopła, b) do Wilna i Puszczy Białowieskiej, c) do Lwowa i Zaleszczyk.

TOWARZYSTWO POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

✪ --- Pierwsza faza rozwoju Towarzystwa zamknięta została w dniu 28 kwietnia b. r. walnem zgromadzeniem delegatów ukonstytuowanych już uprzednio komitetów okręgowych i obwodowych. W obradach, oprócz zaproszonych gości i prasy, uczestniczyło 90 delegatów z terenu, oraz członkowie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. --- ✪ --- Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi Głównemu przeprowadzono obszerną i żywą dyskusję nad zgłoszonemi sprawozdaniami i planem działania, poczem przedyskutowano wnioski, zgłoszone przez poszczególne Komitety Okręgowe i Zarząd Główny, i uchwalono budżet na rok 1934/35. Wkońcu odbyły się wybory władz Towarzystwa. Na prezesa wybrano p. Władysława Raczkiewicza, Marszałka Senatu. Do Zarządu Głównego weszli jako członkowie: p. K. Pieracki, Podsekretarz Stanu, pp.: Bugajski, Drzewiecki, Kubski, Siciński i Wawrzynowski. Jako zastępcy pp.: Lelek, Namysł, oraz ks. Piotrowski. Do Komisji Rewizyjnej weszli jako członkowie pp.: dr. Drojanowski, Jaworska, Gładysz, Chróścicki i Załęski. Jako zastępcy pp.: Runge i Rogiński. --- ✪ --- Jak widać ze sprawozdań Zarządu Głównego, Towarzystwo posiada ponad 13.000 Kół z liczbą członków przekraczającą 288.000 i rozporządza sumą 2½ miljona złotych. Liczby te, osiągnięte w b. krótkim przeciągu czasu, gdyż od chwili założenia Towarzystwa upłynęło zaledwie 10 miesięcy, wskazują, że Towarzystwo ma przed sobą widoki rozwoju, że stanie się jedną z najpoważniejszych organizacyj w Państwie, współdziałających w rozwiązaniu tak trudnego problemu, jak zaopatrzenie szkolnictwa powszechnego w potrzebną liczbę odpowiednich pomieszczeń.

ZJAZD NAUCZYCIELI PRZEDMIOTÓW PEDAGOGICZNYCH

✪ --- W dniach 20, 21 i 22 maja 1934 r. odbył się w Krakowie Zjazd nauczycieli przedmiotów pedagogicznych. Przedmiotem obrad były zagadnienia, związane z organizacją i programami przyszłych liceów pedagogicznych. Z ramienia władz

oświatowych obecni byli na zjeździe pan wiceminister K. Pieracki i p. naczelnik J. Balicki.

ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH

✪--- W dniach 27—29 września b. r. odbędzie się w Krakowie siódmy zkolei Zjazd fizyków polskich. Zjazd skupi tak pracowników naukowych w dziedzinie fizyki, jako też nauczycielstwo szkół średnich w odrębnej sekcji dydaktycznej, mającej za zadanie omówienie kierunków nauczania tego przedmiotu w szkołach średnich. Na czele komitetu organizacyjnego Zjazdu stoi prof. dr. M. Jeżewski.

POLSKI ZJAZD ORJENTALISTYCZNY

✪--- We Lwowie w dniach 20—22 maja b. r. odbył się czwarty polski zjazd orjentalistyczny. Udział w zjeździe wzięli wybitni znawcy orjentalistyki, jak ks. W. Michalski, ks. J. Archutowski, St. Szachno-Romanowicz, I. W. Hirschberg, L. Freund, A. Lecman, S. Szapszał, T. Kowalski, Wł. Kotwicz, A. Zajączkowski, M. Lewicki, M. Scherr i inni. Obrady i referaty objęły zagadnienia, dotyczące Palestyny, Staro-Asyrji, Turcji, Tatarów, Indyj, Ormian, Babilonji i Arabji.

Z ZAGRANICY

BULLETIN DU BUREAU INTERNATIONAL D'EDUCATION, Genève, VII Année, 4 trimestre, Nr. 29.

✪--- Z ostatniego biuletynu Międzynarodowego Biura Wychowania podajemy następujące wiadomości:

CZECHOSŁOWACJA. — W urzędowym projekcie nowego programu szkół powszechnych przewidziano jedną wolną od zajęć godzinę w tygodniu, którą przeznaczono na audycje radjowe, na zebrania samorządu, ewentualnie na korzystanie z wypożyczalni książek z bibljoteki szkolnej. ---✪--- Stwierdzono na podstawie ankiety, przeprowadzonej przez ›Střední škola«, że uczniowie, którzy mieszkają za miastem i dojeżdżają do szkół w mieście bądź to koleją, autobusem, bądź rowerem, uzyskują gorsze wyniki swej pracy, aniżeli uczniowie, mieszkający w mieście. Następstwem tego stanu rzeczy jest osłabienie organizmu, zły wpływ moralny oraz brak kontaktu z życiem intelektualnem miasta. Postanowiono przeciwdziałać temu przez utworzenie ognisk szkolnych, ulepszenie komunikacji oraz powołanie do życia odpowiedniej fundacji.

FRANCJA. — Nowy typ szkoły powszechnej. Kooperatywa szkół świeckich postanowiła powołać do życia nowy typ szkoły powszechnej, który ma zastosować w praktyce teorje Freinet'a. Będzie to szkoła internat na wsi, w zdrowem środowisku.

WŁOCHY. — Szkoły gospodarcze żeńskie. Instytut żeński, mający siedzibę w parku Casenic pod Florencją, a założony jeszcze w 1908 r., przeznaczony został wyłącznie dla kształcenia dziewcząt w gospodarstwie domowem.

 Od roku 1928 posiada specjalną sekcję kształcenia nauczycielek szkół wiejskich. Program nauczania Instytutu obejmuje: ekonomikę domową, naukę ogrodownictwa, sadownictwa, hodowli drobiu oraz pielęgnowania niemowląt wraz z praktyką w szpitalu.

ANGLJA. — Komitet dla Badań Pedagogicznych. W czerwcu 1933 r. pod protektoratem wykonawczego Komitetu Królewskiego Stowarzyszenia Profesorów na konferencji, w której brali udział przedstawiciele 64 uniwersytetów i instytucyj pedagogicznych, postanowiono utworzyć Komitet Centralny dla badań pedagogicznych. ---✪--- Szkoła sztuki dramatycznej. Już po raz piąty odbył się kurs letni szkoły dramatycznej Scottish Community Drama w Saint-Andrews. W szkole tej mogą się kształcić tak instruktorzy teatrów popularnych, jako też osoby prywatne, interesujące się teatrem popularnym. ✪--- Poradnictwo zawodowe. Urząd poradnictwa zawodowego został powołany do życia w Glasgowie przy biurze ministerstwa pracy. Zadaniem jego jest informowanie poszukującej zajęcia młodzieży tak męskiej, jak żeńskiej, która ukończyła czwartą klasę szkoły średniej. Urząd doradza wybór odpowiedniego zawodu oraz udziela wyjaśnień, danego zawodu dotyczących, nawiązuje kontakt osobisty z urzędnikami, instytucjami publicznemi oraz organizacjami zawodowemi, ofiarowując im pomoc w doborze odpowiednich pracowników, wreszcie prowadzi regestr warunków i wymagań poszczególnych zawodów. ---✪--- Instytut kinematograficzny. Dzięki komitetowi, w skład którego wchodzili przedstawiciele produkcji filmu kształcącego i dokumentarycznego oraz trzech stowarzyszeń brytyjskich producentów filmowych, powstał w Londynie Brytyjski Instytut filmowy. Celem Instytutu jest służyć zainteresowanym tak z Anglji, jak i z zagranicy wszelkiemi informacjami, dotyczącemi produkcji filmowej (oczywiście tylko filmów kształcących i dokumentarycznych), wpływać na opinję publiczną, by orjentowała się w wartości filmów, doradzać w sprawach zakupu filmów tak organizacjom szkolnym, jak i osobom prywatnym, być pośrednikiem między producentami, a organizacjami pedagogicznemi i kulturalnemi, utrzymywać archiwum międzynarodowe filmów o stałej wartości, redagować katalog opisowy i krytyczny filmów o wartości pedagogicznej i dokumentarycznej, określać wartości filmów i dzielić je na filmy wychowawcze, dokumentaryczne i naukowe. ✪--- Nowa szkoła. Dnia 22 sierpnia 1933 r. została otwarta w Erith wyższa szkoła powszechna, mająca pomieścić 520 chłopców i 520 dziewcząt, której koszta budowy wynoszą 60.000 funt. szt. Aula szkoły może pomieścić 1000 widzów. W szkole zostanie uruchomiony szereg kursów wieczorowych, np. kursy ślusarskie, garncarskie, ogrodnicze, tkackie, sztuki drukarskiej i t. d. Sala geograficzna posiada terasę obserwacyjną, która może być również używana do kąpieli słonecznych. Przy szkole znajduje się duży ogród oraz rozległe place zabawowe. Sale szkolne są tak zbudowane, że mogą w lecie zostać zamienione na klasy na otwartem powietrzu.

GRECJA. — Szkoła eksperymentalna. Założona w 1929 r. szkoła eksperymentalna przy uniwersytecie ateńskim ogłosiła drukiem dwa tomy sprawozdań ze swych poczynań. Instytucja ta, związana z katedrą pedagogiki profesora Exarchopulosa, obejmuje szkołę powszechną i gimnazjum eksperymentalne oraz pracownię pedagogiki eksperymentalnej. Pierwszy tom sprawozdań obej-

muje historję założenia szkoły eksperymentalnej, tom drugi składa się z szeregu rozpraw na następujące tematy: główne wytyczne szkoły eksperymentalnej, sposoby stosowane przy badaniu stanu fizycznego i umysłowego uczniów, zastosowanie samorządu, zebrania rodziców i opiekunów, główne zasady jednolitości nauczania, zasady nauczania gimnastyki i t. d. Szkoła eksperymentalna spełnia podwójną rolę, raz jako warsztat nowych metod wychowawczych, to znów jako szkoła przygotowawcza przyszłych nauczycieli, odbywających w niej praktykę.

SZWECJA. — Międzynarodowa Rada Kobiet. Stały komitet wychowania Międzynarodowej Rady Kobiet odbył zjazd w czerwcu 1933 r. w Sztokholmie. Przedmiotem obrad był wpływ kryzysu ekonomicznego na wychowanie, problem frekwencji uczniów w szkołach, sprawa zmniejszenia pensyj nauczycielskich, zamykanie klas i szkół w różnych krajach. W wyniku narad uchwalono następujące rezolucje: 1) biorąc pod uwagę, że we wszystkich krajach przedłużające się bezrobocie ujemnie wpływa na rozwój fizyczny i moralny dziecka, Rada Międzynarodowa Kobiet postanowiła wywrzeć nacisk na oddziały poszczególnych krajów — by zapewniono opiekę nad karmiącą matką i niemowlęciem, zajęto się sprawami dożywiania oraz dostarczania środków lekarskich uczniom, poza tem ułatwiania młodzieży godziwych rozrywek; 2) powtóre, stwierdzając, że we wszystkich państwach wprowadzone są oszczędności w funduszach, przeznaczonych na szkolnictwo, Rada Międz. Kobiet zwraca się z prośbą do oddziałów Rady poszczególnych krajów, by zechciały zwrócić uwagę swym rządom na szkodliwe i zgubne skutki, mogące wyniknąć dla narodu z oszczędzania na szkolnictwie; 3) stwierdzając w końcu, że przedłużające się bezrobocie wpływa ujemnie na stan fizyczny, umysłowy i moralny młodzieży, Międzynarodowa Rada Kobiet postanawia wywrzeć nacisk na wszystkie stowarzyszone rady narodowe, aby one poparły lub stworzyły w swych krajach instytucje, które umożliwiłyby dorastającym bezrobotnym obojga płci czas przymusowego bezrobocia spędzać na ćwiczeniach fizycznych, nauce oraz przygotowywaniu się do przyszłego zawodu.

STANY ZJEDNOCZONE. — Kształcenie przed-zawodowe. W mieście-ogrodzie Carmel zastosowano szczególny sposób rozwijania wrodzonych zdolności zawodowych uczniów. Uczniowie, wykazujący specjalne w pewnych kierunkach zdolności, będą skierowywani do Rady szkolnej, która zkolei przekazywać ich będzie na kilkagodzinne tygodniowo przećwiczenie bądź to w biurach, bądź w pracowniach, u lekarzy, artystów, wreszcie rzemieślników, by młodzież mogła się w sposób jak najbardziej ogólny zapoznać z warunkami danego zawodu.

PALESTYNA. — Ukazała się w druku rozprawa nakładem Tow. Keren Hayesod p. t. »Hebrew Education in Erec Israel« (Jerozolima), w której poza przedstawieniem organizacji szkolnej hebrajskiej w Palestynie nakreślono szerokiemi rzutami obraz współczesnej kultury hebrajskiej. Według tego zarysu język hebrajski stał się w Palestynie nietylko językiem rodzimym, ale i publicznym, dzieci żydowskie rozmawiają językiem hebrajskim i cała literatura rozwija się w tym języku. Miasta i osady prześcigają się w urządzaniu wykładów popularnych, codzień niemal powstają nowe stowarzyszenia bądź to literackie, bądź kulturalne. Mnożą się też pisma: tygodniki i miesięczniki. Poziom teatru narodowego podniósł się znacznie. Wzniesiono nowe gmachy teatrów w Jerozolimie

 i w Tel-Aviv. Poza tem w Tel-Aviv powstał teatr pod gołem niebem. Dwie trupy teatralne podróżują po miasteczkach i wsiach, urządzając przedstawienia, licznie uczęszczane przez dzierżawców i małorolnych. Powstał też szereg nowych firm wydawniczych, z których dwie poświęcają się głównie wydawnictwu podręczników oraz książek z zakresu literatury dla młodzieży.

EKWADOR. — Inspektorzy szkolni. Rozporządzeniem z dnia 28 kwietnia 1933 r. zreorganizowano urzędowy nadzór nad pracą nauczycieli. Zasadniczą zmianą, wprowadzoną przez wymienione rozporządzenie, jest powołanie do życia nowego typu inspektora szkolnego, który winien być nietyle przełożonym, ile przewodnikiem, doradcą i współpracownikiem nauczycieli.

KANADA. — Rada szkolna w Winnipeg postanowiła zorganizować 17 kursów rzemieślniczych w wyższych klasach szkół średnich. Kursy te stworzą podstawy dla szkół zawodowych.

INDJE. — Nowa szkoła. W Bombaju powstała szkoła, nosząca nazwę »The New Era School«. Dyrektorami jej są pan i pani Vyas. Jest to szkoła koedukacyjna, przyjmuje uczniów od 2½-letnich do 18 lub 19-letnich. Uczniowie korzystają w szerokim zakresie z samorządu szkolnego, nauk udziela się w języku Gudjarati i w języku angielskim. Celem szkoły jest przygotowanie uczniów do bakalaureatu. W szkole tej zastosowano dla młodszych uczniów metodę Montessori, w stosunku do klas starszych plan Daltoński. --- ✪ --- Kongres pedagogiczny. Ósmy Kongres pedagogiczny całych Indyj odbył się w 1933 r. w czasie świąt Wielkanocnych pod przewodnictwem d-ra Zia-Uddin Ahmad. W czasie Kongresu zmieniono i zreorganizowano Federację Stowarzyszeń Nauczycieli Indyjskich.

AUSTRALJA. — Zniesienie egzaminów. Stan Wiktorja zniósł egzamin przy przejściu ze szkoły powszechnej do średniej czy zawodowej. Na przyszłość do szkół średnich i zawodowych przyjmowani będą kandydaci na podstawie świadectwa, wydanego przez dyrektora szkoły powszechnej, stwierdzającego, że uczeń skończył z wynikiem zadawalającym studja, odpowiadające szóstej klasie szkoły powszechnej. T.

TRZECIA MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

✪ --- W miesiącach letnich r. b. odbędzie się w Genewie trzecia Międzynarodowa Konferencja Oświecenia Publicznego, zorganizowana przez Międzynarodowe Biuro Wychowania (B. I. E.). Porządek dzienny konferencji obejmie m. in.: 1) sprawozdania Ministerstw Oświaty ze stanu szkolnictwa za r. 1933/34, 2) kwestję przedłużenia obowiązku szkolnego, 3) zasady przyjmowania kandydatów do szkół średnich oraz 4) oszczędności budżetowe w dziedzinie oświaty. --- ✪ --- W związku z punktem pierwszym M. B. W. wyjaśnia, iż sprawozdania władz oświatowych, ze względu na czas, jaki w toku obrad może być tym sprawom poświęcony, powinny dotyczyć jedynie kwestyj zasadniczych, a więc zmian ustawodawczych i programowych, a nadto ciekawych doświadczeń pedagogicznych, zrealizowanych na przestrzeni bieżącego r. szk. od jesieni 1933 do lata 1934 r. --- ✪ --- Celem ułatwienia orjentacji w nagromadzonym materjale M. B. W. przewiduje podział

zagadnień na 4 części, obejmujące szkolnictwo powszechne, średnie, wyższe i zawodowe. Sprawozdania te winny być nadsyłane do sekretarjatu Biura przed dniem 1 lipca 1934 r. --- ✪ --- Zgłoszone na konferencję powyższe raporty władz oświatowych będą drukowane w roczniku M. B. W. na r. 1935 (L'Annuaire international de l'Education et de l'Enseignement 1935). --- ✪ --- Mając na celu uzyskanie najświeższych danych statystycznych M. B. W. na jesieni r. b., a więc bezpośrednio przed publikacją rocznika, prześle zainteresowanym czynnikom kwestjonarjusz, dotyczący statystyki oświaty, nazw władz oświatowych oraz innych ogólnych danych. --- ✪ --- Kwestja przedłużenia obowiązku szkolnego, niezmiernie ważna ze względu na swą łączność ze sprawą bezrobocia młodzieży, obejmuje następujące zagadnienia: 1) wiek obowiązku szkolnego, 2) szkoły, do których uczęszcza młodzież podczas ostatnich lat nauczania obowiązkowego, 3) sankcje, przewidywane w razie łamania prawa obowiązku szkolnego, 4) charakterystyka nauczania pozaszkolnego obowiązkowego i dowolnego, 5) program nauczania pozaszkolnego i jego ewentualne zmiany w zależności od płci uczących się, ich zawodów, okręgów szkolnych i t. d., 6) czynniki przemawiające za przedłużeniem obowiązku szkolnego, 7) projektowane rozwiązanie zagadnienia, 8) trudności natury pedagogicznej, socjalnej i ekonomicznej, 9) program ostatnich lat nauczania obowiązkowego, 10) ewentualny program nauczania na okres przedłużonego obowiązku szkolnego, 11) specjalne metody pedagogiczne, przewidywane na tenże okres. --- ✪ --- W związku z debatą nad powyższem zagadnieniem M. B. W. roześle poszczególnym Ministerstwom Oświaty jeszcze przed rozpoczęciem konferencji genewskiej raport, omawiający całokształt problemu, oraz dane, zawarte w nadesłanych z 50 krajów odpowiedziach na ankietę w sprawie przedłużenia obowiązku szkolnego. --- ✪ --- W związku ze sprawą przyjmowania kandydatów do szkół średnich Międzynarodowe Biuro Wychowania kładzie szczególny nacisk na rozważenie następujących kwestyj: 1) charakter szkoły średniej, 2) bezpłatność nauczania w szkołach średnich i konsekwencje stąd płynące, 3) sposób określenia opłaty wpisowej (opłata szkolna, czesne i t. d.), 4) stypendja i zasady ich rozdziału, 5) metody selekcji, stosowane przy przyjmowaniu kandydatów do szkół średnich, 6) stosunek proporcjonalny uczniów przyjętych do nieprzyjętych, 7) procent uczniów kończących studja średnie, 8) rozpatrywane projekty reform. --- ✪ --- Powyższe zagadnienia zostały objęte ankietą M. B. W. w sprawie szkolnictwa średniego. Do chwili obecnej nadesłano odpowiedzi z 40 krajów. Sprawozdanie z wyników ankiety zostanie przedłożone Ministerstwom Oświaty przez Międzynarodowe Biuro Wychowania jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji Oświecenia Publicznego. W sprawie oszczędności, czynionych w budżetach oświatowych Biuro uznało za specjalnie ważne rozpatrzenie następujących kwestyj: oszczędności dotyczące personelu nauczającego, budynków szkolnych, ruchomości i pomocy naukowych, oszczędności dotyczące programów nauczania, liczby szkół i klas, oszczędności związane z opłatami wyznaczonemi od rodziców i pomocą społeczną, racjonalizacja aparatu administracyjnego oświecenia publicznego, zmiany w użyciu budynków, racjonalizacja nauczania, zastąpienie robocizny płatnej przez bezpłatną. --- ✪ --- Kwestje powyższe zostały również uwzględnione w opracowanej przez M. B. W. ankiecie, której wyniki będą stanowiły podstawę prac konferencji nad zagadnieniem oszczędności oświatowych.

M. D.

✪ --- W związku z palącem zagadnieniem reorganizacji ustroju szkolnictwa francuskiego, a zwłaszcza szkół średnich, z inicjatywy p. M. Hunziker, prezesa honorowego Federacji związków rodzicielskich, zostało niedawno założone w Paryżu stowarzyszenie p. n. »Unja dla badań nad zagadnieniami wychowawczemi« (»Union pour l'étude des questions d'éducation«). Stowarzyszenie to, w skład którego weszło już szereg znanych francuskich pedagogów (m. in. p. Bertier, dyrektor Ecole des Roches i prezes harcerstwa p. E. Labbé, prezes sekcji paryskiej Francuskiej Ligi Nauczania, p. Bouglé, dyrektor Ecole Normale Supérieure de Paris, p. Desjardins, prezes Unji dla Akcji Moralnej, p. Cavon, dyrektorka honorowa Lycée Fénélon i t. d.), podaje obecnie do wiadomości ogólnej za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Wychowania swe tezy i założenia programowe. Uderzają one swą zbieżnością z zasadniczemi wskazaniami nowoopracowanych polskich programów szkolnych. --- ✪ --- Z podanych tez notujemy główne wytyczne: --- ✪ --- Do osiągnięcia celów wychowawczych i intelektualnych należy dążyć, zwłaszcza w szkołach średnich, metodami, skłaniającemi ucznia do jak najbardziej czynnego udziału w pracy. --- ✪ --- W pierwszych latach nauczania trzeba nadać poszczególnym przedmiotom charakter bardziej konkretny, dostępniejszy umysłowości dziecka, zwłaszcza przy nauce rachunków, przyrody, geografji i języków nowożytnych. Tylko stopniowo i bardzo powoli można kierować wysiłek rozumowy ucznia ku pojęciom ogólnym, nie zapominając jednak, iż dziecko z natury swej jest konstruktorem i posiada silne skłonności analityczne, które powinny być zaspokajane. W tym okresie należy powierzać pamięci dziecka jedynie pewną niewielką liczbę wiadomości niezbędnych; zamiast zagadnień czysto literackich, należy wysunąć na plan pierwszy dążenie do rozbudzenia inteligencji, a poruszając kwestje o znaczeniu ogólnoludzkiem, łączyć je umiejętnie z bieżącemi, aktualnemi zainteresowaniami dziecka. ✪ --- Celem nauki języków obcych, jak również historji i geografji, powinno być zapoznanie młodzieży z obyczajami i kulturą innych narodów, ukazanie bogatej różnolitości życia ludzkiego. Należałoby przytem zawsze przestrzegać raczej wysnuwania głównych idej, niż rozwijania poszczególnych myśli, raczej dokładności, niż pogłębiania. --- ✪ --- Jeżeli chodzi o kryterja wychowawcze, należy młodzież przyzwyczajać do krytycyzmu w stosunku do twierdzeń zbyt apodyktycznych, nie popartych dostatecznie dowodami, a jednocześnie uczyć poszanowania dla opinij poważnych i umotywowanych, wszczepiać wstręt do kłamstwa w każdej postaci, jak podpowiadanie czy ściąganie, a ponad ambicję i miłość własną jednostki uczyć stawiać wyżej honor grupy. --- ✪ --- Przechodząc wreszcie od spraw młodzieży do spraw szkoły i personelu uczącego, nowopowstałe stowarzyszenie kładzie nacisk na konieczność współpracy szkoły z domem, domaga się gruntowniejszego przygotowania zawodowego nauczycieli i wskazuje na potrzebę wytworzenia w szkole atmosfery ciepła i serdeczności rodzinnej, podkreślając, iż zbliżenie między profesorami a młodzieżą ułatwia niezmiernie system internatowych szkół na wolnem powietrzu. --- ✪ --- Wreszcie położono nacisk na konieczność ułatwienia młodzieży przejścia z jednej kategorji szkół do drugiej, aby każdy z uczących się mógł się kształcić w kierunku, odpowiadającym jego uzdolnieniom i zamiłowaniom. Ostatecznie najważniejszym celem

szkoły, o którym nie wolno nigdy zapominać, jest, zdaniem „Unji", wychowanie młodzieży na dobrych obywateli, świadomych swych obowiązków wobec państwa. (B. I. E. Communiqué de presse 83/R. 438, janvier 1934). M. D.

»FUEHRERPRINZIP« W PRUSKIEJ SZKOLE ZAWODOWEJ

✪ --- Pruski minister gospodarstwa i pracy wydał w styczniu b. r. ciekawe rozporządzenie o organizacji konferencyj szkolnych (Konferenzordnung) w pruskich szkołach dokształcających i zawodowych, które dowodzi, że »Führerprinzip«, »Führergedanke«, na której opiera się budowa państwa narodowo-socjalistycznego, realizuje się konsekwentnie we wszystkich komórkach pracy. --- ✪ --- Wspomniane rozporządzenie bardzo silnie podkreśla odpowiedzialność dyrektora za całokształt spraw szkolnych. Dyrektor, jako »Führer der Schule«, wyłącznie rządzi szkołą, uwzględniając obowiązujące przepisy. Rada Pedagogiczna zatraca swoje znaczenie, stając się tylko organem doradczym w sprawach związanych z wychowaniem i nauczaniem oraz w sprawach stosunku szkoły do życia gospodarczego. (Deutsche Handelsschulwarte, 1934, Nr. 3).

PORTUGALJA CZŁONKIEM MIĘDZYNARODOWEGO BIURA WYCHOWANIA (B. I. E.)

✪ --- Międzynarodowe Biuro Wychowania komunikuje, że portugalskie Ministerstwo Oświaty dnia 12 stycznia 1934 r. zgłosiło swe przystąpienie na członka tejże instytucji. --- ✪ --- Portugalja będzie reprezentowana w Radzie Międzynarodowego Biura Wychowania przez prof. José Lobo d'Avila Lima, posła Portugalji w Szwecji, przez prof. Olivera Guimaraes, inspektora generalnego w Ministerstwie Oświaty i p. Nobre Guédes, sekretarza generalnego tegoż Ministerstwa. M. D.

KRYZYS W SZKOLNICTWIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

✪ --- Kryzys ekonomiczny dotknął szkolnictwo amerykańskie później, niż inne działy życia społecznego, jak handel, przemysł i rolnictwo, ale też obecnie, gdy w innych dziedzinach następuje zwrot ku lepszemu, kryzys w szkolnictwie pogłębia się. --- ✪ --- W bieżącym roku szkolnym nowe 100 tysięcy dzieci nie ma możności uczęszczania do szkół z powodu ich zamknięcia. --- ✪ --- Co trzeci nauczyciel otrzyma w tym roku uposażenie niższe, niż przewidziane ustawowo minimum dla niewykwalifikowanego robotnika. --- ✪ --- Dwustu nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami jest bez pracy. --- ✪ --- Około 2 tysięcy szkół wiejskich w 24 stanach nie zostało otwartych w jesieni 1933 r. --- ✪ --- W niektórych okręgach w bezpłatnych dotychczas szkołach publicznych wprowadzono z konieczności opłaty. --- ✪ --- Skrócono znacznie rok szkolny, zwłaszcza w szkołach wiejskich, 715 szkół wiejskich ma być otwartych tego roku tylko na przeciąg trzech miesięcy. Długość roku szkolnego w szkołach amerykańskich w porównaniu z niektóremi państwami europejskiemi, przedstawia się następująco: Stany Zjednoczone — 171 dni (szkoły miejskie — 182, wiejskie — 160 dni), Francja — 200 dni, Anglja — 210 dni, Niemcy i Danja — 246 dni. --- ✪ --- Obok skrócenia roku szkolnego względy oszczędnościowe zmusiły zarządy szkół do usuwania z programu nauk różnych przedmiotów, tak np. w 36 miastach usunięto naukę

 rysunku, w 29 — naukę muzyki, w 28 — wychowanie fizyczne, w 19 — naukę gospodarstwa domowego, w 24 — pracę ręczną, w 22 — naukę higjeny, w ogromnej zaś liczbie miast naukę tych przedmiotów ograniczono do minimalnej liczby godzin. --- ✪ --- Od 1930 r. liczba uczniów w szkołach wzrosła o miljon, podczas gdy fundusze szkolnictwa zmalały o 368 miljonów dolarów. Przy takim wzroście zapisów łączna liczba nauczycieli, zatrudnionych w miastach i na wsi, zmalała o 25 tysięcy. --- ✪ --- Szkolnictwo amerykańskie utrzymywane jest z podatków miejscowych; wobec kryzysu, który dotknął posiadaczy fabryk, sklepów, gospodarstw rolnych i innych nieruchomości — ich możność płatnicza zmniejszyła się, a to zkolei odbija się obecnie na stanie szkolnictwa. --- ✪ --- Stany środkowo-zachodnie uciekły się do różnych środków oszczędnościowych wobec znacznego zmniejszenia funduszów z podatków na szkolnictwo. Pomimo to nad stanem Illinois wisi groźba konieczności zamknięcia szkół. W niektórych okręgach wpłacone podatki wynoszą zaledwie 60% i do końca roku szkolnego nie będzie z czego opłacać wydatków. --- ✪ --- W bieżącym roku w Stanach Zjedn. jest czynnych 1.466 wyższych zakładów naukowych. Cyfra ta, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje zmniejszenie liczby wyższych zakładów o 20 (najwięcej, bo po 4 uczelnie zamknięto w stanach New-York i Missouri). (The Deepening Crisis in Education, School Life, Nr. 4, vol XIX, Dec. 1933. School and Society Nr. 991, 992, vol. 38, 1933: W. I. Greenleaf, Higher Educations Roster. School Life, Dec. 1933).

I. S. W.

PRZEGLĄD CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

Z CZASOPISM POLSKICH

SPRAWY PROGRAMOWE

✪ --- W Nr. 4 »Gimnazjum« pp. Cz. Pawłowski i Br. Wieczorkiewicz omawiają sprawę korelacji języka polskiego z historją w I kl. gimnazjalnej w drugiem półroczu. Jest to dalszy ciąg artykułu, zamieszczonego w Nr. 3 tegoż pisma, gdzie rozważano tę kwestję na tle materjału naukowego, przewidzianego na pierwsze półrocze. Autorzy słusznie podkreślają, że stosunek ten niezawsze układa się jednakowo, t. j. że raz historyk wyprzedza polonistę, innym razem dzieje się odwrotnie, ale zasadniczo przeważa pierwszy sposób postępowania. Trafnie też rozdzielają w wywodach szczegółowych, co należy do historyka, co zaś do polonisty. Tylko w ujęciu aktualizacji materjału są zbyt jednostronni, ograniczając ją tylko do zestawień przeszłości ze współczesnością, gdy tymczasem obok tej aktualizacji zewnętrznej wielkie znaczenie ma także t. zw. aktualizacja wewnętrzna, polegająca na poruszaniu problemów ważnych ze stanowiska współczesności, chociażby się przy tej sposobności nie wspomniało ani słówkiem o teraźniejszości. Należałoby również rozstrzygnąć sprawę, o ile polonista może wykraczać poza ramy podręcznika i t. zw. lektury uzupełniającej, gdy chodzi o szersze oświetlenie pewnych zagadnień, ważnych ze stanowiska współczesności. W. S.

✪ --- W zeszycie 2—3 miesięcznika »Nasza Praca« (Konin, luty i marzec 1934 r.) omawia p. Marja Lederowa sposoby realizowania programu języka polskiego w zakresie czytania cichego i głośnego. --- ✪ --- Autorka wylicza cele poznawcze, do których osiągnięcia dąży nauczanie języka polskiego i twierdzi, że »podstawą w realizacji tych celów jest czytanie«. --- ✪ --- Następnie charakteryzuje czytanie ciche pod względem psychologicznym, życiowym i fizjologicznym i przyznaje mu wyższość pod każdym względem nad czytaniem głośnem. Według autorki, przy czytaniu cichem czytający ujmuje całość myśli, przy czytaniu głośnem tekstu »uwaga jest zajęta jednocześnie jego wymową, porządkiem słów, słuchaczami, a myśl jest zmuszona dokonywać równocześnie procesu analizy i syntezy«, ujęcie całości myśli jest zatem prawdopodobnie (autorka nie wypowiada tego jasno) trudniejsze. Czytanie ciche jest życiowo ważniejsze, »bo nikt w miejscu publicznem nie będzie czytał głośno«. Czytanie ciche jest pod względem fizjologicznym mniej męczące, aniżeli czytanie głośne. --- ✪ --- W dalszym ciągu wskazuje i omawia artykuł różne sposoby ożywiania i urozmaicania ćwiczeń z zakresu czytania cichego, jak loteryjki, rozsypanki, wyszukiwanie z tekstu materjału językowego (np. zdań) lub treściowego oraz następujące ćwiczenia z zakresu czytania głośnego: czytanie całego

 tekstu, czytanie częściami, czytanie z podziałem na role. --- ✪ --- Artykuł jest zarówno w założeniu, jak i w rozwinięciu poglądów niejasny i może stać się powodem nieporozumień w praktyce szkolnej. Autorka nie rozróżnia celów praktycznych w nauczaniu języka polskiego (umiejętność mówienia, wypowiadania się zapomocą pisma, opanowania techniki czytania) z celami istotnie poznawczemi (rozumienie i odczucie treści czytanych utworów, zrozumienie elementarnych zjawisk językowych). W następstwie tego utożsamia artykuł pracę nad techniką czytania z omawianiem treści czytanego utworu, co zwłaszcza na szczeblu drugim i trzecim może prowadzić do bardzo niepożądanych konsekwencyj. --- ✪ --- Twierdzenie, że czytanie jest podstawą, na której opiera się całość nauczania języka polskiego, jest niezgodne z programem i ze współczesnemi poglądami dydaktycznemi w zakresie mówienia, pisania, a w znacznej mierze także w zakresie gramatyki. --- ✪ --- Ujęcie różnic między czytaniem głośnem a cichem grzeszy niejasnością pojęć i brakiem ich rozgraniczenia.

✪ --- W tym samym numerze czasopisma »Nasza Praca« znajduje się artykuł p. Aleksandra Trafalskiego p. t. »Konspekt lekcji języka polskiego w kl. V«. ✪ --- Jest to w szczegółach przedstawione opracowanie czytanki p. t. »Powrót« z podręcznika Tynca i Gołąbka »Piękna nasza Polska cała«. --- ✪ --- W opracowaniu tem wyodrębniają się następujące etapy: 1) przygotowanie, 2) głośne czytanie całości przez jednego ucznia, 3) czytanie ciche wszystkich uczniów, 4) wyjaśnianie wyrazów, 5) wysunięcie przez nauczyciela »zagadnień« z treści czytanki i wyszukiwanie na nie odpowiedzi przez uczniów, 6) odśpiewanie »Pierwszej brygady«. --- ✪ --- Sposób opracowania czytanki nasuwa szereg zastrzeżeń; najważniejsze z nich to następujące: charakter wychowawczy i wartości emocjonalne czytanki nie zostały wyzyskane przy wskazanym w artykule opracowaniu; uczeń i jego osobisty stosunek do poznanej treści musi ustąpić na drugi plan wobec osoby nauczyciela, wreszcie kolejność punktów przerywa nastawienie ucznia w kierunku treści czytanki, odwracając od niej uwagę do spraw językowych (osobny punkt »wyjaśniania wyrazów«), nawet takich, których nie wysuwają uczniowie, ale które nauczyciel ze swej strony wysuwa.

Jadwiga Dańcewiczowa.

✪ --- W numerze grudniowym »Lwowskich wiadomości muzycznych i literackich« pojawiła się krytyka programów nauki śpiewu w szkole powszechnej i nauki muzyki w gimnazjum p. t. »Tolerowanie i popieranie analfabetyzmu muzycznego«. Autor artykułu, p. Wiktor Hausman, twierdzi, że dzięki wysunięciu wychowania fizycznego na czoło zagadnień wychowawczych i skreśleniu przedmiotów artystycznych z pośród przedmiotów obowiązkowych nauczania w gimnazjum nastąpiło zdziczenie moralne i upadek inteligencji u młodzieży. »W takich warunkach pojawił się program«, który miast prowadzić »ku dobrom duchowym« zapoczątkował zanik kultury muzycznej. Program ten hołduje rzekomo zasadzie, »ponieważ nauczycielstwo nie umie uczyć muzyki — więc i uczyć jej nie trzeba«. »Zamiast pójść naprzód, cofnęliśmy się daleko wstecz do czasów grubo przedwojennych, w których śpiew w szkole umilał jego naukę«. Głównym zarzutem czynionym programowi jest rzekome usunięcie nut i solfeżu z programu oraz wprowadzenie t. zw. »pastuszych« metod nauczania śpiewu. Z powyższych względów uważa autor artykułu,

»że program w całości jest złym, a nawet szkodliwym, jest przeszkodą dla rozwoju muzyki i dla idei umuzykalnienia społeczeństwa i gwoździem do trumny dla drzemiącego w duszy dziecięcej talentu«. --- ✪ --- Powyższym artykułem, pełnym złośliwych inwektyw, zajmuje się w numerze 6 »Śpiewu w szkole« p. Karol Hławiczka. W odpowiedzi, zatytułowanej »W sprawie rzekomego tolerowania i popierania analfabetyzmu w nowych programach nauczania«, na podstawie cytat z artykułu p. Hausmana i programów wykazuje autor, że krytyk dokładnie nie przestudjował programów i złośliwie interpretuje jego poszczególne zdania, że zarzuty, czynione programowi, są niesłuszne i nierzeczowe, albowiem program nauki śpiewu dość wyraźnie podkreśla od pierwszej klasy szkoły powszechnej obok rozśpiewania umuzykalnienie dzieci. Postępuje jednak drogą odmienną, niż do tego przyzwyczajeni są niektórzy nauczyciele, drogą wynikającą z uwzględnienia psychiki dziecka i połączenia rozumnego teorji z praktyką. Dlatego też autor odpowiedzi kwalifikuje wystąpienie p. Hausmana, jako »lekkomyślne i niefortunne«. --- ✪ --- W numerze kwietniowym »Lwowskich wiadomości muzycznych i literackich« zabiera p. Wiktor Hausman ponownie głos, tym razem w sposób nierównie skromniejszy i delikatniejszy, i stara się usprawiedliwić swoje poprzednie wystąpienie, powołując się między innemi na artykuł dr. Al. Stankowskiego, — drukowany w numerze lutowym tego samego pisma, — który zredagowany jest w duchu pokrewnym. Pan Hausman powołuje się ponadto na zdania, niecytowanych zresztą, poważnych muzyków, na dowód, że program jest »niewłaściwy i nie prowadzi do celu«. --- ✪ --- Ostatni argument jest zupełnie nieprzekonywujący, bo szeroka ankieta Ministerstwa W. R. i O. P., która objęła również muzykologów, profesorów i dyrektorów konserwatorjów muzycznych, wykazała, iż przygniatająca większość odpowiedzi jest pozytywna i że ogół opowiedział się za programem. Z powyższych względów nie można artykułów, opublikowanych w »Lwowskich wiadomościach muzycznych i literackich«, jako mało rzeczowych, brać na serjo pod uwagę. K.

✪ --- »Wychowanie Fizyczne w Szkole« (Nr. 1—6, wrzesień—luty 1933/34) poświęca szereg artykułów nowym programom ćwiczeń cielesnych. ✪ --- W Nr. 1 p. Marjan Krawczyk, charakteryzując program na tle stanu urządzeń do prowadzenia ćwiczeń w większości szkół powszechnych i możliwości poprawienia tego stanu, stwierdza całkowite dostosowanie wymogów programowych do warunków nauczania, uzasadnia konieczność przeniesienia punktu ciężkości z ćwiczeń gimnastycznych na gry i zabawy, oraz formy sportowe i omawia znaczenie i cel dziesięciominutowych codziennych ćwiczeń gimnastycznych. Autor podnosi też, że nauczycielowi nie narzucono szablonu, lecz pozwolono na rozwinęcie w ramach ogólnych jak najdalej idącej pracy samodzielnej, czego szczególnie wymaga wychowanie fizyczne, będące nietyle przedmiotem nauczania, ile raczej wielkim działem pracy wychowawczej. --- ✪ --- Pan T. Zygler (Nr. 2), opierając się na analizie celów wychowania fizycznego w nowych programach, stwierdza, że wychowanie fizyczne wciąga w krąg swych zagadnień obok specjalistów ćwiczeń cielesnych także wszystkich wychowawców i wysuwa konieczność: a) zwrócenia uwagi na badania naukowe z zakresu pedagogiki eksperymentalnej, które mogłyby skontrolować szereg twierdzeń i hipotez z zakresu teorji

 wychowania fizycznego, b) uwzględniania na kursach wychowania fizycznego w szerszym zakresie wykładów z pedagogiki i psychologji, c) dokształcenia całego nauczycielstwa w zakresie wychowania fizycznego, d) upoważnienia poszczególnych szkół do poczynienia takich zmian w organizacji nauczania, któreby umożliwiły łączenie uczniów w grupy według sił fizycznych i usprawnienia a w związku z tem pozwoliły na korzystanie z terenów pozaszkolnych. ✪--- W jednym z następnych numerów czasopisma p. J. Kutznerówna daje przykład rozwiązania rozkładu materjału w I kl. gimnazjalnej. Autorka podkreśla, że o ile dawny program nie poddawał ścisłej kontroli wyników nauczania w zakresie wychowania fizycznego, to nowy rozstrzyga tę sprawę bezapelacyjnie, podając określone minima, i nauczyciel musi starannie rozsegregować materjał i uwzględnić zarówno warunki zewnętrzne, jak możliwości i potrzeby fizyczno-techniczne, oraz postulaty wychowawcze.

✪--- W »Szkole Śląskiej« (Nr. 12 z grudnia 1933 r.) Ernest Golik przytacza w obronie dziesięciominutowych ćwiczeń cielesnych głosy nauczycielstwa i samych dzieci i zwraca słuszną uwagę, że nie należy stosować tych ćwiczeń przed nauką popołudniową, dziatwa bowiem zazwyczaj przychodzi do szkoły bezpośrednio po posiłku obiadowym — zwłaszcza w gęsto zaludnionych rejonach szkolnych. Zdaniem autora należy w tym wypadku ćwiczenia odbywać na dwu przerwach, na każdej po pięć minut. ...ski.

✪---W Nr. 5, 6 i 7 »Ruchu Pedagogicznego« omawia p. Helena Radlińska ważne zagadnienie »Planowania pracy wychowawczej na tle środowiska«. W trzech rozdziałach, zatytułowanych »Podstawy«, »Badanie środowiska«, »Wskazania wychowawcze« daje autorka bardzo dokładny obraz metody uwzględniania środowiska pracy wychowawczej. Scharakteryzowawszy, czem jest środowisko i jaka bywa wobec niego postawa człowieka (bierna, obronna, czynna), dokładnie i wnikliwie przedstawia p. Radlińska sposoby badania środowiska, jako nieodzownego warunku skuteczności pracy wychowawczej nauczyciela, poczem przechodzi do pokazania, w jaki sposób należy korzystać z poznania środowiska i zbadania warunków pracy i bytu młodzieży dla zrealizowania w szkole celów działalności wychowawczej, mającej dążyć do wzbogacenia wrażeń, wprowadzenia nowych pojęć, przełamania bierności, nabrania umiejętności obrony przed złem, nauczenia wyboru dróg życia i usprawnienia do pracy zawodowej i społecznej. E. Z.

ZWIĄZEK POMIĘDZY POSTĘPAMI UCZNIA W SZKOLE A STOSUNKAMI RODZINNEMI, WZGLĘDNIE DOMOWEMI

✪--- W trzecim numerze dwumiesięcznika »Kultura Pedagogiczna« ukazał się artykuł p. W. Musionowiczówny p. t. »Korelacja pomiędzy postępami ucznia w szkole a stosunkami rodzinnemi, względnie domowemi«. ---✪--- Badając współzależność, jaka istnieje pomiędzy warunkami domowemi dziecka a jego postępami w szkole, należy rozpatrzyć wszystkie te okoliczności i sytuacje, jakie istnieją w środowiskach domowych. Skala jest tutaj niezwykle szeroka: od warunków bardzo korzystnych, aż do wyjątkowo tragicznych i to zarówno

w sensie ekonomicznym, jak i moralnym. Jest rzeczą jasną, że dom i warunki, jakie w nim znajduje dziecko, nie mogą pozostać bez wpływu na postępy jego w szkole, zachodzi jedynie pytanie, które z tych warunków najsilniej oddziałują i w jakiej mierze. Na te pytania starała się dać odpowiedź w swej pracy p. W. Musianowiczówna. --- ✪ --- Autorka, jak zresztą sama to kilkakrotnie zaznacza, obserwacje swoje ograniczyła do niewielkiej stosunkowo liczby dzieci (328), skutkiem czego wnioski, które należałoby wysnuć z poszczególnych zestawień i danych statystycznych, łatwo okazać się mogą nieścisłemi, opartemi na przypadku. Poza tem dzieci, poddane badaniu, w swej przeważającej liczbie (235) pochodziły ze szkoły powszechnej Zakopanego, a więc ze środowiska kuracyjno-letniskowego, zupełnie różnego od reszty kraju, co znowu nie mogło wpłynąć korzystnie na »objektywność« wyników. Obraz w ten sposób osiągnięty nie może ilustrować normalnych, przeciętnych warunków, w jakich żyje i uczy się dziecko w Polsce. Wspominając o tych ujemnych stronach pracy p. W. Musianowiczówny, należy z drugiej strony podkreślić, że autorka, omawiając poszczególne zagadnienia, stale porównuje własne wyniki z wynikami analogicznych prac znanego prof. A. Busemanna, ogłaszanemi w Zeitschrift für Kinderforschung. Berlin, 1928 - 32, przyczem w przeważającej liczbie wypadków osiąga te same rezultaty. --- ✪ --- Reasumując swoje wywody, autorka dochodzi do wniosku, że z punktu widzenia interesów szkoły najkorzystniejszą sytuacją, w jakiej znaleźć się może dziecko, jest środowisko rodzinne normalne, złożone z obydwojga rodziców i niezbyt licznego rodzeństwa o ustalonych podstawach materjalnych. Porównując postępy dzieci osieroconych z postępami dzieci nieosieroconych, dochodzi się do wniosku, że dzieci osierocone uczą się słabiej, przyczem szczególnie ujemnie oddziałuje strata matki. Dobroczynnego wpływu rodziców nie może zastąpić opieka ojczyma, macochy, krewnych lub ochronki. Podobnie w wypadkach straty jednego z rodziców przez rozwód, postępy uczniów obniżają się bardzo znacznie. Jeszcze w znaczniejszym stopniu niekorzystną dla postępów ucznia okazała się sytuacja dziecka nieślubnego. Tak samo wyraźnie zaznacza się współzależność pomiędzy postępami ucznia a liczbą rodzeństwa. Optimum — to 2 — 3 dzieci. Oczywiście — optimum to jest względne i zależne od sytuacji ekonomiczno-społecznej rodziny. --- ✪ --- Może jeszcze w wyższym stopniu, niż stosunki ściśle rodzinne, na postępy ucznia wpływają warunki ekonomiczne, w jakich żyją jego rodzice. Tutaj ta współzależność jest uderzająca. Zdaniem autorki, »zawód i zarobki ojca są probierzem postępów dziecka«. Zestawiając ze sobą dane statystyczne, można wykryć zasadniczą różnicę pomiędzy postępami w nauce dziecka z warstw inteligencji pracującej, a dziecka proletarjatu. Każde zwichnięcie równowagi w budżecie domowym odbija się natychmiast ujemnie na nauce dziecka. Również niekorzystnie wpływa praca zarobkowa matki. W tym ostatnim wypadku spadek, jaki się zaznacza w pilności i postępach dzieci, podyktowany jest nietyle względami bezpośrednio finansowemi, ile brakiem dostatecznej opieki, jaką zapewnić może jedynie czuwająca i troskliwa matka. Na zakończenie wysuwa autorka jeszcze jeden, — najbardziej niepożądany objaw, dający się zaobserwować u klas najgorzej sytuowanych. Jest nim — praca zarobkowa samych dzieci. Jak bardzo ujemnie wpływa ona na postępy uczni, wykazuje przeprowadzona w tym względzie statystyka.

 ✪ --- Na poparcie powyższych uwag zamieszcza autorka cały szereg zestawień liczbowych i wykresów. R. B.

PATRONATY KLASOWE

✪ --- W sprawie tej znajdujemy »garść uwag z praktyki i teorji« w »Przeglądzie Pedagogicznym« (Nr. 37-38, 1933). Jak wiadomo, instytucja ta na terenie naszej szkoły naogół jest jeszcze bardzo młoda, tu i ówdzie zaczyna stawiać pierwsze kroki i powoli toruje sobie drogę. --- ✪ --- W szkole, o której mowa w sprawozdaniu, istniało Koło Rodzicielskie, które za główny cel stawiało sobie pobudzenie aktywności rodziców w stosunku do szkoły, a zwłaszcza zainteresowanie ich zagadnieniami pedagogicznemi. Ale wyniki nie były współmierne z wysiłkami. Wtedy to dla wzmożenia akcji założono Patronaty klasowe, a jako cel ich postawiono: współpracę wychowawczą rodziców ze szkołą, opiekę rodziców nad uczniami danej klasy, szerzenie zainteresowania wśród rodziców zagadnieniami wychowawczemi. Zarząd Patronatu każdej klasy w porozumieniu z opiekunem klasy ułożył program działalności na najbliższe półrocze. Zainteresowanie rodziców Patronatami było różne, co często zależało od składu rodziców, ich wykształcenia i zajęć. Stosownie do programu działalności w pierwszem półroczu sprawozdanie wykazuje: badanie warunków mieszkaniowych uczniów, wycieczki społeczne (zapoznawanie uczniów z zakładami użyteczności publicznej w mieście), prowadzenie pod nadzorem rodziców i czynnym ich współudziałem bibljoteki klasowej, organizowanie pomocy materjalnej dla biednych uczniów, urządzanie przy udziale rodziców całodziennych wycieczek krajoznawczych i rozrywkowych w najbliższe okolice, wygłaszanie referatów przez rodziców dla uczniów oraz przez rodziców dla rodziców. --- ✪ --- W następnym etapie pracy, poza akcją w wymienionych kierunkach, przejawem działalności Patronatów był udział rodziców w dożywianiu młodzieży, dyżury rodziców w czytelni uczniów, urządzanie pewnych uroczystości szkolnych, np. z okazji św. Mikołaja, »opłatka«, »święconego«, sobotnich »herbatek«, połączonych z przedstawieniem scenicznem, przygotowanem przez samorząd uczniowski. ✪ --- Oczywiście, oblicze Patronatu każdej klasy nie jest jednakowe, poszczególne Patronaty wykazują mniejszą lub większą żywotność. W każdym razie zbliżają one rodziców do szkoły, do nauczycieli i uczniów danej klasy i przyzwyczajają ich do tego, że i oni, rodzice, mają coś do powiedzenia w szkole, uczą się widzieć nauczycieli i rodziców w harmonijnej współpracy wychowawczej. Naturalnie, to jeszcze nie wyczerpuje terenu działalności Patronatów. Chodzi o to, aby rodzice za ich pośrednictwem poznawali szkołę w codziennem, przeciętnem jej życiu. Tu jest szerokie pole wzajemnego zbliżenia rodziców i szkoły i współdziałania ich z sobą. --- ✪ --- Nastręcza się jeszcze bardzo poważny problem, czy i jak zdążać do ujednolicenia działalności wszystkich Patronatów, bo chociaż poszczególne Patronaty niewątpliwie zachowują swoją indywidualność, jak indywidualną jest klasa, to jednak sprowadzenie do wspólnego łożyska akcyj wszystkich Patronatów jest niezbędne. W zasadzie zadanie to spoczywa na kierowniku zakładu. Gdy przecież, przy swoich licznych zajęciach administracyjnych, niezawsze podoła on temu, z pomocą mógłby przyjść jeden z członków Rady Pedagogicznej, przedstawiając na posiedzeniu od czasu do czasu wyniki

swych prac w referacie, uzupełnianym ewntualnie przez koreferat, przygotowany przez kogoś z rodziców. Uzupełnieniem referatu i koreferatu byłyby sprawozdania opiekunów klas i przewodniczących Patronatów oraz dyskusja i jej wyniki. Doświadczenia danej szkoły mogłyby potem stać się przedmiotem rozważań na konferencjach międzyzakładowych, rejonowych czy okręgowych. K. Z.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

LITERATURA PEDAGOGICZNA NARODOWEGO SOCJALIZMU W NIEMCZECH

✪ --- Pedagogiczne idee Hitlera, wypowiedziane w jego dziele »Mein Kampf«, zcstały opracowane przez Kurta Schwedtke p. t. »Adolf Hitlers Gedanken zur Erziehung und zum Unterrichte« (1933) oraz przez Wilhelma Höper'a p. t. »Adolf Hitler der Erzieher der Deutschen« (1934) --- ✪ --- Właściwym atoli teoretykiem pedagogiki narodowo-socjalistycznej jest Ernest Krieck, którego dzieło »Philosophie der Erziehung« (1922) było jedną z najpoważniejszych prac z tej dziedziny w okresie powojennym. Ernest Krieck, poza całym szeregiem drobniejszych prac, zawarł zasadnicze idee nowego kierunku wychowawczego w dziele p. t. »Nationalpolitische Erziehung« (1932). Dzieło to, liczące 186 stron, dzieli się na dwie części. W części pierwszej omawia autor zagadnienia wychowawcze w siedmiu następujących rozdziałach: »Niemiecka rewolucja«, »Rasa«, »Narodowy socjalizm«, »Związek młodzieży«, »Rodzina«, »Zawód«, »Państwo i światopogląd«. Druga część, pod tytułem »Kształcenie i szkoła«, obejmuje rozdziały: »Kształcenie dorosłych«, »Współczesny stan kultury i oświaty«, »Narodowa reforma wykształcenia i szkoły«, »Twórcza kultura i wykształcenie«, »Treść i metoda wykształcenia«, »Organizacja«, »Szkoły wyższe« i »Kształcenie nauczycieli«. Krieck domaga się w swem dziele żywego związania życia narodu z wychowaniem i szkołą, wykazuje, że wychowanie dokonuje się i dokonywać się będzie tylko w narodzie i przez naród. Istotą wiedzy, dowodzi dalej Krieck, jest wolność sposobów i dróg badania. Wiedza przestaje być sobą, skoro musi dowodzić i naginać się do zgóry ustalonych dogmatów. Natomiast rodzaj i kierunek zagadnień przez wiedzę opracowywanych winien być zaczerpnięty z ideologji narodowo-socjalistycznej. W konsekwencji nauka o wychowaniu jest autonomiczna, natomiast treść jej badań i jej stosowanie nie są autonomiczne. Wychowanie bowiem, jako zamierzona czynność, musi sobie uświadamiać ideologję narodowo-socjalistyczną, inaczej bowiem straci poczucie związku ze współczesną rzeczywistością, a z tem i siłę, i możliwość wpływania. Dalsze swe prace na temat narodowego wychowania ogłasza Krieck w wydawanem i redagowanem przez siebie czasopiśmie »Volk im Werden«, gdzie poruszył zagadnienie reorganizacji uniwersytetów (patrz »Oświata i Wychowanie« Nr. 1 i 2, 1934). ✪ --- Poza tem na polu teorji wychowawczej pracował niedawno zmarły docent uniwersytetu heidelbergskiego Filip Hördt, który w roku 1924 ogłosił pracę »Vom Sinn der Schule«, a w 1932 »Der Durchbruch der

 Volkheit und die Schule«. W tej ostatniej omawia upadek systemu liberalnego, zagadnienie pluralizmu i zwrot ku »całkowitemu« państwu. Zasadniczą myślą autora jest, że obecnie naród, jako całość, znowu doszedł do świadomości i żąda nowych form organizacyj i władz, gospodarstwa i szkoły. Ostatniemi pracami Hördt'a były »Grundformen volkhafter Bildung« (1932), w której za zasadnicze formy kształcenia uznaje zabawę, pracę, naukę i uroczystości oraz »Theorie der Schule« (1933). W ideologji opiera się Hördt na ideałach Kriecka. --- ✪ --- Trzecim, należącym do ogniska heidelbergskiego, jest Wilhelm Lacroix, który w szeregu artykułów, odczytów i wykładów walczy o ideały narodowego wychowania. --- ✪ --- Drugiem centrem teorji pedagogiki narodowo-socjalistycznej jest Jena. Tam pracuje Piotr Petersen, autor tłumaczonego na język polski dzieła p. t. »Plan Jenajski« i »Eine freie allgemeine Volksschule« (1930). --- ✪ --- W Hamburgu działa Wilhelm Stapel, autor »Volksbürgerliche Erziehung« (1931), opierający się w swych dowodzeniach na pracach Kriecka i Petersena. ✪ --- Zwycięstwo Hitlera oraz objęcie przez niego władzy w Niemczech spowodowało pojawienie się dużej ilości dzieł, broszur i artykułów na temat wychowania narodowo-socjalistycznego. Niewiele z tych prac posiada większą wartość. Wśród tej powodzi na uwagę zasługuje dzieło Fryderyka Alfreda Beck'a »Geistige Grundlagen der neuen Erziehung, dargestellt aus der nationalsozialistischen Idee« (1933). Beck jest przeciwnikiem Kriecka, stwierdzając mimo to, że Krieck wespół z Meumannem, Sprangerem, Natorpem i Kerschensteinerem należy do najwybitniejszych przywódców współczesnej teorji i praktyki pedagogicznej. Beck twierdzi, że wychowanie jest tak samo autonomiczne, jak i nauka o wychowaniu, że dogmatem nie do utrzymania jest przekonanie, że cały sens wychowania wyczerpuje się bez reszty w wychowaniu dla społeczeństwa. Wychowanie, jego zdaniem, jest indywidualno-autonomiczną funkcją, której celem jest rozwój indywidualnego życia. Książka Beck'a wywołała w Niemczech ożywioną dyskusję, raczej zyskując autorowi zdecydowanych przeciwników, aniżeli wyznawców. --- ✪ --- Również przeciwko niektórym poglądom decydujących w polityce szkolnej czynników wystąpił Klaus Henryk Tietjen w pracy p. t. »Erziehung zum deutschen Menschen« (1933). W szeregu rozdziałów autor omawia, między innemi, sprawy nordyzmu i rasizmu. Fritz Söllheim znów w pracy p. t. »Erziehung im neuen Staat. Volkspädagogik« 1934) rozważa problemy szkolnictwa rolniczego i zawodowego. --- ✪ --- Szkolną politykę omawia Gerhard Giese w dziele »Staat und Erziehung. Grundzüge einer politischen Pädagogik und Schulpolitik« (1933). Giese domaga się jednolitego wychowania narodu przez państwo i dla państwa. --- ✪ --- Sprawę programów szkolnych omawia Wilhelm Hartnacke w książce p. t. »Neubau des deutschen Schulwesens« (1933). Plan przebudowy szkolnictwa opracował zaś Rudolf Benze p. t. »Der Aufbau der deutschen Schule« (w czasop. »Volk im Werden« zesz. 2, str. 29 — 40, 1933). --- ✪ --- Poza tem wyszedł szereg prac z historji szkolnictwa, metodyki poszczególnych przedmiotów, psychologji i pedologji, które, jako nie mające bliższego związku z politycznemi zagadnieniami, do omawianego tematu nie należą.

✪ --- Dotychczas ukazujące się czasopisma, jak »Die Erziehung«, »Schule und Erziehung« usiłują pogodzić dotychczasowe swe wytyczne kulturalno-pedagogiczne ze stanowiskiem narodowego socjalizmu. --- ✪ --- Nowemu kierunkowi w pedagogice poświęcone zostało pismo wydawane przez Hansa Schemm'a »Deutsches Bildungswesen« i drugie przez Kriecka »Volk im Werden«. Poza tem temu kierunkowi poświęcone są »Die Völkische Schule« i »Nationalsozialistische Lehrerzeitung«. (Joseph Dolch, Das Pädagogische Schrifttum des anbrechenden dritten Reiches in Deutschland, Internationale Zeitschrift für Erziehungswissenschaft, Drittes Heft, Jahrgang 1933/34). S. T.

DZIEWIĄTA KLASA SZKOŁY POWSZECHNEJ W NIEMCZECH

✪ --- Zagadnienie dziewiątej klasy szkoły powszechnej było w Niemczech od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji, dopiero atoli obecnie, jak donosi miesięcznik »Erziehung«, wstępuje ono w stadjum realizacji. Od świąt wielkanocnych 1934 r. ma się umieszczać młodzież miejską, obu płci, po ukończeniu obowiązku szkolnego w czternastym roku życia, na przeciąg jednego roku na wsi w odpowiednich domach dla młodzieży, albo też u rodzin wieśniaczych, gdzie będzie brała udział w pracach wiejskich oraz otrzymywała naukę, związaną z przyszłem jej życiem. --- ✪ --- Zadaniem tej dziewiątej klasy jest zbliżenie miasta do wsi i to nietylko celem bliższego poznania się i zrozumienia, lecz by nastawić młodzież miejską na zrozumienie polityki agrarnej, a w konsekwencji stworzyć jednolitość narodową. Pozatem, jak twierdzi autor, klasa dziewiąta stanie się w ten sposób jednym z ważnych czynników przebudowy wychowania narodowego. Podstawą wychowania w tej dziewiątej klasie będzie życie młodzieży w rodzinie wieśniaczej. Dokona się zaś to w następujący sposób. Rodziny wieśniacze będą przyjmowały na pewien określony czas do swych domów młodzież szkolną w charakterze członków rodziny, zobowiązaną do udziału we wszelkich pracach i w życiu rodziny. Młodzież ta nie może być uważana przez wieśniaka jedynie za tanią siłę roboczą, lecz za młodzież, potrzebującą opieki i pewnych wskazań wychowawczych. Dzięki wspólnym pracom młodzież ta zrozumie powagę i odpowiedzialność poczynań wieśniaka. Oczywiście, że zakres pracy chłopców i dziewcząt będzie różny. Chłopcy zajmą się pracami rolnemi od momentu siewu, aż do młocki zboża, hodowlą bydła i wewnętrzną pracą folwarczną, dziewczęta zaś gospodarstwem kobiecem, nadzorem dzieci wieśniaków, karmieniem bydła, ogrodnictwem oraz lżejszemi pracami polnemi. Ostateczną jednak odpowiedzialność za wyniki tego rodzaju wychowania ponosić będzie państwo, a nie dana rodzina wieśniacza. Dlatego też państwo musi wziąć na siebie te zagadnienia wychowawcze, które z tych czy innych względów nie będzie mogła wypełnić rodzina wieśniacza. W tym celu zostaną utworzone po wsiach domy dla młodzieży, gdzie młodzież będzie otrzymywała naukę, spędzała czas wolny od pracy i gdzie też ewentualnie zamieszka. --- ✪ --- Domów dla młodzieży nie należy jednak uważać za miejsca tylko wypoczynku, lecz raczej za teren koleżeńsko-społecznego życia. Koleżeńskość rozwijać się będzie dzięki wspólnemu podejmowaniu pewnych prac, które nie będą fikcją pedagogiczną, lecz nieodzowną konsekwencją życia czy to samego domu dla młodzieży, czy też życia wioski. Osobne domy przeznaczone będą dla chłop-

ców i osobne dla dziewcząt. Przyczem zauważyć należy, że domy dla młodzieży mniej dostarczą pracy chłopcom, aniżeli dziewczętom, gdyż do tych ostatnich należeć będzie zarząd domu, ewentualne stworzenie przy domach dla młodzieży ogródków dziecięcych dla dzieci wiejskich, których istnienie ułatwi z jednej strony, zwłaszcza w czasie lata, pracę wieśniaczkom w robotach polnych, z drugiej nauczy dzieci wiejskie życia zespołowego. Z tego też powodu dziewcząt nie należałoby przydzielać do rodzin wieśniaczych na cały rok, lecz na pewien krótki tylko czas, by następnie dłuższy czas mogły pozostawać w domach dla młodzieży. --- ✪ --- Przy tych zajęciach młodzieży udzielana będzie nauka, wynikająca konsekwentnie z wykonywanych prac. Nauka ta nie będzie specjalizowaniem w jakimkolwiek zawodzie, będzie dawała tylko teoretyczne podstawy w pewnych dziedzinach życia lub prac, któremi się młodzież zajmuje. Np. młodzież zajmuje się hodowlą krów, wobec czego zagadnienia teoretycznie rozpatrywane będą następujące: mleczarstwo w gospodarstwie rolnem, mleczarnia, zaopatrywanie w mleko najbliższego miasteczka i wreszcie całego kraju, w końcu eksport i import produktów mlecznych. W podobny sposób zostanie omówiona gospodarka zbożem, hodowla bydła, kultura lasu, produkcja jaj i t. p. Nie chodzi więc tu o specjalizację w gospodarstwie rolnem, lecz o przedstawienie teoretyczne pewnych ogólnych zagadnień. Dziewczęta będą się poza tem uczyły nauki kroju, pielęgnowania niemowląt i gospodarstwa domowego. Poza tem w programie nauczania, tak chłopców, jak i dziewcząt, uwzględniać się będzie naukę historji i wychowanie polityczne, przy którem specjalną uwagę poświęcać się będzie niemieckiemu Wschodowi. Wprowadzone też zostaną specjalne godziny, poświęcone ćwiczeniom rachunkowym i ortograficznym. Większa ilość wykładów i ćwiczeń odbywać się będzie w miesiącach zimowych, gdyż w letnich młodzież bardziej zajęta będzie pracą fizyczną. Młodzież poza tem będzie brała udział w nabożeństwach niedzielnych na wsi i w nauce kościelnej, a w domach dla młodzieży będą się odbywały pogadanki na tematy religijne i etyczne. Urządzać się będzie również wieczory, poświęcone czytaniu utworów literackich. Nie braknie też śpiewu i muzyki. --- ✪ --- Codziennie po wstaniu młodzież winna odbyć bieg ćwiczebny, a 1 lub 2 popołudnia tygodniowo poświęcone będą sportowi krajoznawczemu i obronnemu. W tych poczynaniach młodzież winna się łączyć z miejscowemi organizacjami hitlerowskiemi, które obejmą przewodnictwo. Cała pozatem młodzież, przebywająca w domach dla młodzieży, winna z początkiem dziewiątego roku szkolnego zostać wcielona do oddziałów hitlerowskich i przy wszystkich uroczystościach występować w przepisanych mundurach. --- ✪ --- Wyniki tego roku pracy na wsi młodzieży szkolnej mogą mieć w konsekwencji bardzo duże znaczenie dla zmiany organizacji wyższego stopnia szkół powszechnych i dokształcających. Zczasem i młodzież wiejska może zostanie objęta tym dziewiątym rokiem nauki szkolnej. --- ✪ --- Rok szkolny 1934 zaczął się w kwietniu, autor radzi w przyszłości zaczynać rok szkolny 1 lub 15 lutego — a kończyć 15 grudnia. Wysokie wymagania musi władza szkolna stawiać nauczycielom i nauczycielkom tych klas. Na nauczycieli i nauczycielki powoływani będą przedewszystkiem nauczyciele szkół powszechnych i dokształcających, oraz kierownicy i przywódcy organizacyj młodzieży. --- ✪ --- Autor uważa dziewiątą klasę szkoły po-

wszechnej w ten sposób zorganizowaną za ważki krok w kierunku uzdrowienia życia przyszłych pokoleń. (Georg Geissel, Der innere Aufbau des Landjahres, Die Erziehung, 9 Jg., 1934, Heft 5). S. T.

DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH W NIEMCZECH I AUSTRJI

✪ --- W roku 1920 zostały ogłoszone w Prusiech wytyczne dla nauczycielskich wspólnot pracy, które wkrótce objęły swą organizacją cały kraj. W roku 1927 osiągnęły one liczbę 816 ognisk z 23.640 członkami. W każdym obwodzie szkolnym powinna istnieć jedna lub więcej nauczycielskich wspólnot pracy. Udział w nich powinni brać przedewszystkiem młodzi nauczyciele. W siedzibach okręgów administracji politycznej zostały powołane do życia Rady nadzorcze, których zadaniem jest organizacja nauczycielskich wspólnot pracy i nadzór nad ich czynnością. Cała ta organizacja służy przedewszystkiem przygotowaniu nauczycielstwa do drugiego egzaminu nauczycielskiego, niemniej służy również dalszemu dokształcaniu nauczycieli. W Bawarji udział w nauczycielskich wspólnotach pracy jest nawet obowiązkowy do czasu złożenia drugiego egzaminu nauczycielskiego. --- ✪ --- Pozatem Centralny Instytut dla spraw wychowania i nauczania w Berlinie usiłuje zjednoczyć wszystkie wysiłki, dokonywane na polu dokształcania nauczycieli. Urządza wykłady, zjazdy, wystawy, kursy, podróże zagraniczne i t. d. Instytut posiada filje w Essen i w Kolonji. --- ✪ --- Inaczej przedstawia się zagadnienie dokształcania nauczycieli szkół powszechnych w Austrji, a specjalnie w Wiedniu. --- ✪ --- 1. Grona nauczycielskie tak szkół ludowych (Volksschulen), jak i głównych (Hauptschulen) obowiązane są raz w miesiącu odbyć konferencję, na której winny być także poruszane zagadnienia z terenu wychowania i nauczania w formie referatów i dyskusyj. --- ✪ --- 2. Corocznie z końcem roku szkolnego zbiera się nauczycielstwo całego obwodu szkolnego (Wiedeń jest podzielony na 15 obwodów szkolnych) na konferencję obwodową, której tematem jest rozpatrywanie i opracowywanie zagadnienia, ustalonego z początkiem roku szkolnego przez Radę szkolną Wiednia. W tym celu powołuje się w poszczególnych obwodach szkolnych stałe komisje, złożone z inspektora szkolnego oraz delegatów nauczycieli danego okręgu, które zagadnienie opracowują i po porozumieniu się z referentami analogicznych komisyj innych obwodów, przedstawiają następnie Konferencjom obwodowym. Konferencje obwodowe, po wyczerpującej dyskusji, przedstawiają wyniki obrad Radzie szkolnej, która — po przeprowadzeniu narad — wyniki te stara się wprowadzić w życie. --- ✪ --- 3. Analogiczne konferencje przeprowadzają nauczyciele szkół specjalnych, podzieleni na pięć sekcyj: dla kształcenia głuchoniemych i głuchych, dla kształcenia dzieci o utrudnionej wymowie, dla ociemniałych, kalek oraz uczniów szkół pomocniczych. --- ✪ --- 4. W każdym obwodzie szkolnym odbywają się raz na miesiąc konferencje nauczycielskich wspólnot pracy dla dyskusji nad aktualnemi zagadnieniami szkolnemi. Udział w nich nauczycielstwa jest dobrowolny. Najczęściej pracują w grupach, obejmujących nauczycielstwo tych samych klas (1 klasy, 2 klasy i t. d.). Tematy ustalają członkowie wespół z inspektorem szkolnym. --- ✪ --- 5. Dla celów dalszego praktycznego szkolenia nauczycielstwa powołano do życia klasy i szkoły eksperymentalne. --- ✪ --- 6. Dalszemu kształ-

 ceniu nauczycielstwa służą też liczne czasopisma zawodowe. Rada szkolna dostarcza miesięcznie każdej szkole po 1 egzemplarzu »Schulreform«, »Quelle« i »Die Wiener Schule«. --- ✪ --- 7. Ośrodkiem dalszego kształcenia nauczycieli jest Pedagogiczny Instytut miasta Wiednia, w którym wykłada ponad 100 docentów. Przy Instytucie Pedagogicznym istnieje Instytut Psychologiczny, pozostający pod kierownictwem prof. Bühlera i Karoliny Bühler, bibljoteka centralna pedagogiczna, licząca 180.000 tomów oraz 500 czasopism. Poza tem Instytut posiada pracownie przyrodnicze, fotograficzne, filmowe, warsztaty i wreszcie szkołę ludową. (Dr. Heinrich Kleinert, Die Lehrerfortbildung in der Schweiz und im Ausland, Schweizer Erziehungs-Rundschau, Januarheft 1934). S. T.

DOKSZTAŁCANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SZWAJCARJI

✪ --- Różnice w organizacji szkolnictwa poszczególnych kantonów szwajcarskich spowodowały, że również i sprawa dokształcania nauczycieli szkół powszechnych w poszczególnych kantonach niejednolicie została rozwiązana. W części niemieckiej kantonu berneńskiego organizacja dokształcających kursów dydaktycznych znajduje się w rękach poszczególnych sekcyj berneńskiego Związku Nauczycielskiego. Sekcje te z początkiem roku szkolnego układają program kursów, który zatwierdza kantonalna Komisja dla spraw dalszego kształcenia nauczycieli. Od zatwierdzenia zależy udzielenie subwencyj przez władze rządowe. Udział nauczycielstwa w kursach jest dobrowolny. Słuchacze nie otrzymują żadnych zasiłków czy zwrotu kosztów. Analogicznie przedstawia się sprawa kursów prac ręcznych i reformy szkolnej. Natomiast kursy gimnastyczne są organizowane przez Komisję Kantonalną. Udział w nich jest również dobrowolny, zaś słuchacze tych kursów otrzymują zwrot kosztów podróży oraz skromne diety. --- ✪ --- W części kantonu Jura natomiast istnieje specjalna Komisja dla kursów dokształcających nauczycieli. Wyznacza ona przedmioty, które na kursach winny być wykładane. Kursy te odbywają się w różnych miejscowościach. Frekwencja na kursach zadowalająca i waha się między 80—90% nauczycielstwa. --- ✪ --- Przy organizacji kursów dydaktycznych uwzględnia się wszystkie przedmioty, jakkolwiek corocznie wysuwa Komisja na plan pierwszy inne zagadnienia. --- ✪ --- Podobnie żywą działalność na polu dokształcania nauczycieli szkół powszechnych rozwinął kanton Zurichu. Tu organizacja kursów dokształcających częściowo znajduje się w rękach związków nauczycielskich, częściowo w rękach kantonalnej Dyrekcji wychowania. Udział w kursach jest tu również dobrowolny. Uczestnicy kursów urządzanych przez kantonalną Dyrekcję wychowania otrzymują zwrot kosztów podróży i diety, kursów urządzanych przez związki nauczycielskie zwrot tylko części kosztów. --- ✪ --- Sprawa dokształcania nauczycieli szkół powszechnych w kantonie bazylejskim została uregulowana ustawowo w 1922 r. Kantonalny Departament wychowania przeprowadza dokształcanie nauczycieli przy pomocy kursów, wykładów oraz udzielając stypendja na wyjazdy zagranicę. Rozporządzenie przewiduje, że nauczyciele mogą zostać zmuszeni do udziału w kursie. Uczestnicy kursów tylko wtedy otrzymują zasiłki, o ile kurs odbywa się poza miejscem zamieszkania danego uczestnika. Poza tem przy stałej Wystawie szkolnej w Bazylei odby-

wają się corocznie metodyczne kursy dokształcające. --- ✪ --- Przedstawione powyżej trzy typy dokształcania nauczycieli przez 1) związki nauczycielskie, 2) związki nauczycielskie i władze szkolne, 3) władze szkolne, powtarzają się z małemi zmianami we wszystkich kantonach Szwajcarji. Jedynie kursy gimnastyki, subwencjonowane przez Rząd związkowy, przeprowadzane bywają na terenie całej Szwajcarji. --- ✪ --- W części francuskiej Szwajcarji zainteresowanie się sprawą dokształcania jest bardzo nikłe i ogranicza się do sporadycznych kursów, urządzanych przez związki nauczycielskie. (Dr. Heinrich Kleinert, Bern, Die Lehrerfortbildung in der Schweiz und im Ausland, Schweizer Erziehungs-Rundschau, Januarheft 1934). S. T.

ORGANIZACJA PORADNICTWA I POŚREDNICTWA ZAWODOWEGO DLA ABITURJENTÓW SZKÓŁ W NIEMCZECH

✪ --- Na zasadzie ustawy z dnia 25 kwietnia 1933 r. o przeciwdziałaniu nadmiernej liczbie młodzieży w szkołach, ograniczono w Niemczech ilość abiturjentów, którzy w roku 1934 zostaną dopuszczeni do studjów w szkołach wyższych. Ilość tę ustalono na 15.000, z czego winno wypaść — co najmniej 90% na chłopców, a do 10% na dziewczęta. Przy kwalifikowaniu do studjów wyższych będzie brana pod uwagę dojrzałość umysłowa i rozwój fizyczny kandydata, jego charakter i stosunek do państwa. Formalnie to kwalifikowanie będzie przeprowadzone w ten sposób, że wszyscy abiturjenci szkół otrzymają normalne świadectwa dojrzałości, a dopuszczeni do studjów wyższych ponadto odpowiednie poświadczenia, uprawniające do ubiegania się o przyjęcie do szkoły wyższej. Poświadczenie to nie będzie miało żadnej wartości przy staraniach o pracę zawodową i nie będzie mogło być nawet przez pracodawcę wymagane. Liczbę uprawnionych do studjów wyższych ustalono w bieżącym roku ponad obecne zapotrzebowanie i na przyszłość przewiduje się dalsze ograniczenia w tym kierunku. --- ✪ --- Abiturjenci nieuprawnieni do studjów wyższych, a tych będzie więcej niż połowa ogólnej liczby abiturjentów w roku 1934, będą musieli skierować się do zawodów praktycznych. Sprawa ułatwienia wejścia do zawodu tym abiturjentom nabrała z państwowego i społecznego punktu widzenia dużego znaczenia, chodzi bowiem o to, aby tak wielka część wartościowej młodzieży nie uległa zmarnowaniu. Zadania zorganizowania pomocy fachowej dla tej młodzieży podjął się Reichsanstalt für Arbeitsvermittlung und Arbeitlosenversicherung, który opracował plan odpowiedniej akcji. --- ✪ --- Plan ten przewiduje: 1) wykłady, pouczające abiturjentów i ich rodziców o obecnych warunkach gospodarczych i możliwościach zatrudnienia w poszczególnych zawodach, 2) zorganizowanie na szeroką skalę poradnictwa i pośrednictwa zawodowego, 3) zorganizowanie dla tych abiturjentów, którzy bezpośrednio po ukończeniu w 1934 r. szkoły nie uzyskają stanowiska w zawodzie, nastawionych praktycznie kursów przysposobienia zawodowego, 4) nawiązanie z organizacjami współpracy, mającej na celu należyte wyzyskanie istniejących i stwarzanie nowych możliwości zatrudnienia abiturjentów. --- ✪ --- Szczególna uwaga ma być zwrócona na poradnictwo i pośrednictwo zawodowe dla abiturjentów. Poradnictwo i pośrednictwo zawodowe lokalne będą prowadzić urzędy pracy (Arbeitsämter), podlegające krajowym urzędom pracy (Landesarbeitsämter), jako krajowym cen-

 tralom poradnictwa i pośrednictwa zawodowego. Przy tych urzędach, zarówno lokalnych, jak i krajowych, mają być tworzone wydziały doradcze, złożone z przedstawicieli sfer gospodarczych, administracji, organizacyj zawodowych i szkół. Zadanie tych wydziałów będzie polegać na prowadzeniu odpowiedniej akcji propagandowej wśród społeczeństwa, oraz na udzielaniu urzędom pracy pomocy w wyszukiwaniu pracy dla abiturjentów. --- ✪ --- Do wykonywania funkcyj poradnictwa i pośrednictwa pracy będą przydzielone urzędom pracy siły kwalifikowane, na każdy urząd conajmniej jeden mężczyzna i jedna kobieta. Kierownictwo całej akcji będzie należeć do wspomnianego już centralnego Reichsanstalt'u für Arbeitsvermittlung und Arbeitslosenversicherung, który będzie współpracował w tym zakresie z przedstawicielami władz centralnych, centralnych organizacyj zawodowych i gospodarczych. Tym sposobem będzie planowo zorganizowana na terenie całego państwa akcja, zmierzająca do zapewnienia abiturjentom szkolnym pracy zawodowej i zapobieżenia przez to marnowaniu się i demoralizacji młodego pokolenia wskutek bezrobocia. --- ✪ --- Szkoły będą miały obowiązek drogą odpowiedniego uświadamiania uczniów i ich rodziców ułatwiać młodzieży wybór właściwego zawodu. Szkoły nie będą jednak mogły same bezpośrednio prowadzić akcji poradnictwa i pośrednictwa zawodowego, lecz będą w tych sprawach kierować młodzież i rodziców do odpowiednich urzędów. Szkoły winny pouczać młodzież o konieczności wyboru zawodu, odpowiadającego cechom psychofizycznym ucznia, winny objaśniać młodzieży istotę poszczególnych zawodów, posługując się przytem życiowemi przykładami ze świata pracy, winny budzić w uczniach szacunek i zrozumienie istotnej wartości każdej uczciwej pracy, zgodnie z narodowo-socjalistycznym poglądem. ✪ --- Z uwag powyższych wynika, że Niemcy, przeprowadziwszy radykalne cięcie w postaci daleko idącego ograniczenia dostępu młodzieży do szkół wyższych, troszczą się się jednocześnie o wprowadzenie do zawodu młodzieży od tych studjów odsuniętej. (Deutsche Handelsschulwarte, 1934, Nr. 2). A. T.

ZE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO WE FRANCJI

✪ --- Warunki ekonomiczne, a w znacznym stopniu również mentalność francuska, powoduje oddawanie dzieci do terminu już w wieku lat 13 — 14, bez względu na to, czy ukończyły one szkołę powszechną, czy też jej nie ukończyły. Nawet tacy rodzice, którzy mogliby sobie pozwolić na kształcenie dzieci w szkołach zawodowych, uchylają się od tego ciężaru, uważając, że skoro dziecko może już pracować, powinno pomagać rodzicom. Przytem rodzice więcej dbali o przyszłość swych dzieci, lub też mający stosunki wśród majstrów jakiegoś fachu — zawierają umowę terminatorską (contract d'apprentissage), mocą której dziecko ma być urabiane zawodowo; inni zaś rodzice, znęceni możnością natychmiastowego zarobku, skierowują dziecko do pracy, nie wymagającej żadnego przygotowania; takie dziecko nie może się niczego nauczyć, pozostając w roli podręcznego, aż do chwili, gdy zarobek staje się dla wyrostka zbyt mały i na jego miejsce wezmą znowu dziecko, które ma z reguły minimalne wymagania. Rząd francuski od bardzo dawna przedsiębrał środki, by zapobiec wyrzucaniu na bruk podręcznych, nie posiadających żadnego fachu: już 25 lipca 1919 r. (gdy bardzo dotkliwie dawał się odczuć brak sił wykwalifikowanych) wydano

ustawę (loi Astier) o przymusowem uczęszczaniu na kursy zawodowe młodzieży, poniżej lat 18, zatrudniowej w przemyślu lub handlu, bez względu na posiadanie umowy terminatorskiej. Przytem 13 lipca 1925 r. nowela do tej ustawy pociągała wszystkie przedsiębiorstwa, zatrudniające młodzież, do opłacania specjalnego podatku na naukę tej młodzieży (taxe d'apprentissage); zwalniane są od tego podatku przedsiębiorstwa, które same stworzą kursy zawodowe dla swych młodocianych pracowników, o ile Departament Nauczania Technicznego, w osobie swego inspektora, uzna te kursy za prawomocne. Lecz ustawa Astier przez szereg lat pozostawała tylko martwą literą, bo zagadnienie, stanowiące jej treść, okazało się zbyt skomplikowanem, by dać się ująć w tak prosty sposób. Nawet ustawa z 30 marca 1929 r., nakazująca uczęszczanie na kursy zawodowe podczas dnia pracy, nie mogła dopomóc w rozwiązaniu tej kwestji. Trudności stworzenia kursów zawodowych posiadają bardzo różnorodny charakter, warto zapoznać się z niemi, albowiem każdy rząd ma z niemi do czynienia, o ile zajmuje się kwestją kształcenia zawodowego. A więc, jak zorganizować kursy zawodowe na prowincji, gdzie niema dostatecznej ilości uczni jednego zawodu (wyjątek stanowi istnienie określonej gałęzi przemysłu w danym ośrodku). Inteligencja uczni na kursach zawodowych miejskich jest całkiem rozmaita, zależnie od zdolności ucznia, od jego wiadomości z dziedziny wykształcenia ogólnego i techniki, od warsztatu, w którym pracuje; prócz tego i zawody są bardzo różne: od cieśli do fryzjera, od mechanika do piekarza, kwestje interesujące jednych, nic nie obchodzą innych. Wyłania się zkolei trudność wybrania czasu w taki sposób, by nauka nie wnosiła zamieszania do życia przemysłowego: istnieją bowiem zawody, które mogą zwalniać terminatorów i czeladników rano od 6 do 8, inne natomiast mogą zwalniać dopiero o 7 wieczór. Większa część gałęzi przemysłu, najbardziej zainteresowanych w kształceniu robotnika (przemysł mechaniczny), maszynowy), pracuje na zmiany (brygadami), w skład których wchodzą też i czeladnicy. Trudno znowu, nawet gdy robotnicy pracują jednocześnie, pozbawiać zakład wszystkich czeladników naraz. Trudno z drugiej strony wymagać od młodzieży wysiłku poza godzinami pracy, w tym wieku bowiem nadmierny wysiłek może wpłynąć zgubnie na rozwói fizyczny i psychiczny czeladnika, prócz tego i pracodawca mniej będzie się interesował nauką czeladnika, o ile będzie ona udzielana poza godzinami pracy, gdy można uważać, że pracownik jest wolny. Lecz kto będzie wykładał na kursach zawodowych podczas dnia, gdy profesorowie zawodowcy pracują w zakładach przemysłowych; z jakich lokali będą korzystały kursy podczas dnia, gdy trwają wykłady w szkołach powszechnych i zawodowych. --- ✪ --- Rząd francuski doszedł do wniosku, że żadne projekty ramowe, żadne dążenia do ujednostajnienia nie są celowe, że naogół trudności, które wyłaniają się z tego zagadnienia, nie mogą być rozwiązane drogą ustawodawczą. Dlatego też rząd francuski zmuszony był odwołać się do pomocy wszystkich czynników, zainteresowanych w racjonalnej organizacji kształcenia zawodowego, a więc do przemysłu, związków zawodowych i sfer pedagogicznych. Podstawą wszelkich poczynań rządowych jest indywidualne traktowanie każdego poszczególnego wypadku, pobudzanie inicjatywy prywatnej i wciąganie jej do współpracy. Nakreślimy obecnie szkic administracyjnego ustroju szkolnictwa zawodowego, by uwypuklić wysiłki rządu w kie-

 runku współpracy z organizacjami zawodowemi i społeczeństwem. --- ✪ --- Od 1920 roku nauczanie techniczne jest skoncentrowane w podsekretarjacie stanu, który posiada własny budżet od 1929 r. (Sous-Secrétariat d'Etat de l'Enseignement Technique). Przy tym podsekretarjacie ukonstytuowała się w 1930 roku Wyższa Rada Nauczania Technicznego (Conseil Supérieur), złożona z przedstawicieli parlamentu, delegatów administracji i stale zwiększającej się liczby przedstawicieli związków zawodowych. W każdym departamencie istnieją Komitety departamentalne nauczania technicznego, składające się z 30 członków, trzecią część których stanowią właściciele zakładów przemysłowych, wyznaczani przez Izby Przemysłowe z pośród członków związku pracodawców. Niezmiernie aktywna jest rola inspektorów regjonalnych (okręgowych) nauczania technicznego, polegająca na porozumiewaniu się z przemysłem i skłanianiu zakładów przemysłowych do organizacji kursów zawodowych oraz na baczeniu, by poziom tych kursów odpowiadał wymogom zawodu. Zasadą jest tu nie stosować przymusu wobec rodziców i czeladników, prędzej wobec pracodawców, albowiem oni przedewszystkiem zyskują przez posiadanie wykwalifikowanego pracownika. Inspektor regjonalny powinien zgłębić wszelkie zagadnienia, związane z zawodem, warunki pracy oraz prawa przemysłowe i handlowe, regulujące życie ekonomiczne. Często na inspektora okręgu wyznacza się przedstawicieli jego świata przemysłowego, co daje jak najlepsze wyniki w dziedzinie koordynowania inicjatywy prywatnej z wytycznemi nauczania technicznego. Jako organy Komitetów departamentalnych przy komunach stworzono Komisje Lokalne, które mają za zadanie decydować o potrzebie zorganizowania kursów w danej miejscowości dla danego zawodu i pilnują normalnego funkcjonowania tych kursów i racjonalnej ich organizacji. Komisja Lokalna składa się z przedstawicieli administracji, pracodawców (przemysłowców i handlowców) oraz przedstawicieli związków robotniczych i urzędniczych. Np. Komisja Lokalna Paryża składa się z prefekta (lub jego zastępcy), dyrektora i inspektora jeneralnego nauczania technicznego, z członków obieralnych: 5 z Rady Miejskiej, 14 ze związku pracodawców, 14 ze związku robotników i 2 z Izby Rzemieślniczej, członków z nominacji: 5 inspektorów regjonalnych, 2 dyrektorów (rki) szkół lub kursów zawodowych i 1 profesora kursów. Prócz tego przy Komitetach departamentalnych istnieją Sekcje specjalne o składzie takim samym, jak Komisje Lokalne, których rola ogranicza się do wyznaczania wyżej wspomnianego podatku czeladniczego. Na wniosek Komisji Lokalnej komuny obowiązane są stworzyć kursy; jako zasadę ogólną przyjmuje się, że kursy powstają wtedy, gdy jest gałąź lub gałęzi przemysłu dominujące, czyli takie, w których pracuje większość ludności danej gminy. ✪ --- Wciągnięcie związków zawodowych do pracy organizacyjnej w kształceniu zawodowem przyczynia się do racjonalnego opracowania programów, opartych na zrozumieniu zawodu, każdy bowiem zawód wymaga czego innego i właśnie kursy powinny dostarczać uczniowi wiadomości ściśle przystosowanych do zawodu. W niektórych departamentach Izby Rzemieślnicze same zakładają kursy z udziałem robotników w administracji, a zarazem pilnują nauczania w pracowniach i warsztatach danej miejscowości. Instytucje te pracują wydajnie i rozwijają się. Izby Handlowe też biorą udział w tworzeniu kursów, wkońcu przemysłowcy i kupcy również przyczyniają się materjalnie i grają czynną rolę

w organizowaniu kursów. Od czasu wprowadzenia podatku czeladniczego ilość kursów prywatnych jeszcze się zwiększyła, podatnicy bowiem wolą tworzyć i kontrolować kursy, niż wpłacać ten podatek do urzędu, gdzie jest on zużywany bez ich wiedzy. Kursy prywatne są popierane przez rząd w postaci udziału w kosztach ich funkcjonowania, udział ten wynosi do 50%. Rola Podsekretarjatu Stanu Nauczania Technicznego polega na pomocy materjalnej i na współpracy pedagogów zawodowych, lecz tylko w tym wypadku, gdy brak jest inicjatywy fachowców i nie można skłonić przemysłu do stworzenia niezbędnych kursów. Sankcja oficjalna władz wyraża się w nadaniu dyplomu »umiejętności zawodowej« (certificat d'aptitude professionnelle) tym, którzy w ciągu 3 lat uczęszczali na kursy i wykazali swą wiedzę na próbie końcowej — egzaminie. Kursy zawodowe istnieją w 1.500 gminach, a budżet szkolnictwa zawodowego z 50 miljonów fr. w 1923 r. wzrósł do 120 milj. fr. w 1933 r. Przytem ilość uczni, przypadająca na kursy, stanowi około 80%, reszta kształci się w szkołach zawodowych, koszt zaś nauki jednego ucznia na kursach wynosi 215 fr., gdy nauka ucznia w szkole zawodowej kosztuje 2.000 fr. ---✪--- Kształcenie na kursach zawodowych wychodzi z następujących założeń: z powodu coraz większego zróżnicowania pracy, czeladnik w warsztacie specjalizuje się w bardzo wąskim zakresie, co jest niebezpieczne dla jego przyszłości, bo specjalność jest zawsze czemś prowizorycznem i niepewnem, dopiero objęcie całości zawodu, czyli wszystkich czynności, które ten zawód zawiera, daje możność znalezienia pracy w jakimkolwiek dziale zawodu. Warsztat sam nie może zapewnić nauczania z powodu pracy już wymaganej od czeladnika, zresztą nie każdy pracodawca lub majster posiada zdolność nauczania innych, a że prócz tego ma przedewszystkiem na względzie produkowanie i oszczędzanie surowców, więc nie będzie narażał materjału na psucie dla nauki czeladnika. Najważniejsze zaś jest to, że żadne kształcenie tylko praktyczne nie może wystarczyć do opanowania zawodu, bo należy dać robotnikowi możność pracy twórczej, która przejawia się przy wykonywaniu nawet nieskomplikowanej czynności, o ile pracownik posiada wyrobienie zawodowe. Rodzaj nauki na kursach dostosowuje się do dwóch grup zawodów: jedne zawody nie wymagają praktyki poza godzinami pracy ucznia, dla tych kursy ograniczają się do nauczania teorji zawodu i przedmiotów ogólnokształcących; w innych zawodach uczeń nie znajduje okoliczności, sprzyjających systematycznemu i wszechstronnemu zapoznaniu się z praktyką zawodową *1*, wtedy kursy wypełniają tę jednostronność, wprowadzając odpowiednie nauczanie praktyczne, np. wymogi pracy zawodu budowlanego uniemożliwiają zapoznanie się z kolejnością pracy, którą należy przestrzegać, by posiąść całokształt zawodu. Niektóre zawody nie mogą być nawet praktycznie nauczane bez znajomości teorji: rysunku, geometrji. Metody zapoznania czeladnika z zawodem mogą być rozmaite, ale wynik nauczania jest zawsze sprawdzany przez komisję, złożoną z profesorów, pracodawców i robotników, z udziałem inspektora regjonalnego. Przechodząc zkolei do organizacji kursów, zaznaczyć trzeba, że poziom nauczania dostosowuje się przeważnie do audytorjum, czyli obniża się lub podnosi,

---

1 Dlatego też na kursach dla takich zawodów nauczają wszelkich prac z nimi związanych i wypełniają w ten sposób braki pracy w warsztacie.

 zależnie od rozwoju słuchaczy. Przy ustalaniu programów dla kursów zawodowych stosowana jest jak największa indywidualizacja, przytem Podsekretarjat Stanu Nauczania Technicznego doszedł do przekonania, że tak samo kursy zbyt teoretycznie pomyślane, jak też takie, które opierają się wyłącznie na praktyce, nie osiągają celu, więc ogólne dążenie wyraża się w nauczaniu teorji na kursach, a praktyki w warsztatach przez specjalnych instruktorów, przytem programy liczą się nie tylko z potrzebami każdego zawodu, lecz i każdego zakładu przemysłowego. Jak już mówiliśmy, kursy powstają dla terminatorów i czeladników, lecz uczęszczają na nie i nie - terminatorzy, czyli tacy, którzy są zatrudnieni jakąś jedną czynnością zawodową, lub których obowiązki codzienne nie prowadzą do żadnego rozwoju i żadnej umiejętności zawodowej. Wobec tego, że nie - czeladnicy nie są dostatecznie przygotowani do nauki na kursach zawodowych, otrzymują oni na przygotowawczym kursie jednorocznym dodatkowe wykształcenie ogólne. Z reguły kursy są obliczone na 3 lata, po 32 tygodnie nauki w każdym. Kurs przygotowawczy trwa 1 rok, kursy zawodowe 2 lata; przytem rozkład godzin jest mniej więcej następujący: na pierwszym i drugim roku język zajmuje 1,5 godz. tygodniowo, rysunki i technologja 1,5 godz. i praktyka warsztatowa 3 godz., a na trzecim roku: rachunki i technologja 3 godz. i praktyka 3 godz. Niektóre przemysły (fabryki mechaniczne, koleje) stworzyły u siebie szkoły, jako dodatek do warsztatów, ale na to mogą sobie pozwolić tylko wielkie zakłady. Małe i średnie zakłady przy pomocy związków wprowadzają tylko naukę teorji dla dopełnienia nauki w warsztacie. Naogół dąży się do tego, by po każdym roku dawać zaświadczenie, zwalczając w ten sposób strach czeladników przed angażowaniem się na lat parę nauki. Już w drugim roku dzielą uczni na dwie grupy: zawodową i przemysłową, pierwsi są przeznaczeni na wykonawców, grupa druga może dać personel nadzorczy, który po coraz wyższych szczeblach może dojść do dyplomu inżyniera. Służą tu kursy dla doskonalenia się (cours de perfectionnement), co wymaga osobnego omówienia. Na zakończenie przytoczymy jeden z przykładów owocnej współpracy władz z przemysłem. W departamencie Hautes Pyrénées inspektor zwrócił się do pracodawców z propozycją zwalniania czeladników na pół dnia tygodniowo, z tym warunkiem, że ten dzień będzie opłacany przez pracodawców normalnie, o ile pracownicy będą pilnie uczęszczali na kursy. Próba ta dała doskonałe wyniki pod względem wydajności pracy na kursach i zmniejszenia liczby nieobecnych na kursach do minimum. (Z prac Conseil Supérieur de l'Enseignement Technique, listopad 1933). Oxana Pawłowska.

ZE SPRAW SZKOLNICTWA AUSTRALIJSKIEGO

✪ --- Jednostką organizacyjną szkolnictwa w Australji jest stan, istnieje więc w sześciu stanach Australji sześć niezależnych systemów szkolnych, mających zresztą jednakową organizację ogólną. Rząd każdego stanu utrzymuje departament szkolnictwa, na czele którego stoi Director of Education. Kontakt z rządem centralnym utrzymywany jest przez wyznaczanego Ministra edukacji, który jest odpowiedzialny przed parlamentem za Departament edukacji i za zużycie pieniędzy, przeznaczonych na cele szkolnictwa. Cechą charakterystyczną organizacji szkolnej jest centralizacja władzy administracyjnej w obrębie poszcze-

gólnych stanów. Departament edukacji, podobnie jak u nas ministerstwo, kształci, mianuje i opłaca wszystkich nauczycieli danego stanu, decyduje o porze rozpoczęcia i zakończenia zajęć szkolnych, wydaje regulaminy i programy nauk dla wszystkich szkół. Inspektorzy powiatowi wizytują szkoły w regularnych odstępach czasu. Największe trudności w rozwoju szkolnictwa australijskiego stanowią przyczyny natury geograficznej i finansowej. Ogromne odległości powodują, że niema prawie zupełnie kontaktu pomiędzy personelem nauczycielskim poszczególnych stanów. Co dwa lata odbywają się konferencje dyrektorów edukacji, co oczywiście nie jest wystarczające. Jak dotychczas, nie prowadzono w Australji pracy badawczej na terenie szkoły, przeważała rutyna i ujednostajnienie. Kwiecień 1933 r. stanowi punkt zwrotny. Wtedy to założona została Australian Council for Educational Research (Rada prowadzenia badań w dziedzinie szkolnictwa), która ma administrować funduszem wysokości 250 tysięcy dolarów, darowanym przez nowojorską fundację Carnegie Corporation dla poparcia rozwoju dziedziny eksperymentalno-wychowawczej w Australji. Jako krok wstępny założono w każdym stanie instytut dla prac badawczych pod kierunkiem najwybitniejszych sił pedagogicznych. Sześciu delegatów tych instytutów oraz trzech członków dokooptowanych stanowi komitet naczelny Rady. Oprócz niego jest urząd wykonawczy, którego naczelnik wizytuje instytuty, jest doradcą w sprawach technicznych; prowadzi wraz ze swem biurem badania. Tak więc w przeciągu kilku miesięcy utworzono organizację, obejmującą całą Australję. Badania już są rozpoczęte, przedmiotem ich są m. in. następujące zagadnienia: jaką wartość kształcącą mają filmy naukowe, jakie są cechy fizyczne dzieci australijskich, testy badające uzdolnienie do zawodu nauczycielskiego i t. d. (K. S. Cunningham, Melbourne, Australia, The Australian Council for Educational Research, School and Society, Nr. 983, vol. 38, 1933). J. S. W.

INSTYTUT PEDAGOGICZNY PRZY UNIWERSYTECIE SUN-YATSENA W KANTONIE W CHINACH

✪ --- W roku 1927 założono przy uniwersytecie im. Sun-Yatsena w Kantonie Instytut Pedagogiczny, na którego czele stanął dr. Chai-H. Chuang. Z powodu wewnętrznych zamieszek i czasu potrzebnego na organizację, praca w Instytucie Pedagogicznym zaczęła się dopiero w lutym 1928 r. Przyjęcie do Instytutu uwarunkowane zostało: 1) znajomością conajmniej jednego języka obcego, 2) praktyką nauczycielską i 3) opracowaniem jakiegoś konkretnego problemu pedagogicznego. Celem Instytutu jest opracowywanie zagadnień pedagogicznych, dydaktycznych i organizacyjnych, dostosowanych do warunków lokalnych. Instytut wydaje miesięcznik, poświęcony zagadnieniom pedagogicznym (8 numerów rocznie), poza tem monografje poświęcone poszczególnym problemom, których dotąd wydano 14. Opracowano dotychczas około 50 tematów z zakresu pedagogiki. W opracowaniu biorą udział profesorowie, asystenci i studenci Instytutu. Większość prac ostatniego roku odnosi się do dydaktyki języka chińskiego. Drugim zakresem badań Instytutu jest problem masowego kształcenia oraz związane z nim opracowanie odpowiednich podręczników dla dorosłych. Trzecią grupę stanowią zagadnienia ogólno-wychowawcze w Chinach. Instytut stara się nawiązać kontakt z ważniejszemi instytucjami wychowawczemi zagranicznemi, wymie-

niając publikacje. --- ✪ --- Prace Instytutu wpływają bardzo poważnie na podniesienie poziomu nauczycielstwa oraz budzą zainteresowanie problemami wychowawczemi. W ostatnim roku ukazały się w osobnych odbitkach publikacje, umieszczone w miesięczniku pedagogicznym pod następującemi tytułami: »Szkolnictwo na Filipinach«, »Nauka czytania«, »Nowe wychowanie w Ameryce i Europie«, »Teorja i praktyka pedagogiczna w Japonji«, »Programy szkół elementarnych w Nowej Turcji«, »Wychowanie fizyczne w Rosji Sowieckiej«, »Niższe collegium w Stanach Zjednoczonych« i inne. Jak więc widzimy, zainteresowanie problemami pedagogicznemi Zachodu jest duże. Instytut posiada bibljotekę, składającą się z 38.060 tomów. Ciekawe jest zestawienie książek według języków. I tak, w języku chińskim jest 9.000 książek, angielskim 4.500, francuskim już tylko 350, niemieckim 240 i t. d. Widoczny jest wielki wpływ St. Zjednoczonych na nowe szkolnictwo chińskie. (Dr. Max Lederer, Das Institut für Pädagogische Forschung an der Sun - Yatsen Universität in Kanton, China, »Schulreform«, 12 Jahrgang, August — September 1933, Heft 8/9). S. T.

★ ★ ★

KSIĄŻKI

ALBERT DRYJSKI, ZAGADNIENIA SEKSUALIZMU DZIECKA I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Warszawa, »Nasza Księgarnia«, 1934, str. 454.

✪--- »Zagadnienia seksualizmu dziecka i młodzieży szkolnej« składają się z trzech części. W pierwszej części »Podstawy biologiczne dojrzewania płciowego« (str.7 — 86) autor omawia warunki fizjologiczne okresów rozwojowych, poświęcając szczególnie dużo uwagi zmianom cielesnym fazy pokwitania. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w pracy Dryjskiego został uwzględniony wszechstronnie i ze znajomością rzeczy problem dojrzewania płciowego ze stanowiska współczesnej endokrinologji. Analiza powyższa ma dla nas tem większe znaczenie, że w naszej literaturze psychologicznej i pedagogicznej sprawa ta jest traktowana bardzo pobieżnie i, co gorsza, mało kompetentnie. Psycholog i pedagog znajdą w tym rozdziale mnóstwo pożytecznych, a nawet wręcz niezbędnych w orjentowaniu się w tej dziedzinie faktów, które ułatwią im zapoznanie się z naogół mało jeszcze znaną dziedziną wpływu gruczołów wydzielania wewnętrznego na całokształt rozwojowy życia psycho-fizycznego. Pouczająca też jest analiza różnych teoryj, dotyczących tak zw. »gruczołu pubertalnego«, o którego funkcjach krąży tyle bałamutnych, a nawet sprzecznych poglądów. ✪--- Część druga, psychologiczna, jest najobszerniejsza. Składa się z czterech rozdziałów: »Dziecko i seksualizm« (str. 87 — 159), »Popęd płciowy w okresie pokwitania« (str. 160 — 251), »Źródła podniecania płciowego« (str. 252 — 292) i »Niektóre anomalje życia płciowego« (str. 293 — 331). ---✪--- Rozdział »Dziecko i seksualizm« przedstawia całą psychologję seksualną dziecka. Autor zaznacza, że chcąc zorjentować się dokładnie we współczesnym stanie nauki o przeżyciach płciowych dzieci, najlepiej jest wyłożyć zasadnicze myśli w tej materji Freuda, który pierwszy dał wykończoną teorję seksualną dziecka, a następnie poddać ją rzeczowej i wszechstronnej krytyce. Autor istotnie przedstawił wyczerpująco, w myśl zapowiedzi, teorję Freuda, lecz z tej misternej, lecz nawpół fantastycznej struktury wiedeńskiego psychopatologa uznał za słuszne tylko nieliczne elementy, mianowicie te, na których przyjęcie pozwala chłodne i objektywne zbadanie. Analiza krytyczna została przeprowadzona na bogatym materjale obserwacyjnym z fizjologji i psychologji. ---✪--- Rozdział »Popęd płciowy w okresie pokwitania« poprzedza ogólna charakterystyka życia uczuciowego w fazie dojrzewania płciowego, którego poznanie jest niezbędne, skoro chcemy zrozumieć i nadać właściwy kierunek postępowaniu dorastających pokoleń. Po omówieniu głównych składników popędu płciowego i przeżyć seksualnych osób nieuświadomionych autor przechodzi do tak zwanej homoerotyki, która stanowi normalny, przejściowy etap w rozwoju płci. (Od tej formy należy jednak ściśle odróżniać homoseksualizm, stanowiący zboczenie płciowe). W ciągu dalszym omawianego rozdziału autor podaje cechy charakterystyczne heteroerotyki młodzieńczej, a następnie przechodzi do krytyki teorji Sprangera współzależności Erosa i Sexusu w okresie dojrzewania. ---✪--- Rozdział trzeci zawiera szereg uwag i spostrzeżeń, które stanowią materjał dla profilaktyki

seksualnej. Zwrócono przytem uwagę na źródła podniecenia płciowego, nie posiadające często bezpośredniego związku z przeżyciami seksualnemi, jak naprzykład: ból, strach, gniew, intensywna praca umysłowa, której towarzyszy niepokój, lęk i t. d. Nawet ćwiczenia fizyczne, zalecane ogólnie jako środek profilaktyczny, niezawsze hamują, czy też osłabiają przejawy popędu płciowego. W splocie różnych czynników, warunkujących podniecenie seksualne pierwszorządną rolę odgrywa wyobraźnia. Nie wolno również lekceważyć marzeń sennych, których wpływ na kształtowanie się przeżyć erotycznych w okresie dojrzewania i później bywa przez wychowawców zwykle niedoceniany. ✪ --- W rozdziale czwartym znajdujemy zasadnicze wiadomości z dziedziny anomalji życia płciowego, zachodzących nieraz u dzieci i młodzieży. Specjalnie szczegółowe uwagi poświęcił autor szeroko rozpowszechnionemu wśród dorastającego pokolenia nałogowi — masturbacji. Chociaż wszystkie dane statystyczne w materji powyższej są naogół niedokładne, to jednak z całą pewnością można utrzymywać, że znaczna część naszej młodzieży rozpoczyna przed zupełną dojrzałością życie płciowe pod tą lub inną formą, a przedewszystkiem pod postacią samogwałtu, co oczywiście stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia narodu. --- ✪ --- Część trzecia »Główne wytyczne pedagogiki seksualnej« (str. 532 — 417) uwzględnia następujące momenty: warunki ogólne wychowania płciowego, zagadnienie uświadamiania płciowego, koedukację i jej niebezpieczeństwa, powściągliwość płciową, jako cel pedagogiki seksualnej. --- ✪ --- Autor utrzymuje, że niema specjalnej pedagogiki płciowej, t. zn., że wychowanie płciowe powinno się odbywać »na całym materjale dydaktyczno - wychowawczym i przez wszystkie stadja rozwoju psychicznego«. Wychowawca musi sobie przytem dobrze uświadomić, że początkowe niezróżnicowane formy życia płciowego rozwijają się już we wczesnem dzieciństwie i że przejawy seksualne posiadają bardzo złożony charakter, że bardzo ważnym, a często decydującym czynnikiem w wychowaniu płciowem jest środowisko, w którem osobnik żyje, że w wychowaniu seksualnem odgrywa bardzo poważną rolę mechanizm przełączania energji i wreszcie, że reakcje seksualne posiadają często, a szczególnie przed okresem dojrzewania, charakter zamaskowany. --- ✪ --- Wychowanie seksualne, twierdzi autor, powinno się rozpocząć w okresie najwcześniejszym i przy współudziale wszystkich organizujących osobowość czynników. Już wtedy należy wyrabiać w dziecku dyspozycje natury sublimacyjnej. --- ✪ --- Zagadnienie uświadomienia płciowego odgrywa, zdaniem autora, w systemie wychowawczym tylko drugorzędną rolę. Uświadomianie może mieć charakter specjalnych pogawędek na tematy płciowe i tego rodzaju wtajemniczanie posiada dużo ujemnych stron, szczególnie, jeżeli chodzi o młodzież: szybko systematyzuje i koncentruje rozproszkowane wiadomości, wzmaga tendencje i konflikty seksualne, nie potęgując w stopniu należytym oporów wewnętrznych. W drugiej formie uświadomiania momenty czysto płciowe są tylko przyczepione do ogólnego tła rozmowy, nie wysuwają się zatem na czoło. Materjał uświadamiający może być wpleciony w danym wypadku w jakiekolwiek bądź zagadnienie, interesujące młodzież. Jednym z ważnych czynników uświadomiania powinno być to, ażeby przejawy płciowe były rozpatrywane nietylko ze stanowiska biologji, lecz także pod kątem widzenia etyki, socjologji, higjeny, życia społecznego i t. d. --- ✪ --- Za-

gadnienie następne, »koedukacja i jej niebezpieczeństwa« opiera się prawie wyłącznie na zeznaniach młodzieży, która się nie wypowiedziała zdecydowanie ani »za«, ani »przeciw« koedukacji. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że w szkołach średnich mieszanych w klasie 6-ej niezdecydowanych (z odcieniem »przeciw«) było 10,5%, za koedukacją 14,5%, przeciw koedukacji 75%; w klasie 7-ej: niezdecydowanych 15%, za 42%, przeciw 43%; w 8-ej: niezdecydowanych 21%, za 28%, przeciw 51%. Jakkolwiek liczby te są bardzo ciekawe, to jednak jesteśmy zdania, że ankieta objęła zbyt mało uczniów i nie uwzględniła różnych środowisk z całej Polski, by można było na jej podstawie dojść do jakichkolwiek wniosków. ---✪--- Ostatnie stronice pracy poświęcone są powściągliwości płciowej, która stanowi jeden z głównych celów pedagogiki seksualnej. Po dokładnej analizie argumentów »pro« i »contra« abstynencji, autor dochodzi do przekonania, że młodzież powinna bezwzględnie zachować powściągliwość płciową aż do zupełnej dojrzałości. Akt płciowy winien być następstwem głębokich uczuć, łączących dwoje oddanych sobie ludzi. Wpajając w młode pokolenie potrzebę wstrzemięźliwości, przyczyniamy się przez to samo do postępu, zdrowia fizycznego i moralnego społeczeństwa. ---✪--- Dzieło Alberta Dryjskiego stanowi niewątpliwie poważny nabytek w polskiej literaturze seksuologicznej. Zapełnia ono bowiem lukę, istniejącą dotychczas w naszej pedologji, uzupełnia, systematyzuje, a co najważniejsza, prostuje zbyt jednostronne poglądy niektórych psychologów i psychopatologów. ---✪--- Praca oparta jest na bogatej literaturze naukowej i badaniach osobistych autora. Dr. Stefan Truchim.

DR. EUGENJUSZ ZDROJEWSKI, SZKOLNICTWO POLSKIE W NIEMCZECH. Uzupełniona odbitka ze »Spraw Narodowościowych«, R. VII, Nr. 1, 2—3, 4, Warszawa. Nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, 1934, str. 78.

HELENA MONWIDÓWNA, SZKOLNICTWO POLSKIE NA LITWIE. Odbitka ze »Spraw Narodowościowych«, R. VII, Nr. 5 i 6. Warszawa. Nakł. Inst. Badań Spraw Narodowościowych, 1934, str. 28.

✪--- Obie te broszury, aktualne ze względu na mający się odbyć w sierpniu bieżącego roku w Warszawie drugi zjazd Polaków z zagranicy, omawiają szczegółowo podstawy prawne istnienia szkolnictwa polskiego w Niemczech i w Litwie, regestrują wysiłki środowisk polskich w tych krajach w kierunku stworzenia własnego szkolnictwa, wreszcie starają się zobrazować akcję organizacyjną i stan liczebny polskiego szkolnictwa na tych terenach w ciągu całego okresu powojennego, uwzględniając nawet bieżący rok szkolny. ---✪--- Dr. Zdrojewski poświęca większą część swej pracy przytoczeniu, omówieniu i analizie wszystkich aktów prawodawczych, zarówno Rzeszy Niemieckiej, jak i Prus, wydanych w okresie od końca 1918 roku do chwili obecnej, a zawierających postanowienia, tyczące się szkolnictwa i uprawnień językowych mniejszości narodowych. Równolegle autor stwierdza, które z tych ustaw i rozporządzeń miały konsekwencje praktyczne, umożliwiając mniejszości polskiej zorganizowanie w mniejszym lub większym zakresie nauczania polskiego, a które pozostały martwym przepisem. ✪--- Ze stwierdzeń tych wynika, że zarówno art. 113 konstytucji Rzeszy Niemieckiej, gwarantujący prawa języka ojczystego przy nauczaniu, w administracji i sądownictwie, jak i odpowiedni artykuł konstytucji pruskiej, dozwalający sej-

 mikom prowincjonalnym wprowadzenie używania obok języka niemieckiego innego języka nauczania dla obcojęzycznych części narodu, — do końca 1928 r. nie dały Polakom w Niemczech żadnych praktycznych możliwości w kierunku organizowania własnego szkolnictwa. --- ✪ --- Jedynem ustępstwem niemieckich władz szkolnych w tej dziedzinie było rozporządzenie pruskiego ministra oświaty z grudnia 1918 roku, zezwalające na nauczanie w szkołach powszechnych religji po polsku i języka polskiego jako przedmiotu, — i to tylko w niektórych okręgach. --- ✪ --- Uprawnienia mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnictwa przedstawiały się odmiennie na Górnym Śląsku, a to dzięki zawarciu między Polską a Niemcami w maju 1922 r. Konwencji Genewskiej, zawierającej bardzo szczegółowe postanowienia w zakresie szkolnictwa mniejszościowego. --- ✪ --- Właściwe podstawy prawne dla szkolnictwa polskiego w Prusach stwarza dopiero ogłoszona w styczniu 1929 r. »Ordynacja, dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej« i rozporządzenie wykonawcze do niej. Wzorowana na Konwencji Genewskiej, sformułowana dość liberalnie, Ordynacja zabezpieczałaby przynajmniej podstawowe uprawnienia Polaków w dziedzinie polskiego nauczania, gdyby nie wroga polskości interpretacja jej postanowień, a często i wręcz niezgodne z jej duchem i literą postępowanie władz niemieckiej administracji szkolnej, która, szczególnie od połowy roku 1931, wyraźnie dąży w kierunku likwidacji polskiego szkolnictwa, zorganizowanego na podstawie przepisów, zawartych w tej Ordynacji. --- ✪ --- Liczby, charakteryzujące stan i rozwój polskiego szkolnictwa w Niemczech od czasu wydania Ordynacji, zostały przytoczone wraz z krótkiemi komentarzami przez autora broszury w poprzednim numerze (8 — 9 — 10 z 1933 r.) »Oświaty i Wychowania«. Nie będziemy ich powtarzali. Wydaje się tylko, że autor zbyt optymistycznie oblicza procent dzieci polskich w wieku szkolnym, korzystających choćby w wąskim zakresie z nauki polskiej. Bo skoro liczba Polaków w Niemczech wynosi ponad 1.200.000, a dzieci polskie w wieku szkolnym, przy ośmioletniej obowiązkowej nauce w szkole powszechnej, stanowią 15% ogółu (w Polsce odpowiedni procent, uwzględniając 8 roczników dzieci, wyniósłby około 20), to jest ich nie 130.000, jak to podaje autor, lecz 180.000. Stąd odsetek dzieci polskich w wieku szkolnym, pobierających wogóle naukę języka polskiego w 1932/33 r., wyniesie nie 5,13 lecz 3,7, uczących się zaś całkowicie po polsku 1,27. W 1933/34 r. odpowiednie liczby wyniosą nie 4,51 i 1,52, lecz 3,25 i 1,11. Wymowa tych liczb będzie jeszcze bardziej jaskrawa, jeśli uprzytomnimy sobie, że w bieżącym roku szkolnym nauczanie polskie, gwarantujące jego skuteczność i kierunek, bo odbywające się w polskich prywatnych zakładach naukowych, ma zapewnione zaledwie 1.850 dzieci, czyli niewiele więcej ponad 1%, przytem w bież. roku szkolnym po raz pierwszy od 1927/28 r. odsetek ten uległ zmniejszeniu. --- ✪ --- Cennem uzupełnieniem pracy d-ra Zdrojewskiego byłoby zobrazowanie stanu jakościowego szkolnictwa polskiego w Niemczech, omówienie programów nauczania, podręczników, poziomu prywatnych polskich szkół i t. d., oraz zbadanie całokształtu życia kulturalno-oświatowego mniejszości polskiej w Niemczech. --- ✪ --- P. Monwidówna, omawiając dzieje szkolnictwa polskiego w Litwie niepodległej, dzieli je na trzy okresy: pierwszy — od powstania państwa litewskiego do maja 1926 r., kiedy przeważnie u steru rządu stała Chrześcijańska Demokracja; nastąpiła w nim nieomal całko-

wita litwinizacja szkolnictwa polskiego, powstałego za czasów okupacji; w końcu bowiem tego okresu pozostało jedynie 7 polskich szkół początkowych z garstką dzieci polskich. Drugi okres — krótkotrwały, od maja do grudnia 1926 r., gdy władzę objął rząd lewicowy przy poparciu mniejszości narodowych; został wtedy utworzony referat szkolnictwa polskiego przy Ministerstwie Oświaty w Kownie, którego kierownictwo powierzono Polakowi; liczba polskich szkół początkowych wzrosła z 7 do 77 i przystąpiono do organizowania seminarjum nauczycielskiego. Trzeci okres, od zamachu stanu z 17 grudnia 1926 r. do chwili obecnej, — to okres stopniowej likwidacji szkolnictwa polskiego, które jest obecnie na drodze do zaniku. ---✪--- Mówiąc o uprawnieniach mniejszości narodowych w Litwie, autorka rozróżnia dwa ich źródła: konstytucję litewską i zobowiązania międzynarodowe. Konstytucja nietylko gwarantuje równouprawnienie wszystkim obywatelom litewskim bez względu na ich pochodzenie, wyznanie i narodowość, lecz nawet przewiduje dla liczniejszych mniejszości narodowych autonomję kulturalną. Zobowiązania międzynarodowe Litwy płyną z jej deklaracji, złożonej przy przyjęciu jej do Ligi Narodów. Artykuły tej deklaracji, traktujące o szkolnictwie dla mniejszości, zawierają zobowiązania do udzielania ułatwień, umożliwiających dzieciom nauczanie w ich własnym języku. Oczywiście, zobowiązania, wynikające zarówno z konstytucji litewskiej, jak i z deklaracji mniejszościowej, pozostały niespełnione. ---✪--- W rozdziale 3-im swej pracy autorka omawia liczbę i rozmieszczenie Polaków w Litwie. Urzędowy spis z 1923 r. tendencyjnie wykazuje tylko 3,2% polskiej ludności, gdy dane na podstawie statystyki wyborczej wykazują 9,9% Polaków w Litwie; niewątpliwie procent ten jest jeszcze większy, gdyż i wybory były dokonywane pod naciskiem władz. ---✪--- Największe skupienia polskiej ludności znajdują się w centrum państwa oraz na pograniczu polsko-litewskiem; w niektórych gminach procent ludności litewskiej spada poniżej 10-ciu, a nawet 5%. Powyżej 20% Polaków mają powiaty: Kowno miasto (31,48); trocko-koszedarski (29,31); kowieński (28,9); wiłkomierski (24,46); kiejdański (21,49); 9% i wyżej powiaty: jezioroski (16,3); olicki (9,73); uciański (9,45); poniewieski (9,00). Ogółem na podstawie statystyki wyborczej w Litwie jest 202,026 Polaków na 2.028.663 ogółu ludności (bez Kłajpedy). ---✪--- Litwinizacja polskiego szkolnictwa początkowego, utrzymywanego przez samorząd, nastąpiła w dwóch etapach: do 1925 r. likwidowano polskie szkoły przez dołączanie ich pod pozorem czynienia oszczędności do miejscowych szkół litewskich; następnie przez zabronienie uczęszczania do szkół polskich dzieciom, których rodzicom podstępnie zaznaczono w paszportach przynależność do litewskiej narodowości. ---✪--- Autorka, ustalając, że ilość dzieci w wieku szkolnym wynosi w całym kraju 16,98%, oblicza, że dzieci polskich w wieku szkolnym w Litwie według urzędowego spisu ludności byłoby 11.020, na podstawie zaś danych statystyki wyborczej — 33.936. ---✪--- Polskich publicznych szkół powszechnych w Litwie właściwie niema zupełnie, chociaż statystyka Ministerstwa Oświaty w Kownie wykazuje 18 publicznych szkół początkowych z polskich językiem wykładowym, bez podania jednak miejscowości, gdzie te szkoły się znajdują. Są to szkoły, gdzie język polski jest wykładany bądź jako przedmiot, bądź jako język pomocniczy, póki dzieci nie opanują języka litewskiego. Od nauczycieli, uczących w tych szkołach, nie jest wymagana znajomość języka polskiego,

 a dzieci wychowuje się tam wyraźnie w duchu antypolskim. --- ✪ --- Zakładanie polskich prywatnych szkół powszechnych, na co, według obowiązującego prawa, wystarczy zgłoszenie, jest uniemożliwione wobec niezatwierdzania do nich przez władze szkolne nauczycieli. --- ✪ --- Stan liczbowy prywatnego polskiego szkolnictwa początkowego w okresie od 1925 r. do chwili bieżącej obrazuje następujące zestawienie:

Rok szkolny	Ilość szkół	Ilość nauczycieli	Ilość uczniów
1925/26	7	10	365
1926/27	77	90	4114
1927/28	20	22	544
1928/29	16	19	513
1929/30	13	16	578
1930/31	14	19	535
1931/32	14	17	442
1932/33	14	17	453
1933/34	14	17	—

✪ --- Polskie prywatne szkolnictwo średnie, mimo licznych ograniczeń i trudności, których nie szczędzą mu władze litewskie, nie przechodziło takich wstrząsów, jak polskie szkolnictwo początkowe. Obecnie istnieją w Litwie trzy prywatne gimnazja polskie: w Kownie, w Poniewieżu i w Wiłkomierzu, które łącznie w latach od 1921/22 do 1924/25 liczyły ponad tysiąc uczniów, osiągając w roku szkolnym 1922/23 maximum — 1.210 uczniów; obecnie wszystkie te trzy szkoły razem liczą zaledwie 551 uczniów, przytem daje się zauważyć stała tendencja dalszego ich ubytku. Ogólna liczba maturzystów, którzy od r. 1919/20 do chwili obecnej ukończyli polskie gimnazja w Litwie, wynosi 848. Należy zauważyć, że program polskich gimnazjów nie zawiera nauki historji i geografji polskiej.

S. Wł. M.

LA SITUATION DE LA FEMME MARIÉE DANS L'ENSEIGNEMENT, Publications du Bureau International d'Education, Nr. 29, Genève 1933.

✪ --- Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie opracowało i ogłosiło drukiem wyniki rozesłanej w 1932 r. poszczególnym państwom ankiety p. t. »La situation de la femme mariée dans l'enseignement«. --- ✪ --- W dzisiejszej dobie kryzysu i dążeń do redukowania sił pracowniczych przedewszystkiem narażone są na redukcje nauczycielki-mężatki, których mężowie mogą zapewnić utrzymanie rodzinie. I tak, w Estonji, jeżeli oboje małżonkowie pracują w szkolnictwie i jeśli każde z nich otrzymuje 140 koron miesięcznie w mieście, lub 80 koron na wsi — jedno z nich musi wystąpić ze służby państwowej. Na Śląsku polskim kobieta zamężna nie może uczyć. Również w niektórych prowincjach Australji mężatka ma zamknięty dostęp do pracy w szkolnictwie. --- ✪ --- Przyczyną tego odsuwania mężatek od pracy w szkolnictwie jest nietylko kryzys ekonomiczny, dużą też rolę odgrywają momenty socjalne i tradycyjne. Większa

część krajów anglo-saskich wogóle niechętnie widzi mężatkę na stanowisku nauczycielki i, podobnie jak szereg innych państw, utrudnia zajęcie posad nauczycielskich mężatkom. --- ✪ --- W Egipcie każda nauczycielka musi podpisać deklarację, że dopóty nie wyjdzie zamąż, dopóki pełni swe obowiązki nauczycielskie. --- ✪ --- W Bułgarji rozporządzenie z 1927 r. przewiduje, że każda zamężna nauczycielka po 20 latach służby musi opuścić szkolnictwo. W innych znów krajach wprowadza się znaczne różnice płac między nauczycielkami a nauczycielami. --- ✪ --- W Holandji obowiązuje przepis, według którego, skoro kobieta pracująca w szkolnictwie wyjdzie zamąż przed 45 rokiem życia — musi zrezygnować z posady. Oczywiście są też i państwa, w których nauczycielka-mężatka jest traktowana narówni z nauczycielami-mężczyznami. Do tych państw należą: Argentyna, Albanja, Belgja, Chiny, Danja, Jugosławja, Finlandja, Francja, Haiti, Indje, Islandja, Kolumbja, Łotwa, Meksyk, Panama, Rumunja, niektóre kantony Szwajcarji, Turcja, Urugwaj i Węgry *1*. Zaznaczyć jednak należy, że w niektórych z wymienionych państw, jak np. w Indjach, przyjmuje się do służby w szkolnictwie mężatki z konieczności, gdyż kobiet niezamężnych jest tam bardzo niewiele. --- ✪ --- W innych znów państwach, o ile mąż nauczycielki jest urzędnikiem, otrzymuje ona mniejsze o 10% uposażenie. Niższe też uposażenie otrzymują kobiety nauczycielki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. --- ✪ --- Naogół nauczycielce mężatce prawie wszędzie przysługuje prawo do urlopu w czasie okresu połogowego — nie wszędzie atoli urlop ten jest płatny. Przeciętnie czas trwania urlopu płatnego ogranicza się do 6 tygodni, najwyżej do 2 miesięcy. Najdłuższe urlopy połogowe są w Niemczech, bo trwają 17 tygodni, z których w pierwszych 10 tygodniach nauczycielka otrzymuje pełne uposażenie, w dalszych 7 pół pensji. W Londynie urlop ten trwa również 17 tygodni, jednak tylko 8 tygodni jest pełnopłatnych, 9 natomiast w połowie. W Holandji urlop połogowy może trwać nawet do 6 miesięcy, lecz w tym okresie nauczycielka otrzymuje tylko połowę wynagrodzenia. W Irlandji, Norwegji, w Stanach Południowej Afryki, w kantonie Bern w Szwajcarji urlopy są bezpłatne. Niektóre zaś kraje traktują urlopy połogowe, jako urlopy zdrowotne. Oryginalny zwyczaj istnieje w Panamie. W okresie połogowym przyznaje się nauczycielce mężatce dwumiesięczny urlop płatny — po ukończeniu którego nie wolno jej atoli powrócić do pracy w szkolnictwie, dopóki dziecko nie ukończy pierwszego roku życia. --- ✪ --- Niektóre państwa, np. Francja, przyznają matkom-nauczycielkom wyjątkowe ulgi. Już po 15 latach służby mają prawa do emerytury. Nauczycielka, matka trojga dzieci, ma prawo do specjalnej podwyżki, poza tem otrzymuje bonifikację za każde dziecko, o ile mąż nie jest głównym żywicielem rodziny. I tak, za pierwsze dziecko dostaje 660 franków bonifikacji, za drugie 960 fr., za trzecie 1.560, za czwarte 1.920. Poza tem winno się jej ułatwić przeniesienie do miejscowości, w której pracuje mąż. W Anglji nauczycielka mężatka nawet po 10-letnim urlopie ma prawo powrotu do służby nauczycielskiej. W Danji zamężna nauczycielka może ubiegać się o zmniejszenie obowiązkowej liczby godzin nauczania — z równoczesnem atoli zmniejszeniem pobo-

---

1 Prawdopodobnie z powodu wyżej podanych przepisów obowiązujących na Śląsku polskim opuszczono w tym spisie Polskę.

 rów. W Prusiech, o ile nauczycielka ma kilkoro dzieci, minister może zażądać, by podała się do dymisji, o ile zaś wychodzi zamąż za cudzoziemca, traci obywatelstwo i nie może uczyć w szkole publicznej. --- ✪ --- W Urugwaju w okresie karmienia piersią ma nauczycielka prawo do półgodzinnej przerwy w czasie nauki. --- ✪ --- Szereg państw ułatwia nauczycielce przeniesienie do miejscowości, gdzie pracuje jej mąż. Do państw tych należą: Francja, Polska, Urugwaj, Jugosławja, Rumunja, Kolumbja, Egipt i Turcja. W niektórych państwach nauczycielka mężatka nie może pracować w szkole, w której mąż jej jest kierownikiem. --- ✪ --- W państwie zaś węgierskim i w Natalu obowiązuje rozporządzenie, że o ile nauczycielka niezamężna ma dziecko, nie może nadal pozostawać w szkolnictwie publicznem. --- ✪ --- Pragmatyka nauczycielska i ustawy uposażeniowe w Polsce obowiązują bez różnicy tak mężczyzn nauczycieli, jak i kobiety nauczycielki. Poza tem mężatki nauczycielki w Polsce, nie mogące uzyskać przeniesienia do miejsca pracy swego męża, mogą przejść w 5-letni bezpłatny stan pozasłużbowy, po upływie którego z powrotem mogą wrócić do służby. Czas, spędzony w stanie pozasłużbowym, nie wlicza się ani do czasu służby czynnej, ani do wymiaru emerytury. T.

DR. RUDOLF WIEDWALD, DAS KAUFMAENNISCHE LEHRLINGSWESEN UND SEINE REFORM, Berlin, Grüner.

✪ --- Z uwagi na podjętą u nas dyskusję nad kwalifikacjami kupieckiemi, w związku z uchwałą sejmową o dowodach uzdolnienia w handlu, problem poruszony przez autora jest szczególnie aktualny. Aktualność ta wynika także i z tego faktu, że stoimy przed reformą dokształcającego szkolnictwa kupieckiego, oparte zatem na obszernych i głębszych studjach wnioski dr. Wiedwalda mogą budzić zainteresowanie. --- ✪ --- Autor zajmuje się najpierw istotą samego wykształcenia kupieckiego, podkreślając, iż winno się ono składać z dwóch elementów: samego kształcenia, t. j. przyswojenia przez młodzież pewnej sumy wiedzy i umiejętności, oraz wychowania obywatelskiego i zawodowego. W zakresie wychowania zaś należy dążyć do wyrobienia w młodzieży zalet kupieckich, z których na pierwszem miejscu autor wymienia znajomość ludzi i umiejętność obchodzenia się z nimi. Autor słusznie twierdzi, iż dla kupca znajomość ludzi jest ważniejsza, niż znajomość towaru. Autor wypowiada się przeciw rozkładaniu pojęcia kupca, jak to czyni psycholog, na zawody pojedyńcze, jak akwizytor, subjekt, księgowy, magazynier, co mogłoby prowadzić do specjalizacji w kształceniu. Taka specjalizacja, jak twierdzi autor, jest niebezpieczna i wypacza indywidualność ludzką przez nadmierne ograniczenie zainteresowań. Jest ponadto niebezpieczna gospodarczo, gdyż utrudnia przechodzenie z jednego zawodu kupieckiego do drugiego. Ponadto w mniejszych przedsiębiorstwach funkcje odnośne ulegają łączeniu. Z tych względów kształcenie kupieckie musi być jednolite i obejmować przygotowanie do wszystkich funkcyj, pełnionych w zawodzie kupieckim. --- ✪ --- W dalszym ciągu swej pracy dr. Wiedwald omawia warunki pracy uczniów (terminatorów) w handlu, dochodząc w końcu do wniosków, jak należałoby racjonalnie zorganizować kształcenie kupców na drodze praktycznej, aby z jednej strony podnieść kwalifikacje pracowników kupieckich, a z drugiej

usunąć bezrobocie i pauperyzację w tym zawodzie, spowodowaną nadmiernym dopływem młodzieży i starszych do handlu, do którego garną się zarówno ci, którzy mają doń zamiłowanie, jak i ci, którzy w innych zawodach nie znaleźli powodzenia. --- ✪ --- Przeprowadzone w 1927 r. w Hamburgu badania wśród młodzieży, która poszła do zawodu kupieckiego, wykazały, że na 1.739 badanych 1.254 podało jako powód obrania zawodu »chęć pójścia do zawodu kupieckiego« bez bliższego uzasadnienia, a 333 wogóle nie podało przyczyny. Autor uważa, że to tłumaczenie się »chęcią pracy w handlu« nie jest oparte u 14-letniej młodzieży na żadnych trwałych przesłankach, jest całkiem powierzchowne i nie może być uznane za istotny powód. Stąd wniosek, że wybór zawodu, dokonywany przez młodzież, względnie jej rodziców, jest zupełnie przypadkowy. Dawniej do handlu szli synowie kupców i częściowo pracowników wolnych zawodów, dziś masowo garnie się do tego zawodu młodzież ze sfer najniższych, robotniczych i rzemieślniczych, widząc w stanowisku kupca awans społeczny dla siebie. --- ✪ --- Poza tem, że kandydaci do pracy w handlu pochodzą ze sfer niekupieckich, daje się również zauważyć, iż młodzież ta nie posiada dostatecznego przygotowania, często nie ukończyła nawet szkoły powszechnej, co odbija się bardzo niekorzystnie na poziomie stanu kupieckiego. --- ✪ --- Z przy/toczonych wyżej względów należałoby wprowadzić jak najszerz»j poradnictwo zawodowe. Cele tego poradnictwa autor ujmuje następująco: 1) uświadomienie o istocie zawodu kupieckiego, 2) ustalenie ogólnej przydatności kandydata do zawodu kupieckiego, 3) wybór stosownego działu pracy. --- ✪ --- W niektórych branżach występuje bowiem całkiem wyraźnie potrzeba pewnych cech, które u młodzieży można stwierdzić, np. niezbędne jest powonienie u drogisty, lub wrażliwość na kolory u kupca bławatnego i t. d. --- ✪ --- Natomiast sceptycznie ustosunkowuje się autor do wartości badań psychotechnicznych w handlu, wyjąwszy takie badania, jak badanie: ogólnej inteligencji, wrażliwości na barwy, słuchu, wzroku i powonienia. --- ✪ --- Pęd do handlu i brak dostatecznego poradnictwa powoduje, iż dużo młodzieży po stracie czasu opuszcza ten zawód. Jak wykazała przeprowadzona wśród uczniów w różnych zawodach ankieta, w Hamburgu % zmieniających zawód jest największy w handlu, a najczęściej wymieniane przez handlowców powody, to złe widoki w zawodzie (80%), niezadowolenie z pracy zawodowej (24%), za małe wynagrodzenie (31%) i t. d. (Cyfry w nawiasach oznaczają % odpowiedzi handlowców w ogólnej liczbie odpowiedzi wszystkich pracowników, objętych ankietą). --- ✪ --- Te niezdrowe stosunki zostały spowodowane okolicznością, iż pracodawcy nie posiadają bardzo często kwalifikacyj do kształcenia praktykantów, ponadto brak racjonalnego uregulowania dopływu kandydatów do handlu. --- ✪ --- Gdy majster rzemieślniczy ma kwalifikacje określone, to pracodawcą, kształcącym uczniów w handlu, może być bez żadnych ograniczeń szewc, fryzjer, człowiek pozbawiony praw obywatelskich, przestępca i t. d. Sytuacja ta jest, zdaniem dr. Wiedwalda, absurdalna i niezbędne są pewne ograniczenia. --- ✪ --- Drugim powodem, wytwarzającym niezdrowe stosunki w zakresie kształcenia w handlu młodzieży, jest wyzysk kupców, którzy angażują praktykantów jako siły robocze. Statystyki, przytoczone przez autora, wykazują np. na 1.615 pomocników — 702 uczniów (w Cassel), stosunek w różnych badanych firmach przedstawiał się: na 90 po-

 mocników — 70 uczniów, na 5 pomocników — 13 uczniów i t. d. Ten stan, określony przez d-ra Wiedwalda jako »Lehrlingszüchterei«, skłonił szereg krajów związkowych do ustawowego określenia dopuszczalnego stosunku ilościowego uczniów i pomocników w przedsiębiorstwach. System »Lehrlingszüchterei« powodował bowiem, że młodzież znajdowała łatwo i masowo zatrudnienie, wypierając starszych, a zatem droższych pracowników. Ustawy, wydane w tej kwestji przez niektóre kraje Rzeszy, określały przeciętnie z pewnemi odchyleniami dopuszczalny stosunek ilościowy uczniów do pomocników, jak 1 : 4, t. j. 1 uczeń na 4 pomocników. ---✪--- Oprócz wspomnianych objawów przytacza autor inne bardzo ciekawe dane, charakterystyczne nietylko dla stosunków niemieckich, ale i dla naszych, np. ogólny wzrost zatrudnionych w handlu z 3.477.626 w 1907 r. do 5.273.498 w 1925 r., t. j. z 299 pracowników na każde 10.000 mieszkańców w 1907 r. na 384 w 1925 r. Liczby te świadczą o dużem rozdrabnianiu się handlu, co kwestję uregulowania dopływu pracowników do handlu czyni tem bardziej aktualną. ---✪--- Dr. Wiedwald omawia następnie różne projekty rozwiązania kwestji uregulowania kształcenia narybku kupieckiego i wypowiada na tle tych projektów swoje poglądy, które możnaby ogólnie ująć w kilku punktach: 1) Jest rzeczą niezbędną uregulować ustawowo na całem terytorjum Rzeszy sprawę praktycznego kształcenia zawodowego praktykantów kupieckich. 2) Kształcenie to winno się składać z dwóch elementów: a) praktyki w przedsiębiorstwie kupieckiem, b) ukończenia 3-letniej szkoły dokształcającej. Bez ukończenia tej szkoły uczeń nie może zostać pomocnikiem handlowym. Do praktyki winno się przyjmować młodzież z pełną szkołą powszechną. 3) Należy ustawowo określić kwalifikacje pracodawcy i przedsiębiorstwa kupieckiego w związku z kształceniem młodzieży. Autor uważa, iż kształcić młodzież może ten, kto ma: a) odpowiedni wiek i doświadczenie, b) kwalifikacje moralne, c) odpowiednio zorganizowane przedsiębiorstwo i niezbędną wiedzę zawodową. 4) Należy ustawowo określić wzajemne obowiązki pracodawcy i ucznia, a w ramach tych przepisów winna być dodatkowo spisywana umowa o naukę. 5) Ilość przyjmowanych do handlu praktykantów winna odpowiadać potrzebom gospodarczym i być odpowiednio dostosowana do ilości pomocników handlowych, aby zapobiec wypieraniu w handlu pracowników kwalifikowanych przez niewykwalifikowanych. 6) Nad przedsiębiorstwami, kształcącemi praktykantów kupieckich, należy w interesie młodzieży rozciągnąć kontrolę, dotyczącą tegoż kształcenia. Kontrolę tę wykonywałyby odpowiednie organy powiatowe, w których byłby reprezentowany czynnik kupiecki i pracowniczy. 7) Zakres kształcenia winien obejmować kształcenie w ścisłem znaczeniu tego słowa oraz wychowanie obywatelskie i zawodowe, co będzie umożliwione przez selekcję kształcących pracodawców i dobór przedsiębiorstw (pkt. 3), oraz przez kontrolę (pkt. 6). ---✪--- Tezy d-ra Wiedwalda, w książce wyrażone w odpowiednich szczegółowych projektach, są w Niemczech w stosunku do stanu obecnego dość śmiałe. Około zagadnienia kształcenia praktykantów kupieckich potoczy się zapewne walka między sferami kupieckiemi, a sferami pracowniczemi. Niewątpliwie jednak uregulowanie tej sprawy nastąpi, gdyż sprawa ta posiada znaczenie ogólnogospodarcze i społeczne. Właściwe jej rozwiązanie leży w interesie młodzieży i w interesie handlu.

A. T.

REORGANISATION OF EDUCATION IN CHINA, BY THE LEAGUE OF NATIONS' MISSION OF EDUCATIONAL EXPERTS: C. H. BECKER, M. FALSKI, P. LANGEVIN, R. H. TAWNEY, League of Nations, Institute of Intellectual Cooperation, Paris 1932.

✪--- W maju 1931 r. rząd chiński zwrócił się do Rady Ligi Narodów z prośbą o współpracę fachowych organów Ligi w szeroko pojętem dziele rekonstrukcji i budowy wielu resortów życia publicznego w Chinach, między innemi również i oświaty. Rząd chiński prosił o przysłanie doradców, którzyby dopomogli w udoskonaleniu systemu nauczania i ułatwili wymianę intelektualną między Chinami a Europą. ---✪--- Rada Ligi ustosunkowała się przychylnie do tej sprawy przychylnie do tej sprawy i poruczyła Międzynarodowemu Instytutowi Współpracy Intelektualnej uskonstytuowanie składu Misji, mającej udać się do Chin w celach oświatowych. W skład Misji weszli nieżyjący już dziś Karol Becker, profesor Uniwersytetu Berlińskiego, były minister oświaty w Prusach, Marjan Falski z Ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie, P. Langevin, profesor Collège de France, R. H. Tawney, profesor »London School of Economics and Political Science«. ---✪--- Cel podróży określony został w sposób następujący: zbadanie obecnego stanu oświaty publicznej, wielkich tradycyj, właściwych starej kulturze chińskiej, a następnie podanie wskazówek, w jaki sposób należałoby przystosować stan istniejący do warunków, odpowiadających życiu współczesnemu. Misja spędziła w Chinach blisko trzy miesiące, przebywając w całym szeregu prowincyj. ✪--- Praca ta zawiera szczegółowy opis ówczesnego stanu oświaty w Chinach i szczegółowe, mocno postawione, konkretne plany reformy. Składa się z dwóch części: I cz. — Uwagi ogólne, II cz. — Różne typy szkolnictwa. II cz. jest właściwie szczegółowem rozwinięciem cz. I, wybitnie instruktywnem. Dla czytelnika nie-chińskiego bardziej interesująca jest cz. I. Okazuje się, że różnica szerokości geograficznej bynajmniej nie wpływa na istotę problemu, że potrzeby dziecka chińskiego i, dajmy na to, dziecka, urodzonego na Polesiu, mają wiele ze sobą wspólnego i w jednakowy sposób się na nie radzi. Układ »sprawozdania« jest bardzo przejrzysty, szczególnie szczęśliwa wydaje mi się metoda, zastosowana w większości rozdziałów cz. I: po właściwem omówieniu kwestji, załącza się wydrukowane kursywą, podane w formie jak najbardziej skondensowanej propozycje zmian, jakie należałoby w danej kwestji przeprowadzić. Autorzy sprawozdania podzielili się pracą w ten sposób, że każdy z nich opracował inną kwestję; zaznaczyć jednak wypada, że mimo różnic w sposobie ujmowania pewnych spraw, w zasadniczych linjach zgadzają się i dochodzą do jednakowych konkluzyj. Stosunek członków Misji do spraw chińskich, aczkolwiek bardzo surowy, odznacza się w każdym punkcie wielką życzliwością, czego dowodem jest stałe podkreślanie konieczności zachowania chińskości szkolnictwa chińskiego, odcudzoziemczenia go. Misja stoi na stanowisku, że właściwie doradcą rządu powinien być Chińczyk, kształcony w Europie, a nie Europejczyk, który przyjeżdża do Chin reformować oświatę. Budowa oświaty w Chinach jest rzeczą niezmiernie trudną: 460 miljonów mieszkańców, olbrzymie obszary, ciągłe wojny i rewolucje, bieda — wszystko to są kamienie na drodze organizatora życia publicznego w Chinach. Tem, czego najbardziej Chinom brak, jest właśnie planowa organizacja. Charakterystycznym rysem obecnego stanu oświaty w Chinach jest brak systemu,

któryby wiązał w całość organiczną poszczególne placówki. W Chinach niema szkolnictwa, są tyko szkoły, gorsze, lepsze, niekiedy nawet odskonałe. Powstawały one bezładnie dzięki przypadkowej inicjatywie osób prywatnych, bądź to rodzin chińskich, które tworzą szkoły dla swoich dzieci, bądź to misyj, czy innych organizacyj. Główny nacisk spoczywał na szkolnictwie średniem i wyższem, przy bardzo wielkiem zaniedbaniu szkół niższych i zawodowych. Dało to możność stworzenia świetnie wykształconej elity, w wielu wypadkach dokształcanej w najlepszych uczelniach zagranicznych, nie przyczyniło się jednak bezpośrednio do podniesienia kulturalnego szerokich mas Chińczyków. Jeżeli za miernik powszechności nauczania przyjmiemy stosunek liczby uczniów wszystkich szkół do liczby dzieci w wieku lat 6 — 15, otrzymamy w przeglądzie międzynarodowym cyfry następujące: U. S. A. — powyżej 120%, Anglja, Prusy, Czechosłowacja — 90 — 100%, Polska — 70%, Rosja — 40%, Chiny — 10%. Jak widać, Cchiny zajmują w tym szeregu ostatnie miejsce. Jak temu zaradzić, jak podnieść ten wskaźnik, a poza tem, jak niezależnie od poprawy kwantytatywnej szkolnictwa podnieść jego wartość kwalitatywną — oto problemy, których rozwiązaniu poświęciła Misja swą pracę. ---✪--- Drogi ku poprawie prowadzą przez usprawnienie administracji szkolnictwa, uregulowanie jego finansów, przez wprowadzenie przymusowego nauczania, założenie odpowiedniej sieci szkolnej w zakresie wszystkich typów szkół, przez reorganizację programów. Naczelną ideą wszelkich poczynań — ma być planowość każdego przedsięwzięcia, budowanie pod kątem widzenia potrzeb ludności i, oczywiście, w granicach rozsądnie pojętych możliwości. ---✪--- W zakresie administracji, nie wchodząc w zasadniczy problem, czy system administracyjny ma cechować centralizacja, czy też decentralizacja, należy, zdaniem komisji, przedewszystkiem zmniejszyć personel administracyjny (obecnie na 10 uczniów przypada jeden urzędnik administracyjny) i wyszkolić go. Poza tem jak najściślej związać społeczeństwo ze sprawami oświatowemi przez tworzenie ciał doradczych przy każdym szczeblu władzy administracyjnej. ✪--- Ze sprawą administracji wiąże się jak najściślej sprawa budżetów, zwłaszcza, w Chinach panuje anglosaska zasada, że rządzi ten, kto płaci. Wydatki na oświatę ogółem wynoszą przeciętnie 25 — 30 centów na głowę rocznie, stanowią 5% budżetu państwa, 9 — 10% budżetu prowincji i 20% budżetu niższych jednostek lokalnych. Państwo finansuje szkoły wyższe, prowincje — szkoły średnie i częściowo niższe, pozostałe jednostki — szkoły powszechne. Wynikają stąd rzeczy, które trzeba radykalnie zmienić. Przedewszystkiem państwo musi wziąć udział w finansowaniu szkół powszechnych, żeby móc wywierać na nie odpowiedni wpływ i podnieść wydatnie jego poziom. Przeciętne wydatki na ucznia wynoszą: w szkołach powszechnych niższych 3,5 — 4 meksykańskich dolarów, w szkołach powszechnych wyższych — 17 meks. dol., w szkołach średnich — 60 meks. dol., w szkołach wyższych — 600 — 800 meks. dol. W państwach europejskich stosunek kosztów ucznia szkoły powszechnej do kosztów ucznia szkoły wyższej wynosi: 1 : 8 lub 1 : 10, w Chinach 1 : 100. Podobne anomalje panują w dziedzinie poborów nauczycielskich. Podczas gdy w krajach europejskich stosunek płacy nauczyciela szkoły powszechnej do nauczyciela szkoły wyższej wyraża się cyframi: 1 : 3, 1 : 4, w Chinach — 1 : 20 i więcej. W zakresie budżetu należałoby podnieść budżet oświatowy wszystkich władz, ustalić przyzwoite normy pensyj nauczycielskich, wypłacać je regularnie. ---✪--- Przypadkowość

i bezplanowość szkolnictwa chińskiego przejawia się jak najjaskrawiej w obecnej sieci szkolnej. Niema żadnego związku między siecią szkół średnich, a siecią szkół powszechnych, rozmieszczenie szkół jest fatalne. Szkoły są zupełnie niewyzyskane. Istnieje duża ilość nienależycie użytkowanych izb lekcyjnych, wielka rozrzutność w tym względzie, nauczyciele są zbyt słabo obciążeni uczniami. Na 1 nauczyciela szkoły średniej przypada 10 uczniów, a szkoły powszechnej — 20 uczniów. Szkoły trzeba silniej zaludnić. Kardynalnym błędem szkolnictwa chińskiego jest sposób selekcji materjału uczniowskiego. Wszystkie szkoły, począwszy od przedszkoli, są płatne. Do przedszkoli przyjmuje się dzieci, odpowiadające pewnym warunkom rozwoju fizycznego i umysłowego, skądinąd przedszkola zakładane są przeważnie w okręgach zamożniejszych. Dzięki temu do przedszkoli dostają się właśnie te dzieci, którym najmniej jest przedszkole potrzebne. Szkoły średnie i wyższe są dla szerokich mas całkowicie niedostępne z powodu wysokiego czesnego i systemu internatowego. Istnieją wprawdzie pokaźne stypendja, lecz przeważnie udziela się ich studentom, udającym się na studja zagraniczne. O pożyteczności studjów zagranicznych trudno wątpić, muszą być jednak w odpowiedni sposób przeprowadzane, przedewszystkiem po odbyciu studjów w kraju; inaczej chłonie wrażenie człowiek już wyrobiony, a inaczej świeżo upieczony maturzysta i inaczej każdy z nich stosuje w swej pracy zdobycze zagraniczne. Ustosunkowaniu się do kultury zagranicznej poświęcony jest specjalny rozdział (Wychowanie narodowe a wpływy zagraniczne), w którym autor przestrzega przed imitacją zagranicy, zamiast imitacji — adaptacja. Stosunek współczesnych Chin do kultury europejskiej powinien odpowiadać stosunkowi narodów europejskich do kultury antycznej. Przedewszystkiem należy unikać zbytniej amerykanizacji, niezgodnej z duchem kultury i umysłowości chińskiej. Na pierwszy ogień racjonalnej adaptacji (o czem w innym rozdziale) powinno pójść pismo symboliczne, należy je zastąpić jakiemś zreformowanem pismem fonetycznem, czem zająć się powinny odowiednie organy z Akademją Chińską na czele. Przy tak trudnem piśmie, trudno upowszechniać elementarne, w naszem pojęciu, nauczanie.

✪--- Pierwszy plan przymusowego nauczania wypracowany został w 1920 r., lecz nie został wprowadzony w życie. Drugi plan powstał w roku 1930. Zarysy jego są następujące: okres realizacji — 20 lat. Granice wieku uczniów— 6 — 9 (w sumie 4 lata). Pierwsze 5 lat poświęcone być mają przygotowaniu personelu nauczycielskiego, w ciągu następnych 15 lat — właściwa realizacja przymusowego nauczania. Plan ten spotkał się ze stanowczym sprzeciwem ze strony Misji. Misja podaje własny, odmienny plan realizacji przymusu nauczania, które ma być wprowadzone sukcesywnie, począwszy od prowincyj bardziej do tego dajrzałych, gdzie jest względnie wysoki procent dzieci w szkołach początkowych, przyczem w ciągu pierwszego roku zostałby objęty najmłodszy rocznik, w ciągu następnego — następny zkolei i t. d. Okres początkowego nauczania odpowiada zazwyczaj długości trwania szkoły powszechnej. W Chinach szkoła powszechna trwa 6 lat. Na sześcioletniej szkole powszechnej buduje się szkolnictwo średnie. Szkoła powszechna składa się z dwóch członów: niższego — czteroletniego i wyższego — dwuletniego, stanowiącego często odrębną jednostkę organizacyjną. Misja kwestjonuje słuszność tego rodzaju organizacyjnego rozczłonkowania szkoły powszechnej, komplikuje to sprawę sieciową, utrudnia dzieciom przejście do następnego członu, czem wogóle utrudnia dalsze kształcenie się i stwarza nie-

zmiernie szkodliwą w skutkach okazję do utrzymania 4-letniej szkoły powszechnej jako systemu, zwłaszcza wiejskiego. Należy stwarzać szkoły czteroletnie, a gdzie się tylko da — sześcioletnie. Przymusowe nauczanie można realizować w lepiej uposażonych prowincjach w zakresie 4 lat — w ciągu 4 lat, w zakresie 6 lat — w ciągu 6 lat. Nauczycieli trzeba oczywiście kształcić na nowo, lecz można i dokształcać. Przy wspomnianych już wyżej posunięciach sieciowo-organizacyjnych możnaby wydatnie podnieść wydajność istniejących szkół. ---✪--- Podniesienie szkolnictwa chińskiego na poziom europejski wymaga niesłychanego wysiłku. W jednym z rozdziałów sprawozdania Chiny z przed 30 lat przyrównane są do Europy z okresu przedrenesansowego: kraj, gdzie tradycyjne bogactwa gromadzą nieliczni biegli w piśmie klerkowie i gdzie jednocześnie masy tkwią w absolutnej ciemnocie. ---✪--- Aby spełnić wielkie dzieło reformy, trzeba, poza zwiększeniem zwyczajnego budżetu oświatowego, wielkich sum na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. Szczęśliwym trafem środki odpowiednie istnieją, trzeba tylko umiejętnie po nie sięgnąć. Są niemi t. zw. fundusze bokserskie, powstałe z okupu, jaki Chińczycy złożyli w 1901 r. państwom, biorącym udział w ekspedycji karnej, która miała na celu stłumienie powstania bokserskiego. Większość tych państw przeznaczyła w ostatnich latach te sumy na chińskie cele oświatowe. Dysponują niemi komitety mieszane, składające się z przedstawiciela odpowiedniego państwa i delegatów chińskich. Aby sumy te mogły przynieść istotną korzyść, współmierną z ich wysokością, należy dysponować niemi planowo, w ścisłej łączności z systemem organizacji oświaty, według planu jednolitego. W tym celu należy odebrać je poszczególnym komitetom, skomasować i oddać do dyspozycji komisji, w której skład weszliby delegaci poszczególnych komitetów, jak również delegaci chińskiego ministerstwa oświaty i spraw zagranicznych. W przeprowadzeniu tej, bądź co bądź delikatnej i niełatwej, sprawy mogłaby wydatną pomoc okazać Liga Narodów. H. W.

Z WYDAWNICTW NADESŁANYCH

✪--- STEFAN THEMERSON. NARODZINY LITER. Warszawa 1933. Str. 14.

✪--- LA SITUATION DE LA FEMME MARIÉE DANS L'ENSEIGNEMENT, Publications du Bureau International d'Education, Genève 1933. Str. 88.

✪--- ROMAN KOŁONIECKI, SPOŁECZNE ZADANIA LITERATURY, Szkic publicystyczno-krytyczny z przedmową Adama Skwarczyńskiego, Warszawa, Wydawnictwo »Droga«, 1934. Str. 58.

✪--- WŁADYSŁAW GINDRICH, O POLSCE NA MORZU. Warszawa, Nakład Spółki Wydawniczej »Pion«, 1933. Str. 122.

✪--- H. GNOIŃSKA, OBCHODY, UROCZYSTOŚCI SZKOLNE I INNE FRAGMENTY ŻYCIA SZKOLNEGO. Cz. I, Warszawa, Nakładem »Naszej Księgarni«, 1934. Str. 132.

✪--- ALBERT DRYJSKI, ZAGADNIENIA SEKSUALIZMU DZIECKA I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. — Bibljoteka Dzieł Pedagogicznych. — Warszawa, Nakładem »Naszej Księgarni«, 1934. Str. 456.

✪--- ANGELO PATRI, NAUCZYCIEL W WIELKIEM MIEŚCIE, tłumaczyła z angielskiego Janina Łaszczowa. — Bibljoteka Dzieł Pedagogicznych. — Warszawa, Nakładem »Naszej Księgarni«, 1933. Str. 193.

✪--- KOŁA KRAJOZNAWCZE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Idea — organizacja — historja — pieśni. Nakładem Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szk. Rady Głównej Polskiego Tow. Krajoznawczego, Kraków, 1934. Str. 40.

✪--- JAN SOKOŁOWSKI, ODRABIANIE LEKCYJ W SZKOLE POWSZECHNEJ (na podstawie ankiety). Wydawnictwo »Przyjaciela Szkoły«, Poznań, 1934. Str. 47.

✪--- DR. TADEUSZ EUSTACHIEWICZ, MŁODZIEŻ SZKÓŁ POZNAŃSKICH A TEATR, sprawozdanie z ankiety, rozpisanej przez Kuratorjum Okr. Szkolnego Poznańskiego, Poznań, 1933. Str. 19.

✪--- DR. MARJAN WACHOWSKI, SKRZYNKA ZAPYTAŃ. Szare Książeczki S. M. P., Nr. 3. Nakładem S. A. »Ostoja«, Poznań, 1933. Str. 24.

✪--- STANISŁAW PILCH, LUDWIK ĆWIKLIŃSKI, 80-lecie urodzin i diamentowe gody z nauką. Odbitka z »Kwartalnika Klasycznego«, Lwów, 1933. Str. 44.

✪--- DR. MIECZYSŁAW ZIEMNOWICZ, SZKOLNICTWO W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ. Bibljoteka Pedagogiczno - Dydaktyczna, Nr. 12, Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas, 1934. Str. 399.

✪--- DR.MIECZYSŁAW ZIEMNOWICZ, NAUCZANIE I WYCHOWANIE W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ. Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna, Nr. 13. Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas, 1934. Str. 142.

✪--- SERGJUSZ HESSEN I MIKOŁAJ HANS, PEDAGOGIKA I SZKOLNICTWO W ROSJI SOWIECKIEJ. Przełożył dr. Adam Zieleńczyk. Bibljoteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych pod redakcją d-ra Zygmunta Ziembińskiego, T. 24. Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas, 1934. Str. 308.

✪--- ALFRED ADLER, PSYCHOLOGJA INDYWIDUALNA W WYCHOWANIU. Kraków, Gebethner i Wolff, 1934. Str. 173.

✪--- F. ŚLIWIŃSKI, ZASADY NOWEGO USTROJU SZKOLNICTWA POLSKIEGO. Lwów — Warszawa, Książnica - Atlas. Str. 48.

✪--- ZAGADNIENIA PRACY KULTURALNEJ. Rocznik I. Wydawnictwo Grupy na Rzeczpospolitą Polską Światowego Związku kształcenia dorosłych. Warszawa, 1934. Str. 336.

✪--- DR. JAN KUCHTA, NAUCZYCIEL - WYCHOWAWCA I JEGO STOSUNEK DO UCZNIA W ŚWIETLE BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH. Nakładem Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie. Lwów, 1934. Str. 27.

✪--- DZIECKO WSI POLSKIEJ. Praca zbiorowa pod redakcją Marji Librachowej. — Bibljoteka Dzieł Pedagogicznych. — Warszawa. Nakładem »Naszej Księgarni«, 1934. Str. 303.

✪--- ANDRZEJ BIENIEK, SZKOLNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W SZKOLE HANDLOWEJ. Wydawnictwo Tow. Przyjaciół Państwowej Szkoły Handlowej im. J. i M. Roeslerów, Warszawa, 1934. Str. 28.

✪--- PAŃSTWOWY INSTYTUT ROBÓT RĘCZNYCH, JEGO ROZWÓJ I STAN W ROKU 1933. Opracował Władysław Przanowski. Nadbitka Nr. 3—4 z roku 1933 kwartalnika »Praca ręczna w szkole«.

✪--- ADAM SKWARCZYŃSKI, WSKAZANIA. Nakładem »Straży Przedniej«, Warszawa 1934. Str. 160.

✪--- LA REORGANISATION DE L'ENSEIGNEMENT PUBLIC EN CHINE. Par la Mission d'experts Educateurs de la Société des Nations: C. H. Becker de Berlin, M. Falski de Varsovie, P. Langevin de Paris, R. H. Tawney de Londres. Publié par l'Institut International de Coopération Intellectuelle Société des Nations, Paris 1932.

DRUKARNIA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, WARSZAWA, BUGAJ 5. (3484)